

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

DWUMIESIĘCZNIK

2 (92)

1969

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE i LEŚNE

*Komitet Redakcyjny: A. Brzoza, S. Królikowski, S. Mandecki, Wł. Nowicki
Sekt. red. Z. Grochowski*

Adres Redakcji: Warszawa 10, ul. Koszykowa 6, bl. C tel. 216-271

Warunki prenumeraty: rocznie 90,— zł, półrocznie 45,— zł.

Cena egzemplarza 18,— zł.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe oraz Centrala Kolportażu Prasy
i Wydawnictw. Warszawa, ul. Wronia 23. Konto PKO nr 1-6-100020.

PWRiL. Warszawa 1969 r. Ark. wyd. 17,80, ark. druk. 10. Nakład 2000 egz. Papier druk.
sat. kl. III, 80 g. 70 × 100. Cena zł. 18.— **INDEKS 38400**

Pabianickie Zakłady Graficzne, Pabianice, ul. P. Skargi 40. Zam. nr 1192-68. P-74

STEFAN SCHMIDT
Instytut Śląski
Opole

22
V38

INTENSYFIKACJA PODSTAWOWEJ ORGANIZACJI A INTENSYFIKACJA BIEŻĄCEGO PROWADZENIA GOSPODARKI

Część II.

1.

Precyzując¹ pojęcia produktywności i produkcyjności, zwróciliśmy uwagę na różnicę pomiędzy produktywnością ziemi a produktywnością pracy, w makro- jak i mikroekonomicznym ujęciu. Dla wyciągania, w oparciu o problematykę intensywności, wniosków w zakresie intensyfikacji gospodarstwa w konkretnych warunkach środowiska przyrodniczego i społeczno-gospodarczego, ogromną doniosłość posiada następujące zagadnienie:

Potęgowanie nakładów fizycznych celem zwiększenia produkcyjności ziemi nie zawsze odbija się podobnie na produktywności ziemi co na produktywności pracy; mogą one nawet niekiedy pozostawać ze sobą w antagonizmie (zwraca na to w szczególności uwagę G. Blohm). Zwiększenie produkcyjności poprzez potęgowanie w racjonalnych granicach materialnych środków produkcji (przy eliminacji pracy żywej) daje w efekcie zwiększenie zarówno produktywności ziemi jak i produktywności pracy żywej. Natomiast zwiększanie produkcyjności ziemi poprzez zmianę systemu (struktury) organizacji w kierunku preferowania intensywniejszych gałęzi gospodarstwa, zwiększa wprawdzie produktywność ziemi, lecz obniżyć może produktywność pracy żywej. Bo wzrastająca, wraz z intensywniejszymi gałęziami, pojemność nakładacza stwarzać musi, dla zadośćuczynienia jej wymaganiom, potrzebę potęgowania m. in. także nakładów pracy żywej.

To zrazu dedukcyjne ujęcie znalazło potwierdzenie na drodze indukcyjnej w badaniach statystycznych wyników rachunkowości rolnej gospodarstw różnych systemów organizacji w NRF.

Tezę powyższą trzeba też uważać za klucz rozważań mogących wieść ku udzieleniu w szerokich granicach odpowiedzi na pytania nurtujące rolnictwo krajów zachodniej Europy: a) wielostronność, upraszczanie,

¹ Zob. artykuł autora w Zag. Ekon. Roln. nr 1, 1969.

czy jednostronna specjalizacja, b) intensywne czy ekstensywne prowadzenie gospodarki.

W naszych rozważaniach wyjdziemy też od rozpatrzenia interpretacji tej tezy w NRF, gdzie Emil Woermann wysunął hasło:

„Ekstensywnie organizować
Intensywnie prowadzić gospodarkę”.

Hasło Woermanna podjął Bernd Andreae. Zagadnieniom upraszczania poświęcił on kilka prac, traktując kolejno upraszczanie na przykładzie farm USA¹, następnie na przykładzie bezinwentarzowego gospodarstwa w Szwecji², a w końcu jako aktualny problem, przed którym stają rolnicy w zachodnich Niemczech³. Andreae wyszedł podobnie jak G. Weinschenck ze szkoły Woermanna reprezentującego kierunek pogodzenia teorii organicznej z teorią marginalną⁴.

Jak wiadomo inny kierunek reprezentuje G. Blohm. Dopuszcza on wprawdzie posiłkowe posługiwanie się rachunkiem marginalnym dla ustalania krótkotrwałych cząstkowych optimum, lecz ogranicza je jedynie do stosowania środków produkcji w **bieżącym prowadzeniu** gospodarki. Nawet w tym przypadku przestrzega przed wyolbrzymianiem uzyskiwanych w tej drodze wyników z pominięciem możliwości wystąpienia regresji kosztów⁵.

Natomiast kategorię **odrzuca** Blohm stosowanie rachunku marginalnego dla **ustalania optimum podstawowej organizacji**. W ślad za cytowaną już wyżej „Allgemeine landwirtschaftliche Betriebslehre”, Blohm opublikował ostatnio „Die Neuorientierung der Landwirtschaft”⁶, która to książka w krótkim czasie doczekała się drugiego wydania. W tej pracy zajmuje się i on szukaniem odpowiedzi na wysunięte wyżej pytania, które uważa za pierwszoplanowe w obliczu zmiany warunków społeczno-gospodarczych, jaką przynosi ze sobą „europejski wspólny rynek”.

Mimo wychodzenia z teoretycznie odmiennych założeń uderza w pew-

¹ Betriebsvereinfachung in der Landwirtschaft, Ber. über Landw., 169 Sonderheft, 1958.

² Die viehlose Wirtschaftsform in der schwedischen Landwirtschaft, Agrarwirtschaft 1953, z. 10.

³ Zob. Prof. dr Bernd, Andreae: Gospodarstwo uproszczone. Praktyczne możliwości i ich granice (w tłum. na język polski). PWRiL Warszawa 1967. Autor szczególnie omawia technikę upraszczania i jej możliwości w warunkach NRF.

⁴ Przedstawiciele tego kierunku uważają wyznaczenie krańcowego zysku za drogę wiodącą do stwierdzenia relatywnej opłacalności i ustalenia rozmiaru poszczególnych gałęzi produkcji oraz dochodzenia do optimum organizacji całokształtu gospodarstwa. Zob. S. Schmidt: Metody planowania itd., op. cit.

⁵ Nie każde potęgowanie nakładów środków produkcji w ramach określonej gałęzi musi wg Blohma prowadzić do spadku krańcowej wydajności i krańcowego zysku. Nie dotyczy to zwłaszcza gałęzi produkcji nie związanych bezwarunkowo z jakimś arealem ziemi (np. przemysłowy tucź trzody lub broilerów). Wobec niewielkiego rozmiaru jaki przybiera w rolniczych gałęziach produkcji wytwarzanie jego zwiększanie będzie niemal z reguły wywoływać regresję kosztów. Jak długo regresja ta przewyższa progresję kosztów, w miarę potęgowania nakładów prowadzących do zwiększenia produktywności, tak długo zwiększanie to będzie wiodło do obniżania kosztów jednostkowych.

⁶ Verl. von Eugen Ulmer. Stuttgart 1966.

nym sensie podobieństwo konkluzji do jakich dochodzą przedstawiciele obu kierunków teorii ekonomiki i organizacji gospodarstw.

Konkluzje te dadzą się ująć jak następuje. W zależności od ogólnych warunków społeczno-gospodarczych zmianie ulega rola jaką produktywność, w ujęciu mikroekonomicznym, odgrywa w decyzjach podejmowanych przez rolników. Uzyskiwanie maksymalnych czystych dochodów z jednostki powierzchni może być zbieżne raz z przebiegiem produktywności ziemi, to znowu produktywności pracy.

Jak długo ma miejsce zbieżność z przebiegiem produktywności ziemi, tak długo góruje motyw jej maksymalizacji. Znajduje to w decyzjach podejmowanych przez rolników wyraz w zwiększaniu produktywności ziemi poprzez zwiększanie poziomu intensywności podstawowej organizacji. Jemu służy rozszerzanie liczby i rozmiaru gałęzi intensywnych (pojemnych dla potęgowania nakładów pracy i materialnych środków produkcji na jednostkę powierzchni). Już samo to prowadzi do wielostronności. Tak właśnie było w NRF mniej więcej do roku 1950. Osiąganie najwyższych czystych dochodów szło w tym czasie niemal we **wszystkich systemach** organizacji gospodarstwa (jak wykazuje statystyka porównawcza Betriebs — Vergleichsstatistik) w parze z osiągnięciem najwyższej produktywności ziemi¹.

Odtąd jednak sytuacja zaczyna ulegać zmianie. Dla przewagi w uzyskiwaniu najwyższych czystych dochodów staje się coraz częściej decydującą produktywność pracy. Motyw jej maksymalizacji wstępuje teraz w miejsce maksymalizacji produktywności ziemi. Równolegle z tym intensyfikacja bieżącego prowadzenia gospodarki wysuwa się na czoło, natomiast ustępuje intensyfikacja podstawowej organizacji. Lecz nie do wszystkich warsztatów rolnych odnosi się to w równej mierze.

Sytuacja przedstawia się odmiennie dla warsztatu opierającego się o pracę najemną niż dla gospodarstwa chłopskiego opartego o pracę własną i członków rodziny.

Dla pierwszego (odpowiednik naszego PGR) zatrudnianie zwiększonej liczby pracowników przedstawiać może dodatkową korzyść tak długo jak przychód pieniężny osiągany nakładem godziny pracy przewyższa wynagrodzenie jakie trzeba płacić za tę godzinę. Jedynie jak długo to zachodzi kierownictwo gospodarstwa zainteresowane będzie w intensyfikacji podstawowej organizacji przez dawanie pierwszeństwa wielostronności oraz gałęziom produkcji o dużej pojemności dla zwiększania nakładów (gałęziom intensywniejszym), mimo niekorzystnego wpływu jaki to może mieć na produktywność pracy. W przeciwnym razie zyskuje na racjonalności ograniczanie wielostronności oraz rozmiaru pojemnych (intensywnych) gałęzi produkcji. Mówimy o **upraszczaniu**² podstawowej organizacji.

Upraszczenie nie ma wpływu na racjonalność **bezpośredniego** zwiększania poziomu intensywności bieżącego prowadzenia, tj. zwiększania

¹ Zob. też G. Blohm: Neuorientierung itd, op. cit., s. 12.

² Nie wyczerpuje to pojęcia upraszczania. Szerzej traktuje to pojęcie Andrae. Z. Kierul — autor przedmowy do polskiego wydania Andrae „Gospodarstwo uproszczone” — rozciąga pojęcie uproszczania również na „działania”. Skłonni jesteśmy przyznać mu rację. Upraszczenie jako takie nie jest jednak przedmiotem niniejszej pracy.

nie stojącego w związku z rozszerzaniem pojemności nakładczej przez intensywne gałęzie.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja warsztatów, których kierownicy zainteresowani są głównie w dochodach z pracy. Nie chodzi o to, by w ich decyzjach nie odgrywał głównej roli motyw maksymalizacji produktywności pracy¹. Lecz na pierwszym miejscu stawiają oni dochód z pracy, który zależy od produktywnego wykorzystania (nie koniecznie i nie zawsze we własnym gospodarstwie) tej rozporządzalności żywą pracą jaką przedstawia rodzina chłopska.

W małych gospodarstwach, w których odczuwa się brak produktywnego wykorzystania pracy żywej wprowadza się gałęzie intensywne głównie dla zwiększenia pojemności na zastosowanie jej nakładów. Obniża to wprawdzie produktywność pracy, lecz umożliwia osiągnięcie wyższego dochodu z pracy (znany nam dobrze tzw. **przymus intensyfikacji**). Do gałęzi, którymi można w tych warunkach najwydatniej podnieść dochód z pracy, bez konieczności obniżania jej produktywności, należą gałęzie intensywne nie związane bezwarunkowo z arealem ziemi (np. quasi — przemysłowy tucz trzody lub produkcja broilerów).

Powyższe względy skłoniły Andreae do zmodyfikowania w stosunku do małych rolnych chłopskich gospodarstw rzuconego przez Woermanna hasła i zastąpienie go hasłem².

„Intensywnie organizować i intensywnie prowadzić gospodarkę”.

2.

W Polsce nie dysponujemy danymi, które nadawałyby się do porównań z tymi jakie daje Betriebs-Vergleichsstatistik. Nie mamy możliwości sprawdzania takiej czy innej tezy na drodze indukcyjno-statystycznej. Nic jednak nie zdaje się uprawniać założenia, że doszliśmy do podobnego punktu zwrotnego wobec jakiego rolnictwo zachodnich Niemiec stanęło około roku 1950. Raczej wszystko wskazuje na przeciwność warunków rozwoju z warunkami NRF i pozwalałoby przyjąć, że maksymalizacja czystych dochodów pozostaje u nas dotąd w zbieżności z maksymalizacją produktywności ziemi. W miarę jak maksymalizację czystych dochodów można uważać za kryterium celu, którym kierują się gospodarstwa rolne, trzeba by zakładać, że do osiągnięcia tego wiedzie je maksymalizacja produktywności ziemi.

Wniosek taki, który nasuwałby się w przypadku ustroju kapitalistycznego może być dla systemu gospodarki planowej przyjęty pod warunkiem zgodności z celem społecznym. Cel ten stanowi osiągnięcie maksymalnego dochodu narodowego dla zaspokojenia potrzeb ludności³.

¹ Samodzielnie pracujący chłop, który wyniki gospodarstwa ocenia na podstawie uzyskanego dochodu z pracy będzie zawsze preferował te gałęzie produkcji, które zapewniają wysoką produktywność pracy. Zob. G. Blohm: Allgemeine itd., op. cit., s. 255.

² Zob. Organizacja itd., op. cit., s. 52.

³ „Maksymalizacja dochodu narodowego najlepiej odpowiada funkcji tego celu”. Zob. T. Rychlik: Cel w rachunku ekonomicznym, Konferencja na temat: Rachunek ekonomiczny w rolnictwie jako podstawa decyzji kierowniczych. KER Wydział V, PAN, Warszawa 1965.

Realizacja tego celu wydaje się zgoła nieprawdopodobna bez wzrostu uprzemysłowienia. Chcieć dowodzić tego byłoby wywalaniem otwartych drzwi. Nie tylko nie należymy do krajów wysoko uprzemysłowionych, które mogą sobie pozwalać nawet na coraz częstsze dziś — subwencjonowanie produkcji rolnej celem utrzymania pewnego minimum jej rozmiarów. Zajmujemy raczej miejsce pośrednie między krajami w pełni gospodarczo rozwiniętymi a opóźnionymi w rozwoju¹.

Jak długo szanse dopływu środków z zewnątrz pozostają minimalne, skazani jesteśmy na to, że koszty uprzemysłowienia ponosić musi w znacznej mierze akumulacja w zakresie produkcji rolnej². Siłą faktu wymaga to od rolnictwa pewnych wyrzeczeń i zmuszać może przejściowo do rezygnacji z maksymalizacji produktywności pracy żywej w ramach gospodarstwa agrarnego. Raczej maksymalizację produktywności ziemi uznać trzeba w tych warunkach, w skali makro, za zgodną z celem społecznym. Nie doszliśmy jeszcze do progu, po przekroczeniu którego za zgodną z tym celem przyjąć będzie można jedynie maksymalizację produktywności pracy (mimo że możliwie rychle osiągnięcie tego stadium jest niewątpliwie gorącym życzeniem nas wszystkich).

Pociąga to za sobą uznanie następujących konsekwencji dla instrumentów wykonawczych zadań planowych w skali mikro³.

Dla warsztatów rolniczych, których kryterium celu stanowi dochód czysty, dążność do osiągnięcia maksymalnej produktywności ziemi uznać trzeba za zgodną z dążeniem do osiągnięcia maksymalnego dochodu narodowego. W jeszcze wyższym stopniu zgodność tę uznać trzeba dla gospodarstw, dla których nie dochód czysty lecz dochód z pracy stanowi kryterium celu.

Jeśli założenia powyższe są słuszne, to w Polsce wskazane byłoby — bez popadania w jednostronność — przywiązywanie większej wagi do zróżnicowania między intensywnością podstawowej organizacji a intensywnością bieżącego prowadzenia, w miejsce niemal wyłącznego dotąd zajmowania się problematyką całkowitej intensywności. Równocześnie **w skali krajowej** wysuwałby się na **czoło** problem intensyfikacji pod-

¹ Przez kraje opóźnione w rozwoju rozumiemy — zgodnie z Herlemannem i Stamerem (Zob. Produktionsgestaltung itd. Op. cit., s. 33) — kraje, w których proces społeczno-gospodarczej dyferencjacji bądź jeszcze się nie rozpoczął, bądź w porównaniu z innymi krajami małe poczynił postępy. Uwarunkowany tym stanem rzeczy brak kapitału dochodzi w strukturze kosztów do głosu we względnie wysokiej cenie jaką płacić trzeba za użycie dóbr kapitałowych.

² Niecodziennym przykładem w tej mierze świeci Japonia. Kraj małorolnego rolnictwa, pozbawiony surowców, potrafił przy ogromnej pracowitości ludności i jej umiejętności zdobycia się na heroizm purytańskiego abstynentyzmu, dzięki akumulacji w produkcji rolnej wzbici się na poziom wysokiego uprzemysłowienia. Zob. Hans Ruthenberg: Landwirtschaft und anfengliche Kapitalbildung, Zeitschrift für ausländische Landwirtschaft, Sonderheft 2, T.U. Berlin 1965. — Tamże podane inne prace tego samego autora z zakresu rozwoju rolnictwa w Japonii, Chinach, Indiach, Tanganice i in.

³ Ustalone zadania planu operatywnego w skali makro muszą być przełożone na kategorie właściwe ekonomice poszczególnych przedsiębiorstw wykonujących plan. „...” Polityka gospodarcza stworzyć musi więc takie instrumenty przekazywania zadań planowych wykonawcom oraz mierzenia i oceny wyników ich działalności, które zapewniają maksymalizację dochodu narodowego w skali całej gospodarki narodowej ...” Zob. A. Woś: Rachunek ekonomiczny w rolnictwie. PWRiL, Warszawa 1966, s. 27.

stawowej organizacji. W związku z tym organizacja poszczególnych gospodarstw rolnych (jako nośników vel instrumentów wykonawczych planowych zadań zmierzających do maksymalizacji dochodu narodowego) stawałaby w obliczu racjonalności:

a) Preferowanie, w miarę rozporządzalności żywą pracą i materialnymi środkami produkcji, intensywnych gałęzi organizacji jako otwierających możliwości osiągnięcia najwyższej produktywności ziemi — wszędzie tam gdzie warunki środowiska przyrodniczego na to zezwalają.

b) Wykorzystywanie w pełni dróg jakie otwiera intensyfikacja podstawowej organizacji.

Z tym wiązałyby się postulat względem państwowej polityki rolnej — kierowania materialnych obrotowych środków produkcji (nawozy mineralne, pasze treściwe) przede wszystkim do tych gospodarstw, których podstawowa organizacja stwarza pojemność dla ich efektywnego wykorzystania¹. Natomiast wskazane byłoby względne oszczędzanie w szafowaniu tymi środkami tam, gdzie z niskim poziomem intensywności i podstawowej organizacji idzie w parze brak dostatecznej pojemności nakładczej, bo „hojność” w tym przypadku może mieć w następstwie marnotrawstwo środków kapitałowych, których brak odczuwamy dla rozbudowy przemysłu.

c) Ostrożnego podchodzenia do ograniczania wielostronności, której poniekąd nie sposób uniknąć przy kładzeniu nacisku na produktywność ziemi i na intensyfikację podstawowej organizacji. Organiczne powiązania gałęzi, ich komplementarność i wykorzystywanie kumulacji, ograniczają w naszych warunkach — w odróżnieniu od amerykańskich — dopuszczalność traktowania gałęzi organizacji za alternatywne (ergo konkurencyjne) do nielicznych nie związanych **bezwzględnie z arealem ziemi**².

Powiązania komplementarne i zjawiska kumulacji zmuszają nas w węższych lub szerszych granicach do wielostronności.

Sformułowanie powyższe ma walor, jak zaznaczyliśmy wyżej, w skali krajowej, w której, mimo znacznej poprawy, objawia się wciąż jeszcze przeludnienie agrarne, przy braku nadążania za przyrostem ludności w stwarzaniu miejsc zatrudnienia w przemyśle. Rejonowo problem może oczywiście wyglądać odmiennie. Mamy przecież obok okręgów agrarnie przeludnionych, wybitnie niedoludnione, a to nawet na stosunkowo mało rozległych obszarach, jak województwo opolskie. Gdzie to ma miejsce, tam maksymalizacja produktywności pracy może jako cel siłą rzeczy lokalnie usuwać w cień maksymalizację produktywności ziemi. W związku

¹ Nie chcemy tym samym twierdzić, że o szansach efektywnego wykorzystywania nakładów decyduje już sam poziom intensywności podstawowej organizacji. Nie obojętny jest poziom intelektualny podejmującego decyzję człowieka i jego fachowe przygotowanie. Na ten aspekt zagadnienia szczególną uwagę zwracał zawsze J. Poniątkowski. Nie obojętną jest też aktywna rola agronomii społecznej. Wiadomo przecież, że optimum stosowania nakładów nawozowych da się ustalić dopiero poprzez zakładanie odpowiednich poletek doświadczalnych dla określonego środowiska przyrodniczego.

² Tego przeważnie nie mogą pojąć niektórzy, zasugerowani literaturą USA i nie znający agrobiologii, absolwenci WSE, a także wielu spośród absolwentów WSR, nie wczutych dostatecznie w zagadnienia organizacji w następstwie braku dłuższej działalności praktycznej.

z tym intensyfikacja bieżącego prowadzenia gospodarki wysuwać się może na pierwszy plan. Nie zmienia to sytuacji w skali krajowej pod kątem widzenia społecznego celu.

A teraz spróbujmy, na przykładzie dwu kluczowych gałęzi produkcji animalnej, skonfrontować wnioski do jakich — w związku z przystosowaniem produkcji rolnej w NRF do warunków EWG — odnośnie tych gałęzi dochodzą Blohm lub Andreae, z wnioskami jakie nasuwają się dla tych samych gałęzi na obecnym poziomie naszego gospodarstwa społecznego.

Weźmy najpierw pod uwagę chów bydła. W krajach EWG, zwłaszcza we Francji i w NRF, preferowany do niedawna kierunek mleczny ustępuje dziś miejsca kierunkowi opasu młodego bydła (bukaty). Ma to swoje uzasadnienie w tym, że produkcja mleka zaczyna w krajach zachodnich przekraczać pojemność rynków wewnętrznych przy kurczeniu się możliwości eksportowych. Równocześnie produkcja ta opiera się w dużym stopniu o spasanie pracochłonnych surowców roślinnych (buraków i kiszzonek z zielonek), a obsługa bydła mlecznego nawet przy wykorzystaniu środków mechanizacji pochłania stosunkowo wysokie nakłady pracy żywej.

W tych warunkach rolnikowi kierującemu się motywem maksymalizacji produktywności pracy może się lepiej opłacać sięganie po wypas młodego bydła. Pochłania on znacznie niższe nakłady pracy żywej na obsługę i nie wymaga stosowania równie pracochłonnych surowców pastewnych co produkcja mleka. Przy braku rozporządzalności pracą żywą otwiera lepsze szanse dla osiągania jej wysokiej produktywności i maksymalnych czystych dochodów. Idzie to w parze z obniżeniem poziomu intensywności podstawowej organizacji i produktywności ziemi.

Pod innym kątem widzenia spoglądać trzeba na ewentualność zmiany kierunku chowu bydła w Polsce. Wiadomo, że produkcja opasów prowadzi w porównaniu z produkcją mleczną do dużych strat kalorycznych związanych z przetwarzaniem surowców roślinnych. Tymczasem racjonalnie prowadzony chów bydła mlecznego otwiera możliwości kalorycznie najefektywniejszego wykorzystywania bazy paszowej, należy do najintensywniejszych i najbardziej „ziemio-produkcyjnych” gałęzi produkcji animalnej. Słaba baza paszowa nie pozwala gardzić pracochłonnymi surowcami roślinnymi, a rozporządzalność pracą żywą nie zmusza jeszcze w skali krajowej do wysuwania na czoło jej bezwzględniego oszczędzania. W tych warunkach mleczny kierunek produkcji daje szanse osiągania maksymalnej produktywności ziemi, która pozostaje w zgodzie z celem społecznym, nawet jeśli każe rezygnować z maksymalnej produktywności pracy.

Obszary agrarne niedoludnione zmuszające do uwzględniania produktywności pracy dają nam dość miejsca dla zadośćuczynienia słusznym i nie dającym się pominąć postulatami polityki eksportowej. Tam trzeba by raczej iść z produkcją wypasu młodego bydła — znajdującego za granicą chętnych odbiorców — uwzględniając warunki środowiska przyrodniczego.

Z kolei przejdźmy do drugiej kluczowej gałęzi produkcji animalnej jaką zarówno w NRF jak w Polsce przedstawia tucz trzody (zwłaszcza w kierunku mięsnym). Na zachodzie Europy ulega zmianie jego cha-

rakter; przy zatracaniu roli jaką dawały mu wewnątrzorganizacyjne powiązania, tucz ten staje się w pełnym tego słowa znaczeniu produkcją uszlachetniającą **kupnych** zbóż pastewnych (kukurydza, jęczmień) i innych rynkowych pasz skoncentrowanych. Pozbawiona bezwarunkowego **związania z arealem** ziemi, quasi — przemysłowa produkcja trzody, stała się dla chłopskich gospodarstw rodzinnych w NRF, przy słabej rozporządzalności pracą żywą, drogą do oszczędzania jej nakładów, maksymalizacji jej produktywności i źródłem zwiększania dochodu z pracy.

Czy podobna droga może nas w obecnej sytuacji wieść do celu? **W skali krajowej** już samo ograniczanie produkcji trzody związanej z arealem uprawy **ziemniaka** (jako głównego surowca) **na rzecz tuczu** związanego z arealem uprawy **zbóż pastewnych** (jęczmień, żyto) — występujących jako główny surowiec w miejsce ziemniaka — wiedzie do poświęcania wzrastającego areалу ziemi na wypas jednostki tuczniaka¹.

W warunkach, które kazały produktywność ziemi wysuwać na czoło, wyłania się konflikt z celem społecznym. Konflikt może urosnąć do szczególnej drastyczności w miarę przechodzenia rolników na tucz **całkowicie nie związany z arealem ziemi** (opartą wyłącznie o zboża kupne.

Nawet czysto przemysłowy tucz trzody nie jest wolny od powiązań z produkcją rolniczą. Ma on szanse spełniania cennego regulatora w uzgadnianiu podaży trzody z zapotrzebowaniem. Lecz powinien liczyć się z tym, by nie wypadać z tej roli i nie stwarzać konkurencji z produkcją związaną z ziemią, zwłaszcza opartą o surowiec ziemniaczany.

Niebezpieczeństwo jakie się wyłania przy braku zwrócenia uwagi na powyższe organiczne powiązania godzi bezpośrednio w możliwość racjonalnego zagospodarowania gleb lekkich (stanowiących w Polsce przecież bardzo poważny odsetek obszaru) i podniesienia, a nawet utrzymania ich niskiej produktywności. Niebezpieczeństwo to powiększać może lekceważenie istnienia organicznych powiązań między produkcją bydła a produkcją trzody, które w zagospodarowaniu gleb lekkich mają specjalne znaczenie. Nie znamy dotąd ziemniopłodu, który na tych glebach mógłby w zmianowaniu zastąpić ziemniaka w roli jaką spełnia on dla utrzymania żyzności gleby i produktywności zbóż (ekstensywnych ziemniopłodów następczych)². W związku z tym byłoby będąc dostarczycielem obornika niezbędnego dla uprawy ziemniaczanego surowca tuczu trzody (częściowo też mleka, jako surowca dla wychowu prosiąt) stanowi komplementarną nie konkurującą z trzodą gałąź produkcji. Traktowanie tych gałęzi za alternatywne i konkurencyjne jest wprost zapożyczzone z podręczników amerykańskich³.

Oczywiście lokalnie (na terenach agrarnie niedoludnionych) cel maksymalizacji produktywności pracy górować tutaj może (tj. w rozwoju gałęzi produkcji trzody) nad celem maksymalizacji produktywności zie-

¹ Nie jest toteż droga mogąca prowadzić do likwidacji importu zbóż.

² Także w NRF — mimo zmiany warunków — jest to nadal w pełni doceniane. Zob. G. Blohm: *Neuerorientierung* itd. Op. cit., s. 84.

³ Istotnie w USA gałęzie te są konkurencyjne. Typowy przykład: Opasy bydła i tucz trzody na kukurydzy w stanie Iowa. — Poza tym mała jak dotąd rola obornika w utrzymywaniu żyzności gleby i rezygnacja z wysokiej produktywności ziemniaka (uprawa bez nawożenia organicznego) w USA.

mi. Lecz i teraz nie zmienia to sytuacji w skali krajowej pod kątem widzenia społecznego celu.

Analogicznie można by rozpatrywać także inne gałęzie organizacji. Nie sądzę, by w interesie jasności wykładu leżało mnożenie przykładów. Mniemam, że te które przytoczyłem wystarczać powinny dla wskazania myśli przewodniej, którą formułujemy raz jeszcze. Brak zwracania dostatecznej uwagi na intensyfikację podstawowej organizacji nie sprzyja nieodzownemu wzrostowi produktywności i produktywności ziemi. Bez przyspieszenia tempa tego wzrostu trudno oczekiwać, by rolnictwo sprostać mogło tak doniosłemu zadaniu, za jakie uważać trzeba w naszych obecnych warunkach dostarczanie środków kapitałowych dla dalszej industrializacji kraju.

СТЕФАН ШМИДТ
Силезский Институт
Ополе

ИНТЕНСИФИКАЦИЯ ОСНОВНОЙ ОРГАНИЗАЦИИ И ИНТЕНСИФИКАЦИЯ ТЕКУЩЕГО ВЕДЕНИЯ ХОЗЯЙСТВА

Резюме

Усиление физических затрат с целью увеличения продуктивности не всегда отражается подобным образом на продуктивности земли как на продуктивности труда.

В зависимости от общих социально-экономических условий подвергается изменению роль, какую продуктивность в микроэкономическом подходе играет в решениях, принимаемых крестьянами. Получение максимальных чистых доходов с единицы площади может совпадать с состоянием продуктивности земли или же труда. Пока существует сходство с уровнем продуктивности земли до тех пор преобладает мотив ее максимализации. Так именно было в ФРТ до около 1950 г., когда наступил поворотный момент. Нет оснований предполагать, чтобы аналогичный поворотный момент наступил в ПНР. Скорее все подтверждает то, что максимализация чистых доходов совпадает до сих пор с максимализацией продуктивности земли. В этих условиях целесообразнее уделять большего внимания дифференциации между интенсивностью основной организации и интенсивностью текущего ведения вместо почти исключительно, как до сих пор заниматься проблематикой совокупной интенсивности. Одновременно в масштабе страны выделилась бы на первое место проблема интенсификации основной организации. В связи с этим перед организацией отдельных сельских хозяйств (как носителей плановых задач, направленных на максимализацию национального дохода) были бы поставлены вопросы рациональности:

а) поощрения интенсивных отраслей организации везде там, где условия среды на это позволяют;

б) использования полностью путей, какие открывает интенсификация основной организации;

в) осторожного похода к ограничению многосторонности, которую отчасти никаким способом нельзя избежать при упоре на продуктивность земли и на интенсификацию основной организации.

STEFAN SCHMIDT
Silesian Institute
Opole

INTENSIFICATION OF BASIC ORGANISATION AND INTENSIFICATION OF THE CURRENT FARM MANAGEMENT

Summary

Intensification of physical outlays aiming at increased productivity not always results in soil productiveness, similar to that of labour.

Depending on general socio-economic conditions the role is changing, which productiveness is playing in the farmer's decision from the macro-economic point of view. Achievement of maximal net income per unit of area may coincide with the soil or labour productiveness. As long as convergency concerns, the soil productiveness, its maximalisation is being the dominating motivation. Such a situation occurred namely in Federal Republic of Germany until 1950 when a turning point took place.

Nothing seems to entitle assumption that an analogical turning point appeared in Poland. On the contrary, everything seems to indicate that maximalisation of net income level is up till now convergent with the maximalisation of soil productiveness. In such conditions attaching more importance to differentiation between the intensiveness of basic organisation and intensiveness of current farm management seems to be advisable, instead of so far nearly exclusive attention paid to the problem of a full intensiveness. Simultaneously, the problem of intensification of basic organisation would appear as the country wide problem. In this connection organisation of separate farms (as of carriers of the planned tasks aiming at maximalisation of the national income) would face:

a. preference of intensive branches of organisation everywhere, where environmental conditions allow,

b. full exploitation of ways enabled by the intensification of the basic organisation,

c. careful approach to the limitation of manysided solution, which is to some extent, unavoidable when emphasis concerns soil productiveness and intensification of basic organisation.

2

V46
V4c
V4d

RYSZARD MANTEUFFEL
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

PORÓWNANIE GOSPODARSTW PAŃSTWOWYCH, SPÓŁDZIELCZYCH I RODZINNYCH W POLSCE Z PUNKTU WIDZENIA TECHNICZNEGO I EKONOMICZNEGO

Tytuł pozornie banalny. Zdawałoby się, że przecież każdy powinien mieć jasny pogląd na to zagadnienie. Tymczasem jest inaczej. Mamy wiele osób, które mogą wiele powiedzieć, wiele już napisały o każdej z tych trzech form społeczno-gospodarczych oddzielnie. Bodaj nikt jednak nie zestawiał tych trzech sektorów rolnictwa obok siebie, zwłaszcza w ujęciu dynamicznym i nie starał się z tego wyciągnąć jakichś wniosków.

Wobec tego, z góry przepraszając czytelników za pozorny banał oraz za pewne niedoskonałości liczb, na których się opieram, podaję możliwie obiektywny obraz zmian jakie wystąpiły w poszczególnych sektorach rolnictwa w okresie powojennym.

Oparłem się na liczbach publikowanych przez GUS, prawie wyłącznie w Rocznikach Statystycznych oraz w Rolniczym Roczniku Statystycznym 1945—1965. Chciałem bowiem dokonać tego porównania (wydaje się, że w znacznym stopniu to się udało) na podstawie publikacji powszechnie dostępnych¹, które znajdują się we wszystkich poważniejszych bibliotekach świata. Opracowanie to mógł zatem zrobić każdy na całym świecie, kto chciałby to zrobić.

Jeśli istnieją w tym opracowaniu pewne, drobne zresztą, niezgodności w liczbach, wynika to bądź z tego, że poszczególne publikacje GUS podają różne liczby, bądź też z tego, że komentarze do tych liczb nie są dostatecznie dokładne. Musiałem też wiele liczb odtwarzać (np. w oparciu o liczby procentowe ustalać liczby bezwzględne). Niektóre liczby musiałem w pewnym stopniu uzupełniać poprzez interpolację. Nigdzie jednak nie stosowałem ekstrapolacji. Mogły natomiast nastąpić pewne drobne przesunięcia w latach. W każdym razie początek i koniec każdego szeregu liczb jest taki jak to podaje GUS. Pewne niedokładności i błędy z pewnością pochodzą z niedostatecznie precyzyjnego formułowania treści poszczególnych pozycji w publikacjach GUS. Zdarza się to bowiem

¹ Napis na odwrocie tytułowej karty Roczników Statystycznych GUS podaje: „Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zatwierdziło... do bibliotek szkół ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i pozostałych szkół zawodowych”.

w publikacjach GUS niejednokrotnie w stosunku do gospodarstw państwowych. Podobnie zdarza się też w odniesieniu do spółdzielni produkcyjnych. Nie zawsze wiadomo czy dane dotyczą wszystkich spółdzielni, czy tylko dzielących dochód, czy dotyczą tylko gospodarki zespołowej, czy też i działek przyzagrodowych. Nie wydaje mi się jednak, by te ewentualne niedokładności mogły zmienić ogólne proporcje oraz rząd liczb. Wątpliwości jakie mi się nasuwały starałem się usunąć poprzez konsultacje z pracownikami GUS.

Producenci rolni

Ludność rolnicza, a więc czerpiąca główne środki swego utrzymania z rolnictwa, wynosiła w roku 1966 puż tylko 33,5% ogółu ludności naszego kraju, w porównaniu do 60,0% w 1931 r. (tab. 1). Ludność zawo-

Tabela 1
Ludność rolnicza i zawodowo czynna w rolnictwie w Polsce

Wyszczególnienie	Tys. osób				
	1931	1950	1960	1965	1966
Ludność rolnicza	19 134	11 597	11 281	11 250	10 720
% ogółu ludności	60,6	47,1	38,4	35,7	33,5
Ogółem ludność kraju	32 107	25 035	29 795	31 551	31 811
Zawodowo czynni w rolnictwie	9 577	7 016	6 546	6 404	6 350
% ogółu zawodowo czynnych	64,9	53,3	47,8	.	44,3
Gosp. uspołeczniona	—	351	394	485	508
Członkowie spółdz. produkcyjnych	—	23	28	30	32
Gosp. indywidualne	—	6 516	6 098	5 938	5 905
w tym: gospodarujących	—	2 691	2 990	.	.
pomagających	—	3 658	3 021	.	.
najemnych	—	117	37	.	.
Zatrudnieni w spółdzielniach produkcyjnych	—	34	44	41	43
Zatrudnieni w pgr Ministerstwa Rolnictwa	—	254	309	345	350

dowo czynna w rolnictwie stanowiła w roku 1966 44,3% ogółu zawodowo czynnych, wobec 64,9% w 1931 r. O ile więc pierwsza para liczb nastraja optymistycznie, świadczy bowiem o znacznym postępie w rozwoju gospodarczym naszego kraju, o tyle następne liczby wciąż nie mogą nas zadowolić. Świadczą bowiem o tym, że w rolnictwie w dalszym ciągu pracuje zawodowo większy procent członków rodzin niż w innych działach gospodarki narodowej.

W oparciu o liczby szacowane można stwierdzić, że w roku 1966 wśród zawodowo czynnych w rolnictwie 93,1% pracowało w gospodarce indywidualnej, 0,7% w spółdzielniach produkcyjnych, 5,4% w gos-

podarstwach państwowych podległych Ministerstwu Rolnictwa oraz 0,8% w innych przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z rolnictwem.

Jeśli te liczby zestawimy ze strukturą procentową produkcji finalnej rolnictwa, która w roku 1965 w 86,3% pochodziła z gospodarstw indywidualnych, w 1,0% z gospodarstw spółdzielczych, a w 12,4% z państwowych, to staje się jasne, że wydajność pracy liczona wielkością produkcji finalnej na zatrudnionego była największa w gospodarstwach państwowych, następnie w spółdzielniach produkcyjnych, a najmniejsza w gospodarstwach indywidualnych.

Grunty

Struktura użytków rolnych wg sektorów społeczno-gospodarczych przedstawiała się w 1965 r. następująco: gospodarstwa indywidualne 85,5%, gospodarstwa spółdzielcze 1,1% oraz gospodarstwa państwowe 13,4%. W okresie piętnastoletnim (1950—1965) obszar użytków rolnych gospodarstw indywidualnych zmniejszył się o 14,5%, spółdzielni produkcyjnych wzrósł o 24%¹, gospodarstw państwowych wzrósł o 32,5% (tab. 2). Ostatnio przyrost procentowy obszaru gospodarstw państwowych jest bardzo szybki.

Tabela 2

Obszar gruntów w poszczególnych sektorach społeczno-gospodarczych w Polsce

Rok	Wyszczególnienie	Całe rolnictwo	Gospodarstwa indywidualne	Spółdzielnie produkcyjne	Gospodarstwa państwowe
1950	Obszar ogólny tys. ha	21 722,3	19 320,4	190,3	2 211,6
	Liczba gospodarstw	—	1 168 500	635	5 679
	Średni obszar gospodarstw ha	—	6,1	300	389
	Obszar użytków rolnych tys. ha	20 443,0	18 301,5	169,5	1 972,2
1960	Obszar ogólny tys. ha	22 791,3	19 641,4	228,0	2 921,9
	Liczba gospodarstw	—	3 591 900	1 668	5 734
	Średni obszar gospodarstwa w ha	—	5,5	137	510
	Obszar użytków rolnych tys. ha	20 346,4	17 726,6	194,9	2 424,9
1965	Obszar ogólny tys. ha	22 793,2	18 793,2	232,2	3 183,4
	Liczba gospodarstw	—	3 818 400	1 229	6 515
	Średni obszar gospodarstwa w ha	—	4,9	189	489
	Obszar użytków rolnych tys. ha	19 824,5	16 952,3	211,8	2 660,4
	W procentach	100,0	85,5	1,1	13,4

¹ W bezwzględnych liczbach wyniosło to jednak jedynie nieco ponad 40 tys. ha.

Po I wojnie światowej obszar ogólny gospodarstw chłopskich wzrósł bardzo znacznie kosztem gospodarki folwarcznej. Jeśli po I wojnie światowej zostało rozparcelowane 2655 tys. ha gruntów, to po II wojnie światowej 6070 tys. ha gruntów. Po II wojnie światowej utworzono 814 tys. nowych gospodarstw, a powiększono 254 tys. gospodarstw.

Poważnym problemem, którego waga zwiększa się z roku na rok, jest Państwowy Fundusz Ziemi powstający z ziemi przekazywanej państwu, lub przejmowanej przez państwo. Od roku 1960 fundusz ten przejmuje co roku ponad 200 tys. ha gruntów, zaś w 1965 r. wynosił on, nie licząc gruntów dotychczas rozdysponowanych na trwałe użytkowanie, ponad 1 mln hektarów. Z tego wydzierżawiono około 700 tys. ha, a w bezpośredniej administracji PFZ znajdowało się około 400 tys. ha. W tej liczbie ponad 100 tys. ha znajdowało się w bezumownym użytkowaniu.

Produkcja

Produkcja roślinna. Z agrotechnicznego punktu widzenia struktura zasiewów w gospodarstwach państwowych zawierała najwięcej dobrych stanowisk. Należałoby więc od gospodarstw państwowych oczekiwać największych plonów, zwłaszcza że sektor ten zużywa, po spółdzielniach produkcyjnych, największe ilości nawozów sztucznych na 1 ha. Mimo to plony podstawowych roślin uprawnych były w gospodarstwach państwowych najniższe, aczkolwiek w ostatnich latach różnice te uległy zmniejszeniu. Najwyższe natomiast plony były w spółdzielniach produkcyjnych (tab. 3). Przyczyny niższych plonów w PGR są różne. Moż-

Plony podstawowych ziemiopłodów w q/ha
(średnie za lata 1961—1965)

Tabela 3

Ziemiopłody	Gospodarstwa indywidualne	Spółdzielnie produkcyjne	Gospodarstwa państwowe
4 zboża	17,3	19,7	17,7
w tym: pszenica	19,6	21,9	19,9
żyto	16,4	17,8	15,7
jęczmień	19,4	21,5	19,0
owies	17,0	19,3	16,6
Ziemniaki	155	147	223
Buraki cukrowe	275	239	223
Plon przeliczeniowy	19,6	20,2	18,3
Łąki ^a	43,5	37,9	29,8
Pastwiska ^a	29,0	25,3	19,9

^a Dotyczy roku 1965.

na by wskazać przyczyny niezawinione, jak np. przejmowanie przez PGR coraz to nowych wyeksploatowanych gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi. Należy jednak sądzić, że wpływały na to również przy-

czynny tkwiące w samych PGR, chociażby takie jak płynność kadr kierowniczych, ciągle zmiany organizacyjne, niedostateczny poziom i niedostateczny stopień zainteresowania wynikami produkcyjnymi pracowników kierowniczych i wykonawczych.

Produkcja zwierzęca. W okresie ostatnich kilkunastu lat (1950—1966) pogłowie zwierząt gospodarskich w uspołecznionym rolnictwie, a więc zarówno w spółdzielniach, jak i gospodarstwach państwowych było stale niższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Dynamika wzrostu pogłowia była jednak znacznie większa w formach uspołecznionych niż w indywidualnych. Zapewne m.in. dlatego, że poziom wyjściowy (w liczbach bezwzględnych) był w tych pierwszych znacznie niższy. W gospodarstwach indywidualnych wielkość pogłowia zwierząt była stale bliska stopnia nasycenia, aczkolwiek poziom w miarę upływu lat, na skutek wzrostu produktywności ziemi (a więc i ilości pasz własnej produkcji), wzrastał.

Szczególnie silną dynamiką wzrostową odznaczało się bydło, w tym również krowy mleczne, w gospodarstwach państwowych. Na skutek tej tendencji, niezależnie od bezwzględnego wzrostu we wszystkich formach społeczno-gospodarczych, rozpiętość pomiędzy wielkością obsady zwierząt gospodarskich w gospodarstwach uspołecznionych a w gospodarstwach indywidualnych stale się zmniejszała. O ile stan pogłowia zwierząt gospodarskich spółdzielni produkcyjnych wynosił w 1950 r. 54,2⁰/₀

Tabela 4

Zwierzęta gospodarskie w szt. na 100 ha użytków rolnych

Rok	Gospodarstwa	Bydło		Trzoda chlewna ogółem	Owce ogółem	Konie ogółem	Sztuk dużych ^a	W %
		ogółem	w tym: krowy					
1950	Indywidualne	39,2	26,8	50,5	11,8	15,3	55,2	100,0
	Spółdzielcze	21,5	15,6	24,1	6,5	8,6	29,9	54,2
	Państwowe	18,5	9,1	25,7	7,1	6,4	25,1	45,5
1960	Indywidualne	45,7	31,7	67,1	19,2	15,5	65,7	100,0
	Spółdzielcze	36,6	23,2	57,1	21,0	8,5	48,1	73,2
	Państwowe	35,5	18,9	35,8	14,3	6,4	40,3	61,3
1965	Indywidualne	52,4	33,0	75,4	16,2	15,1	69,7	100,0
	Spółdzielcze	45,5	23,6	58,7	15,2	4,6	51,0	73,2
	Państwowe	49,2	19,9	39,9	14,1	4,0	50,5	72,4
1966	Indywidualne	54,8	33,5	78,2	16,7	15,3	72,2	100,0
	Spółdzielcze	49,0	23,9	58,4	15,8	4,3	53,5	74,1
	Państwowe	50,9	19,9	39,5	14,7	3,7	51,6	71,5
Rok 1950 = 100								
1966	Indywidualne	140	125	155	142	100	131	—
	Spółdzielcze	228	153	242	243	50	179	—
	Państwowe	275	219	154	207	58	202	—

^a Do przeliczenia przyjęto współczynniki: bydło 0,80, trzoda 0,15, owce 0,08, konie 1,00 sztuk dużych.

pogłowia gospodarstw indywidualnych, a gospodarstw państwowych 45,5%, to w roku 1966 odpowiednie wielkości wzrosły do 74,1 i 71,5%. Przy tym rozpiętość między gospodarstwami spółdzielczymi a państwowymi znacznie zmalała na korzyść gospodarstw państwowych (tab. 4).

Wynika z tego, że rozpiętość w stanie pogłowia zwierząt gospodarskich między różnymi formami społeczno-gospodarczymi ulega zmniejszeniu.

Z kolei roczna wydajność mleka od sztuki jest w gospodarstwach uspołecznionych wyższa niż w indywidualnych: w spółdzielniach o 17%, a w PGR o 23% (r. 1965). Natomiast dynamika wzrostu mleczności od krowy jest najslabsza w PGR, a najsilniejsza w spółdzielniach produkcyjnych (tab. 5).

Roczny udój od 1 krowy w litrach

Tabela 5

Wyszczególnienie	Gospodarstwa indywidualne	Spółdzielnie produkcyjne	Gospodarstwa państwowe	Ogółem
1938 w dawnych granicach	.	—	—	1 400
w obecnych granicach	.	—	—	1 760
1950	1 577	1 698	2 189	1 600
1960	2 023	2 201	2 457	2 060
1965	2 140	2 504	2 638	2 180
Rok 1965 w % 1950 r.	136	147	121	136
Rok 1965 w % 1938 r.	—	—	—	156
Rok 1965 w procentach	100	117	123	102

Jednak dzisiaj najważniejsze to ile mleka produkuje się w poszczególnych formach społeczno-gospodarczych z ha użytków rolnych. Otóż w roku 1965 wciąż jeszcze najwyższą produkcję dawał sektor indywidualny. Okazuje się, że spółdzielnie produkcyjne produkowały z jednostki obszaru użytków rolnych 79%, a PGR 72% wielkości wytworzonej w gospodarce indywidualnej.

Jak z tego wynika ocena dynamiki w zakresie produkcji zwierzęcej, a więc zarówno wielkości pogłowia, jak i wielkości produkcji, jest dla gospodarki uspołecznionej raczej optymistyczna. Rozpiętość między gospodarstwami uspołecznionymi a indywidualnymi coraz bardziej się zmniejsza, przy jednoczesnym wzroście liczb bezwzględnych we wszystkich sektorach. Można by więc chyba powiedzieć, że w tej dziedzinie, wbrew istniejącym dotychczas obawom, forma społeczno-gospodarcza nie stwarza jakichś poważniejszych różnic: w każdej można dzisiaj uzyskać podobną obsadę zwierząt na jednostkę obszaru i podobną produkcję z hektara.

Natomiast na niekorzyść gospodarki uspołecznionej, przede wszystkim zaś gospodarki państwowej, przemawia ogromna rozrzutność w odniesieniu do wielkości powierzchni paszowej na sztukę zwierząt gospodarskich. Otóż w roku 1965 na jedną sztukę dużą zwierząt gospodarskich przypadało powierzchni roślin pastewnych w uprawie polowej w gospodarstwach państwowych 0,60 ha, w gospodarstwach spółdzielczych

0,37 ha, a w gospodarstwach indywidualnych tylko 0,17 ha. Ten właśnie fakt przesuwą w dzisiejszych warunkach w jak najbardziej obiektywny sposób szale na korzyść gospodarstw indywidualnych, one bowiem produkują artykuły zwierzęce w sposób gospodarczo najbardziej uzasadniony.

Dokonałismy orientacyjnego rachunku dla obliczenia dodatkowej powierzchni gruntów ornych zużywanych przez bydło mleczne w gospodarstwach spółdzielczych oraz państwowych na wyprodukowanie 100 tys. litrów mleka w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi (tab. 6).

Tabela 6

Rachunek dodatkowej powierzchni paszowej (1965 r.)

Gospodarstwa	Na 100 ha UR roślin pastewnych ha	W szt. dużych		Udział krów mlecznych w całym inwentarzu %	Roślin pastewnych na 100 ha UR dla bydła mlecznego ha	Produkcja mleka ze 100 ha UR tys. litrów	Na 100 tys. l mleka roślin pastewnych w ha	Na produkcję 100 tys. l mleka zużywają więcej pow. pastewnej na ha	Na 1 szt. dużę obszar roślin pastewnych na gruntach ornych w ha
		bydło mleczne	cały inwentarz żywy						
Indywidualne	11,7	26,4	69,7	38	4,45	70,5	6,3	—	0,168
Spółdzielcze	19,0	19,9	51,0	39	7,41	55,8	13,3	7,0	0,372
Państwowe	30,1	15,9	50,4	32	9,63	50,8	19,0	12,7	0,596

Podstawą rachunku są posiadane liczby GUS na rok 1965 oraz założenie, że powierzchnia pastewnych rozkłada się na bydło mleczne oraz inne rodzaje zwierząt gospodarskich proporcjonalnie do ilości sztuk dużych poszczególnych grup inwentarza żywego.

Z tego rachunku wynika, że na produkcję 100 tys. litrów mleka spółdzielnie produkcyjne zużywają dodatkowo 7 ha, a gospodarstwa państwowe blisko 13 ha powierzchni gruntów ornych. Poza kosztami powoduje to ubytek towarowej produkcji roślinnej, a więc zmniejsza ogólną wielkość produkcji rolniczej kraju.

Środki produkcji

Trwałe środki produkcji. Z liczb podawanych przez GUS wynika, że wartość środków trwałych gospodarstw rolniczych przypadająca na 1 ha użytków rolnych kształtowała się w 1964 r. następująco: w spółdzielniach produkcyjnych (bez budownictwa mieszkaniowego) 21 tys. zł, w gospodarstwach indywidualnych 31 tys. zł, w gospodarstwach państwowych ok. 37 tys. zł. Liczby te nie są jednak dostatecznie miarodajne ze względu na to, że nie ujmują wszystkich środków trwałych. Poza tym wycena nie w każdym przypadku właściwa i nie zawsze podawana przy poszczególnych pozycjach.

Z liczb tych wynikałoby jednak, że najniższą wartość przedstawiały środki trwałe w gospodarstwach spółdzielczych, z tym że nie były tu uwzględnione budynki mieszkalne stanowiące własność spółdzielców. Przy ocenie tych liczb należy mieć na uwadze fakt, że przy tworzeniu nowych jednostek produkcyjnych na terenach przejmowanych do zagospodarowania koszt środków trwałych na 1 ha UR wynosi dziesiątki tysięcy zł, jakby to wynikało z omawianych liczb nie mniej niż 40 tys. zł. Jeśliby tę liczbę porównać z orientacyjną średnią ceną 1 hektara ziemi pobieraną przez Bank Rolny na terenach starych, która wynosi około 25 tys. zł, to suma ta przekracza o 500% cenę ziemi.

Jeśli chodzi o zasoby siły pociągowej, to wynika, że najmniej koni (1964 r.) miały gospodarstwa państwowe (3,6 konia na 100 ha UR), najmniej ciągników gospodarstwa indywidualne (łącznie z ciągnikami w kółkach rolniczych — 0,34 ciągnika na 100 ha UR). W sumie jednak, licząc w jednostkach pociągowych różnice między poszczególnymi sektorami społeczno-gospodarczymi były nie duże, a mianowicie od 12,2 jednostek pociągowych w spółdzielniach do 16,1 jednostek pociągowych w gospodarstwach państwowych (tab. 7).

Tabela 7

Zasoby siły pociągowej w rolnictwie w szt. w roku 1964

Gospodarstwa	Koni roboczych		Siła pociągowa mechaniczna				Siła pociągowa razem w jedn. pociąg. ^a	
			ciągników		jedn. pociąg.			
	ogółem tys.	na 100 ha UR	ogółem tys.	na 100 ha UR	ogółem tys.	na 100 ha UR	ogółem tys.	na 100 ha UR
Indywidualne (+ Kółka Roln.)	2 177,4	12,6	58,6	0,34	294,7	1,7	2 472,1	14,3
Spółdzielnie produkcyjne	8,5	4,1	3,4	1,63	17,0	8,1	25,5	12,2
Państwowe Min. Rolnictwa	90,2	3,6	63,5	2,50	317,7	12,5	407,9	16,1
Ogółem rolnictwo	2 285,5	11,4	129,5	0,64	649,3	3,2	2 934,8	14,6

^a Przy obliczaniu ogólnych zasobów siły pociągowej stosowano następujące przeliczenia. Jeden ciągnik statystyczny = 5 jednostek pociągowych. Jeden koń roboczy = jednostka siły roboczej.

Środki obrotowe. Zużycie pasz treściwych na 1 ha użytków rolnych w 1965 r. było prawie czterokrotnie większe w gospodarstwach państwowych niż w gospodarstwach chłopskich indywidualnych i spółdzielczych razem wziętych. Skądinąd natomiast wiadomo, że w gospodarstwach spółdzielczych zużycie pasz jest podobnie wysokie jak w gospodarstwach państwowych.

Dokonałismy prowizorycznego rachunku, by się zorientować o ile

więcej pasz kupnych zużyły gospodarstwa państwowe na wyprodukowanie 100 tys. litrów mleka od gospodarstw indywidualnych (1965 r.). Gospodarstwa spółdzielcze pominęliśmy w rachunku, jednak szacunkowo są one pod tym względem bliższe do gospodarstw państwowych niż do gospodarstw indywidualnych.

Przyjęliśmy założenie, że pasze zostały zużyte proporcjonalnie do udziału bydła mlecznego (w sztukach dużych) w ogólnym pogłowie zwierząt liczonym w sztukach dużych.

Rachunek ten wykazał, że w gospodarstwach państwowych zużyto na wyprodukowanie 100 tys. litrów mleka o 194 q kupnych pasz treściwych więcej niż w gospodarstwach indywidualnych (tab. 8).

Tabela 8

Rachunek zużycia pasz kupnych w roku 1965

Gospodarstwa	Na 100 ha UR zużyto pasz kupnych w q	Udział krów mlecznych w pogłowie zwierząt %	Zużyto pasz treściwych dla bydła mlecznego w q na 100 ha UR	Produkcja mleka w tys. l na 100 ha UR	Zużyto pasz kupnych w q na 100 tys. l mleka
Indywidualne	110	38	42	70,5	60
Państwowe	402	32	129	70,8	254

Zużycie nawozów sztucznych na 1 ha UR było (w 1964 r.) w gospodarstwach uspołecznionych o około 100% wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. W liczbach bezwzględnych zużycie nawozów sztucznych było większe w gospodarstwach uspołecznionych niż w indywidualnych o około 50 kg czystego składnika na 1 ha. Gdyby tę różnicę przeliczyć na plon przeliczeniowy, to według orientacyjnego szacunku (7 kg zboża za 1 kg NPK) otrzymujemy około 3,5 q zboża z hektara. Uwzględniając, że plon przeliczeniowy za okres lat 1961—65 był w gospodarstwach państwowych niższy o 1,3 q niż w gospodarstwach indywidualnych wolno sądzić, że przy zrównanym nawożeniu gospodarstwa państwowe dałyby plon przeliczeniowy z hektara niższy o 4,8 q od gospodarstw indywidualnych.

Zarobki producentów

Omawiamy tu wysokość zarobków osób zatrudnionych w rolnictwie, a więc wartości, które otrzymują one z tytułu swej pracy w poszczególnych sektorach. W gospodarstwach uspołecznionych są to wielkości przeznaczone wyłącznie na cele konsumpcyjne. Są to zarówno należności z tytułu ich pracy w przedsiębiorstwach uspołecznionych, jak dochody z działek pracowniczych, lub z działek przyzagrodowych. Te ostatnie dochody są stosunkowo wysokie. W gospodarstwach państwowych zbliżają się one do $\frac{1}{3}$ wynagrodzenia za pracę, zaś w spółdziel-

niach produkcyjnych wahają się wokół 100% dochodu podzielnego, a więc wynagrodzenia uzyskiwanego z gospodarstwa spółdzielczego. W gospodarstwach indywidualnych wykazane dochody obejmują poza środkami na osobistą konsumpcję również środki na wszelkie inwestycje, a więc również i na inwestycje gospodarcze (tab. 9).

Tabela 9

Zarobki (dochody osobiste) pracujących (zawodowo-czynnych) w rolnictwie uzyskane z pracy w rolnictwie w zł

Sektor	Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964
Gospodarstwa indywidualne	Dochody netto po potrąceniu podatków i innych kosztów niematerialnych na 1 ha UR	4 050	4 740	4 110	4 640	4 830
	na 1 zatrudnionego rocznie	11 830	13 750	11 890	13 380	13 880
Spółdzielnie produkcyjne	Dochód podzielnny na 1 ha UR	1 580	1 730	1 845	1 995	2 380
	Dochód z działki	2 140	2 050	1 850	1 910	2 060
	razem	3 720	3 780	3 695	3 905	4 440
	Dochód podzielnny na 1 zatrudnionego	8 420	10 150	10 440	10 650	12 450
	Dochód z działek	11 450	12 020	10 300	10 200	10 800
	razem	19 870	22 160	20 740	20 850	23 250
Gospodarstwa państwowe	Dochód z działki pracowniczey na 1 ha UR	650	693	679	655	622
	Płace	2 045	2 160	2 130	2 165	2 270
	razem	2 695	2 853	2 809	2 820	2 892
	Dochód z działki pracowniczey na 1 zatrudnionego	4 920	4 970	5 030	4 930	4 690
	Płace	15 444	15 960	16 284	16 836	17 556
	razem	20 364	20 930	21 314	21 766	22 246

Tak więc całkowite zarobki na hektar są najwyższe w gospodarstwach indywidualnych, a stosunkowo niezbyt wiele odbiegają od nich zarobki na hektar w gospodarstwach spółdzielczych. O wiele mniejsze są te zarobki w gospodarstwach państwowych. Odwrotnie przedstawiają się zarobki w przeliczeniu na jednego zatrudnionego. Zarobki na 1 zatrudnionego są w PGR i w spółdzielniach bardzo zbliżone. Natomiast zarobki na zatrudnionego w gospodarstwach indywidualnych odbiegają od poprzednich i wynoszą około 60% tych zarobków.

Należy nadmienić, że w gospodarstwach indywidualnych, podobnie w spółdzielczych, średnio na rodzinę zawodowo czynne są dwie osoby. W gospodarstwach państwowych szacuje się 1,5 osoby zawodowo czynnej na rodzinę.

Wysokość zarobków na osobę zawodowo czynną w sektorach uspołecznionych, zwłaszcza w spółdzielniach, jest sztucznie powiększana.

Wynika to stąd, że cały dochód, a więc zarówno z pracy w przedsiębiorstwie uspołecznionym, jak i na działkach indywidualnych dzielony jest na pracowników zawodowo czynnych, aczkolwiek na działkach pracują głównie członkowie rodziny nie należący oficjalnie do grupy zawodowo czynnych. Po wzięciu tego pod uwagę rozpiętość między średnimi zarobkami na faktycznie zawodowo czynnego zapewne poważnie by się zmniejszyła.

Wyniki gospodarowania w rolnictwie

Omawiamy tu tylko wyniki ujęte wskaźnikowo, porównywalne pomiędzy sektorami społeczno-gospodarczymi. Są to: produkcja globalna, końcowa, towarowa i czysta. Wypada zauważyć, że większość tych wskaźników publikowana jest w Rocznikach GUS, jedynie za rok 1964 podano produkcję gotową w wielkościach absolutnych. Wszystkie inne liczby odtworzyliśmy na podstawie liczb względnych. Stąd mogły się wkraść drobne nieścisłości, które nie mogły jednak zmienić rzędu wielkości tych liczb.

Produkcja globalna. Struktura produkcji globalnej w 1965 r. wykazuje, że produkcja roślinna stanowi około 61%, zaś zwierzęca około 39%. Wartość produkcji roślinnej obejmująca również i obrót wewnętrzny ze zrozumiałych względów znacznie przewyższa wartość produkcji zwierzęcej.

Tabela 10

Produkcja globalna^a rolnictwa w zi/1 ha użytków rolnych

Produkcja globalna	Gospodarstwa	1950	%	1965	%	Rok 1950=100	
						1960 r.	1965 r.
Ogółem	Całe rolnictwo	8 254	—	12 265	—		
	Indywidualne	8 474	100,0	12 680	100,0	126,6	149,6
	Spółdzielnie produkcyjne	5 070	59,8	12 014	94,7	201,5	238,4
	Państwowe	6 491	76,7	10 054	78,9	130,1	155,8
Roślinna	Całe rolnictwo	5 183	—	7 519	—		
	Indywidualne	5 217	100,0	7 752	100,0	123,2	148,6
	Spółdzielnie produkcyjne	3 740	71,7	7 815	100,8	176,3	209,0
	Państwowe	4 993	95,4	6 213	80,1	106,3	124,4
Zwierzęca	Całe rolnictwo	3 071	—	4 746	—		
	Indywidualne	3 257	100,0	4 928	100,0	132,0	151,3
	Spółdzielnie produkcyjne	1 330	40,8	4 199	85,2	267,6	315,0
	Państwowe	1 498	45,9	3 841	78,0	206,3	256,4

^a W cenach porównywalnych z 1966 r. Produkcja globalna łącznie z produkcją na działkach pracowniczych i przyzagrodowych.

W okresie piętnastu lat (1950—1965) wzrost produkcji globalnej sektorów uspołeczniionych był znacznie szybszy niż sektora indywidualnego. W porównaniu z gospodarką indywidualną udział produkcji spółdzielni w globalnej produkcji rolnictwa wzrósł dwukrotnie (z 0,6 do 1,2⁰/o, zaś analogiczny udział gospodarstw państwowych 1,5 krotnie (z 8,2 do 12,4⁰/o).

W okresie omawianych 15 lat również wzrost produkcji globalnej z 1 ha UR był szybszy w sektorach uspołeczniionych niż w gospodarstwach indywidualnych. Wzrost ten był szczególnie silny w zakresie produkcji zwierzęcej. Jednak w roku 1965 produkcja globalna na 1 hektar w sektorach uspołeczniionych nie dorównała jeszcze produkcji globalnej z 1 ha UR w sektorze indywidualnym. W spółdzielniach wyniosła około 95⁰/o, w gospodarstwach państwowych blisko 80⁰/o poziomu osiąganego w gospodarstwach indywidualnych. Jedynie w produkcji roślinnej spółdzielnie zrównały się z gospodarstwami indywidualnymi.

Produkcja końcowa. W strukturze produkcji końcowej produkcja roślinna stanowi około 41⁰/o, a produkcja zwierzęca około 59⁰/o. Jest więc prawie dokładną odwrotnością struktury produkcji globalnej.

Dynamika produkcji końcowej w sektorach uspołeczniionych jest znacznie większa niż w sektorze indywidualnym (pamiętając o działkach przyzagrodowych i pracowniczych). Dynamika wzrostu produkcji końcowej w sektorach uspołeczniionych jest również szybsza niż w zakresie produkcji globalnej.

Produkcja końcowa ^a w zł/1 ha użytków rolnych

Tabela 11

Produkcja kończąca	Gospodarstwa	1950	%	1965	%	1950 r. = 100	
						1960 r.	1965 r.
Ogółem	Całe rolnictwo	4 420	—	6 708	—	124,9	151,8
	Indywidualne	4 597	100,0	6 808	100,0	122,8	148,1
	Spółdzielnie produkcyjne	2 642	57,3	6 640	97,5	205,8	251,3
	Państwowe	2 935	66,0	6 248	92,0	161,9	212,9
	Całe rolnictwo	1 892	—	2 748	—	108,5	145,3
Roślinna	Indywidualne	1 910	100,0	2 690	100,0	106,6	140,5
	Spółdzielnie produkcyjne	1 546	80,8	3 070	114,4	143,7	198,5
	Państwowe	1 750	91,5	3 080	114,6	125,3	176,1
	Całe rolnictwo	2 528	—	3 965	—	136,8	157,1
	Indywidualne	2 687	100,0	4 120	100,0	139,0	153,3
Zwierzęca	Spółdzielnie produkcyjne	1 096	40,7	3 560	86,4	277,9	325,0
	Państwowe	1 185	44,1	3 170	76,8	210,5	267,5

^a Produkcja końcowa liczona jak w tab. 10.

W okresie lat 1950—1965 nastąpił również znaczny bezwzględny oraz względny wzrost produkcji końcowej na 1 ha w sektorach uspołeczniionych. Poziom produkcji końcowej na 1 ha zbliżył się do poziomu sektora indywidualnego (spółdzielnie około 98⁰/o, gospodarstwa państwo-

we 92% poziomie gospodarstw indywidualnych). Natomiast produkcja końcowa roślinna na 1 hektar w sektorach społeczniowych (r. 1965) była wyższa niż w sektorze indywidualnym o ca 15%. Wciąż jeszcze znacznie niższa jest produkcja zwierzęca (w spółdzielniach produkcyjnych około 86%, a w gospodarstwach państwowych około 77% w stosunku do sektora indywidualnego). W obydwu jednak przypadkach chodzi o produkcję łącznie z produkcją na działkach indywidualnych, która w spółdzielniach produkcyjnych znacznie przekracza produkcję zwierzęcą w gospodarstwie spółdzielczym.

Produkcja towarowa. Nie przywiązujemy do niej większego znaczenia wychodząc z założenia, że ludność rolnicza, która stanowi $\frac{1}{3}$ część ludności kraju, też musi jeść.

W okresie 1950—1965 produkcja towarowa przypadająca na 1 ha UR wzrosła o ponad 80%. Przyrost produkcji towarowej na 1 ha UR w gospodarce indywidualnej wyniósł około 75%, w spółdzielczej około 330%, a w gospodarce państwowej około 170%.

Produkcja czysta. Sytuacja w zakresie produkcji czystej przedstawia się inaczej i znacznie mniej korzystnie dla sektorów społeczniowych, zwłaszcza dla gospodarstw państwowych.

Tabela 12

Produkcja czysta w zł/1 ha UR i na 1 zatrudnionego w latach 1960—1965

Ceny bieżące

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Ogółem w rolnictwie						
na 1 ha UR	4 280	4 840	4 290	4 760	4 930	5 610
na 1 zatrudnionego	13 520	15 600	13 800	15 200	15 750	17 680
Gospodarstwa indywidualne						
na 1 ha UR	4 540	5 940	4 670	5 220	5 400	6 030
na 1 zatrudnionego	13 260	15 250	13 500	15 040	15 570	17 240
Spółdzielnie produkcyjne (bez działki przyzagrodowej)						
na 1 ha UR	2 330	2 520	2 660	2 680	3 020	3 630
na 1 zatrudnionego	9 880	11 640	12 210	12 580	14 440	17 360
Spółdzielnie produkcyjne (łącznie z działką przyzagrodową)						
na 1 ha UR	4 660	3 745	3 635	3 790	4 565	5 960
na 1 zatrudnionego	24 900	11 000	20 550	20 300	23 850	30 800
Gospodarstwa państwowe (bez działek pracowniczych)						
na 1 ha UR	1 594	2 004	1 585	1 445	1 870	2 435
na 1 zatrudnionego	11 730	13 950	11 440	10 570	13 240	17 850
Gospodarstwa państwowe (łącznie z działkami pracowni.)						
a 1 ha UR	2 190	2 640	2 210	2 100	2 290	3 010
na 1 zatrudnionego	16 640	18 930	16 640	15 800	17 250	22 100

Przeprowadzona analiza upoważnia do postawienia następujących wniosków.

1. Ostatnie lata wykazały, że produkcja rolnicza z hektara określana przy użyciu podstawowych mierników wzrastała w sektorach uspołeczniowanych szybciej niż w sektorze indywidualnym.

W roku 1965 produkcja rolnicza z 1 hektara była wyższa w gospodarstwach indywidualnych niż w gospodarstwach sektorów uspołeczniowanych. Jednakże w niektórych przypadkach nastąpiło już wyrównanie. Tak np. produkcja końcowa roślinna z 1 hektara w spółdzielniach produkcyjnych zrównała się z poziomem tej produkcji w gospodarstwach indywidualnych.

Dotychczasowa tendencja zmian upoważnia jednak do wyrażenia przypuszczenia, że niezadługo nastąpi zrównanie produkcji z hektara sektorów uspołeczniowanych z sektorem indywidualnym.

2. Produkcja rolnicza w gospodarstwach uspołeczniowanych jest jednak uzyskiwana przy znacznie większym nakładzie środków produkcji trwałych i obrotowych. Tak więc w gospodarstwach uspołeczniowanych zużywa się znacznie więcej nawozów sztucznych na hektar oraz kupnych pasz treściwych na sztukę zwierząt. Dlatego też wielkość produkcji czystej na hektar UR (bez produkcji z działek pracowniczych i przyzagrodowych) jest znacznie niższa w sektorach uspołeczniowanych niż w sektorze indywidualnym. Tak liczona produkcja czysta na jednego zatrudnionego jest z kolei prawie jednakowo wysoka we wszystkich sektorach.

3. Dochody z pracy w rolnictwie (łącznie z produkcją z działek indywidualnych) na osobę zawodowo czynną w rolnictwie były znacznie wyższe w sektorach uspołeczniowanych niż w sektorze indywidualnym. Stosunek ten przedstawia się następująco:

spółdzielnie : PGR : gospodarstwa indywidualne = 23 : 22 : 14.

Natomiast zarobek liczony bez produkcji z działek indywidualnych przedstawia się już inaczej, a mianowicie:

PGR : gospodarstwa indywidualne : spółdzielnie = 17 : 14 : 12.

Ponieważ jednak na działkach przyzagrodowych, w spółdzielniach i w PGR pracują również członkowie rodzin nie objęci kategorią zawodowo czynnych, a dochody dzielone są tylko na osoby zawodowo czynne w rolnictwie, stąd w rzeczywistości proporcje te układają się zapewne nieco korzystniej dla gospodarstw indywidualnych.

Dla uniknięcia nieporozumień pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na to, że wszystkie liczby, które podajemy w opracowaniu są to liczby średnie dla całej Polski. Z pewnością nie pasują więc one do wielu konkretnych przypadków. Ogólne tendencje są jednak, jak się nam wydaje, wykazane prawidłowo.

РИЧАРД МАНТЕЙФЕЛЬ
Высшая школа сельского
хозяйства
Варшава

СОПОСТАВЛЕНИЕ ГОСУДАРСТВЕННЫХ, КООПЕРАТИВНЫХ И СЕМЕЙНЫХ ХОЗЯЙСТВ В ПОЛЬШЕ С ТЕХНИЧЕСКОЙ И ЭКОНОМИЧЕСКОЙ ТОЧКИ ЗРЕНИЯ

Резюме

Проведенный анализ сопоставления изменений основных экономических показателей за период 1950—1965 л. дает автору возможность сделать следующие выводы:

1. Сельскохозяйственная продукция с 1 га сельскохозяйственных угодий возрастала в кооперативных и государственных секторах быстрее, чем в секторе семейных хозяйств. В 1965 г. продукция с 1 га была выше в семейных хозяйствах, чем в обобщественном секторе, однако в некоторых случаях уже произошло выравнивание.

Однако существующая до сих пор тенденция в изменениях, позволяет предполагать, что в ближайшее время наступит уравнивание продукции с 1 га обобщественных секторов с единоличниками.

2. Однако сельскохозяйственная продукция в обобщественных хозяйствах достигается при значительно больших затратах основных и оборотных фондов. Поэтому чистая продукция с 1 га сельскохозяйственных угодий значительно ниже в обобщественных секторах, чем в секторе семейных хозяйств. Зато чистая продукция на однако активного в сельском хозяйстве, в основном, одинакова во всех общественно-экономических секторах.

3. Доходы, получаемые за работу в сельском хозяйстве в пересчете на 1 работающего в сельском хозяйстве значительно выше в обобщественных секторах, чем в секторе семейных хозяйств. Если бы, однако, в обобщественных хозяйствах учесть членов семьи, работающих на приусадебных участках и не включаемых в категорию работающих в сельском хозяйстве, то эти разницы были бы меньше.

RYSZARD MANTEUFFEL
Agricultural University
Warsaw

COMPARISON OF STATE, CO-OPERATIVE AND FAMILY FARMS IN POLAND FROM THE TECHNICAL AND ECONOMIC POINT OF VIEW

Summary

Comparative analysis of changes concerning basic economic indices observed in the period 1950—1965 allows the author to draw following conclusions:

1. Growth rate of agricultural production per 1 hectare of agricultural land observed in co-operative and state farms was higher than that in family farms. Production per 1 hectare obtained in family farms in 1965 was higher than this one in co-operative farms, nevertheless, here and there balanced results have already been observed.

Tendency of changes occurring up till now allows presupposition that achievement of balanced production in socialised and individual sector will take place in not a distant future.

2. However, agricultural production in socialised farms is being obtained at much higher costs permanent and working means of production. This situation is the reason, why the net production per 1 hectare of arabie land is much lower in socialised than in family farms. On the other hand, net production calculated per one professionally active person in agriculture, is as ain principle similar in all socio-economic sectors.

3. Agricultural income calculated per 1 person professionally engaged in agriculture is much higher in the socialised sector than in the family farms. If, however, family members working on their individual plots and not covered by the category of professionally active in agriculture, were not be taken into consideration above mentioned differences would be less significant.

POJĘCIE, STRUKTURA I EKONOMICZNA EFEKTYWNOŚĆ POWIERZCHNI PASZOWEJ

Podstawą produkcji rolniczej jest ziemia. Zarówno więc produkcja roślinna, jak i zwierzęca opierają się o określony rozmiar gruntów użytkowanych rolniczo. Dotychczasowe metody analizy użytkowania gruntów dzielą użytki rolne na dwie podstawowe grupy, a mianowicie:

a) grunty orne,

b) trwałe użytki zielone, które z kolei dzielą się na łąki i pastwiska.

Z powyższego podziału nie wynika, w jakim stopniu, bądź zakresie poszczególnie użytki rolne wykorzystywane są dla celów towarowej produkcji roślinnej, a w jakim do produkcji pasz. W praktyce podział taki nie istnieje, mimo że istnieje pojęcie powierzchni paszowej. Powierzchnia paszowa jest jednak bardzo różnie formułowana, różnie obliczana. Dotychczasowe obliczenia w tym zakresie są w zasadzie nieścisłe, bowiem nie określają rzeczywistego rozmiaru gruntów z jakich korzysta produkcja zwierzęca. Wynika to również z braku jednolitej metody obliczeń. Każdy stosuje własne metody, które w sumie dają wyniki nieporównywalne. Brak również zgodności co do pojęcia powierzchni paszowej. Na przykład wg Encyklopedii Ekonomiczno-Rolniczej „powierzchnia paszowa jest to obszar gruntów zajętych w gospodarstwie pod uprawę roślin przeznaczonych na paszę dla inwentarza żywionego paszami objętościowymi i soczystymi”. A zatem, wg tej definicji, z powierzchni paszowej korzystają przede wszystkim przeżuwacze, w minimalnym stopniu trzoda chlewna oraz drób. Nasuwa się zatem pytanie budzące wątpliwość podstawową: czy powierzchnia paszowa dotyczy gruntów wszystkich, z których zwierzęta korzystają w formie paszy, czy też niektórych tylko, tak jak sugeruje cytowana definicja? Z pytaniem tym wiąże się konieczność uwzględniania również pasz kupnych, a zwłaszcza pasz treściwych. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że gdyby nie było możliwości zakupu pasz, gospodarstwo chcąc wyżywić posiadany inwentarz, zmuszone byłoby pasze te wyprodukować we własnym zakresie. Inaczej mówiąc, zakup pasz stanowi pewnego rodzaju poszerzanie rozmiarów gruntów gospodarstwa. Możemy więc mówić o powierzchni paszowej własnej (gospodarczej) i obcej (pozagospodarczej).

O potrzebie innego systemu określania powierzchni paszowej świadczą głównie prace Instytutu Ekonomiki Rolnej. Jednym z pierwszych autorów, wskazujących na konieczność ujęcia obszaru powierzchni pa-

szowej w rachunku ekonomicznym, był Z. Grochowski [2]. W opracowaniu tego autora brak wprowadzić ścisłej definicji powierzchni paszowej, wprowadza on jednak konkretyzację obszaru paszowego, włączając do niego również obszar odpowiadający paszom dokupionym, oraz jako pierwszy podejmuje próbę oceny efektywności powierzchni paszowej za pomocą dochodu z produkcji zwierzęcej. St. Luboradzki w opracowaniu pt. Wskaźniki ekonomiczne Kombinatu PGR Manieczki 1962/63 [6] definiuje powierzchnię paszową następująco: Powierzchnię paszową określa obszar gruntów, jaki byłby potrzebny dla wyżywienia inwentarza przy aktualnym poziomie plonów i aktualnym żywieniu, gdyby wszystkie pasze były produkowane we własnym gospodarstwie. W związku z powyższym, autor ten do powierzchni paszowej wlicza grunty, które potrzebne byłyby dla wprowadzania pasz kupnych. Stosuje tu odnośne przeliczenia, np. pasze treściwe dzielone są przez plon średni 4 zbóż. Dla niektórych pasz zastosowano umowne przeliczenia, a mianowicie: wywar, pulpę i płatki ziemniaczane przelicza się na ziemniaki, wytloki przelicza się na buraki itp. Mamy więc dwa różne ujęcia tego samego problemu. Podobną definicję powierzchni paszowej podaje również E. Jeleński [3]. M. Kaźmierczak [5] w badaniach na temat wielkości, struktury i wykorzystania powierzchni paszowej w gospodarce chłopskiej, dzieli powierzchnię paszową na główną i dodatkową. Wg tejsze autorki główna powierzchnia paszowa jest to ta część obszaru wszystkich roślin w plonie głównym, z których zbiory przeznaczone są bezpośrednio na spasanie. Do zbiorów z głównej powierzchni paszowej zalicza się również wszystkie produkty uboczne tych roślin, których plon główny przeznaczony jest na spasanie w gospodarstwie.

Na obszar dodatkowej powierzchni paszowej składają się tzw. plony wtóre, tj. poplony i międzyplony. Również do tej powierzchni autorka wlicza cały obszar buraka cukrowego, z którego liście buraczane i wyśłodki wykorzystywane są na pasze. Do obszaru powierzchni paszowej autorka wlicza również te powierzchnie, jakie gospodarstwo musiałoby dodatkowo przeznaczyć na produkcję pasz, gdyby wyeliminowano zakup pasz. Problemem dyskusyjnym jest zaliczanie przez M. Kaźmierczak produktów ubocznych do głównej powierzchni paszowej.

Ogólnie można stwierdzić, że większość autorów widzi potrzebę globalnego, całościowego ujmowania powierzchni paszowej. Natomiast, w miarę jak zagadnienie to jest opracowywane, pojawiają się różne podejścia metodyczne i interpretacyjne przez poszczególnych autorów. W ten sposób materiały stają się nieporównywalne.

Celem więc niniejszego artykułu jest próba ponownego zdefiniowania pojęcia i opracowania jednolitej metody obliczania rzeczywistej powierzchni paszowej oraz zweryfikowania jej przy pomocy konkretnych danych z 38 gospodarstw PGR.

W badaniach naszych wychodzimy z następującej definicji: powierzchnia paszowa jest to obszar gruntów, z którego korzysta gospodarstwo, realizując proces produkcji zwierzęcej. W skład powierzchni paszowej wchodzi grunty, które użytkowane są pod uprawę roślin na paszę dla zwierząt własnego gospodarstwa. Nie wlicza się do powierzchni paszowej gruntów, które użytkowane są pod uprawy roślin pastewnych, lecz

przeznaczone są na sprzedaż. Jest to bowiem powierzchnia, z której korzystać będą inne gospodarstwa tak samo, jak każde z nich korzysta z tzw. powierzchni pozagospodarczej poprzez zakup pasz.

W związku z powyższym, podział strukturalny powierzchni paszowej przedstawia się następująco:

GLOBALNA POWIERZCHNIA PASZOWA

Podstawowa powierzchnia paszowa			Dodatkowa powierzchnia paszowa
Naturalna powierzchnia paszowa	Specjalna powierzchnia paszowa	Pozagospodarcza powierzchnia paszowa	Międzyplony, produkty uboczne

Powierzchnia paszowa globalna obejmuje całą powierzchnię paszową, z jakiej w danym roku gospodarstwo korzystało. Powierzchnia ta dzieli się na powierzchnię podstawową, tj. grunty zajęte przez uprawy roślin pastewnych w plonie głównym oraz dodatkową, na którą składają się uprawy międzyplonów ozimych, wsiewek (śródpłony), poplonów oraz obszar gruntów, z których gospodarstwo uzyskuje na paszę produkty uboczne, np. liście buraczane, słoma na paszę itp. Powierzchnia dodatkowa stanowi istotne źródło pasz. Ze względu jednak na różnorodność form uprawy oraz rodzaju danej paszy powierzchnię dodatkową wyrażono w tzw. hektarach pełnopaszowych przyjmując, że jednostką hektara pełnopaszowego jest plon zielonej masy uzyskiwany z liści z 1 ha buraków cukrowych. W związku z powyższym zastosowano następujące współczynniki przeliczeniowe¹.

1 ha liści buraków cukrowych	1,0	ha pasz
1 ha żyta na paszę w uprawie międzyplonowej	0,75	„ „
1 ha wsiewki koniczyny	0,4—0,5	„ „
1 ha wsiewki seradeli	0,2—0,4	„ „
1 ha brukwi w plonie wtórnym	0,6—0,8	„ „
1 ha łąbinu pastewnego w poplonie	0,3—0,4	„ „
1 ha słomy grochowej	0,4—0,5	„ „
1 ha słomy seradelowej	0,3—0,4	„ „
1 ha słomy mieszanek strączkowych	0,4—0,5	„ „
1 ha słomy owsa	0,2—0,3	„ „
1 ha słomy jęczmiennej	0,2—0,3	„ „

Pod pojęciem „naturalna powierzchnia paszowa” rozumiemy obszar trwałych użytków zielonych. W skład specjalnej powierzchni paszowej wchodzi uprawy roślin na paszę w plonie głównym na gruntach ornych.

Powierzchnię pozagospodarczą obliczono na podstawie podziału zakupionych pasz treściwych przez przeciętny plon zbóż danego gospodarstwa. Przy zakupie innych pasz stosowano proponowane przez IER współczynniki przeliczeniowe.

¹ Częściowo wykorzystano niektóre wskaźniki wg „Richtzahlen und Tabellen für die Landwirtschaft”. DAaL, 1964.

Do badań przyjęto 38 pojedynczych gospodarstw PGR należących do WZ PGR Poznań. Materiały liczbowe zaczerpnięto z księgowości oraz sprawozdawczości PGR, spisując odnośne dane przy pomocy specjalnie opracowanej ankiety. Materiały liczbowe dotyczą roku gospodarczego 1965/66.

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że: przeciętny obszar użytków rolnych badanych gospodarstw wynosił 434,89 ha. Natomiast obszar podstawowej powierzchni paszowej wynosił 352,87 ha, co stanowi 81,4⁰/o powierzchni użytków rolnych.

Tabela 1

Struktura powierzchni paszowej badanych gospodarstw PGR

Powierzchnia globalna	Powierzchnia podstawowa	W tym: powierzchnia			Powierzchnia dodatkowa ^a
		naturalna	specjalna	pozagospodarcza	
383,46 ha	352,87 ha	52,38 ha	164,42 ha	137,07 ha	30,59 ha
100%		13,68%	42,87%	35,48%	7,97%
	100%	14,85%	46,59%	38,56%	—

^a Do dodatkowej powierzchni paszowej w niniejszych badaniach nie wliczono słomy na paszę.

Przedstawiony układ strukturalny (tab. 2) wskazuje na duże rozmiary powierzchni pozagospodarczej, która w niektórych gospodarstwach stanowi główną podstawę żywienia zwierząt.

Tabela 2

Produkcyjność powierzchni paszowej w jednostkach owsianych i białku

Wyszczególnienie	Jednostki owsiane	Białko w kg
Średnia produkcyjność powierzchni naturalnej w przeliczeniu na 1 ha	3 232,3	375,56
Średnia produkcyjność 1 ha powierzchni specjalnej	3 987,0	436,27
Średnia produkcyjność 1 ha powierzchni dodatkowej	2 302,0	290,33

Produkcyjność powierzchni paszowej w ujęciu rodzajowym pozwala na analityczne spojrzenie na często nierównomiernie narastające poziomy intensyfikacji i produkcyjności użytków paszowych. Dla bieżącej oceny poziomu wydajności powierzchni paszowej zastosowano w niektórych badaniach wskaźnik wydajności powierzchni paszowej. Obliczono go na podstawie procentowego stosunku wydajności potencjalnej (W_p) do wydajności rzeczywistej (W_e), czyli wskaźnik wydajności powierzchni

$$\text{paszowej} = \frac{W_e}{W_p} \cdot 100$$

Jako normę wydajności potencjalnej przyjęto dla:

powierzchni naturalnej	— 6000 jedn. ows./ha
powierzchni specjalnej	— 5000 jedn. ows./ha
powierzchni dodatkowej	— 3500 jedn. ows./ha

Posługując się przedstawionym wzorem, wskaźnik wydajności powierzchni paszowej w badanych gospodarstwach przedstawiał się następująco:

wskaźnik wydajności	3 232,3	
powierzchni naturalnej	6 000	$\frac{3\,232,3}{6\,000} \cdot 100 = 53,87$
wskaźnik wydajności	3 987,0	
powierzchni specjalnej	5 000	$\frac{3\,987,0}{5\,000} \cdot 100 = 72,50$
wskaźnik wydajności	2 302,0	
powierzchni dodatkowej	3 500	$\frac{2\,302,0}{3\,500} \cdot 100 = 65,80$

Z powyższego zestawienia wynika, że największe rezerwy produkcyjne tkwią w trwałych użytkach zielonych. Niemniej, istnieją również dalsze możliwości intensyfikacji powierzchni specjalnej oraz dodatkowej.

Określanie wydajności powierzchni paszowej w plonie uzyskanej paszy stanowi wyłącznie miernik pomocniczy. Pasze stanowią bowiem surowiec dla produkcji zwierzęcej. Ostatecznym kryterium oceny produktywności powierzchni paszowej winna być wartość uzyskiwanej produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na 1 hektar podstawowej powierzchni paszowej, tj. łączny obszar trwałych użytków zielonych, gruntów ornych

Tabela 3

Wartość produkcji zwierzęcej na 1 ha podstawowej powierzchni paszowej

Przedziały klasowe wg jedn. ows./ha	Liczebność gospodarstw	Srednia wydajność jednostki owsianej z 1 ha podstawowej powierzchni paszowej x	Srednia wartość towarowej produkcji zwierzęcej na 1 ha podstawowej powierzchni paszowej zł y_1	Wartość spieniężenia jednostki owsianej zł y_2	Srednia obsada SD/100 ha użytków rolnych y_3
<2000	—	—	—	—	—
2000—2500	9	2 286	5 431	2,37	39,80
2501—3000	7	2 749	6 135	2,23	65,35
3001—4000	15	3 514	7 629	2,17	67,73
>4000	7	4 771	5 682	1,11	74,94
xy1—3	38	13 320	24 877	7,88	247,82
$\overline{xy}1-3$	—	3 330	6 219	1,97	61,95

przeznaczonych na pasze w plonie głównym oraz powierzchni paszowej pozagospodarczej. Powierzchni dodatkowej nie wliczamy do powyższych obliczeń. Stanowi ona czynnik zwiększający efektywność powierzchni podstawowej (tab. 3).

W badaniach naszych posługujemy się pojęciem „wartość spieniężenia jednostki owsianej”. Pod pojęciem tym rozumiemy wartość towarowej produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na jedną zużytą jednostkę owsianą. Obliczenie takie możemy również odnieść do liczby zużytych na paszę kilogramów białka i wówczas będziemy mówili o wartości spieniężenia 1 kg białka.

Przedstawione w tabeli 3 wyniki wskazują na trzy zjawiska, a mianowicie:

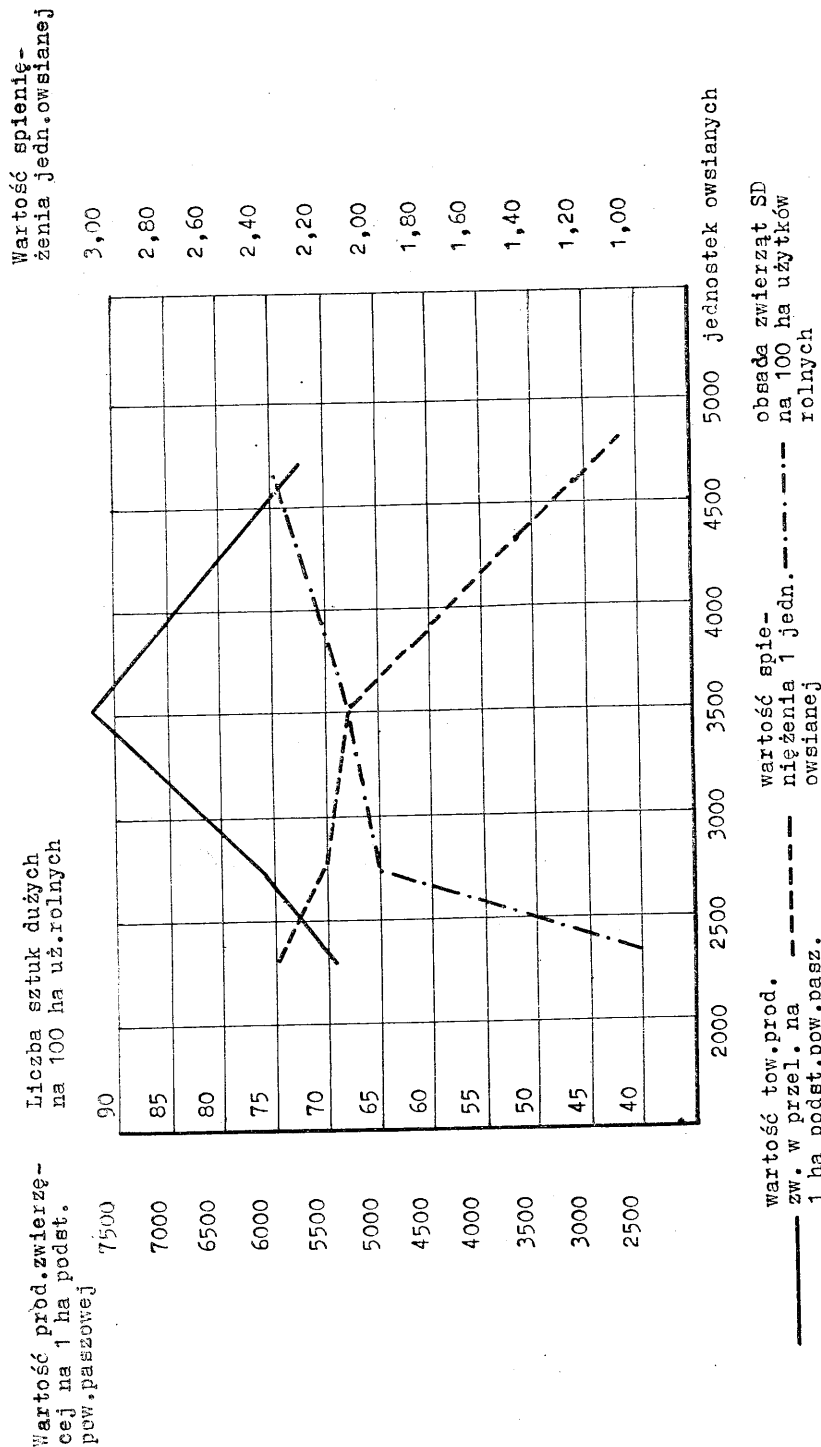
Istnieje ścisła zależność pomiędzy produktywnością powierzchni paszowej a wartością towarowej produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na 1 ha podstawowej powierzchni paszowej. Ścisłość związku obu zmiennych określa współczynnik korelacji, który wynosił: $r_{xy}=0,503$. Zależność ta stanowi wynik całej badanej zbiorowości. Analiza szeregów rozdzielczych wskazuje jednakże na to, że zależność ta jest bardzo ścisła do pewnych granic. W niniejszych badaniach granicą tą była wydajność do 4000 jednostek owsianych. W miarę jak plon z 1 ha powierzchni paszowej był wyższy od 4000 jedn. owsianych, następował spadek wartości towarowej produkcji zwierzęcej.

Drugim zjawiskiem, które wynika z badań, jest ścisła zależność obsady zwierząt od wydajności podstawowej powierzchni paszowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że wzrost pogłowia zwierząt, szczególnie przy wyższej obsadzie, nie powodował wzrostu towarowej produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na 1 ha podstawowej powierzchni paszowej.

Trzecim zaobserwowanym zjawiskiem jest stały spadek wartości spieniężenia jednostki owsianej w miarę, jak wzrasta produktywność powierzchni paszowej. Zależności powyższe zostały przedstawione na wykresie 1.

Przedstawione wyniki badań wskazują na źródła licznych niepowodzeń w działalności organizacyjno-produkcyjnej państwowych gospodarstw rolnych. Przyjmując wysuniętą na wstępie zasadę, że podstawą produkcji zwierzęcej jest ziemia, określony obszar użytków rolnych. Produkcja zwierzęca — sensu largo — rozpoczyna się z chwilą wydzielenia określonego obszaru gruntów pod produkcję pasz. Grunty te muszą być w rezultacie końcowym legitymowane wartością towarowej produkcji zwierzęcej. Przedstawione kryteria określania rozmiarów powierzchni paszowej mają umożliwić gospodarstwom rolnym prowadzenie tego rodzaju oceny. Przedstawione wyniki badań wskazują na nierównomierność systemu intensyfikacji produkcji pasz oraz systemu chowu zwierząt i gospodarki paszowej. W rezultacie, w miarę wzrostu zasobności gospodarstw w pasze, równocześnie występowało zjawisko gorszego ich wykorzystania, co wyrażało się w coraz niższej wartości spieniężenia jednostki owsianej.

Drugą sprawą jest optymalna obsada zwierząt. Jak wynika z powyższych badań, wzrost liczbowy pogłowia nie oznacza wzrostu produkcji zwierzęcej. W każdym więc gospodarstwie istnieje pewien optymalny poziom obsady. Dla badanej reprezentacji gospodarstw najwyższą war-



Rys. 1. Wartość produkcji zwierzęcej z 1 ha podst. pow. paszowej, spieniężenie jednostki owsianej oraz intensywność produkcji zwierzęcej w zależności od produktywności podstawowej powierzchni paszowej.

tość produkcji zwierzęcej w przeliczeniu na 1 ha podstawowej powierzchni paszowej osiągnano, gdy obsada zwierząt wynosiła 67,7 sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych.

R. Manteuffel [7] omawiając problemy opłacalności bydła stwierdził na podstawie materiałów rachunkowości PGR, że optymalną obsadą zwierząt jest 68 sztuk dużych na 100 ha użytków rolnych. Dalsze zwiększanie obsady zwierząt powodowało zwiększanie kosztów bez równoważnego pokrycia w produkcji, co powodowało narastanie strat. Niniejsze wyniki mimo że opierają się na inne materiały liczbowe i prowadzone były wg innej metody, wynik R. Manteuffla potwierdzają.

Reasumując należy stwierdzić, że:

1. W świetle wysuniętych koncepcji metodycznych w zakresie pojęcia i rodzajów powierzchni paszowej istnieje realna możliwość ujednolichenia metody określania struktury i ekonomicznej efektywności powierzchni paszowej.
2. Wyniki badań 38 gospodarstw PGR wskazują, że analiza produkcyjności i ekonomicznej efektywności powierzchni paszowej stanowi węzłowy problem oceny racjonalności wykorzystania gruntów rolniczych.
3. Dla zapewnienia pełnych efektów produkcyjnych i ekonomicznych przy intensyfikacji powierzchni paszowej należałoby zwrócić większą uwagę na równoczesną intensyfikację i racjonalizację procesu przetwarzania pasz. Nierównomierność intensyfikacji wszystkich ogniw procesu produkcji zwierzęcej była główną przyczyną znacznie niższej efektywności powierzchni paszowej, odznaczającej się wysokim plonem jednostek owsianych z 1 hektara.

LITERATURA

1. Blohm G.: Angewandte landwirtschaftliche Betriebslehre. Stuttgart 1957.
2. Grochowski Z.: Obliczanie kosztów i opłacalności produkcji w spółdzielniach produkcyjnych. PWRiL. Warszawa 1958.
3. Jeleński E. i współprac.: Wskaźniki ekonomiczne 100 PGR 1962/63. IER Studia i Materiały, Zeszyt 70.
4. Jerzak M., Potok R.: Sytuacja paszowa a możliwości wzrostu pogłowia zwierząt w gospodarstwach indywidualnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. 1967/4.
5. Kaźmierczak M.: Powierzchnia paszowa w gospodarce chłopskiej. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1967/1.
6. Luboradzki St.: Wskaźniki ekonomiczne Kombinatu PGR Manieczki — 1962/63. Studia i Materiały IER, Zeszyt 76.
7. Manteuffel R.: Czynniki warunkujące efektywność chowu bydła w państwowym gospodarstwie rolnym. Nowe Rolnictwo, 1967/13.
8. Richtzahlen und Tabellen für die Landwirtschaft. DAdL, 1964.
9. Wielopolski A.: Powierzchnia paszowa jako wskaźnik produkcji pasz objętościowych w PGR woj. szczecińskiego. Nowe Rolnictwo, 1968/1.

МАРЬЯН ЕЖАК

Высшая школа сельского хозяйства
ПознаньПОНЯТИЕ, СТРУКТУРА И ЭКОНОМИЧЕСКАЯ ЭФФЕКТИВНОСТЬ
КОРМОВОЙ ПЛОЩАДИ

Резюме

Понятие кормовой площади в литературе по экономике сельского хозяйства понимается по-разному. Отсюда, основной целью этой статьи была систематизация понятий в этой области и их верификация в эмпирическом исследовании.

Исследование проведено в 38 государственных сельских хозяйствах по данным за 1965/66 гг.

Экономическая эффективность кормовой площади измерялась стоимостью товарной продукции животноводства в пересчете на 1 га кормовой площади. В ходе исследований установлено значительную зависимость между продуктивностью кормовой площади и стоимостью товарной продукции животноводства в пересчете на 1 га основной кормовой площади тесную зависимость плотности поголовья животных от производительности основной кормовой площади. Однако, при высокой численности поголовья на 100 га рост поголовья не вызывал роста товарной продукции животноводства в пересчете на 1 га основной кормовой площади.

Одновременно вместе с ростом обеспеченности хозяйств кормами уменьшалась средняя денежная стоимость реализации овсяной единицы.

MARIAN JERZAK
Agricultural University
PoznańCONCEPTION, STRUCTURE AND ECONOMIC EFFECTIVENESS
OF THE AREA UNDER FEEDSTUFFS

Summary

Different apprehension of the area under feedstuffs is being observed in the literature on agricultural economics. Hence a systematised selection of conceptions and their verification according to empirical investigation has been the main aim of this work.

Investigation carried out in 38 state farms has been based on data covering the period 1965/66.

Economic effectiveness of the area under feeds has been evaluated

according to the value of marketable animal production per 1 hectare of this area. Investigations enabled ascertaining considerable dependence, existing between the productiveness of the area under feeds and the value of marketable animal production, calculated per 1 hectare of basic area under feeds (and) a strong dependence of the livestock from the productivity of the basic area under feeds. Nevertheless, in condition of a higher number of livestock, increased animals number of did not result in increased marketable animal production per 1 hectare of basic area under feeds.

Along with the growing stock of feeds on the farm, a decreased average cash value of the oat unit was observed.

WARUNKI ROZWOJU RYNKU ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ W OKRĘGACH NOWOUPRZEMYSŁOWIONYCH

Proces przechodzenia od tradycyjnego do nowoczesnego rolnictwa oznacza przede wszystkim wzrost udziału artykułów przemysłowych w nakładach bieżących na produkcję rolną¹. Jednocześnie rozszerza się liczba gałęzi przemysłu i usług zaspakajających potrzeby produkcyjne rolnictwa².

W krajach rozwiniętych gospodarczo wzrost kapitału zaangażowanego w rolnictwie na 1 zatrudnionego oraz w stosunku do wartości produkcji wiąże się szybkim podnoszeniem wydajności pracy.

Nasuwa się więc pytanie, czy — w związku z przemianami zachodzącymi w rolnictwie okręgów uprzemysławianych — istnieją warunki dla wprowadzania postępu technicznego (mechanizacji) oraz przemysłowych środków obrotowych do produkcji rolnej? Z tym wiąże się kolejne pytanie: czy zmiany obserwowane na wsi oraz w ekonomice gospodarstwa chłopskiego zwiększają zapotrzebowanie na usługi produkcyjne w rolnictwie obszarów industrializowanych?

W opracowaniu oparto się na wynikach badań, nad rynkiem środków produkcji i usług, prowadzonych w powiatach konińskim i lubińskim³. W znacznym stopniu wykorzystano materiały uzyskane w drodze ankietyzacji gospodarstw chłopskich z sześciu wsi powiatu konińskiego i sześciu wsi powiatu lubińskiego. Za kryteria doboru wsi posłużyły: odległość od centrum ośrodka przemysłowego oraz dogodność warunków komuni-

¹ Udział nakładów pochodzenia przemysłowego w wartości gotowej produkcji rolniczej systematycznie rośnie wraz z rozwojem gospodarczym. W latach 1960—1962 wskaźnik ten (bez pasz pochodzenia przemysłowego) wynosił w Polsce — 12,5, w Grecji — 8,3, we Włoszech — 9,0, w Hiszpanii — 10,0, we Francji — 18,6, w NRF — 22,7, w Wielkiej Brytanii — 29,1 (The State Food and Agriculture 1966. FAO, Rzym 1966).

² Przykładem mogą być zmiany w proporcjach zatrudnienia w „agrobussinesie” Stanów Zjednoczonych. W latach 1947—1960 udział zatrudnionych w dziale dostaw towarów i usług dla rolnictwa zwiększył się z 20 do 28%, w przetwórstwie i handlu z 38 do 44%, a w rolnictwie uległ obniżeniu z 42 do 28% (The Yearbook of Agriculture. Washington 1960, s. 381; Agriculture Statistics, 1962, s. 526).

³ Obserwacji podano jedynie część rynków branżowych, a mianowicie rynki: maszyn i narzędzi rolniczych, pasz treściwych, nawozów mineralnych oraz materiałów budowlanych.

kacyjnych¹. Ankieta składa się z dwóch części. Pierwsza część obejmowała ogólną charakterystykę badanego gospodarstwa, zasoby siły roboczej, strukturę użytków rolnych i powierzchnię zasiewów, stan majątku trwałego itp., druga dotyczyła zagadnień zarówno produkcyjnej jak i konsumpcyjnej obsługi wsi przez handel wiejski oraz kółka rolnicze.

Należy zwrócić uwagę, że badania te nie upoważniają do wyprowadzania ogólnych wniosków. Kierunki rozwoju gospodarczego poszczególnych mikroregionów są bowiem różne, a ich struktura gospodarcza w początkowej fazie industrializacji odmienna. Ponadto, różne pod względem czasowym i przestrzennym zaspokojenie efektywnego popytu na szereg środków produkcyjnych utrudnia wyprowadzenie uogólnień.

Rozwój rynku środków produkcji i usług w okręgach uprzemysławianych jest uwarunkowany wyjściowym poziomem kultury rolnej, strukturą zatrudnionych w rolnictwie czynników produkcji, sytuacją na miejscowym rynku pracy, strukturą agrarną gospodarstw, sytuacją dochodową rolnictwa oraz krańcową skłonnością do inwestowania produkcyjnego ludności wiejskiej. Ekspansja handlu artykułami produkcyjnymi uzależniona jest także od polityki państwa w zakresie interwencyjnych inwestycji w rolnictwie oraz polityki handlowej zaopatrzenia wsi w środki produkcyjne. Ta ostatnia wyraża się nie tylko w kształtowaniu cen, organizacji oraz rytmiczności sprzedaży, rozwoju bazy materiałno-technicznej, handlu, ale także w zaopatrzeniu wsi w środki do produkcji rolnej, które odpowiada efektywnemu popytowi ludności rolniczej w danym miejscu i czasie.

Mikroregiony uprzemysławiane obejmują w większości obszary dotychczas rolnicze o niskiej kulturze rolnej. Charakteryzowały się one (za wyjątkiem terenów na Ziemiach Zachodnich) przeludnieniem wsi i rozdrobnioną gospodarką rolną. Rzutowało to w zasadniczy sposób na skład organiczny czynników produkcji zatrudnionych w rolnictwie. Rozwój produkcji rolnej odbywał się w głównej mierze poprzez wzrost nakładów pracy żywej².

W pierwszej fazie industrializacji zaobserwować można było poważne przemiany demograficzne w rolnictwie terenów uprzemysławianych³. Zmianom uległy proporcje między ludnością rolniczą i pozarol-

¹ W każdym powiecie wybrano 2 wsie leżące: blisko ośrodka przemysłowego (do 7 km), w strefie pośredniego oddziaływania przemysłu (7–15 km) oraz w znacznym oddaleniu od centrum industrializacji (powyżej 15 km). W ramach wymienionych grup jedna wieś posiadała dobre, a druga niedogodne połączenia komunikacyjne. Do analizy zakwalifikowano 295 ankiet z powiatu konińskiego i 213 ankiet z powiatu lubińskiego.

² Rolnictwo okręgów uprzemysławionych posiadało w okresie wyjściowym bardzo niskie wyposażenie w maszyny rolnicze. Przykładowo w roku 1960 ilość ha użytków rolnych przypadająca na 1 traktor w gospodarstwach indywidualnych i kółkach rolniczych wynosiła w powiatach: konińskim — 1688, tureckim — 1718 (średnio w województwie poznańskim — 634), puławskim — 1354 (średnio w województwie lubelskim — 1048), lubińskim — 1640 (średnio w województwie wrocławskim — 682). W skali ogólnokrajowej wielkość ta kształtowała się na poziomie 980. Obliczono na podstawie danych z: Rozwój gospodarczy powiatów w latach 1950–1965, GUS, Warszawa 1967, s. 122, 134, 140, 144, 146, 230, 239, 243, 246, 248).

³ Natężenie ich było jednak zróżnicowane w zależności od sytuacji na miejscowym rynku pracy. Zmiany te są szczególnie widoczne w okręgach o poważnych nadwyżkach siły roboczej na wsi.

niczą. Zmniejszyła się liczba ludności zawodowo czynnej w rolnictwie. Zauważyć można absolutny oraz relatywny wzrost liczby ludności mieszkanej. Pogłębił się proces starzenia się ludności rolniczej oraz jej feminizacji¹.

Wszystko to wskazuje na zmniejszenie się potencjalnych możliwości zatrudnienia czynnika pracy żywej w produkcji rolnej. Towarzyszyć temu winno podnoszenie się nakładów inwestycyjnych oraz rozwój usług produkcyjnych w rolnictwie². Wydawać by się więc mogło, że uprzemysławianie stwarza korzystne warunki rozwoju rynku artykułów do produkcji rolnej i usług produkcyjnych. W rzeczywistości jednak odmiennie kształtujący się pod względem terytorialnym proces rozdrabniania gospodarstw rolnych³ oraz nierównomierny przestrzennie dopływ dochodów pozarolniczych — stanowią istotne czynniki niejednakowego kształtowania rynku artykułów do produkcji rolnej. Rozdrobnienie gospodarstw nie jest przeszkodą wzrostu nakładów bieżących — nawozów mineralnych, chemicznych środków ochrony roślin itp. — stanowią jednak barierę w stosowaniu środków trwałych takich, jak maszyny i narzędzia rolnicze⁴.

Równocześnie postęp w produkcji rolniczej jest ściśle związany z rozwojem mechanizacji, która stanowi podstawowy czynnik wzrostu wydajności pracy i zmniejszania pracochłonności rolnictwa, a więc umożliwia podnoszenie produkcji rolniczej przy malejącym zatrudnieniu⁵.

Podkreślić należy, że warunki mechanizacji rolnictwa są odmiennie w poszczególnych okręgach uprzemysławianych. Szczególnie korzystna sytuacja ma miejsce na Ziemiach Zachodnich, gdzie proces rozdrobnienia gospodarstw przebiega ze znacznie mniejszym natężeniem. Znajduje

¹ Problemy te omówione zostały — łącznie z ilustracją liczbową — w artykule: J. Dietl, M. Tymoszek: Przemiany rolnictwa i jego powiązań z rynkiem w powiecie lubińskim. ZBRU 1967, nr 24.

² Rolę usług produkcyjnych w rolnictwie szczególnie mocno podkreślają D. Gałąj i T. Hunek: „Program inwestycji i system usług rolniczych, jako czynnik pokonujący barierę dochodową w procesie intensyfikacji rolnictwa, będzie działał z różną siłą w różnych grupach obszarowych gospodarstw, w grupach gospodarstw reprezentujących różny etap rozwoju i koncentracji. Jego skuteczność należy oczekiwać przede wszystkim w gospodarstwach osłabionych ekonomicznie i w takich, gdzie tradycyjny czynnik wzrostu produkcji — „praca” — jest już wyczerpany. W tych grupach gospodarstw dodatkowa suma środków oraz tanich usług staje się często jedyną alternatywą podtrzymania żywotności produkcyjnej warsztatów rolnych w ramach systemu indywidualnych gospodarstw chłopskich. (D. Gałąj, T. Hunek: Modelowe funkcje kółek rolniczych. Wieś współczesna 1966, nr 6).

³ W badanych okręgach proces rozdrabniania gospodarstw rolnych przebiegał niejednakowo. Ogólnie można powiedzieć, że na terenach nie posiadających własnych nadwyżek siły roboczej, nie można zaobserwować wyraźnego procesu rozdrabniania gospodarstw. Na obszarach natomiast charakteryzujących się znacznymi nadwyżkami siły roboczej jest on silniejszy niż w skali ogólnokrajowej.

⁴ Problem mechanizacji w gospodarstwie rolnym w zależności od jego wielkości został szeroko omówiony w pracy: H. Herlemann, H. Stamer: Rolnictwo w dobie technizacji. PWRiL, Warszawa 1963. Autorzy podają szereg argumentów przemawiających za znacznie korzystniejszymi warunkami wprowadzania mechanizacji w gospodarstwach dużych niż małych.

⁵ Przyjmując za 100 wydajność na 1 zatrudnionego w rolnictwie krajów ekonomicznie zacofanych, wydajność pracy w rolnictwie Stanów Zjednoczonych W r. 1955 wynosiła 1813, w Danii — 1165, w Szwecji — 687, w Belgii — 669 (Obliczono na podstawie danych zawartych w pracy W. Herer: Rolnictwo a rozwój gospodarki narodowej. PWRiL, Warszawa 1962, s. 50, tabl. 26).

to odbicie w kształtowaniu się obrotów maszynami i narzędziami rolniczymi. Porównując poziom wartości obrotów omawianymi artykułami w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych w powiatach konińskim (nadwyżki siły roboczej na wsi) i lubińskim (niedobory siły roboczej na wsi), okazuje się, że jest on znacznie wyższy w tym ostatnim. W latach 1961 i 1967 powyższy wskaźnik w powiecie konińskim kształtował się na poziomie 1465 zł oraz 3678 zł a w powiecie lubińskim — 194 zł i 467 zł.

Zmniejszenie się liczby ludności zatrudnionej w rolnictwie oraz przeciętnej wielkości gospodarstwa rolnego przy równoczesnym wzroście dochodów ludności wiejskiej stwarza znaczne zapotrzebowanie na usługi mechanizacyjne. Jak wynika z przeprowadzonych badań ankietowych w powiatach konińskim i lubińskim korzystanie rolników z usług mechanizacyjnych kółek rolniczych jest dość powszechne¹. Dotyczy to zwłaszcza grupy obszarowej gospodarstw do 2 ha (95%) oraz powyżej 10 ha (88%). Najmniej z omawianych usług korzystały gospodarstwa średnie o powierzchni 5—7 ha (73%). Okazuje się ponadto, że chłopów—robotnicy korzystają z usług kółek rolniczych w znacznie wyższym stopniu niż właściciele gospodarstw karłowatych, będący wyłącznie rolnikami². Składają się na to dwie przyczyny. Po pierwsze, w gospodarstwach chłopów—robotników ma miejsce niedobór siły roboczej (zwłaszcza męskiej). Po drugie chłopów—robotników za uzyskane dochody poza gospodarstwem mogą nabywać różne usługi produkcyjne.

Trzeba jednak podkreślić, że małe gospodarstwa rolne mają niekiedy niekorzystne warunki zaopatrywania się w pewne środki do produkcji rolnej. Przykładu takiego dostarcza rynek pasz treściwych. Powiązanie zaopatrzenia w pasze z określoną produkcją i wymianą na zboże faworyzuje gospodarstwa większe, które w szerszym zakresie niż drobne spełniać mogą postawione im warunki. Zniesienie wymiany w relacji 1 q mieszanek za 1 q zboża i wprowadzenie zasady, że każdy sprzedawca zboża (ponad dostawy obowiązkowe) uzyskuje prawo nabycia mieszanek w ilości 50% dostarczanego zboża, zawęży krąg adresatów, głównie do gospodarstw posiadających znaczne nadwyżki zboża towarowego³. Praktycznie biorąc poza tą ofertą pozostaje ogół gospodarstw do 5 ha. Sta-

¹ Odsetek gospodarstw korzystających z usług mechanizacyjnych kółek rolniczych w badanych wsiach wynosił w powiecie konińskim — 82%, a w powiecie lubińskim — 84%. Z badań przeprowadzonych w skali ogólnokrajowej wynika, że 65% zbiorowości gospodarstw rolnych korzystało z usług kółek rolniczych. (Por. Z. Adamowski: Usługi mechanizacyjne kółek rolniczych w gospodarstwach chłopskich i ich jakość w świetle opinii chłopów. Nowe Rolnictwo 1967, nr 3, ss. 11—14.)

² Spostrzeżenie to znajduje także potwierdzenie w wynikach badań prowadzonych na terenie powiatów płockiego i puławskiego (Por. D. Gałąj, T. Hunek: Kółka rolnicze a gospodarstwa chłopskie. PWRiL, Warszawa 1966, s. 246).

³ Problem alokacji pasz w rolnictwie szeroko omawia H. Olszewski: Węzłowe problemy rynku pasz treściwych. W: Rynek pasz treściwych w Polsce. ZWCRS, Warszawa 1968, s. 58—94. Województwa, które mają najgłębszy deficyt pasz (karakowskie, rzeszowskie, a więc obszary o rozdrobnionej strukturze rolnej) otrzymują w rzeczywistości najmniej pasz rynkowych w przeliczeniu na 1 sztukę dużą pogłowia zwierząt gospodarskich. Natomiast województwa charakteryzujące się korzystnym stosunkiem produkcji roślinnej do produkcji zwierzęcej uzyskują tych pasz najwięcej. W konkluzji H. Olszewski stwierdza, że przy obecnym systemie sprzedaży pasz rynek nie spełnia swej funkcji alokacyjnej.

nowią one w okręgach uprzemysławianych z reguły większość i odgrywa równocześnie decydującą rolę w produkcji trzody chlewnej.

W mikrореjonach industrializowanych omówiona sytuacja znajduje swoje odbicie w niskim udziale pasz przemysłowych w spasaniu zwierząt. Przykładowo, w roku 1964 poziom zaopatrzenia wsi w pasze treściwe w przeliczeniu na 1 szt. dużych zwierząt gospodarskich wynosił w powiecie konińskim 169 kg, a więc znacznie mniej niż w województwie poznańskim (196 kg) i Polsce (177 kg). Jeszcze niższy wskaźnik miał miejsce w gromadach leżących w bezpośredniej strefie uprzemysławiania, charakteryzujących się poważnym odsetkiem drobnych gospodarstw¹.

Dokonane w okręgach uprzemysławianych obserwacje wskazują, że wzrost dochodów ludności wiejskiej nie następuje zwykle dzięki podniesieniu się dochodów z rolnictwa, lecz w wyniku pracy poza rolnictwem. Powstaje w związku z tym pytanie: jak zarabkowanie poza rolnictwem wpływa na poziom i tempo rozwoju produkcji rolnej?

M. Czerniewska, posługując się materiałem gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną IER² stwierdziła, że gospodarstwa z przewagą dochodów pozarolniczych są ekonomicznie słabsze niż gospodarstwa nie zarabkujące. Chociaż gospodarstwa te ponoszą większe pieniężne nakłady produkcyjne, niemniej ziemię i inne rezerwy produkcyjne wykorzystują mniej efektywnie niż gospodarstwa typowo rolnicze. Wzrost dopływu gotówki spoza rolnictwa zmniejsza zainteresowanie chłopa intensyfikacją produkcji rolnej.

Do podobnych wniosków doszła A. Szemberg³, która w konkluzji swych badań podkreśla, że gospodarstwa o przewadze dochodów ze źródeł pozarolniczych reprezentują nastawienie wybitnie konsumpcyjne⁴.

M. Dziewicka wyraża pogląd, że w Polsce nie można, jak do tej pory, mówić o jednokierunkowym wpływie pozarolniczego zarabkowania na poziom produkcji rolniczej⁵. Obok stopniowego odchodzenia od gospodarstwa, wyrażającego się w małej intensywności, nieznacznych nakładach produkcyjnych, niskiej produkcji, zanotować można wzmocnienie

¹ W gromadzie Licheń Stary omawiana wielkość kształtowała się na poziomie 65 kg, w gromadzie Cukrownia Gośławice — 130 kg, w gromadach: Gośławice, Kazimierz Biskupi i Morzysław odpowiednio 142 kg, 164 kg oraz 151 kg.

² Można tu wymienić pracę M. Czerniewskiej: Gospodarstwa biedniackie i gospodarstwa chłopów—robotników w niektórych rejonach Polski w roku 1952/53. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1955, nr 4 oraz Gospodarstwa rolne i ludność o mieszanym źródle dochodu. PWE, Warszawa 1964.

³ Por. A. Szemberg: Przemiany struktury agrarnej gospodarstw chłopskich. PWE, Warszawa 1962.

⁴ A. Woś ustosunkował się krytycznie do wniosków M. Czerniewskiej i A. Szemberg. Podkreślił on, że nie zarabkowanie poza rolnictwem prowadzi do słabnięcia drobnych gospodarstw chłopów—robotników, a przeciwnie — fakt, że są one słabe, rodzi tendencję do zarabkowania. Prawdą jest oczywiście, jak to zresztą wynika z badań M. Czerniewskiej, A. Szemberg i innych autorów, że gospodarstwa chłopów—robotników są słabsze ekonomicznie niż gospodarstwa nie zarabkujące, ale nie ma żadnych podstaw do potwierdzenia, że przyczyną tego jest zarabkowanie poza rolnictwem (Por. A. Woś: Wpływ uprzemysłowienia na motyw decyzji produkcyjnych chłopów, Lubelska Sekcja KBRU, Lublin 1967, s. 48).

⁵ Por. M. Dziewicka: Chłopi—robotnicy. Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez IER, Warszawa 1963 oraz: Wpływy zarabkowania chłopów—robotników na produkcję rolną. Ekonomista 1961, nr 5.

gospodarstwa w wyniku dopływu dochodów pozarolniczych wyrażające się we wzroście inwestycji i bieżących nakładów na produkcję. Obie te tendencje mogą współdziałać ze sobą, a dominacja którejkolwiek z nich zależy od układu konkretnych warunków. Szereg faktów przemawia za tym, że w gospodarstwach większych obszarowo przeważa proces odchodzenia od gospodarstw, w mniejszych zaś istnieją warunki jego umocnienia.

Przychylając się do stwierdzeń M. Dziewickiej, wydaje się, że na obecnym etapie rozwoju gospodarstw chłopów—robotników, nie można jednoznacznie ocenić wpływu zarobkowania na poziom gospodarowania w rolnictwie. Wpływ ten zależy między innymi od stopnia stałości pracy w zawodach pozarolniczych, wysokości dochodów pieniężnych, technicznego uzbrojenia pracy w gospodarstwie rolnym, ilości siły roboczej, wielkości gospodarstwa, jego położenia w stosunku do zakładu przemysłowego itp. Konkretny układ tych czynników stwarza podbudki bądź też do umacniania, bądź też osłabiania gospodarstwa rolnego.

O sile ekonomicznej gospodarstwa decyduje w głównej mierze jego zainwestowanie w środki trwałe i obrotowe. Dlatego istotna jest odpowiedź na pytanie: jaka jest krańcowa skłonność do inwestowania produkcyjnego ludności wiejskiej w okręgach uprzemysławianych? Trudno na podstawie przeprowadzonych w tym zakresie badań wysunąć twierdzenie poparte materiałem dowodowym. Z fragmentarycznych obserwacji wynika, że w pierwszej fazie industrializacji dopływ dochodów na wieś ze źródeł pozarolniczych wzmacnia krańcową skłonność do konsumpcji. Zjawisko to jest jednak przestrzennie zróżnicowane.

Badania ankietowe przeprowadzone w powiatach konińskim i lubińskim wykazały, że gospodarstwa chłopów—robotników nie ustępują w poziomie zużycia nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych gospodarstwom typowo rolniczym. Kształtuje się on jednak różnie w poszczególnych grupach obszarowych. W miarę wzrostu wielkości gospodarstwa poziom nawożenia zmienia się na niekorzyść gospodarstw chłopów—robotników. Podobną tendencję zaobserwować można w miarę wzrostu odległości od centrum ośrodka przemysłowego¹. Praca właścicieli drobnych gospodarstw w przedsiębiorstwach położonych niedaleko od miejsca zamieszkania, bądź też w rejonach o dogodnej komunikacji, zdaje się nie wpływać ujemnie na produkcję rolniczą. Z dokonanych obserwacji wynika, że gospodarstwa o mieszanym źródle dochodu zlokalizowane w bezpośrednim zasięgu inwestycji przemysłowych charakteryzują się wysoką intensywnością produkcji (zużycie środków obrotowych w produkcji jest tu bardzo wysokie). Natomiast przy większej odległości od zakładu pracy lub trudności komunikacyjnych zainwestowanie gospodarstwa chłopo-robotnika w środki trwałe i obrotowe jest znacznie niższe (obserwuje się to szczególnie w gospodarstwach większych obszarowo). Dzieląc gromady powiatu konińskiego na trzy strefy

¹ Wnioski te pokrywają się z wynikami badań przeprowadzonych przez F. Kolbusza na terenie 9 powiatów województwa krakowskiego (Por. F. Kolbusz: Wpływ uprzemysłowienia kraju na społeczno-ekonomiczny charakter indywidualnych gospodarstw chłopskich. PWRiL, Warszawa 1964).

w zależności od odległości od zakładów przemysłowych¹, okazuje się, że najwyższy poziom nawożenia mineralnego ma miejsce na obszarach zakwalifikowanych do pierwszej strefy, tj. leżących w bezpośrednim zasięgu oddziaływania kombinatu przemysłowego.

Tabela 1

Zmiany w intensywności nawożenia

Strefa	Poziom nawożenia w kg na 1 ha użytków rolnych		Odsetek w stosunku do średniej powiatu (średnia pow. = 100)	
	1961/62	1966/67	1961/62	1966/67
I	52,1	100,7	114	128
II	52,0	71,4	114	91
III	42,7	65,2	91	83
Średnia dla powiatu	45,8	78,6	100	100

Wyniki prowadzonych badań wskazują również na konsumpcyjny charakter inwestycji dokonywanych w rolnictwie. W latach 1960—1966 udział budynków gospodarczych w ogólnej liczbie budynków oddanych do użytku na wsi powiatu konińskiego zmalał z 49 do 47%, w odróżnieniu od tendencji odwrotnej, obserwowanej w skali województwa poznańskiego oraz Polski². Potwierdzają to również studia przeprowadzone w mikroregionach plockim³ i tarnobrzescim⁴. Przyrost nowych budynków w powiecie tarnobrzescim wyraził się w okresie badanym średnim wskaźnikiem około 15% dla budynków mieszkalnych i 12% dla budynków gospodarczych. Miała miejsce duża nierównomierność ruchu budowlanego. Szczególnie jego natężenie uwidoczniło się we wsiach położonych niedaleko od kombinatu, gdzie przyrost liczby budynków mieszkalnych wynosi 15—60%⁵.

Wydaje się, że konsumpcyjny kierunek inwestycji budowlanych przeważa w gospodarstwach chłopów—robotników. Wskazują na to w pewnym stopniu badania prowadzone przez nas w powiecie lubińskim nad strukturą wydatków ludności wiejskiej na budownictwo. Właściciele gospodarstw rozchodzili na budownictwo gospodarcze około 70% ogólnych wydatków na budownictwo. Odmianą tendencję można było zaobserwować w gospodarstwach chłopów—robotników, dla których wskaźnik ten wahał się w granicach 40—45%.

¹ Strefa I — bezpośredni wpływ kombinatu przemysłowego; strefa II — poza zasięgiem oddziaływania przemysłu; strefa III — pośredni wpływ procesu industrializacji (między strefą I a II).

² W roku 1965 liczba oddanych do użytku budynków mieszkalnych na wsi w stosunku do roku 1960 zmniejszyła się w województwie poznańskim o 42%, w skali ogólnokrajowej o 27%. W tym samym czasie liczba oddanych do użytku budynków gospodarczych wzrosła odpowiednio o 9 i 13% (Obliczono na podstawie danych Rocznika Statystycznego 1967, s. 214, tabl. 32 oraz Rocznika Statystycznego Wielkopolski 1966, s. 152, tabl. 6).

³ Por. K. Odziemkowski, F. Wileński: Poziom i kierunki nakładów inwestycyjnych w rolnictwie powiatu plockiego w latach 1956—1965. ZBRU 1964, nr 9, s. 267—305.

⁴ Por. M. Kozela, J. Turczyn: Badania nad budownictwem wiejskim w Tarnobrzescim Regionie Siarkowym. ZBRU 1965, nr 13, s. 109—117.

⁵ Op. cit., s. 113—114.

Niezależnie od niedostatecznych inwestycji kierunek ich użytkowania nie ma często charakteru produkcyjnego. Z badań prowadzonych nad elektryfikacją wsi w tarnobrzescim okręgu uprzemysławianym wynika, że jest ona raczej czynnikiem rozwoju rynku środków konsumpcji niż produkcji¹. Główną pozycję wydatków na elektryfikację stanowią zakupy takich urządzeń, jak radioaparaty, pralki itp. W dalszej kolejności idą koszty wykonania instalacji oświetleniowych i siłowych, a w końcu dopiero zakup maszyn związanych z użyciem prądu dla celów siłowych.

*

*

*

Reasumując rozważania nad warunkami rozwoju omawianego rynku należy stwierdzić, że przemiany zachodzące w rolnictwie okręgów uprzemysławianych, w ich pierwszej fazie kształtują popyt na środki produkcyjne różnokierunkowo. Przykładowo, o ile proces rozdrabniania gospodarstw nie utrudnia zwiększenia środków obrotowych, o tyle jest hamulcem wprowadzenia mechanizacji prac rolnych. Czynnikiem aktywizującym z kolei rozwój rynku środków produkcyjnych jest wzrost dochodów ludności wiejskiej. Niemniej prowadzone obserwacje w wybranych mikroregionach wskazują, że mimo nieznacznego zainwestowania wsi okręgów uprzemysławianych, nakłady produkcyjne w rolnictwie podnoszą się wolniej niżby to wynikało z dopływu dochodów na wieś ze źródeł pozarolniczych. Świadczy to o stosunkowo dużej krańcowej skłonności do konsumpcji ludności wiejskiej w pierwszej fazie industrializacji, co nie sprzyja na ogół podniesieniu potencjału produkcyjnego w rolnictwie tych obszarów². Należy widzieć jednak przestrzenne różnicowanie zapotrzebowania na artykuły do produkcji rolnej, zarówno między okręgami, jak i gromadami w ramach danego regionu. Jest to wynikiem zróżnicowanych przemian zachodzących pod wpływem procesu uprzemysławiania.

Trzeba wreszcie wskazać na duże zapotrzebowanie na usługi produkcyjne w rolnictwie. Poza omówionymi usługami mechanizacyjnymi kółek rolniczych rolnicy wskazywali na potrzebę rozwoju usług chemizacyjnych i transportowych. Te ostatnie znajdują głównie aprobatę u rolników małorolnych nie posiadających własnej siły pociągowej oraz rolników posiadających większe gospodarstwa (brak siły roboczej).

¹ Por. B. Góral: Proces elektryfikacji i stopień zainwestowania w urządzenia elektroenergetyczne w regionie siarkowym. ZBRU 1965, nr 13, s. 53—63.

² Nieco innego zdania jest A. Woś, który na podstawie badań w okręgu puławskim stwierdza: „Dochody gospodarstw dwu zawodowych z pracy zarobkowej oraz nastawienie na intensyfikację produkcji rolnej powodują w regionach uprzemysławianych wydatny wzrost skłonności do inwestowania i stopy inwestycji produkcyjnych”. Wniosek ten chyba jest słuszny, ale jedynie w odniesieniu do małych obszarowo gospodarstw chłopów—robotników położonych w bezpośrednim zasięgu oddziaływania zakładu przemysłowego”. Wkrótce potem A. Woś łagodzi to dość jednoznaczne spostrzeżenie: „Nie można jednak pominąć milczeniem faktu, że te same siły, które zwiększają skłonność chłopów do inwestowania, sprzyjają również wzrostowi inwestycji nieprodukcyjnych. Te sprzeczne tendencje (wzrost skłonności do inwestowania i konsumpcyjne nastawienie producentów) współistnieją ze sobą. Dominaty żadnej z nich nie można apriorycznie przesądzić; rzeczywiste decyzje zależą od spłotu różnorodnych czynników natury ekonomicznej, politycznej i społecznej”. (Por. A. Woś: ... op. cit., s. 54—55).

W okęgach uprzemysławianych istotną rolę należy przypisać polityce państwa w zakresie interwencyjnych inwestycji w rolnictwie. Inwestycje rolne, szczególnie infrastrukturalne, przykładowo związane z melioracją lub elektryfikacją stanowią nieodzowny warunek rozwoju omawianego rynku. Inne bowiem środki produkcji mają w stosunku do nich raczej charakter komplementarny niż substytucyjny.

ЕЖИ ДИТЛЬ, БОГДАН ГРЕГОР
Лодзинский университет

УСЛОВИЯ РАЗВИТИЯ РЫНКА СРЕДСТВ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОГО ПРОИЗВОДСТВА В НОВО ИНДУСТРИАЛИЗУЕМЫХ РАЙОНАХ

Резюме

Авторы рассматривают в статье условия развития рынка товаров для сельскохозяйственного производства и услуг в ново индустриализуемых районах. В рассуждениях авторы главным образом опираются на итоги анкетных исследований, проведенных на территории Конинского и Любинского повятов (районов).

Развитие рынка средств производства и услуг в индустриализуемых микрорайонах обусловлено: исходным уровнем культуры сельского хозяйства, структурой занятых в сельском хозяйстве факторов производства, положением на местном рынке рабочей силы, аграрной структурой хозяйств, доходным положением сельского хозяйства, а также большим желанием сельского населения производить производственные капиталовложения. Экспансия торговли товарами для сельскохозяйственного производства зависит от политики государства в области интервенционистских капиталовложений в сельском хозяйстве, а также торговой политики снабжения деревни средствами производства.

Анализ показал, что изменения происходящие в сельском хозяйстве индустриализуемых районов создают спрос на средства производства различного направления. Например, на сколько процесс раздробления хозяйств не затрудняет увеличения оборотных средств на столько является тормозом внедрения механизации сельскохозяйственных работ. Проведенные наблюдения свидетельствуют оботносительно большой потребительной способности населения на первой стадии индустриализации.

JERZY DIETL, BOGDAN GREGOR
University in Łódź

DEVELOPMENT CONDITIONS OF THE MARKET OF AGRICULTURAL PRODUCTION REQUISITES IN INDUSTRIALISED REGIONS

Summary

The author discusses conditions existing in regions subject to industrialisation for the development of the market of agricultural production requisites.

Observations have been mainly based on results of inquiries, carried out in Konin and Lubin districts.

Development of the market of production requisites and services in industrialised macroregions depends on: initial level of the land culture, on the structure of production factors engaged in the agriculture, on the situation within the local labour market, on the agrarian structure of the farms, on agricultural income and on marginal investment inclination of the rural population. Expansion of the trade in agricultural production means depends also on the state policy, concerning intervention investments in the agriculture, as well as on the trade policy concerning supply of the rural areas with the production requisites.

Analysis carried out by the author proved that transformations taking place in the agriculture in the newly industrialised regions, exerting different influence on the level of the demand for production requisites, e.g. though the process of land fragmentation exerts no harmful influence on increase of working means, nevertheless it is a hampering factor when introduction of farm mechanisation is being concerned.

Observations made by the authors suggest a comparatively large marginal inclination of the rural population towards consumption in the first stage of industrialisation.

OPLACALNOŚĆ UPRAWY ROŚLIN ZIELARSKICH

Metody badania opłacalności

Podstawą wszelkich rozważań o opłacalności jest wzór:

$$P - K = D_{cz}$$

(Wartość produkcji minus koszty produkcji = dochód czysty).

Wartość produkcji jest iloczynem (lub sumą iloczynów) wielkości produkcji pomnożonym przez cenę (lub poszczególne ceny). Wielkość tę zazwyczaj łatwiej jest ustalić. Jeżeli istnieją trudności w dokonywaniu oceny opłacalności poszczególnych artykułów rolniczych, to wynikają one głównie z trudności określenia wielkości kosztów produkcji poszczególnych artykułów.

W zasadzie istnieją dwie metody obliczania kosztów produkcji artykułów rolniczych: metoda rozdzielcza i metoda organiczna.

Przy badaniu opłacalności uprawy roślin przemysłowych stosowana jest najczęściej metoda rozdzielcza, polegająca na dokładnym ustaleniu poszczególnych nakładów produkcyjnych i zaliczeniu ich do kosztów produkcji ściśle określonego artykułu. Metodę rozdzielczą zastosował Instytut Ekonomiki Rolnej przy badaniu kosztów uprawy tytoniu [6].

Metoda rozdzielcza ma szereg braków szeroko omówionych przez Manteuffla [12]. Bardzo ostro przeciwko stosowaniu metody rozdzielczej wystąpił Zoerner [18]. Autorzy ci zgodnie stwierdzają, że metoda rozdzielcza ma charakter subiektywny.

Metoda rozdzielcza stosowana powszechnie w produkcji przemysłowej nie została w dostatecznym stopniu adaptowana do warunków produkcji rolniczej. Przede wszystkim metoda rozdzielcza nie uwzględnia organicznego charakteru gospodarstwa rolnego. Stosowanie sztywnego rachunku w odniesieniu do danego artykułu rozcina powiązania jakie istnieją w gospodarstwie rolnym, izolując w sposób sztuczny związki pomiędzy nim a innymi działami produkcyjnymi. Ujęcie to nie uwzględnia w dostatecznym stopniu wzajemnych usług między działami produkcyjnymi. Konsekwencją tej metody jest stosowanie umownych kluczy podziału kosztów pośrednich (wspólnych i ogólnych) pomiędzy poszczególne działy produkcyjne oraz stosowanie subiektywnych szacunków przy wycenie artykułów wewnętrznego obrotu. Oprócz tego sto-

sowanie metody rozdzielczej wymaga prowadzenia pracochłonnej rachunkowości analitycznej.

Przyczyną nieporozumień związanych z metodą rozdzielczą przy ustalaniu jednostkowych kosztów produkcji jest podstawowa różnica pomiędzy przemysłem a rolnictwem. Jeżeli w przemyśle dla danego kierunku produkcyjnego istnieje w określonych warunkach optymalna wielkość jednostki produkcyjnej, to dla np. podwojenia produkcji nie jest konieczne dwukrotne zwiększenie tego zakładu, co pociągnęłoby za sobą zwiększenie jednostkowego kosztu produkcji. W rolnictwie natomiast, przy założeniu niezmienniej struktury obszarowej gospodarstwa, jedyną drogą dla uzyskania wzrostu produkcji jest zwiększenie intensywności produkcji w istniejących gospodarstwach przy utrzymaniu dotychczasowej struktury produkcji, bądź też zmiana struktury produkcji na korzyść zwiększenia udziału w produkcji pożądanego artykułu. Jak wiadomo, każde zwiększenie intensywności produkcji oraz każda zmiana struktury produkcji powoduje zmiany w dotychczasowym powiązaniu działów produkcyjnych w gospodarstwie, a co za tym idzie wpływa na wielkość jednostkowych kosztów produkcji w kierunku ich zwiększenia lub też zmniejszenia.

Dostosowanie metody rozdzielczej do specyfiki gospodarstwa rolnego jest rzeczą konieczną. Próbę usunięcia niektórych braków metody rozdzielczej podjął Jeleński [8], lecz wprowadzone przez niego zmiany nie wyczerpują w pełni zagadnienia.

Pomimo tych zastrzeżeń, metoda rozdzielcza może być stosowana przy ocenie opłacalności produkcji określonego artykułu, przy określaniu ceny produkcji oraz przy wysnuwaniu wniosków co do reorganizacji gospodarstwa.

Gospodarstwo rolne (przynajmniej w naszym kraju) posiada organiczny charakter. Oznacza to, że wskutek wzajemnych usług poszczególnych działów produkcyjnych, produkcja szeregu artykułów we wzajemnej kooperacji kosztuje taniej niż produkcja każdego artykułu w izolacji. Suma kosztów produkcji określonej ilości artykułów produkowanych oddzielnie będzie zawsze większa od całkowitych nakładów produkcyjnych gospodarstwa produkującego te same artykuły w powiązaniu i właściwym doborze do warunków danego gospodarstwa. W danym wypadku słuszne będzie twierdzenie, że o opłacalności świadczy wpływ jaki wywiera dany artykuł na wyniki gospodarstwa jako całości. Zatem do jednostkowych kosztów produkcji można dojść od całkowitych nakładów produkcyjnych gospodarstwa oraz ustalić koszt własny nowych dodatkowych artykułów w oparciu o wpływ tej dodatkowej produkcji na całkowite nakłady produkcyjne gospodarstwa.

Zagadnienia te rozwiązuje prezentowana przez Manteuffla metoda organiczna [13]. U podstaw tej metody leży stwierdzenie, że o rzeczywistych kosztach produkcji poszczególnych artykułów w gospodarstwie stanowi to, w jakim stopniu produkcja danego artykułu zwiększa nakłady produkcyjne gospodarstwa. W tym wypadku do ustalenia kosztu jednostkowego dochodzimy na drodze kalkulacji organicznej lub też w oparciu o obliczenia organicznego kosztu produkcji artykułu wyprodukowanego.

Aczkolwiek przy ocenie opłacalności uprawy roślin przemysłowych może być stosowana metoda rozdzielcza, to jednak na uwagę zasługuje metoda nazwana przez Manteuffla [13] uproszczoną metodą organiczną. Laur [11] nazywa ją „Einheitsmethode”.

Metoda ta wynika z założenia, że produkcja artykułów rolniczych w gospodarstwie odbywa się we wzajemnym powiązaniu. Ujęcie konkretnym rachunkiem tych wszystkich powiązań jest w praktyce niemożliwe. Na przykład, jakaś roślina może być produkowana dla wyrównania zapotrzebowania siły roboczej. Gdyby dana roślina nie była produkowana, w pewnych okresach nie byłoby zatrudnienia dla posiadanej w gospodarstwie siły roboczej, a mimo to należałoby ją utrzymywać, co obciążałoby inne rośliny zmniejszając ich opłacalność.

Zakładając, że gospodarstwo jest dobre, właściwie zorganizowane, należałoby powiedzieć, że każdy z produkowanych artykułów jest opłacalny, bo inaczej nie należałoby go produkować. Można tylko mówić o skali opłacalności, to znaczy o opłacalności danego artykułu w stosunku do innych. W tym wypadku zbędne jest żmudne, często nie pozbawione fikcji, obliczanie kosztów produkcji danego artykułu. Zgodnie z tym stwierdzeniem, po to aby obliczyć koszty produkcji poszczególnych artykułów, należałoby jedynie ustalić stosunek wartości pomiędzy artykułami produkowanymi w gospodarstwie. Stosunek wartości może być oparty o różne kryteria, np. cenę (wartość), jednostkowe koszty produkcji obliczone metodą organiczną, jednostki zbożowe. W tym wypadku całkowite nakłady produkcyjne gospodarstwa rozliczane są na poszczególne artykuły produkcyjne w gospodarstwie metodą podziału proporcjonalnego. Następnie ilość nakładów przypadająca na poszczególne artykuły dzielona jest przez ilość wyprodukowanego artykułu.

Z powyższego wynika, że przy stosowaniu metody organicznej niezbędnym elementem jest znajomość lub wyliczenie dotychczasowych nakładów produkcyjnych gospodarstwa oraz znajomość wzrostu nakładów spowodowanych wprowadzeniem do produkcji nowego artykułu. Przy uproszczonej metodzie organicznej również wymagana jest znajomość wartości artykułów i nakładów produkcyjnych gospodarstwa.

Rośliny przemysłowe często stanowią dodatkowy artykuł w gospodarstwie. Ustalenie nakładów produkcyjnych może być utrudnione, szczególnie w odniesieniu do gospodarstw indywidualnych, co ogranicza możliwość stosowania metody organicznej. W związku z tym wyłania się potrzeba opracowania nowej odmiany uproszczonej metody organicznej, która w sposób prosty pozwoliłaby stwierdzić opłacalność nowego artykułu, bez uciekania się do księgowości analitycznej lub też prowadzenia kalkulacji organicznej, ujmującej nakłady produkcyjne gospodarstwa. Próba przedstawienia takiej metody jest prezentowana w dalszej części pracy odmiana porównawcza uproszczonej metody organicznej. Stwierdzenie opłacalności odmianą porównawczą tej metody nie wymaga żmudnych kalkulacji, lecz oparte jest na porównaniu produkcji gotowej danego artykułu z produkcją gotową całego gospodarstwa odniesioną na jednostkę powierzchni. Ustalenie produkcji gotowej w gospodarstwach indywidualnych, a te są głównymi producentami roślin zielarskich, jest łatwiejsze niż ustalenie nakładów produkcyjnych ze względu na trudności ustalenia nakładów pracy właściciela gospodarstwa.

Ustalenie prostej metody oceny opłacalności uprawy roślin przemysłowych może ułatwić prowadzenie polityki w zakresie kontraktacji tych roślin tym bardziej, że dotychczasowy rozwój bazy surowcowej roślin przemysłowych, jak twierdzi Ch o ł a j [2, 3, 4] odbywał się nierównomiernie i był nacechowany wewnętrznymi sprzecznościami. W tej dziedzinie zarysowały się sprzeczności pomiędzy potrzebami przemysłu a podażą surowców oraz pomiędzy rozszerzeniem się areалу uprawy a stagnacją plonów. Źródłem tych dysproporcji według tego autora jest przesunięcie uprawy roślin przemysłowych z dużych gospodarstw rolnych do gospodarstw ekonomicznie słabszych oraz wzrost produkcji tych roślin w drobnych gospodarstwach chłopskich, niedostatecznie zmechanizowanych, w których zwiększenie masy surowcowej może nastąpić tylko na drodze rozszerzenia powierzchni zasiewów.

W odniesieniu do roślin przemysłowych analiza plonów nie stanowi podstawy do wnioskowania odnośnie opłacalności. Bowiem może się okazać, że osiągane dosyć wysokie plony w danym gospodarstwie nie mogą konkurować z plonami innych roślin uprawnych. Może być również wypadek odwrotny, przeciętne lub niższe plony roślin przemysłowych w porównaniu z innymi mniej wartościowymi roślinami mogą okazać się opłacalne dla danego gospodarstwa. Zatem wyniki w uprawie tych roślin winny być rozpatrywane na tle warunków danego gospodarstwa w porównaniu z innymi gałęziami i działami produkcji. Porównywanie wyników w uprawie roślin przemysłowych z wynikami osiąganymi w innych gałęziach i działach gospodarstwa jest zgodne z twierdzeniem U r b a n a [15], ponieważ w wynikach tych wyrażony jest wpływ wszystkich czynników jakie oddziałują na gospodarstwo znajdujące się w określonych warunkach.

Ocena opłacalności uprawy roślin zielarskich

Ocenę opłacalności uprawy roślin zielarskich przeprowadzono na przykładzie okręgu wrocławsko-opolskiego. Ponieważ rośliny zielarskie uprawiane są głównie w sektorze indywidualnym, przedmiotem badań są gospodarstwa chłopskie. Przyrodnicza i ekonomiczna analiza uprawy tych roślin przedstawiona jest w oddzielnej pracy [5].

W pracy zastosowano wspomnianą wyżej odmianę porównawczą uproszczonej metody organicznej. Istota tej metody polega na porównaniu produkcji gotowej z 1 ha ziół, z produkcją gotową całego gospodarstwa (po odliczeniu powierzchni pod ziołami i wartości ziół) odniesioną na 1 ha użytków rolnych. W stosunku do uproszczonej metody organicznej omawiana odmiana porównawcza różni się tym, że nie uwzględnia w ogóle nakładów produkcyjnych gospodarstwa, co jest niewątpliwie jej cechą ujemną. Zważywszy jednak, że nakłady gospodarstw indywidualnych są trudne do ustalenia, zaś produkcję gotową łatwiej ustalić, oraz że praca, jako główny element kosztu, w gospodarce chłopskiej ma nieco inny charakter, moment ten nie wyklucza celowości jej zastosowania. W tym wypadku wprowadza się miernik opłacalności względnej, bez analizy jednostkowych kosztów produkcji.

Przeprowadzona ocena opłacalności, w której dokonano próby wykazania praktycznej zastosowalności odmiany tej metody, odnosi się do modeli gospodarstw reprezentujących odpowiednie typy gospodarstw uprawiających rośliny zielarskie w okręgu wrocławsko-opolskim.

Metoda modelowa, którą po polsku można nazwać metodą wzorców, posługuje się modelami, czyli wzorcami gospodarstw rolnych. Metodę tą zastosował już w roku 1921 Thünnen [14].

Teoretycznie metodę modelową opracował Heuser [7]. Praktyczne zastosowanie jej znalazło po raz pierwszy miejsce w pracy Kunerta [10] na przykładzie gospodarstw buraczanych w rejonie Hildenschein. Budowa modeli może być oparta o przesłanki teoretyczne przy założeniu racjonalnej gospodarki lub też o istniejące gospodarstwa rolne. Na uwagę zasługuje praca Böckera [1], w której autor określił sytuację ekonomiczną gospodarstw chłopskich różnej wielkości w rejonie górnym Westfalii, ponieważ oparta jest przy budowie modeli na rzeczywistych rejonach i sposobach gospodarowania. Metoda modelowa dla warunków Polski, opierająca się o rzeczywiste sposoby gospodarowania, została opracowana przez Urbana [16]. Metoda ta została zastosowana przy budowie modeli wykorzystanych w niniejszej pracy.

Wstępną czynnością przy zastosowaniu metody modelowej było wydzielenie w okręgu wrocławsko-opolskim rejonów uprawy roślin zielarskich. W każdym z wydzielonych rejonów wybrano gromadę najbardziej charakterystyczną pod względem istotnych cech jako gromadę reprezentatywną. W gromadach reprezentatywnych, gospodarstwa uprawiające rośliny zielarskie zostały podzielone pod względem wielkości użytków rolnych na 6 klas: do 0,5 ha, 0,5—2 ha, 2—5 ha, 5—7 ha, 7—10 ha i powyżej 10 ha. Następnie wykonano szczegółowe opisy tych gospodarstw odnoszące się do roku gospodarczego 1963/64 i skonstruowano obrazy typów gospodarczych przedstawiając je w postaci modeli.

Ponieważ nie wszystkie gospodarstwa w poszczególnych gromadach reprezentatywnych uprawiają rośliny zielarskie, wykonano różne ilości modeli gospodarstw, i tak w gromadzie Stanowice 5, Miłkowice 4, Udanin 4, Pokosławice 4, Niemodlin 3, Kałkow 2, Maciowakrze 2, Kamienina 1, Luboszyce 1. Razem sporządzono 26 modeli gospodarstw obrazujących cały badany teren.

Przy wyznaczaniu poszczególnych cech modelu gospodarstw w oparciu o dane ankietowe dokonano odstępstwa od metody Urbana, który stosuje wartości najczęstsze i przyjęto średnie arytmetyczne. Wybór średniej arytmetycznej jako miary położenia cech był podyktowany tym, że przeważająca ilość gospodarstw w grupie jest podobna do siebie pod względem istotnych cech i nie było potrzeby szukania wartości najczęstszej. W krańcowych wypadkach, głównie przy obsadzie inwentarza żywego, średnią arytmetyczną korygowano dodatkowo, posługując się wartością najczęstszą.

Szczegółowe omówienie zastosowanej metody modelowej oraz uzyskanych wyników przedstawiono oddzielnie [5].

W tabeli 1 przedstawiono niektóre momenty dotyczące struktury ekonomicznej poszczególnych typów gospodarstw. Rośliny zielarskie w gospodarstwach tych — jak wynika z tabeli 1 — zajmują od 2,5 do 50% gruntów ornych. Gospodarstwa drobne, o powierzchni do 2 ha

Tabela 1
Zatrudnienie, obsada inwentarza żywego i struktura zasiewów głównych grup roślin uprawnych w poszczególnych typach gospodarstw

Gromada	Grupa wielkościowa w ha	Powierzchnia UR w ha	Ilość osób zatrudnionych na 100 ha UR	Obsada inwentarza SD/100 ha UR	Procent powierzchni gruntów ornych		
					zbożowe	okopowe	ziółta
1	2	3	4	5	6	7	8
Stanowice	do 0,5	0,31	281	90	6,7	40,0	50,0
	0,5—2	0,78	165	109	19,7	40,8	28,9
	2—5	3,46	44	63	51,9	36,8	8,1
	5—7	5,80	43	77	56,5	34,0	3,4
	7—10	7,70	36	82	56,0	34,1	3,0
Miłkowice	do 0,5	0,26	300	81	—	61,5	38,5
	0,5—2	0,68	171	100	23,3	48,3	18,3
	2—5	2,30	66	74	33,3	44,4	6,5
	7—10	7,32	28	65	47,9	34,6	2,4
Udanin	0,5—2	1,83	95	93	43,9	38,3	11,7
	2—5	3,62	56	54	57,5	27,7	5,0
	5—7	6,35	35	58	49,3	24,1	4,6
	7—10	7,46	32	69	49,3	24,1	4,6
Pakoławice	0,5—2	1,01	168	94	32,0	37,0	11,0
	2—5	3,20	57	40	48,6	30,0	7,0
	5—7	6,62	33	60	52,7	23,1	3,7
	7—10	9,35	25	71	44,5	26,6	3,4

cd. Tabeli 4

Gromada	Grupa wielkościowa w ha	Powierzchnia UR m ha	Ilość osób zatrudnionych na 100 ha UR	Obsada inwentarza SD/100 ha UR	Procent powierzchni gruntów ornych		
					zbożowo	okopowe	ziola
1	2	3	4	5	6	7	8
Niemodlin	2-5	2,90	90	116	55,0	29,0	9,2
	5-7	5,35	50	86	74,1	16,0	5,4
	7-10	7,95	33	65	60,0	22,1	4,6
Kałków	5-7	5,84	40	81	57,8	27,3	2,4
	7-10	7,56	38	74	55,3	24,8	2,6
Maciowakrze	7-10	7,93	32	89	50,0	26,3	3,6
	pow. 10	12,44	25	95	53,4	25,8	4,3
Kamienna	7-10	8,98	35	85	50,7	27,5	9,7
Luboszyce	pow. 10	16,03	19	93	52,7	23,7	6,1

użytków rolnych uprawiają najwięcej ziół (powyżej 10% gruntów ornych). Rośliny zbożowe zajmują w większości gospodarstw poniżej 50% gruntów ornych. W nielicznych tylko wypadkach zboża stanowią powyżej 50% gruntów ornych, dochodząc w typowo zbożowych rejonach (Niemodlin) do 74%. Rośliny okopowe stanowią duży udział w strukturze zasiewów, wynoszący od 23% do 61% gruntów ornych.

Do oceny opłacalności odmianą porównawczą uproszczonej metody organicznej uwzględniono produkcję gotową roślin zielarskich i produkcję gotową poszczególnych typów gospodarstw przedstawionych w postaci modeli.

Aby sprawdzić przydatność zastosowanej metody osiągnięte wyniki porównano z wynikami opłacalności uprawy tych roślin opracowane metodą rozdzielną na przykładzie tych samych gospodarstw okręgu wrocławsko-opolskiego. Metody organicznej nie zastosowano ze względu na to, że w omawianych modelach nie opracowano wszystkich elementów nakładów produkcyjnych (brak kosztu pracy).

Metoda rozdzielną opiera się na kalkulacji. Przeprowadzenie szczegółowej kalkulacji w gospodarstwach objętych analizą jest niemożliwe, ponieważ gospodarstwa te nie prowadzą rachunkowości rolniczej i brak jest potrzebnych materiałów. Aby częściowo uzupełnić tę lukę, przeprowadzono analizę kosztów bezpośrednich ponoszonych na 1 ha poszczególnych gatunków roślin zielarskich. Podstawą do obliczenia tych kosztów były zeszyty plantacji zielarskich prowadzone pod nadzorem instruktora — średnio 10—20 plantacji poszczególnych gatunków prowadzonych w 1961 i 1962 roku na terenie woj. wrocławskiego i opolskiego. Wartość pracy określono, przyjmując stawkę 6,20 zł za 1 roboczogodzinę. Wartość materiału siewnego i sadzonkowego oraz nawożenie obliczono na podstawie obowiązujących cen.

Obliczone w ten sposób koszty bezpośrednie na 1 ha ziół porównano z teoretycznymi kosztami bezpośrednimi ważniejszych roślin uprawnych (pszenica, ziemniaki, buraki cukrowe i motylkowe drobnaziarniste). Jako podstawę do obliczenia nakładu pracy na 1 ha przytoczonych roślin przyjęto pracochłonność przytoczoną przez K o p c i a [9]. Koszty pracy i materiałów obliczono podobnie jak przy ziółach.

Koszty pośrednie stanowią nakłady ogólnogospodarcze gospodarstw uprawiających rośliny zielarskie z grupy wielkościowej 5—7 ha gromad: Stanowice, Udanin, Pakosławice, Kałków i Niemodlin. Nakłady te rozdzielono proporcjonalnie na 1 ha użytków rolnych, wychodząc z założenia, że część nakładów (podatki) naliczana jest w stosunku do powierzchni. W gospodarstwach chłopskich bowiem koszty nie są ewidencjonowane w ogóle, a tym bardziej według miejsca powstania i istnieje konieczność stosowania umownych kluczy podziału.

W ten sposób obliczono plony poszczególnych artykułów pokrywające koszty ich produkcji, to znaczy plony, których wartość przy obowiązujących cenach równoważy koszty produkcji, dając dochód zerowy.

Przy obliczaniu wartości ziół przyjęto średnią wynikową cenę skupu obliczoną dla okręgu wrocławsko-opolskiego na podstawie dostaw i stosowanych cen w 1964 roku. W odniesieniu do roślin masowej uprawy posłużono się wykazem cen porównywalnych dla obliczeń produkcji rolnej w latach 1961—1965 [17].

Tabela 2

Plony roślin zielarskich pokrywające koszty obliczone metodą rozdziałczą oraz ich porównania z roślinami masowej uprawy

Roślina	Cena 1 q w zł	Plony w q/ha pokrywające koszty		
		bezpo- średnie	po- średnie	razem
Mięta pieprzowa	1 330	7,61	2,69	10,30
Rumianek pospolity	4 061	2,75	0,88	3,63
Kminek zwyczajny	1 892	3,99	3,78	7,17
Kolendra siewna	1 147	5,02	3,12	8,14
Kozłek lekarski	2 650	8,60	2,70	11,30
Pszenica	359,8	5,63	9,95	15,54
Ziemniaki	83,7	81,63	42,77	124,40
Buraki cukrowe	50,5	106,28	70,89	177,17
Motyłkowe drobnonasienne na pasze	110,0	16,50	32,54	49,04

Wzajemna proporcja pokrywających koszty plonów podanych w tabeli 1 jest niezupełna, ponieważ przy obliczaniu kosztów metodą rozdziałczą nie uwzględnione są inne walory danej rośliny, np. stanowisko.

W odniesieniu do roślin zielarskich o opłacalności uprawy można mówić dopiero wtedy, gdy osiągnęte plony przewyższają zarówno koszty bezpośrednie, jak i pośrednie. Ponieważ rośliny te nie mają istotnego wpływu na inne gałęzie produkcji w gospodarstwie, przekroczenie to winno być większe. Wysokie koszty pośrednie w odniesieniu do kminku zwyczajnego i kozłka lekarskiego wynikają z dwuletniego okresu wegetacji tych roślin przy jednorazowym plonie.

W tabeli 3 przedstawiono plony poszczególnych roślin zielarskich w omawianych typach gospodarczych. Porównując osiągnięte plony z przedstawionymi w tabeli 2 plonami pokrywającymi koszty można wyciągnąć wnioski odnośnie opłacalności uprawy tych roślin. Porównanie to wskazuje, że uprawa mięty pieprzowej jest nieopłacalną w następujących typach gospodarstw: Stanowice 7—10 ha, Udanin 0,5—2 ha, Udanin 2—5 ha, Pakosławice 2—5 ha, Niemodlin 2—5 ha, Niemodlin 5—7 ha. Uprawa rumianku pospolitego jest nieopłacalną w następujących typach gospodarstw: Miłkowice 7—10 ha, Udanin 2—5 ha. Uprawa kminku zwyczajnego nieopłacalną jest w następujących typach gospodarstw: Udanin 0,5—2 ha, Udanin 5—7 ha, Pakosławice 5—7 ha, Pakosławice 7—10 ha, Kamienna 7—10 ha. Uprawa kolendry siewnej nieopłacalną jest w następujących typach gospodarstw: Udanin 0,5—2 ha, Udanin 2—5 ha, Udanin 5—7 ha.

Obliczony metodą rozdziałczą poziom opłacalności uprawy danej rośliny jednak nie mówi nam nic, w jakim stosunku opłacalność ta znajduje się do opłacalności innych artykułów.

Dlatego też wierniejszy obraz uzyskujemy oceniając opłacalność uprawy roślin zielarskich w poszczególnych typach gospodarczych przedstawionych w postaci modeli omówioną odmianą porównawczą uproszczonej metody organicznej.

Tabela 3

Plony roślin zielarskich w q/ha w poszczególnych typach gospodarczych

Gromada	Grupa wielkościowa	Plony w q/ha				
		Mięta pieprzowa	Rumianek pospolity	Kminek zwyczajny	Kolendra siewna	Kozłek lekarski
Stanowice	do 0,5	14,02	8,78	—	—	19,57
	0,5—2	16,69	9,33	—	—	17,69
	2— 5	—	7,18	—	—	20,25
	5— 7	—	7,88	—	—	17,60
	7— 10	6,25	6,18	—	—	16,93
Miłkowice	do 0,5	37,83	7,87	—	—	30,00
	0,5—2	31,70	8,10	—	—	31,68
	2— 5	16,64	—	—	—	23,07
	7— 10	28,00	2,90	—	—	—
Udanin	0,5—2	3,50	6,96	5,76	6,35	—
	2— 5	4,00	3,52	—	6,00	—
	5— 7	13,93	4,33	6,50	8,00	—
	7— 10	10,50	4,60	—	8,87	—
Pakosławice	0,5—2	10,99	—	—	—	—
	2— 5	8,26	—	—	—	—
	5— 7	11,50	—	5,50	—	—
	7— 10	12,62	—	6,90	—	—
Niemodlin	2— 5	7,65	—	—	—	—
	5— 7	10,00	—	—	—	—
	7— 10	11,40	—	—	—	—
Kałków	5— 7	12,60	—	—	—	—
	7— 10	14,00	—	—	—	—
	7— 10	—	—	—	9,40	—
Maciowakrze	pow. 10	—	—	14,40	11,40	—
Kamienna	7— 10	12,60	—	4,25	8,60	—
Luboszyce	pow. 10	—	—	7,70	10,80	—
Plony w q/ha pokrywające koszty produkcji obliczone metodą rozdziałczą		10,30	3,63	7,17	8,14	11,30

Odmiana porównawcza tej metody opiera się na porównaniu wyników uprawy roślin zielarskich z wynikami całego gospodarstwa. Liczbowym wyrażeniem tego stosunku jest porównanie produkcji gotowej z 1 ha ziół z produkcją gotową gospodarstwa, z wyłączeniem powierzchni pod ziołami, odniesioną na 1 ha.

Produkcja gotowa średnio z 1 ha użytków rolnych w złotych (bez roślin zielarskich i po odliczeniu powierzchni pod ziołami) w poszczególnych typach gospodarczych (tabela 4) wykazuje duże zróżnicowanie. Jest ono zależne zarówno od stopnia intensywności, jak również od warunków glebowych. Podobne zróżnicowanie wykazuje produkcja zielarska.

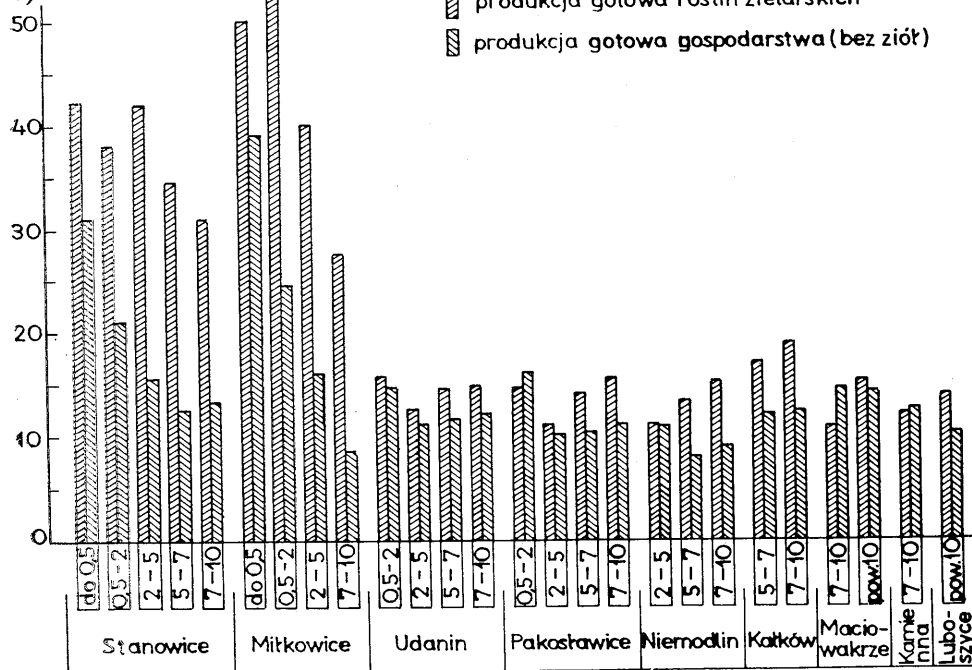
Tabela 4

**Produkcja gotowa średnio z 1 ha użytków rolnych w zł (bez roślin zielarskich)
w poszczególnych typach gospodarstw**

G r o m a d a	Grupa wielkościowa (ha)					
	do 0,5	0,5—2	2—5	5—7	7—10	pow. 10
Stanowice	31.081	20.948	15.574	12.631	13.295	—
Miłkowice	39.031	24.444	16.005	—	8.415	—
Udanin	—	14.752	11.155	11.593	12.157	—
Pakosławice	—	16.011	10.124	10.388	11.144	—
Niemodlin	—	—	10.781	7.992	8.713	—
Kałków	—	—	—	11.773	11.831	—
Maciowakrze	—	—	—	—	14.532	14.377
Kamienna	—	—	—	—	12.579	—
Luboszyce	—	—	—	—	—	10.391

Oceniając opłacalność uprawy roślin zielarskich w poszczególnych typach gospodarczych, przyjęto następujące rozumowanie. Uprawa danej rośliny jest opłacalna, jeżeli jej produktywność jest większa od innych uprawianych roślin. Oznacza to, że wprowadzając do uprawy daną roślinę osiąga się większą produktywność ziemi.

tys. zł.



Rys. 1. Porównanie produkcji gotowej z 1 ha roślin zielarskich ze średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

Odnosząc tą zasadę do całości gospodarstwa można powiedzieć, że uprawa danej rośliny zielarskiej w gospodarstwie jest opłacalna, jeżeli różnica pomiędzy jej produkcją gotową a produkcją gotową średnią w gospodarstwie (bez wartości ziół i powierzchni pod ziołami) przeliczoną w obydwu wypadkach na 1 ha jest dodatnia.

$$P_{gz} - P_{gg} > 0$$

gdzie: P_{gz} — produkcja gotowa ziół

P_{gg} — produkcja gotowa gospodarstwa

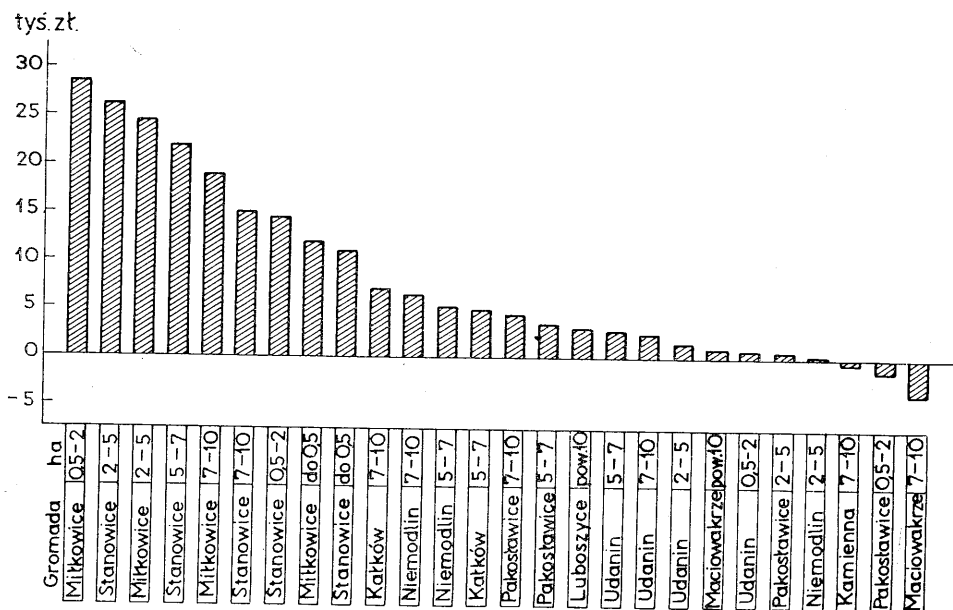
Różnica dodatnia pomiędzy tymi wielkościami wskazuje na to, że wartość produkcji gotowej ziół jest wyższa od wartości produkcji gotowej innych gałęzi i działów produkcji w gospodarstwie.

Porównanie wyżej wymienionych wielkości w odniesieniu do 5 podstawowych roślin zielarskich łącznie (mięta pieprzowa, rumianek pospolity, kmień zwyczajny, kolendra siewna, kozłek lekarski) przedstawiono na rysunku 1.

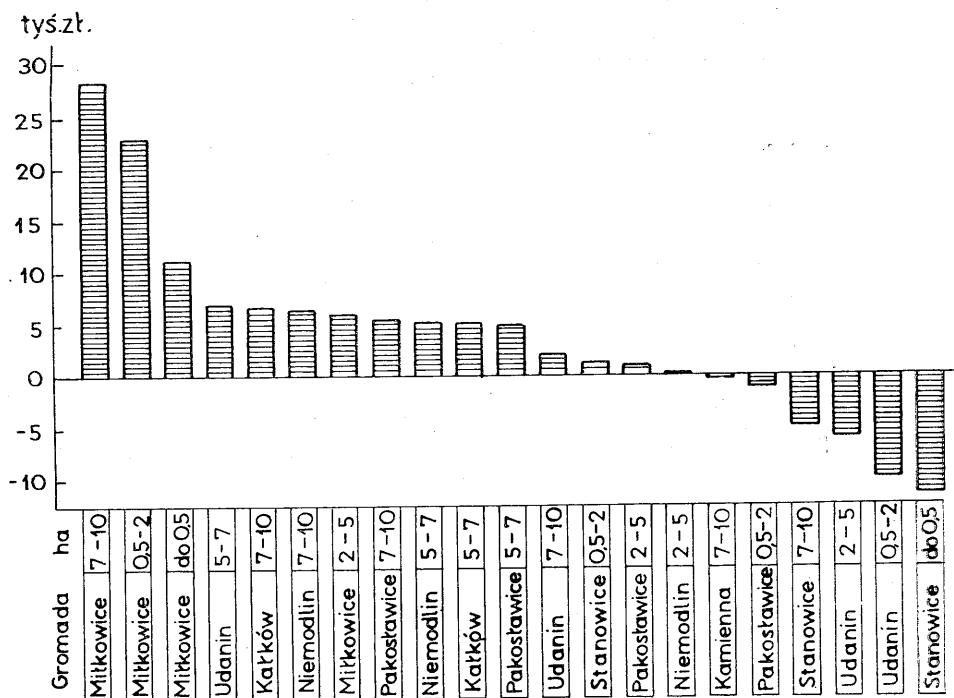
Każdy model przedstawiony na rys. 1 posiada podwójny słupek — lewa część słupka przedstawia produkcję gotową roślin zielarskich, prawa zaś produkcję gotową gospodarstwa (bez ziół).

Dla ułatwienia i jaśniejszego przedstawienia, w następnych wykresach uwidocznione są tylko różnice pomiędzy tymi wielkościami, które mogą być dodatnie lub ujemne.

Na rysunku 2 przedstawione są właśnie tylko różnice pomiędzy wymienionymi wielkościami i uporządkowane typy gospodarstw w kierunku



Rys. 2. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha roślin zielarskich i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw



Rys. 3. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha mięty pieprzowej i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

ku zmniejszających się różnic, czyli malejącej opłacalności uprawy tych roślin w określonym typie gospodarstw.

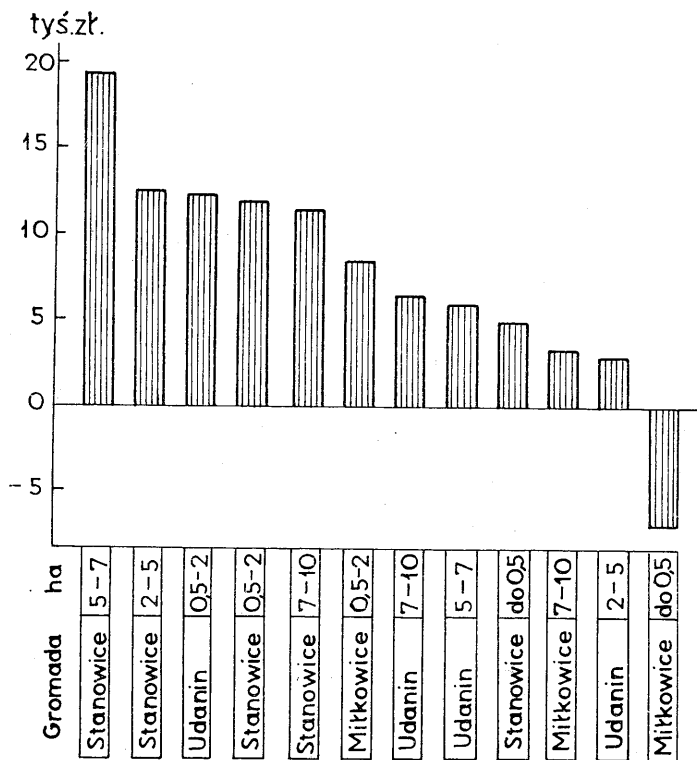
Z rysunku tego wynika wysoka opłacalność uprawy roślin zielarskich we wszystkich typach gospodarstw gromady Stanowice i Miłkowice. Opłacalność średnia w większości innych grup gospodarstw, natomiast nieopłacalną jest uprawa tych roślin w następujących typach gospodarstw Maciowakrze 7—10 ha, Pakosławice 0,5—2 ha oraz Kamienna 7—10 ha.

Opłacalność uprawy poszczególnych gatunków roślin zielarskich

Na kolejnych rysunkach (rys. 3, 4, 5, 6 i 7) przedstawiono różnice pomiędzy wymienionymi wielkościami, ale w odniesieniu do poszczególnych gatunków roślin.

Z rysunku 3 wynika, że uprawa mięty pieprzowej jest opłacalna w następujących gromadach i typach gospodarstw: Miłkowice 7—10 ha, Miłkowice 0,5—2 ha, Miłkowice do 0,5 ha, Udanin 5—7 ha, Kalków 7—10 ha, Niemodlin 7—10 ha, Miłkowice 2—5 ha, Pakosławice 7—10 ha, Niemodlin 5—7 ha, Kalków 5—7, Pakosławice 5—7 ha, Udanin 7—10 ha, Stanowice 0,5—2 ha, Pakosławice 2—5 ha, Niemodlin 2—5 ha.

Nieopłacalna jest w następujących typach gospodarstw: Kamienna 7—10 ha, Pakosławice 0,5—2 ha, Stanowice 7—10 ha, Udanin 2—5 ha, Udanin 0,5—2 ha, Stanowice do 0,5 ha.



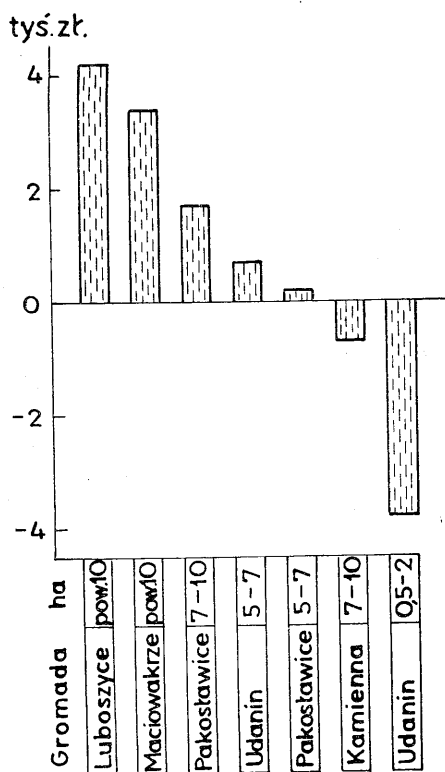
Rys. 4. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha rumianku pospolitego i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

Z rysunku 4 wynika, że uprawa rumianku pospolitego opłacalna jest w następujących typach gospodarstw: Stanowice 5—7 ha, Stanowice 2—5 ha, Udanin 0,5—2 ha, Stanowice 0,5—2 ha, Stanowice 7—10 ha, Miłkowice 0,5—2 ha, Udanin 7—10 ha, Udanin 5—7 ha, Stanowice do 0,5 ha, Miłkowice 7—10 ha i Udanin 2—5 ha.

Nieopłacalna jest w typach gospodarstw: Stanowice do 0,5 ha.

Jak wynika z rysunku 5 uprawa kminku zwyczajnego opłacalna jest w następujących typach gospodarstw: Luboszyce powyżej 10 ha, Maciowakrze powyżej 10 ha, Pakosławice 7—10 ha, Udanin 5—7 ha, Pakosławice 5—7 ha.

Nieopłacalna jest w następujących typach gospodarstw: Udanin 0,5—2 ha, Kamienna 7—10 ha.



Rys. 5. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha kminku zwyczajnego i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

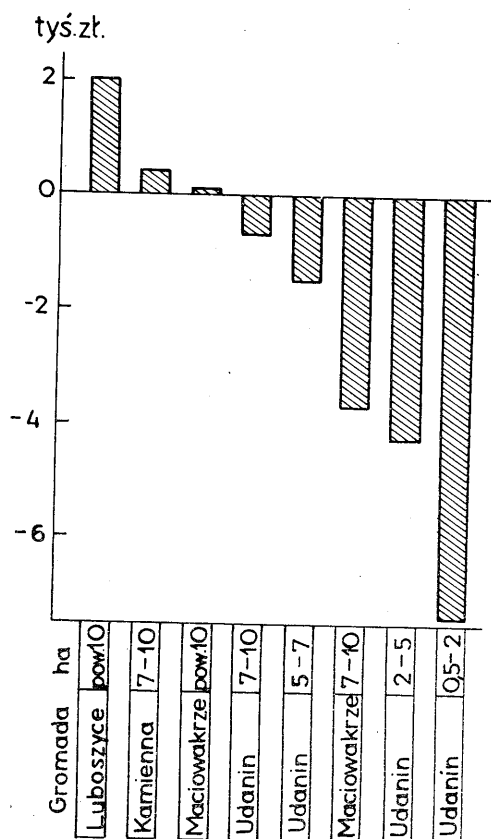
Z rysunku 6 wynika, że uprawa kolendry siewnej jest opłacalna w następujących typach gospodarstw: Luboszyce powyżej 10 ha, Kamienna 7—10 ha, Maciowakrze powyżej 10 ha.

Nieopłacalna jest w następujących typach gospodarstw: Udanin 0,5—2 ha, Udanin 2—5 ha, Maciowakrze 7—10 ha, Udanin 5—7 ha, Udanin 7—10 ha.

Jak wynika z rysunku 7, uprawa kozłka lekarskiego jest opłacalna w następujących typach gospodarstw: Miłkowice 0,5 —2 ha, Miłkowice 7—10 ha, Miłkowice do 0,5 ha, Stanowice 2—5 ha, Stanowice 5—7 ha, Stanowice 7—10 ha, Stanowice 0,5—2 ha i Stanowice do 0,5 ha.

Z przedstawionych materiałów wynika, że nie we wszystkich rejonach i typach gospodarstw uprawa poszczególnych roślin zielarskich jest opłacalna.

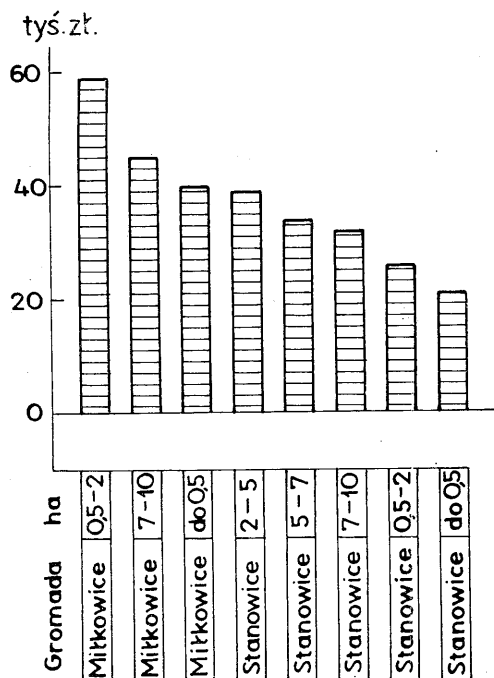
W odniesieniu do większości roślin zielarskich analiza opłacalności uzasadnia celowość lokalizacji tych roślin w rejonach i typach gospodarstw omówionych w oddzielnej pracy (5). Jednak dodatkowo wskazuje, jakie typy gospodarstw osiągają najlepsze wyniki.



Rys. 6. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha kolendry siewnej i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

Omawiana analiza wskazuje również na skalę opłacalności. W założeniu przyjęto, że opłacalność zerowa jest wtedy, gdy produkcji zielarska jest równa produkcji średniej w gospodarstwie w odniesieniu (w obydwu wypadkach) na 1 ha. Uprawa danej rośliny jest opłacalna, jeżeli jej produkcja jest wyższa o 0—25% od średniej gospodarstwa, wysoko opłacalna, jeżeli jest wyższa o 25—50% i bardzo wysoko opłacalna powyżej 50%. Analogicznie uprawa jest nieopłacalna, jeżeli produkcja danej rośliny jest niższa o 0—25% od średniej gospodarstw, wysoko nieopłacalna, gdy jest niższa o 25—50% i bardzo wysoko nie opłacalna, gdy jest niższa o powyżej 50%.

Skalę opłacalności uprawy poszczególnych gatunków roślin zielarskich przedstawiono w tabeli 5. Porównując omawianą skalę opłacalności z wysokością plonów pokrywających koszty obliczone metodą roz-



Rys. 7. Różnica pomiędzy produkcją gotową z 1 ha kozłka lekarskiego i średnią produkcją gotową z 1 ha w poszczególnych typach gospodarstw

dzielczą oraz biorąc pod uwagę osiągnięte plony przez poszczególne typy gospodarstw nie we wszystkich wypadkach stwierdza się zgodność wyników. Wprawdzie w większości wypadków typy gospodarstw osiągające plony poniżej granicy opłacalności uzyskały również ujemny wskaźnik opłacalności odmianą porównawczą uproszczonej metody rozdzielczej, to jednak są dosyć znaczne wyjątki. Wyjątki dotyczą typów gospodarstw, które prowadzą bardzo intensywną gospodarkę i osiągają wysokie plony innych roślin, względnie które prowadzą mniej intensywną gospodarkę i osiągają mierne plony roślin masowej uprawy.

Zgodność wyników uzyskanych obydwoma metodami obserwuje się w stosunku do gospodarstw będących na średnim poziomie intensywności. Obserwacja ta upoważnia do przypuszczeń potwierdzających poprawność metodyczną zastosowanych metod. Typy gospodarstw osiągające plony roślin zielarskich poniżej granicy opłacalności obliczonej metodą rozdzielczą, zaś wykazujące ich opłacalność przy pomocy zastosowanej odmiany porównawczej uproszczonej metody organicznej, osiągają z reguły stosunkowo niską wartość produkcji gotowej (poniżej 12 000 zł z 1 ha użytków rolnych) oraz wykazują niższy współczynnik intensywności. Są również, choć bardzo nieliczne, wypadki gdzie plony

Tabela 5

Skala opłacalności uprawy gatunków roślin zielarskich w poszczególnych typach gospodarstw

Roślina	Gromada	Grupa wielkości gospodarstw w ha:					
		do 0,5	0,5—2	2—5	5—7	7—10	pow. 10
Mięta pieprzowa	Stanowice	---	+			---	
	Miłkowice	++	+++	++		+++	
	Udanin		---	---	+++	+	
	Pakosławice		-	+	++	++	
	Niemodlin			+	+++	+++	
	Kalków				++	+++	
	Kamienna					-	
Rumianek pospolity	Stanowice	++	+++	+++	+++	+++	
	Miłkowice	++	++			++	
	Udanin		+++	++	+++	+++	
	Udanin		--		+		
Kminek zwyczajny	Pakosławice				+	+	+
	Maciowakrze						+
	Kamienna					-	
	Luboszyce						++
Kolendra siewna	Udanin		--	--	-	-	
	Maciowakrze					-	+
	Kamienna					+	
	Luboszyce						+
Kozłek lekarski	Stanowice	++	+++	+++	+++	+++	
	Miłkowice	+++	+++	+++			

Objaśnienie: + uprawa opłacalna
 ++ uprawa wysoko opłacalna
 +++ uprawa bardzo wysoko opłacalna
 - uprawa nieopłacalna
 -- uprawa wysoko nieopłacalna

tych roślin powyżej granicy opłacalności nie uzasadniają ich opłacalności przy zastosowaniu omawianej metody. Dotyczy to typów gospodarstw o wysokiej produkcji gotowej i dużym współczynniku intensywności. Jest to wynik prowadzonych w gospodarstwie, oprócz produkcji zielarskiej, innych mniej lub bardziej efektywnych kierunków produkcji.

Ponieważ rzeczą istotną jest stwierdzenie względnej opłacalności, to znaczy wykazanie nie tylko opłacalności danego artykułu, ale również faktu czy nie można go zastąpić innym, bardziej opłacalnym, przydatność praktyczna prezentowanej porównawczej uproszczonej metody organicznej wydaje się być uzasadniona. Dlatego też na tej metodzie oparto wnioski odnośnie opłacalności uprawy roślin zielarskich w poszczególnych typach gospodarstw okręgu wrocławsko-opolskiego.

Wnioski

Na podstawie wykonanej pracy można wskazać następujące wnioski:

1. Niedoskonałość metod badania opłacalności wynika z trudności określenia kosztów produkcji poszczególnych artykułów. Metoda rozdzielcza obliczania kosztów produkcji ma szereg braków i należałoby opracować oraz szerzej spopularyzować odmianę porównawczą uproszczonej metody organicznej.
2. Zgodnie z zasadami porównawczej uproszczonej metody organicznej, przy ocenie opłacalności uprawy roślin zielarskich przyjęto porównanie produkcji gotowej ziół z produkcją gotową średnio w gospodarstwie (bez wartości ziół i powierzchni pod ziołami), przeliczonej w obydwu wypadkach na 1 ha.
3. Porównując wyniki opłacalności uprawy ziół uzyskane przy pomocy odmiany porównawczej uproszczonej metody organicznej z wysokością plonów, pokrywających koszty obliczone metodą rozdzielczą, stwierdzono pewne rozbieżności. Rozbieżności te dotyczą zarówno typów gospodarstw prowadzących bardzo intensywną gospodarkę, jak również mało intensywną gospodarkę. W gospodarstwach na średnim poziomie intensywności zaobserwowano zgodność wyników.
4. Uprawa poszczególnych gatunków roślin zielarskich, zgodnie z przyjętą metodą badań, okazała się opłacalna w następujących gromadach i grupach wielkościowych gospodarstw rolnych:
 - mięta pieprzowa (Pakosławice 2—10 ha, Niemodlin 2—10 ha, Kałków 7—10 ha, Miłkowice 0—5 ha i 7—10 ha, Udanin 5—10 ha);
 - rumianek pospolity — (Stanowice 0—10 ha, Udanin 0,5—10 ha, Miłkowice 0—2 ha i 7—10 ha);
 - kminek zwyczajny (Luboszyce powyżej 10 ha, Maciowakrze powyżej 10 ha, Pakosławice 5—10 ha, Udanin 5—7 ha);
 - kolendra siewna (Luboszyce powyżej 10 ha, Maciowakrze powyżej 10 ha, Kamienna 7—10 ha);
 - kozłek lekarski (Stanowice 0—10 ha, Miłkowice 0—5 ha).

LITERATURA

1. Böker H., Schötter R.: Berichte über Landwirtschaft, Band XXXIV, Heft 1, 1956, s. 24—79.
2. Chołaj H.: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 4, 1959, s. 57—77.
3. Chołaj H., Wos A.: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 2, 1960, s. 48—67.
4. Chołaj H.: Analiza cen kontraktowanych roślin przemysłowych, Państw. Wyd. Gosp., Warszawa 1960.
5. Dębowski S.: Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu, Rolnictwo XXV 1968, s. 175—228
6. ——— Instytut Ekonomiki Rolnej: Studia i Materiały, Zeszyt 65, 1964.
7. Heuser O. E.: Berichte über Landwirtschaft, Band XXX, 1952, Heft 4, s. 405—522 i Band XXXI, 1953, Heft 2, s. 221—251.
8. Jeleński E.: Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 4, 1958, s. 87—98.
9. Kopeć B.: Ekonomika i Organizacja Gospodarstw Rolnych w zarysie, PWRiL Warszawa 1964.
10. Kunert H.: Beitrag zur Frage der Produktionskostenberechnung in der Landwirtschaft, Landwirtschaft-Verlag Hiltrup 1954.
11. Laur E.: Berichte über Landwirtschaft, Band VII, 1928, s. 197—208.

12. Manteuffel R.: *Ekonomista* 5—6, 1955, s. 98—120.
13. Manteuffel R.: *Ekonomista* 1, 1958, s. 119—128.
14. Thünen J. H.: *Der isolierte Staat in Beziehung auf Landwirtschaft und Nationaleconomie*, Jena 1921.
15. Urban M.: *Roczniki Nauk Rolniczych*, T. 76, G-1, 1960, s. 39—67.
16. Urban M.: *Zeszyty Naukowe WSR we Wrocławiu, Rolnictwo XII*, s. 119—141.
17. ——— Załącznik Nr 2 Zarządzenia Nr 55 Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 15.IX.1962.
18. Zoerner H.: *Berichte über Landwirtschaft*, Band VI, 1927, s. 554—609.

СТАНИСЛАВ ДЕМБОВСКИ
Высшая сельскохозяйственная
школа
Вроцлав

РЕНТАБЕЛЬНОСТЬ ВОЗДЕЛЫВАНИЯ ЛЕКАРСТВЕННЫХ РАСТЕНИЙ

Резюме

Оценку рентабельности возделывания лекарственных растений проведено на примере единоличных хозяйств возделывающих эти растения в районах Вроцлава и Опола в 1964 году.

Для оценки рентабельности лекарственных растений принято сравнение готовой продукции лекарственных растений со средней готовой продукцией хозяйства (без стоимости лекарственных растений и площади под этими культурами) пересчитанной в обоих случаях на 1 га.

Сравнивая результаты рентабельности возделывания лекарственных растений получено с помощью разнovidности упрощенного сопоставительного органического метода с уровнем урожайности, возмещающим издержки, рассчитанные распределительным методом, констатируются некоторые расхождения. Эти расхождения касаются как хозяйств, ведущих очень интенсивное производство так и малоинтенсивных. В хозяйствах со средним уровнем интенсивности наблюдалось сходство результатов.

STANISŁAW DĘBOWSKI
Agricultural University
Wrocław

RENTABLENESS OF HERB CULTIVATION

Summary

Evaluation of herb cultivation rentableness has been carried out on example of individual farms cultivating herbs in Wrocław and Opole voivodships in 1964.

Comparison of ready product of herbs with the average ready production per farm (excluding value of herbs and the area under herbs) calculated per 1 hectare have been accepted when evaluating rentableness of herb cultivation.

When comparing rentableness of herb cultivation calculated according to simplified comparative organic method to the yields covering outlays, calculated by the means of distribution method some divergencies were stated. They refer to both types of farm with both intensive and less intensive farming. In the farms with an average farming intensity, a conformity of results has been observed.

22
IV/13

STOPNIOWA INTENSYFIKACJA ROLNICTWA W KRAJACH RWPG

Rolnictwo krajów RWPG rozwijało się i rozwija się nadal pod silnym wpływem wzrostu zapotrzebowania na żywność i surowce rolnicze. Wzrost ten w poważnej mierze wiąże się z dynamicznym rozwojem ludności. Przy znacznych różnicach pomiędzy poszczególnymi krajami, średnioroczny przyrost ludności w krajach RWPG w latach 1950—1967 wynosił ponad 1,8%, czyli blisko 5 mln osób rocznie. W okresie tym zatem, ludność krajów RWPG powiększyła się o ponad 80 mln osób. Oczywiście główna część tego przyrostu (ok. 55 mln) przypada na ZSRR. Równocześnie, w wyniku dynamicznego rozwoju ekonomicznego, bardzo silnie wzrastały dochody ludności, co dynamizowało ponadto wzrost zapotrzebowania na żywność.

W tych warunkach kraje RWPG podjęły wysiłek na rzecz pełnego zagospodarowania posiadanych zasobów ziemi nadających się do uprawy i w poważnej mierze na tej głównie drodze wiele z nich zwiększało produkcję. Dzięki temu tempo wzrostu produkcji rolnej dość poważnie wyprzedzało tempo przyrostu ludności. W latach 1950—1957 średnioroczne tempo przyrostu produkcji rolnej w krajach RWPG wynosiło blisko 4%. Jednakże w ostatnim pięcioleciu tempo to znacznie spadło, a w niektórych krajach (Czechosłowacja i Węgry) nawet poniżej tempa przyrostu ludności.

Tabela 1

Zasoby ziemi w ha przypadające na 1 mieszkańca

K R A J	Użytki rolne		Grunty orne	
	1950	1965	1950	1965
Bulgaria	0,80	0,70	0,63	0,55
Czechosłowacja	0,59	0,50	0,44	0,38
NRD	0,37	0,37	0,28	0,28
POLSKA	0,80	0,63	0,61	0,50
Rumunia	0,91	0,77	0,64	0,54
Węgry	0,75	0,68	0,61	0,55
ZSRR	2,86	2,32	1,21	1,00

Źródła: Rocznik Statystyczny 1967, GUS, Warszawa 1967
Statistical Yearbook 1952, New York, UN 1952

Dynamiczny rozwój ludności, jaki ma miejsce nadal w krajach RWPG, w warunkach już w zasadzie wyczerpanych zasobów ziemi (ostatnio także w ZSRR), powodował i powoduje stały spadek ilości ziemi rolniczej w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Zjawisko to stanowi jedną z istotnych przesłanek intensyfikacji rolnictwa w krajach RWPG.

Wprawdzie pomiędzy poszczególnymi krajami RWPG występują bardzo znaczne różnice w zasobach ziemi, ale tendencja jest podobna, co wskazuje, że istnieje bezsporna konieczność intensyfikacji produkcji rolnej we wszystkich krajach RWPG, chociaż zapewne w różnym stopniu.

Rolnictwo krajów RWPG rozwija się również pod silnym wpływem industrializacji, która z jednej strony odgrywa istotną rolę wśród tych czynników, które wywołują konieczność intensyfikacji rolnictwa a z drugiej — jest głównym czynnikiem umożliwiającym intensyfikację rolnictwa. Dotychczasowy rozwój charakteryzuje wysoka przewaga tempa rozwoju przemysłu w porównaniu z rolnictwem we wszystkich krajach RWPG, co nie pozostaje bez wpływu na intensyfikację rolnictwa.

Tabela 2

Stosunek tempa rozwoju przemysłu i rolnictwa w 1965 r.
(1950 r. = 100)

K R A J	Przemysł	Rolnictwo	Przewaga tempa rozwoju przemysłu (krotna)
Bułgaria	687	208	3,26
Czechosłowacja	359	118	3,04
NRD	389	169	2,30
POLSKA	508	144	3,52
Rumunia	649	193	3,36
Węgry	385	127	3,03
ZSRR	457	181	2,32

Zródło: Bielajew J.: Sbliżenie ekonomicznego rozwoju socjalistycznych stran. Moskwa s. 97, 1967

Przewaga tempa rozwoju przemysłu nad tempem rozwoju rolnictwa posiada wiele obiektywnych przyczyn i różnych w każdym kraju. Jest ona zjawiskiem normalnym i oczywistym, a w dłuższej perspektywie czasu prowadzi do intensyfikacji rolnictwa. Szybki bowiem rozwój przemysłu powoduje zarówno rozszerzanie się rynku zbytu (zapotrzebowania) dla produkcji rolnej, jak i potrzebę rozszerzania rynku zbytu dla swojej produkcji. W rezultacie rozwijają się te mechanizmy gospodarcze, które powodują konieczność i stwarzają możliwość rozwoju intensyfikacji rolnictwa. Występowanie zjawiska przewagi tempa rozwoju przemysłu nad tempem rozwoju rolnictwa w krajach RWPG w warunkach zmniejszania się zasobów ziemi przypadającej na 1 mieszkańca stanowi główną przesłankę intensyfikacji rolnictwa, z którą nie może się nie liczyć w swoich rozwiązaniach polityka ekonomiczna. Pod tym właśnie względem, przy wszelkich różnicach, sytuacja obecna w krajach RWPG jest zasadniczo zbieżna.

I wreszcie rolnictwo krajów RWPG w większości rozwija się pod wpływem zasadniczych przemian strukturalnych, w głównej mierze związanych ze społeczną przebudową rolnictwa, które również nie pozostają bez wpływu na rozwój intensyfikacji rolnictwa. Z wyjątkiem, jak dotąd Polski, pozostałe kraje RWPG dokonały uspołecznienia podstawowej części ziemi i znacznej części pogłowia zwierzęcego, a także innych podstawowych środków produkcji. Ukształtowała się w nich struktura rolna, w której dominują duże gospodarstwa państwowe i spółdzielcze.

Tabela 3

Niektóre dane o uspołecznieniu ziemi i pogłowia zwierzęcego
(w procentach do ogółu)

K R A J	Użytki rolne		Pogłowia zwierzęce	
	Ogółem	w tym: spółdzielnie	Ogółem	w tym: spółdzielnie produkcyjne
Bułgaria	99,5	86,0	55,0	49,0
Czechosłowacja	89,8	56,5	79,7	55,2
NRD	93,9	85,8	61,4	53,7
POLSKA	14,4	1,0	14,7	1,0
Rumunia	91,4	61,6	49,9	36,4
Węgry	96,9	77,1	48,6	34,9
ZSRR	99,5	38,9	70,8	41,0

Źródło: *Ekonomika sielskiego chozajstwa* s. 115, nr 4, 1967

Społeczna przebudowa rolnictwa w większości krajów RWPG spowodowała przejściową konieczność skierowania poważnych nakładów na techniczną rekonstrukcję rolnictwa a w znacznym zakresie także na budownictwo gospodarcze niezbędne dla tworzenia zespołowej hodowli. W związku z tym główna część nakładów rolnictwa, zwłaszcza w latach 1951—1960, w takich krajach jak Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Rumunia i Węgry była podporządkowana potrzebom społecznej przebudowy rolnictwa i tworzenia wielkich przedsiębiorstw rolnych. W tych warunkach intensyfikacja rolnictwa przebiegała jednostronnie i w bardzo ograniczonym zakresie. Obecnie jednakże kraje te posiadają wyjątkowo sprzyjające warunki dla bardziej wszechstronnej intensyfikacji rolnictwa. Zmiany, jakie obecnie dokonują się w następstwie reform ekonomicznych w rolnictwie tych krajów, stanowią istotną przesłankę intensyfikacji rolnictwa.

Niektóre czynniki stopniowej intensyfikacji rolnictwa

Warunki w jakich do niedawna rozwijało się rolnictwo krajów RWPG nie pozwalały na wszechstronną konsekwentną intensyfikację. Złożone zadania polityki ekonomicznej, która musiała uwzględniać nad-

różne potrzeby industrializacji oraz wymogi społecznej przebudowy wsi, pozwalały na stopniową intensyfikację rolnictwa. Znajduje ona wyraz w koncentrowaniu nakładów na produkcję podstawowych surowców dla przemysłu oraz na techniczną przebudowę, która umożliwiła odpływ siły roboczej z rolnictwa do przemysłu i ułatwiała społeczną przebudowę rolnictwa. W tych warunkach podstawowa część nakładów inwestycyjnych na rolnictwo służy w istocie rzeczy przede wszystkim zapewnieniu wzrostu wydajności pracy w rolnictwie. Nakłady te rosły w bardzo wysokim tempie. W latach 1951—1965 średnioroczne tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych w rolnictwie wynosiło: w Bułgarii — 17,0%, w Czechosłowacji — 12,5%, w NRD — 15,7%, w Polsce 10,4%, w Rumunii — 18,5%, na Węgrzech — 11,1% i w ZSRR — 12,2%. W ich wyniku nastąpiło przede wszystkim poważne zmniejszenie zatrudnienia w rolnictwie w tychże latach, a mianowicie: w Bułgarii z 2,9 do 1,8 mln osób, w Czechosłowacji z 2,1 do 1,3 mln, w NRD z 1,6 do 1,2 mln, na Węgrzech z 2,1 do 1,5 mln osób. Równocześnie jednakże następuje poważna zmiana w technicznym wyposażeniu rolnictwa, która stanowi istotny czynnik intensyfikacji rolnictwa.

Tabela 4

Niektóre wskaźniki technicznego wyposażenia rolnictwa

K R A J	Liczba traktorów na 100 ha gruntów ornych i upraw wieloletnich		W ha gruntów ornych na 1 traktor	
	1950	1965	1950	1965
	w jednostkach fizycznych			
Bułgaria	0,16	0,92	692	109
Czechosłowacja	0,51	2,33	208	43
NRD	0,73	2,52	143	40
POLSKA	0,19	0,79	573	127
Rumunia	0,15	0,79	715	129
Węgry	0,24	1,18	440	88
ZSRR	0,41	0,71	354	145

Źródło: Woprosy ekonomiki s. 100, nr 12, 1967

Jak można się zorientować z danych tab. 4 techniczna przebudowa rolnictwa nie tylko dokonała zmiany siły pociągowej żywej na mechaniczną, ale zwiększyła jej zasoby. Z nią się wiąże w pewnej mierze tworzenie bazy materiałowo-technicznej, bez której nie jest możliwa wszechstronna intensyfikacja rolnictwa. Stąd też te procesy, które miały na celu przede wszystkim techniczną przebudowę rolnictwa, w związku z potrzebami przemysłu zainteresowanego w dopływie siły roboczej z rolnictwa, a także potrzeby społecznej przebudowy rolnictwa można rozpatrywać jako czynniki stopniowej intensyfikacji rolnictwa.

W świetle powyżej przedstawionych danych, na szczególnie podkreślenie zasługuje nie tylko osiągnięty postęp w dziedzinie technicznego wyposażenia rolnictwa we wszystkich krajach RWPG, a zwłaszcza

w tych które dokonały poważnego kroku naprzód w dziedzinie społecznej przebudowy rolnictwa, ale także zmniejszenie się rozpiętości pomiędzy poszczególnymi krajami pod tym względem. Ten czynnik intensyfikacji, jaki stanowi techniczne wyposażenie rolnictwa już obecnie umożliwia krajom RWPG dość szeroko zakrojoną intensyfikację produkcji polowej. Wiąże się to z postępem w mechanizacji prac polowych (tab. 5). Niemniej szereg dziedzin produkcji polowej, a zwłaszcza intensyfikujące produkcję roślinną uprawy przemysłowe (buraki cukrowe, oleiste itd), podobnie jak i większość produkcji zwierzęcej wymaga dopiero wysiłków na rzecz mechanizacji, której niedostateczny poziom ogranicza możliwości intensyfikacji.

Tabela 5

Mechanizacja podstawowych prac w rolnictwie w 1965 r.
(w % do ogółu)

Prace	Bulgaria	CSRS	NRD	Polska	Węgry	ZSRR
Orki ogółem	95	98	95	24	90	99
Siew zbóż	93	100	82	23	95 *	100
Siew buraków	...	...	100	...	60	100
Sadzenia ziemniaków	...	...	54	6	...	73
Uprawa międzyrzędowa	38	85	77	7	80	96
Sprzęt zbóż	90	98	95	28	80	98
Sprzęt kukurydzy	...	19	...	...	...	74
Sprzęt buraków	...	8	82	3	37	67
Sprzęt ziemniaków	—	87	23	1	14	54
Udój krów	7	86	52	5	...	27
Strzyżenie owiec	...	...	100	34	...	86

Źródło: Ekonomika sielskiego chozajstwa s. 115, nr 4, 1967

Inny czynnik stopniowej intensyfikacji rolnictwa, na który obecnie we wszystkich krajach RWPG koncentruje się wiele uwagi stanowią melioracje i uporządkowanie gospodarki wodnej w rolnictwie. Na te cele kraje RWPG kierują część nakładów ze środków państwowych. W ZSRR np. nakłady melioracyjne są całkowicie pokrywane ze środków państwowych, na Węgrzech w 70%, w Polsce co najmniej w 50%, a w pozostałych krajach podobnie. W obecnej pięcioletce do 1970 r. w krajach RWPG na melioracje przeznaczają się około 1/3 ogólnych nakładów inwestycyjnych. Z melioracjami wiąże się we wszystkich krajach RWPG sprawy pomelioracyjnego zagospodarowania, w kosztach których częściowo również uczestniczy państwo. Ten czynnik intensyfikacji nie odegrał jednakże istotniejszej roli w dotychczasowych procesach intensyfikacji, z uwagi na stosunkowo niewielki jego zasięg w stosunku do potrzeb. Podejmowana obecnie realizacja programów melioracyjnych może się wybitnie przyczynić do nasilenia procesów intensyfikacji rolnictwa we wszystkich krajach RWPG.

W stopniowej intensyfikacji rolnictwa szczególną rolę odgrywa che-

mizacja rolnictwa, a zwłaszcza nawożenie mineralne. W tej dziedzinie w krajach RWPG w ostatnich latach można zaobserwować szybki rozwój, którego tempo można określić jako skokowe.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że udział krajów RWPG w światowym zużyciu nawozów mineralnych wzrósł z 17⁰/₀ w 1950 r. do 27⁰/₀ w 1966 r., co daje pojęcie o rzeczywistym skoku w tej dziedzinie. A przecież większość krajów RWPG jest obecnie dopiero w trakcie rozbudowy od niedawna tworzonego przemysłu nawozów mineralnych.

Tabela 6

Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha gruntów ornych i upraw wieloletnich
(w kg czystego składnika)

K R A J	1950	1955	1960	1966
Kraje RWPG ogółem	10,5	13,7	18,8	30,7 ^a
w tym:				
Bułgaria	1,4	7,8	33,8	104,5
Czechosłowacja	48,9	62,6	94,0	172,0
NRD	130,0	146,6	187,9	274,9
POLSKA	22,3	33,5	45,9	84,7
Rumunia		2,2	8,0	38,8
Węgry	6,0	9,4	29,9	68,6
ZSRR	6,0	9,4	11,7	31,6

Zródło: Woprosy ekonomiki s. 100, nr 12, 1967

W oparciu o postęp w produkcji roślinnej, na drodze jej intensyfikacji, kraje RWPG w ostatnich latach przystąpiły do przedsięwzięć stwarzających warunki stopniowej intensyfikacji produkcji zwierzęcej. Wśród nich szczególną rolę odgrywa rozwój mieszalnictwa pasz i ich wzbogacanie w wartości odżywcze m.in. przy użyciu środków chemicznych oraz produkcji pasz pochodzenia przemysłowego. Ten czynnik intensyfikacji rolnictwa, pozostaje jednakże w ścisłej zależności od postępów w produkcji roślinnej.

Niektóre wyniki intensyfikacji rolnictwa

Stopniowa intensyfikacja rolnictwa w krajach RWPG nawet w tej skali i zakresie, jakim była możliwa przyczyniła się bezspornie do rozwiązania tak podstawowego problemu jak problem wyżywienia ludności, a w głównej mierze również do rozwiązania potrzeb w zakresie surowców rolniczych dla przemysłu. W ogólnym wyniku bowiem kraje RWPG potraktowane łącznie, pomimo znacznego zróżnicowania sytuacji w każdym z nich, są w istocie rzeczy samowystarczalne w produkcji podstawowych produktów żywnościowych i surowców rolniczych. Jest to oczywiście zasługą nie tylko rolnictwa ale także i przemysłu rolno-spożyw-

czego, ponieważ większość produktów rolniczych żywnościowych wymaga przetwarzania. Fakt, że poszczególne kraje RWPG dokonują zakupów niektórych surowców i produktów rolniczych żywnościowych na rynkach kapitalistycznych nie zmienia sytuacji pod tym względem, bowiem większość krajów sprzedaje również i to na dużą skalę niektóre produkty rolnicze, a zwłaszcza żywnościowe.

Jednym z wyników w znacznym stopniu właśnie intensyfikacji, jest w krajach RWPG fakt, że pomimo zmniejszenia się powierzchni produkcji wzrosła produkcja większości produktów żywnościowych przypadająca na 1 mieszkańca.

Tabela 7
Produkcja niektórych produktów rolnych żywnościowych na 1 mieszkańca (w kg)

K R A J	Zboże		Mięso		Mleko		Jaja (szt.)	
	1948— 1952	1965	1948— 1952	1965	1948— 1952	1965	1948— 1952	1965
Bułgaria	450	646	27*	57	38	122	90	171
Czechosłowacja	393	370	52*	59	257*	277	122	212
NRD	301	360	26	66	156*	323	62	231
POLSKA	467	501	42	64	310	423	137	199
Rumunia	356	659	23*	35	91	166	68	128
Węgry	602	734	67*	92	155	173	103	236
ZSRR	415	497	21*	43	195	314	51	123

* dane 1950 r.

Źródło: Rocznik statystyczny GUS s. 661 i 670, 1967

W nie mniejszym stopniu wzrosła produkcja wielu surowców rolniczych, a zwłaszcza buraka cukrowego, włóknistych i oleistych, oraz roślin pastewnych preferowanych przez politykę ekonomiczną.

W wyniku intensyfikacji rolnictwa nastąpiło szereg istotnych zmian w strukturze jego produkcji. W szczególności zwiększył się udział pro-

Tabela 8
Przeciętne plony zbóż w q

K R A J	1951—1955	1956—1960	1961—1965	Wskaźnik
				1961—1965 1951—1955
Bułgaria	13,9	15,8	19,1	137
Czechosłowacja	18,1	20,4	21,7	120
NRD	23,4	24,2	25,2	108
POLSKA	12,3	14,7	16,9	137
Rumunia	11,6	12,5	15,9	137
Węgry	16,0	17,8	20,3	127
ZSRR	7,9	10,1	10,1	128

Źródło: Bielajew J.: Sbliżenie ekonomicznego rozwoju socjalistycznych stran, s. 105, Moskwa 1967

dukcji zwierzęcej. W zasiewach wzrósł udział roślin przemysłowych i pastewnych, a zmalał zbóż. Istotne zmiany nastąpiły w zasiewach zbóż, w których wzrósł udział wydajniejszych zbóż jak pszenica, jęczmień, a w niektórych krajach kukurydzy. Są to zmiany, które przyczyniły się do zwiększenia produkcji podstawowych produktów rolnych z 1 ha. W produkcji zbóż został osiągnięty poważny wzrost plonów.

Podobny wzrost ma miejsce w produkcji innych ziemiopłodów a także trwałych łąk i pastwisk, co wydatnie poprawiło bilans paszowy i umożliwiło wzrost produkcji podstawowych produktów zwierzęcych w przeliczeniu na 100 ha. Szczególnie wydatnie wzrosła produkcja mięsa i mleka, a także innych produktów zwierzęcych.

Produkcja mięsa i mleka ze 100 ha użytków rolnych w q Tabela 9

K R A J	1950	1955	1960	1965
Mięso				
Bulgaria	35	42	54	80
Czechosłowacja	88	90	110	137
NRD	57	139	159	177
POLSKA	64	67	86	100
Rumunia	...	...	39	44
Węgry	86	92	114	133
Mleko				
Bulgaria	116	133	196	240
Czechosłowacja	497	531	562	589
NRD	536	834	936	1028
POLSKA	404	496	620	674
Rumunia	165	188	230	227
Węgry	174	274	231	232
ZSRR	73	88	123	134

Zródło: Bielajew J.: Sbliżenie ekonomicznego rozwoju socjalistycznych stran, s. 110 i 112, Moskwa 1967

Jednym z istotnych wyników intensyfikacji rolnictwa w krajach RWPG jest wydatny wzrost ich udziału w światowej produkcji podstawowych produktów rolnych żywnościowych i surowców. Dla przykładu udział krajów RWPG w światowej produkcji zbóż wzrósł z 16,8% w latach 1951—1955 do 17,8% w latach 1961—1965, a w 1966 r. osiągnął aż 21,3%. Udział w produkcji pszenicy wzrósł w tychże latach z 27,2% do 31,5% i 42,4%. Wysoki już w latach 1951—1955 udział krajów RWPG w światowej produkcji buraka cukrowego wynoszący 44%, wzrósł w latach 1961—1965 do 50,5% a w 1966 r. wynosił nawet 54%. Udział w produkcji mleka w tychże latach wzrósł z 21,1% do 26,3% i 28,6%, a udział w produkcji jaj z 12% do 17,9%. W produkcji mięsa postęp ten jest nieco mniejszy.

Oczywiście postępy w dziedzinie intensyfikacji rolnictwa są w różnych dziedzinach i w poszczególnych krajach bardzo różne. W wielu dziedzinach w stosunku do potrzeb są one nadal niezadawalające. Dotyczy to zwłaszcza trudności zbożowo-paszowych jeśli idzie o wewnętrzne sprawy produkcji rolnej oraz trudności mięsnych na rynku żywnościowym, związanych właśnie z problemem zbożowo-paszowym. Stąd też te właśnie sprawy stanowią obecnie punkt wyjścia polityki ekonomicznej dla rozwiązań w dziedzinie dalszej bardziej wszechstronnej i konsekwentnej intensyfikacji rolnictwa we wszystkich krajach RWPG.

Niektóre dziedziny współpracy krajów RWPG w zakresie intensyfikacji rolnictwa

Intensyfikacja rolnictwa i jej węzłowe problemy stanowią dziedziny stałej, długotrwałej, planowej współpracy wielostronnej i dwustronnej krajów RWPG. Współpracy tej sprzyja powołanie w 1956 r. Stałej Komisji współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa RWPG oraz międzynarodowych grup roboczych, które pracują w istocie rzeczy nad podstawowymi dla intensyfikacji rolnictwa problemami. Współpraca ta obejmuje przede wszystkim wzajemną wymianę doświadczeń i osiągnięć, ale także w coraz większym zakresie również wzajemną pomoc ekonomiczną i naukowo-techniczną.

Jeden z problemów współpracy o podstawowym znaczeniu dla intensyfikacji rolnictwa stanowi wymiana doświadczeń w dziedzinie racjonalnego użytkowania ziemi, poprawy jej żyzności podnoszenia zdolności produkcji. W wyniku wymiany doświadczeń w tym zakresie m.in. wszystkie kraje RWPG podjęły środki ustawowe dla zapobieżenia rozrutnej gospodarce ziemią rolniczą. Na przykład w Czechosłowacji nowa ustawa przewiduje bardzo surowe ograniczenia. Ziemia wypadająca z produkcji rolnej nie może być wycofana bez zgody terenowego zarządu rolnictwa a ponadto przedsiębiorstwo otrzymujące w uzasadnionym wypadku działkę ziemi ma obowiązek wypłacenia do budżetu państwa tytułem odszkodowania sumę średniorocznego dochodu, jaki mogłaby ona dać w ciągu 25—50—75 a w niektórych przypadkach 100 lat, w zależności od jej wartości rolniczej. W NRD podjęto uchwałę, która zobowiązuje przedsiębiorstwa górnicze itp. czasowo eksploatujące obszary rolnicze do ich ponownego zagospodarowania na koszt własny. Podobne decyzja podjęto w innych krajach RWPG.

W celu racjonalnego wykorzystania ziemi wszystkie nasze kraje podjęły wysiłki na rzecz powszechnej melioracji rolnictwa i włączenia tych obszarów do racjonalnego zagospodarowania. W tej dziedzinie ma miejsce bardzo ścisła współpraca pomiędzy nimi. Obejmuje ona wymianę doświadczeń a także organizację międzynarodowych doświadczeń w zakresie techniki, technologii, nawadniania i osuszania gleby. Ma miejsce wymiana specjalistów i wspólne badania naukowe problemów melioracji i pomelioracyjnego zagospodarowania ziemi, wzajemne konsultacje itp.

Dziedzinę o szczególnym znaczeniu dla intensyfikacji rolnictwa stanowi współpraca i wzajemna pomoc w produkcji nawozów mineralnych

i innych środków chemicznych dla rolnictwa. W tej dziedzinie ma miejsce nie tylko wymiana doświadczeń w zakresie efektywnego stosowania nawozów mineralnych i badania naukowe czy wymiana specjalistów, ale także konkretna pomoc w produkcji nawozów i środków chemicznych. Istnieją dwustronne porozumienia pomiędzy krajami RWPG w zakresie dostaw nawozów mineralnych i surowców dla ich produkcji. Jak wiadomo, surowcem dla produkcji nawozów fosforowych praktycznie dysponuje wśród naszych krajów tylko ZSRR, ale korzystają z niego wszystkie kraje RWPG. Nawozy potasowe posiadają ZSRR i NRD. Obecnie prowadzi się wspólne poszukiwania zasobów surowcowych dla produkcji nawozów mineralnych w krajach RWPG a nawet wspólne inwestycje w tym zakresie (np. Polska i ZSRR).

Bardzo ścisła współpraca krajów RWPG w dziedzinie walki ze szkodnikami i chorobami roślin i zwierząt doprowadziła na drodze międzynarodowych doświadczeń do wypracowania zaleceń dotyczących stosowania 41 preparatów i wpłynęła na znaczny postęp w tej dziedzinie w poszczególnych krajach.

Wyjątkowe znaczenie dla intensyfikacji rolnictwa stanowi bliska wielostronna współpraca krajów RWPG w zakresie nasiennictwa i hodowli roślin. W ramach tej współpracy ma miejsce wymiana różnych odmian różnych roślin oraz ich międzynarodowe doświadczalnictwo. W wyniku tej współpracy w wielu krajach nastąpiła rejonizacja szczególnie cennych odmian. Zgodnie z planem na lata 1964—1966 w krajach RWPG przeprowadzono doświadczenia 194 odmian 11 roślin. W 1966 r. wzajemna wymiana objęła 61 roślin i wynosiła 1,4 mln ton ziarna siewnego wysokokwalifikowanego.

Nowe odmiany miały poważny wpływ na wzrost plonów i produkcji pszenicy w niektórych krajach. Np. w 1966 r. odmianą radzieckiej pszenicy ozimej BEZOSTAJA I zasiano na Węgrzech 59% jej powierzchni a w 1967 r. nawet 70%, a w Bułgarii 75%. W porównaniu z miejscowymi odmianami pszenica ta dała wyższe plony: na Węgrzech o 2—4 q a w Bułgarii około 5 q z 1 ha. Próby z tą pszenicą w niektórych rejonach Polski są również pozytywne. Jest ona w stanie dać plony do 35 q i więcej z 1 ha.

Do 1970 r. kraje RWPG mają w pełni zapewnić potrzebne im ilości najcenniejszych odmian podstawowych roślin na drodze wzajemnych dostaw. Polska w szczególności ma pokryć zapotrzebowanie krajów RWPG na sadzonki ziemniaków.

Wielostronna współpraca obejmuje dziedzinę hodowli zarodowej i weterynary. Szereg problemów z tej dziedziny obejmuje współpraca naukowo-techniczna.

Szczególnie poważny zakres współpracy obejmuje problematyka postępu technicznego w rolnictwie. Zgodnie z zaleceniami Komisji Rolnej RWPG specjaliści krajów RWPG opracowali międzynarodowy system maszyn dla kompleksowej mechanizacji rolnictwa uwzględniający szczególne warunki konkretne krajów członkowskich. Zostały ustalone i uzgodnione wymagania agrotechniczne dla ponad tysiąca produkowanych w krajach RWPG maszyn rolniczych. Prowadzone są również międzynarodowe doświadczenia z maszynami rolniczymi, które są dostarczane rol-

nictwu. Rezultaty tych doświadczeń są wprowadzane do praktyki rolniczej oraz wykorzystywane przez biura konstruktorskie w poszczególnych krajach RWPG. Istnieje bardzo ścisła współpraca w produkcji maszyn rolniczych i wymiana handlowa. Poszczególne kraje prowadzą wspólną produkcję niektórych typów traktorów i maszyn rolniczych. Tego rodzaju bezpośrednia współpraca na zasadach kooperacji produkcji ma miejsce m.in. pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Są to tylko ważniejsze dziedziny współpracy krajów RWPG, która w pewnym stopniu przyczynia się do rozwoju intensyfikacji rolnictwa.

LITERATURA

1. Bielajew J.: Sbliżenie ekonomicznego rozwoju socjalistycznych stran, Moskwa 1967.
2. Bielajew J., Siemionowa L.: Strany SEW w światowej ekonomice, Moskwa 1967.
3. Ekonomika jęwopejskich stran-czenow SEW, Moskwa 1968.
4. Jewstigniejew P.: Ekonomiczkie reformy w jęwopejskich stranach socjalizmu, Moskwa 1968.
5. Mirowaja socjalistyczna sista chozajstwa, Tom 3, Praca zespolowa, Moskwa 1967.
6. Mirowe sielsko chozajstwo, Praca zespolowa, Moskwa 1966.
7. Narodnie chozajstwo socjalistycznych stran w 1966 roku, Moskwa 1967.
8. Rozwiti sielskiego chozajstwa i sotrudnicstwo stran SEW Praca zespolowa, Moskwa 1965.
9. Rutgajzer W.: Strukturyjne sdwigi w ekonomice jęwopejskich socjalistycznych stran, Moskwa 1967.
10. Socjalistyczne preobrazowania w sielskim chozajstwie stran narodnej demokracji, Moskwa 1963.
12. Starodubrowskaja W.: Ekonomiczkie odnoszenia miedzy promyszlennostiu i sielskim chozajstwem w socjalistycznych stranach, Woprosy ekonomiki 1967 Nr 3.
13. Storożew W.: Preobrazowania sielskiego chozajstwa socjalistycznych stran, Ekonomika sielskiego chozajstwa 1967 Nr 4.
14. Uspienski D.: Ekonomiczko rozwiti zarubieżnych socjalistycznych stran, Moskwa 1967.
15. Wikientiew A., Mirosznienko B.: Ekonomiczkie zakony socjalizmu i planirowanie w stranach SEW, Moskwa 1967.

ВЛАДИСЛАВ МИСЮНА
Отдел экономики сельского хозяйства
Польской Академии Наук
Варшава

ПОСТЕПЕННАЯ ИНТЕНСИФИКАЦИЯ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА В СТРАНАХ СЭВ

Резюме

Мероприятия экономической политики в странах СЭВ уже давно характеризуются стремлением обеспечить постепенную интенсификацию сельского хозяйства. Множество различных экономических

предпосылок вызывает необходимость интенсификации сельского хозяйства в странах СЭВ, как и много различных факторов обеспечивает его постепенное развитие в отдельных странах. При значительных различиях в достигнутом отдельными странами СЭВ уровни интенсивности сельскохозяйственного производства, основные предпосылки и факторы его развития в общем сходны. В статье рассматриваются некоторые предпосылки и факторы интенсификации сельскохозяйственного производства, а также некоторые результаты в странах СЭВ и в связи с этим важнейшие области сотрудничества в рамках СЭВ по ускорению процессов интенсификации сельскохозяйственного производства. Среди предпосылок интенсификации автор обращает внимание на сильное влияние спроса на продукты питания и сельскохозяйственное сырье, на ускорение темпов роста производства, а также факторы сохраняющие такого рода тенденции, а в частности, индустриализацию делающую более динамичным развитие стран СЭВ. По мнению автора индустриализация в странах СЭВ ускоряет процессы интенсификации сельского хозяйства также потому, что в результате роста занятости и доходов населения усиливается спрос на продукты питания и сельскохозяйственное сырье, таким образом обеспечивает рыночную конъюнктуру для сельскохозяйственных продуктов, а с другой стороны обеспечивает сельское хозяйство средствами, необходимыми для интенсификации сельскохозяйственного производства. Среди факторов постепенной интенсификации находящихся в тесной связи с успехами индустриализации, автор главное внимание посвящает проблемам технического переустройства сельского хозяйства и его химизации.

По мнению автора только лишь в настоящее время, опираясь на прогресс в растениеводстве, страны, СЭВ вступают в новый этап всесторонней интенсификации сельского хозяйства, охватывающей также животноводство.

Анализируя результаты интенсификации, автор также обращает внимание на рост производства основных сельскохозяйственных продовольственных продуктов в пересчете на душу населения, а также труднкости по техническому оснащению сельского хозяйства, его на 100 га сельхозугодий и в связи с этим анализирует проблему обеспеченности стран СЭВ сельскохозяйственной продукцией.

Обсуждая области сотрудничества стран СЭВ по интенсификации сельского хозяйства, автор главное внимание уделяет вопросам со-химизации, а также развитию семеноводства. В этой части статьи иллюстрируются некоторые размеры как и результаты сотрудничества стран СЭВ.

WŁADYSŁAW MISIUNA
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

GRADUAL INTENSIFICATION OF THE AGRICULTURE IN THE CMEA MEMBER COUNTRIES

Summary

Since already many years gradual intensification of the agriculture is the characteristic feature of the economic policy accepted in the member countries of the Council of Mutual Economic Assistance. Pressure for intensification of the agricultural production in this group of countries, is caused by various economic premises, as well as various factors secure its gradual development in particular countries. Notwithstanding considerable differences in the level of intensification already achieved by the agricultural production of separate CMEA members, basic premises and factors of this development are in general much similar.

Some premises and factors of intensification of agricultural production are being discussed in this paper, as well as some results reviewed, already achieved in the CMEA countries; against this background, major branches of co-operation are being introduced by the author, concerning acceleration of the process of intensification of agricultural production. Among premises of intensification attention is paid by the author to the strong influence of the demand for food and agricultural raw material, to the accelerated rate of production increase and to the factors maintaining above tendencies, among which development of industrialisation is mentioned by the author, as a factor influencing development of the CMEA member countries. The author is of the opinion, that industrialisation presents in this group of countries the factor accelerating intensification of the agriculture, among other through the fact, that increased employment and higher income level influence increased demand for food and agricultural raw products, improving market conditions for agricultural products; on the other hand, this situation assures supply of agricultural means of production indispensable for further intensification of agricultural production.

Among factors of gradual intensification, strictly related to the progress of industrialisation, main attention is devoted by the author of this paper to the problem of technical rebuilding of the agriculture and to its chemisation.

The author is of the opinion that only now, basing on the progress made in plant production, the CMEA member countries enter new period of a many-sided intensification of the agriculture, covering also animal production.

When analysing results of intensification, the author is drawing attention to the increase of basic agricultural food products, calculated per head of population and per 100 hectares of agricultural land; against

this background he analyses the problem of selfsufficiency of the CMEA member countries, when agricultural production is concered.

Discussing the co-operation of the CMEA countries, main author's attention is concentrated on the problems of co-operation concerning technical equipment of the agriculture, increased use of chemical means and to the development of seed production. Illustration of the range and results of the co-operation between the CMEA countries are given in the last part of the work.

JADWIGA PRZYCHODZEŃ
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

ŁUDNOŚĆ BEZROLNA I UŻYTKOWNICY DZIAŁEK NA WSI

1. Uwagi wstępne

W miarę rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju pojęcie „ludność wiejska” coraz bardziej różni się od pojęcia „ludność rolnicza”. Coraz więcej mieszka na wsi ludzi, których głównym zajęciem nie jest praca w rolnictwie i wśród różnych linii podziału ludności wiejskiej na grupy dochodzi nowa — według układu: rolniczy — nierolniczy.

Spotykamy dwa zasadnicze kryteria podziału ludności wiejskiej związane ze sposobem zdobywania środków utrzymania.

Pierwsze — według posiadania (użytkowania) ziemi, które prowadzi z jednej strony do wydzielenia ludności bezrolnej, a z drugiej — do wydzielenia ludności uprawiającej ziemię na własny rachunek. W przeszłości, gdy niemal cała ludność wiejska związana była z rolnictwem, był to podział wielkiej wagi. Decydował o ekonomicznych, kulturalnych, a co za tym idzie i o społecznych przedziałach na ws.

Kryterium drugie — według głównego źródła utrzymania — nabiera znaczenia w nowszej historii wsi. Na jego podstawie Główny Urząd Statystyczny dzieli ludność wiejską na zatrudnioną w rolnictwie i poza rolnictwem a więc — na rolniczą i nierolniczą. Dalszy podział wyodrębnia wśród ludności rolniczej: prowadzących indywidualne czy zespołowe gospodarstwa rolne, pracowników państwowych gospodarstw rolnych oraz robotników najemnych w prywatnych gospodarstwach rolnych; a wśród ludności nierolniczej: utrzymujących się ze źródeł zarobkowych i niezarobkowych dzieląc dalej pierwszych według działów gospodarki narodowej.

Oba wymienione kryteria podziału — według posiadania ziemi i według głównego źródła utrzymania — prowadzą do wydzielenia innych grup ludności wiejskiej. Oba mogą być stosowane zależnie od celu badawczego. W niniejszym opracowaniu wychodzimy od podziału ludności wiejskiej według stosunku do ziemi, biorąc do analizy grupę ludności bezrolnej łącznie z użytkownikami działek do 0,5 ha (bez względu na tytuł władania). Wybór takiego kryterium motywujemy kilkoma względami.

Istnieje na wsi grupa ludności nie posiadająca ziemi nazywana „ludnością bezrolną”. Pewna część społeczeństwa zarówno mieszkańców wsi jak i miast używa nazwy „bezrolny” w sensie pejoratywnym w porównaniu do innych grup ludności wiejskiej. Dzieje się tak, choć dochód jak i pozycja społeczna części rodzin bezrolnych są wyższe niż w niejednej rodzinie rolnej. Na opinii ludności bezrolnej ciąży niewątpliwie jeszcze niedawna przeszłość. W okresie przedwojennym ludność bezrolną stanowili głównie robotnicy rolni lub dorywczo dorabiający robotnicy poza rolnictwem, ludzie często bezrobotni, a więc podstawowa grupa spośród zbędnych na wsi. W społeczności wiejskiej położenie tej grupy było najcięższe. W Polsce Ludowej nastąpiła nie tylko poprawa poziomu bytowego grupy bezrolnych ale przede wszystkim uległ zmianie jej charakter i pozycja społeczna. Dziś podstawową część tej grupy stanowią pracownicy o stałym zatrudnieniu w przemyśle czy instytucjach usługowych. Zmiany poszły tak daleko, iż wydaje się, że mamy do

czynienia z zupełnie inną kategorią ludzi. I stąd powstaje wątpliwość, czy obejmowanie terminem „bezzrolni” tych wszystkich ludzi na wsi, którzy nie uprawiają na własny rachunek ziemi jest ścisłe. Prawdopodobnie należałoby używać w tym celu innej nazwy. Zdając sobie z tego sprawę, będziemy jednak posługiwać się przyjętą nazwą w pewnym stopniu dlatego, by wykazać zaszłe zmiany w ogólnej sytuacji tej grupy ludności wiejskiej.

Opracowanie zagadnienia ludności bezzrolnej wydaje się potrzebne także dlatego, że w historii naszego rolnictwa była ona stałym składnikiem społeczno-ekonomicznej struktury wsi. Również dziś zmiany w liczebności i charakterze tej grupy mówią o ogólnych przemianach zarówno na wsi jak i w gospodarce całego kraju. Najogólniej biorąc liczebność i charakter tej grupy jak najściślej wiąże się z uprzemysłowieniem i urbanizacją terenu oraz z rozwojem PGR.

Opracowanie tego tematu podejmujemy tym bardziej, że w okresie powojennym nie był on szerzej poruszany. Podstawą opracowania są materiały Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER z badań ankietowych przeprowadzonych w latach 1957, 1962 i 1967.

2. Rozmiar zjawiska i zmiany

Według danych NSP 1960 r. mamy na wsi 5663 tys. osób (37%), które utrzymują się ze źródeł innych niż prowadzenie indywidualnych lub zespołowych gospodarstw rolnych. W tej grupie znajduje się zarówno ludność bezzrolna jak i ludność użytkująca gospodarstwa rolne, które stanowią tylko uboczne źródło utrzymania rodziny. Aby ustalić liczbę ludności bezzrolnej przenosimy na dane NSP stosunki jakie zachodzą w materiałach ankietowych między rodzinami bezzrolnymi i tymi spośród — rolnych, w których głównym źródłem utrzymania jest praca zarobkowa. Do tej grupy zaliczyliśmy te rodziny, które w ogólnym dochodzie wykazują przewagę źródeł zarobkowych i jednocześnie osobą zarobkującą jest głowa rodziny. W rezultacie takiego rachunku otrzymujemy w 1960 r. 3253 tys. osób, zamieszkałych w rodzinach bezzrolnych na wsi, co stanowi 21% ludności wiejskiej¹.

Mimo wspomnianych uproszczeń w szacunku, jest on bardzo zbliżony do szacunku M. Czerniewskiej², dokonanego inną metodą. Autorka określa ludność bezzrolną na 3,5 mln osób. Ten fakt upoważnia również do przypuszczenia, że wyszacowana przez nas liczba ludności bezzrolnej nie jest zawyżona.

Z kolei w badanych przez nas wsiach odsetek rodzin bezzrolnych w 1962 r. wynosił 17%, a zatem jest bliski danym wynikającym z szacunku na danych masowych. Znaczniejsze różnice w tym zakresie mają miejsce w poszczególnych rejonach, co wiąże się z faktem, że badane wsie są bardziej rolnicze niż ogół wsi w kraju (mniej wzięliśmy do badań wsi podmiejskich). Uwaga wydaje się tym bardziej uzasadniona, że w materiałach ankiety jednostką badaną jest rodzina a w masowych osoba (przy mniej licznych rodzinach bezzrolnych uzyskujemy dla tej samej zbiorowości badanej wyższy odsetek rodzin niż osób).

W materiałach ankietowych rodziny bezzrolne stanowią blisko piątą część wszystkich rodzin zamieszkałych na terenie badanych wsi (tab. 1).

W poszczególnych rejonach udział ten wykazuje poważne różnice. Bardzo wysoki jest odsetek ludności bezzrolnej w rejonach opolskim i przemysłowym (około 35%), znacznie wyższy od przeciętnego w rejonach środkowo-zachodnim i południowo-zachodnim (23—26), natomiast bardzo niski w południowo-wschodnim, i południowym (9—11). Ogólnie biorąc zróżnicowanie rejonowe pod względem wysokości odsetka rodzin bezzrolnych wykazuje prostą zależność z uprzemysłowieniem terenu.

Między kolejnymi trzema badaniami (1957, 1962, 1967) występuje stały, choć niewielki, wzrost udziału rodzin bezzrolnych w zbiorowości wioskowej. Wynosi on średnio 1% w okresie 5 lat. Najsilniejszy wzrost udziału tej grupy w pięcioleciu 1962—1967 nastąpił w rejonach środkowo-zachodnim³, opolskim i południowym.

¹ Przy wyliczeniu tym stosujemy duże uproszczenia jak np. przenosimy proporcje zachodzące między rodzinami na osoby, zakładając podobną liczebność rodzin bezzrolnych i rolnych, co nie jest prawdziwe.

² Studia i Materiały IER, zeszyt 188.

³ Decydujący wpływ na to zjawisko miała objęta badaniami jedna duża wieś położona w pobliżu rozwijającego się ośrodka przemysłowego.

Tabela 1

Zmiany w liczbie rodzin bezrolnych w latach: 1957, 1962 i 1967

Wyszczególnienie	Liczba badanych rodzin bezrolnych w			Odsetek rodzin bezrolnych wśród ogółu badanych rodzin w		
	1957 r.	1962 r. ^a	1967 r.	1957 r.	1962 r. ^a	1967 r.
Ogółem	.	2588	2736	.	17,1	18,2
Razem 5 rejonów	1341	1470	1599	14,4	15,2	16,8
Rejony						
Środkowo-zachodni	254	356	413	16,8	22,1	25,6
Środkowo-wschodni	264	271	288	10,4	10,3	11,3
Południowo-wschodni ^b)	193	217	250	6,7	7,3	8,5
Południowy ^b)	.	82	110	.	9,0	11,3
Przemysławski	.	484	508	.	33,9	33,5
Opolski	270	258	275	33,8	32,5	35,6
Południowo-zachodni	360	368	373	21,9	22,0	22,6
Północno-zachodni	.	317	306	.	18,5	18,3
Północny	.	117	89	.	20,4	17,4
Północno-Wschodni	.	118	124	.	13,8	14,7

a Zbiorowość roku 1962 uzupełniona danymi z ankiety 1967 r.

b Rejony przed zmianą granic.

Natomiast istotny spadek tego udziału obserwujemy w rejonie północnym (o 3 punkty) oraz lekko zaznaczającą się tendencję spadkową w rejonie północno-zachodnim.

Jak wskazują materiały, wzrost udziału rodzin bezrolnych na wsi dokonał się przy absolutnym zwiększaniu liczby rodzin bezrolnych i zmniejszaniu liczby rodzin rolnych. Wzrost liczby rodzin bezrolnych za lata 1962—1967 wynosił 6%. Wzrost ten miał miejsce wszędzie, poza rejonem północnym i północno-zachodnim.

Jak wiadomo, w składzie ludności bezrolnej znalazły się obok rodzin zupełnie bez ziemi również takie, które użytkują działki do 0,5 ha. Wewnętrzny podział grupy badanej według tego kryterium (tab. 2) wykazał w całości materiału niewielką przewagę rodzin bez działek (55%) nad użytkownikami działek od 0,1—0,5 ha (45%). Odchylenia od średnich proporcji ogólnokrajowych są w poszczególnych rejonach na ogół niewielkie. W sposób istotny odbiegają tylko 2 rejony, a mianowicie: w rejonie północnym rodziny z działkami stanowią aż 63%, a w rejonie północno-wschodnim zaledwie 20%.

Dynamika zmian w obu wyodrębnionych grupach nie była równomierna. W skali kraju w okresie 1962—1967 nastąpił ubytek rodzin zupełnie pozbawionych ziemi o 8%, a wzrost rodzin z działkami o 29%. Jest to zjawisko o dużym znaczeniu poznawczym dla kierunku przemian dokonujących się w tej części ludności wiejskiej, a zarazem wskazuje, że działka jest sprawą o dużym znaczeniu dla dosyć znacznej grupy ludności wsi. Można przypuszczać, że znaczenie działek polega na ich roli w zaopatrzeniu rodziny w podstawowe artykuły żywnościowe (działki obejmujące tylko plac pod dom plus ogródek znalazły się w grupie do 0,1 ha). W świetle tych materiałów z nieco większą ostrożnością należałoby podchodzić do tezy, że tego typu ludność łączy ze wsią tylko miejsce zamieszkania. Rola działki w powiększaniu dochodu rodziny będzie jednym z przyszłych tematów badawczych.

Tabela 2

Rodziny posiadające działki ziemi oraz wskaźnik zmian w liczbie rodzin bezrolnych 1962 i 1967 r.

Wyszczególnienie	Udział rodzin z działkami wśród rodzin bezrolnych 1967 r.	Wskaźnik zmian w liczbie rodzin bezrolnych		
		razem	bez działek i do 0,1 ha	z działkami 0,1—0,5 ha
			w okresie 1962—1967 r.	
Ogółem	45,4	106	92	129
Rejony				
Środkowo-zachodni	52,1	116	92	154
Środkowo-wschodni	37,5	106	108	104
Południowo-wschodni ^a	51,6	115	93	148
Południowy ^a	40,0	134	120	163
Przemysławski	44,5	105	93	124
Opolski	48,4	107	98	118
Południowo-zachodni	49,3	101	85	127
Północno-zachodni	40,2	97	79	145
Północny	62,9	76	69	81
Północno-wschodni	20,2	105	96	167

^a Rejony przed zmianą granic.

3. Niektóre elementy charakterystyki ludności bezrolnej

Jedną z pierwszych spraw, która nasuwa się przy omawianiu ludności bezrolnej jest jej źródło utrzymania. Podstawową formą zdobywania środków utrzymania w tej grupie jest praca zarobkowa. (tab. 3) W badanej zbiorowości mamy 75% rodzin, w których za źródło utrzymania uznaliśmy pracę zarobkową. Pozostałe rodziny żyją z niezarobkowych źródeł utrzymania. Wśród nich wydzieliliśmy: rencistów (8%)¹, rodziny żyjące na dożywociu² (3%) oraz takie, które żyją z innych³ nie zarobkowych źródeł (4%). Należy jeszcze wskazać, że dodatkowym źródłem utrzymania dla wielu rodzin jest dochód otrzymywany z uprawy działki ziemi i hodowli drobnego inwentarza. Na ogół nie jest on wysoki (jego udział w ogólnym dochodzie rodziny wyniósł 9% na podstawie ankiety 1957 r. — dla 5 rejonów) ale w pewnych kategoriach rodzin ma duże znaczenie, niekiedy nawet podstawowe.

¹ W grupie tej znajdują się rodziny pobierające emeryturę lub rentę w tym również za przekazaną państwu ziemię (6 rodzin na 505). Warto dodać, że w 6% rodzin tej grupy występuje również zarobkowanie innych członków.

² Na ogół przez „dożywocie” rozumie się świadczenia, jakie otrzymują byli posiadacze gospodarstw, ze strony osób, którym przekazali gospodarstwa. W naszym opracowaniu zaliczyliśmy do „dożywocia” przede wszystkim świadczenia płacone przez dzieci na rzecz rodziców (64 rodziny na 87 w tej grupie), świadczenia od innych osób (15 rodzin) i zasiłki wypłacane przez instytucje opieki społecznej (8 rodzin).

³ Są to rodziny, w których źródłem utrzymania jest bądź praca zarobkowa dzieci, bądź przychody z tytułu sprzedaży lub oddzierżawy ziemi, renty otrzymywane przez członków rodzin, działka ziemi, sporadyczna pomoc „z litości” itp.

Na uwagę zasługuje fakt, że w badaniu 1967 r. nie spotkaliśmy się z żebrakami, którzy występowali (w pojedynczych wypadkach) w poprzednich ankietach.

Tabela 3

Rodziny według źródeł utrzymania i funkcjonalnego powiązania ze wsią i rolnictwem a 1962 i 1967 r.

Wyszczególnienie	Źródło utrzymania głowy rodziny						
	zarobkowe				niezarobkowe		
	w tym głowa rodziny pracuje				renta	dożywocie	inne
	razem	w rolnictwie	poza rolnictwem ale dla wsi	poza rolnictwem i poza wsią			
w odsetkach rodzin zbadanych							
Ogółem 1962 r.	79,4	22,1	11,6	45,1	20,6	15,9	2,6
Ogółem 1967 r.	74,6	21,3	11,4	41,7	25,4	18,5	3,8
Rejony							
Środkowo-zachodni	70,3	7,3	6,8	56,2	29,7	23,2	2,4
Środkowo-wschodni	66,7	25,7	13,9	26,8	33,3	13,5	13,5
Południowo-wschodni ^b	80,8	12,4	15,2	52,4	19,2	9,6	2,0
Południowy ^b	79,1	10,0	20,0	49,1	20,9	12,7	5,5
Przemysłowy	65,4	9,4	3,5	51,4	35,5	33,1	0,8
Opolski	72,0	21,1	11,6	39,3	28,0	21,4	4,4
Południowo-zachodni	82,3	38,9	8,3	35,1	17,7	12,3	1,1
Północno-zachodni	88,2	43,8	18,6	25,2	14,8	8,8	0,7
Północny	76,4	37,1	10,1	29,2	23,6	13,5	6,7
Północno-wschodni	78,3	15,3	28,2	34,8	21,7	16,1	4,0

^a Przy podziale tym uwzględniamy zarówno charakter zakładu pracy jak i jego lokalizację (wieś, miasto). Przy tym zatrudnienie w pewnych typach zakładów — niezależnie od ich lokalizacji — traktujemy zawsze jako funkcjonalnie powiązane ze wsią lub zawsze jako funkcjonalnie powiązane z miastem. Istnieje też cała grupa zakładów pracy, w których zatrudnienie kwalifikujemy bądź to jako powiązanie z miastem, bądź ze wsią — w zależności od lokalizacji danego zakładu. Na przykład. Za wsze do rolnictwa zaliczamy pracę w: PGR, POM, kółkach rolniczych, u sąsiadów, służbie agromicznej, leśnictwie oraz w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa PRN. Za wsze poza rolnictwem i poza wsią — w przemyśle (również rolnym), budownictwie (oprócz chłopskiego), transporcie komunikacji, wojsku, skupie i kontratacji produktów rolnych, melioracji, urządzeniach socjalnych o ponadlokalnym znaczeniu (sanatoria), rzemieślniczych spółdzielniach pracy. Pracujących w rzemiośle samodzielnym, handlu, służbie zdrowia, oświacie, poczcie, milicji — zaliczamy do kategorii funkcjonalnie powiązanych ze wsią w przypadku lokalizacji miejsca pracy na wsi, natomiast do funkcjonalnie powiązanych ze środowiskiem pozawiejskim w przypadku lokalizacji w ośrodku lub mieście.

^b Rejony przed zmianą granic.

Podaliśmy źródła utrzymania ludności bezrolnej nie wykazując wysokości uzyskiwanych tą drogą dochodów. Można jednak przypuszczać (a charakterystyka poszczególnych grup to potwierdza), że są one wyższe wśród rodzin zarobkujących. Szczególnie niskie dochody wykazują niektóre rodziny na dożywociu oraz rodziny nie posiadające stałego źródła utrzymania.

Stosunki liczbowe, jakie zachodzą między rodzinami utrzymującymi się ze źródeł zarobkowych oraz renty i dożywocia układają się w poszczególnych rejonach na pozór nieoczekiwanie. Na ogół spotykamy wyższy odsetek rodzin pracujących zarobkowo w rejonach o mało rozwiniętym zarobkowaniu niż w tych, gdzie ma ono duży zasięg. Na obniżenie udziału rodzin zarobkujących w rejonach przemysłowych, środkowo-zachodnim i opolskim wpłynęły rodziny otrzymujące rentę. W tych terenach występują one w najwyższych rozmiarach. Jest to zapewne wynik dłuższego okresu istnienia na szeroką skalę pracy zarobkowej w tych terenach w przeciwieństwie do innych, gdzie możliwości zarobkowe otworzyły się w zasadzie w latach powojennych.

Niski odsetek rodzin utrzymujących się ze źródeł zarobkowych występuje również w rejonie środkowo-wschodnim. Tu z kolei zauważyła bardzo liczna (ponad czterokrotnie przewyższająca poziom przeciętny) grupa rodzin na dożywociu. Prawdopodobnie w tym rejonie istnieje zwyczaj przekazywania gospodarstwa przez ludzi w podeszłym wieku dzieciom i jednocześnie zachowania odrębności gospodarczej, podczas gdy w innych terenach byli właściciele stanowią jedną rodzinę ze spadkobiercami. Być może też, że gdzie indziej, rodzice na dożywociu zatrzymują sobie działki ziemi większe niż 0,50 ha i wobec tego, według naszej klasyfikacji, pozostają nadal w grupie rolników.

W okresie 1962—1967 nastąpił spadek udziału rodzin zarobkujących na rzecz tych, które żyją ze źródeł niezarobkowych. Szczególnie silnie zwiększyła się liczba rodzin na dożywociu (wzrost o 65%). Ten fakt świadczy o starzeniu się rodzin bezrolnych. W głównej mierze jest ono wynikiem odchodzenia z grupy bezrolnych ludzi młodych a przybywania starych. Szczegółowiej omawiamy tę sprawę dalej.

Nie ukończone opracowanie statystyczne materiału ankiety nie pozwala na pełną charakterystykę podstawowej grupy wśród ludności bezrolnej, jaką są rodziny zarobkujące. Dlatego też ograniczamy się jedynie do ustalenia powiązań ludności bezrolnej poprzez pracę ze wsią i rolnictwem. Związek ten nie jest zbyt silny. Większość rodzin (56%) jest zatrudniona w przemyśle, budownictwie czy innych zakładach pracy, których działalność wykracza poza wieś. Tylko 28% rodzin pracuje bezpośrednio w rolnictwie a 16% w instytucjach obsługujących wieś.

W poszczególnych rejonach te proporcje ulegają znacznym zmianom. I tak, w rejonach środkowo-zachodnim, przemysłowym, południowo-wschodnim i południowym ludność pracuje w stopniu wyższym niż przeciętnie w zakładach nierolniczych o ponadlokalnym znaczeniu. Natomiast w rejonach północno-zachodnim, północnym, południowo-zachodnim, a nawet środkowo-wschodnim duży udział zajmuje praca w rolnictwie. W niektórych rejonach na taki układ wpłynęły istniejące tam PGR-y. Udział pracy związanej z szeroko pojętymi usługami dla wsi jest wysoki w tych rejonach, gdzie nie ma zbyt dużych innych możliwości zarobkowych np. w rejonie północno-wschodnim. Nie należy tego faktu łączyć ze stopniem zaspokojenia potrzeb mieszkańców wsi w poszczególnych rejonach, gdyż dane te wskazują jedynie proporcje zachodzące między trzema rodzajami miejsc pracy, nie pokazując absolutnej wielkości usług.

Wśród zmian, jakie zostały stwierdzone w okresie 1962—1967, szczególnego znaczenia nabiera fakt spadku udziału rodzin pracujących poza rolnictwem i poza wsią. Przy absolutnym wzroście liczby rodzin bezrolnych i wzroście ilościowym pozostałych dwóch grup (rolnictwo i jego obsługa) ta grupa nie wzrosła. Szczególnie wzrosła liczba rodzin zatrudnionych w usługach dla wsi, co jest niewątpliwym wyrazem postępu wsi i rolnictwa.

4. Mechanizm kształtowania się grupy bezrolnych

Przedstawione w tabeli 1 zmiany w zbiorowości rodzin bezrolnych wynikają z porównania jej stanów końcowych w poszczególnych latach. Rozmiar zmian był jednak większy, gdyż część z nich działając w przeciwnym kierunku wzajemnie

Tabela 4

Mechanizm zmian w liczbie rodzin bezrolnych w okresach: 1957—1962 i 1962—1967

Wyszczególnienie	Rodziny w okresie 1957—1962					Rodziny w okresie 1962—1967				
	pozo- stały w grupie bezrol- nych	uległy likwi- dacji	przeszły do grupy rolnych	utwo- rzyły się	przy- były z grupy rolnych	pozo- stały w grupie bezrol- nych	uległy likwi- dacji	przeszły do grupy rolnych	utwo- rzyły się	przy- były z grupy rolnych
	w odsetkach rodzin zbadanych w 1957 r.					w odsetkach rodzin zbadanych w 1962 r.				
Ogółem	54,7	31,2	14,1	40,5	12,1	64,5	25,0	10,5	29,8	11,4
Razem 5 rejonów						64,5	26,7	8,8	31,6	12,7
Rejony										
Środkowo-zachodni	65,0	23,6	11,4	53,9	22,4	65,4	25,6	9,0	31,8	18,8
Środkowo-wschodni	64,7	22,4	15,9	26,5	10,2	67,5	24,4	8,1	24,0	14,8
Południowo-wschodni ^{a)}	60,0	24,5	15,5	39,5	11,8	63,6	24,0	12,4	36,9	14,7
Południowy ^{a)}	.	.	.	.	.	68,3	17,1	14,6	52,4	13,4
Przemysłowy	.	.	.	.	.	76,2	12,4	11,4	21,7	7,1
Opolski	55,6	33,7	10,7	28,9	10,4	72,5	21,3	6,2	24,0	10,1
Południowo-zachodni	38,3	45,3	16,4	50,6	7,5	56,2	34,8	9,0	39,2	6,0
Północno-zachodni	.	.	.	.	.	58,0	30,3	11,7	33,4	5,1
Północny	.	.	.	.	.	56,4	35,9	7,7	4,3	15,4
Północno-wschodni	.	.	.	.	.	40,7	35,6	23,7	41,5	22,9

^{a)} Rejony przed zmianą granic.

znosiła się. Ich zasięg i kierunki ilustruje tabela 4. Na jej podstawie stwierdzamy bardzo dużą płynność grupy rodzin bezrolnych. W latach 1957—1962 tylko 55% rodzin a w latach 1962—1967 65% rodzin pozostało w przeciągu 5 lat w grupie bezrolnych. Pozostałe rodziny odeszły z tej grupy a z kolei w tym czasie przybyły inne i na ogół ich liczba jest większa od tych, które ubyły. Stąd wskaźnik zmian w tab. 2 wykazuje wzrost. Najmniejszą płynność badanej grupy, czyli największą stabilizację obserwujemy w rejonach o najwyższym odsetku rodzin bezrolnych, tj. opolskim i przemysłowym ale również w rejonach o niskim odsetku jak południowy i środkowo-wschodni. Zaś szczególnie mała stabilizacja występuje w rejonach północno-wschodnim oraz południowo-zachodnim i północnym. Należy przypuszczać, że sprawa ta ściśle wiąże się z rozmiarami pełnego wychodźstwa.

Tabela 4 pokazuje również mechanizm zachodzących zmian. Na wzrost liczby rodzin bezrolnych wpływają takie czynniki jak powstawanie nowych rodzin (36%) i przechodzenie części rodzin z grupy rolnych do bezrolnych (11%). Z kolei zmniejszenie liczby rodzin bezrolnych jest wynikiem likwidowania się rodzin (25%) i przechodzenia do grupy rolnych (ok. 11%). Jak widzimy, podstawową rolę odgrywają dwa czynniki — powstawanie jednych i likwidowanie się innych rodzin, choć w niektórych rejonach duży zasięg ma wymiana rodzin między grupą rolną i bezrolną.

Przyczyny występowania tych procesów naświetli w pewnym stopniu charakterystyka rodzin, które dochodziły bądź odchodziły z grupy bezrolnych.

a) Rodziny nowopowstałe¹

W badanych wsiach nowe rodziny bezrolne wywodzą się² w 58% z ludności napływowej a w 37% z miejscowej. Od strony pochodzenia społecznego są to głównie rolnicy (47%) najczęściej z grupy 2—5 ha a następnie robotnicy (27%).

Należy podkreślić, że wśród rodzin nowych duży jest udział młodych małżeństw (48% do 5 lat i 20% od 5—10 lat). W grupie tej częściej niż w całej badanej zbiorowości występują takie kategorie społeczno-zawodowe jak robotnicy pracujący poza rolnictwem (44%), pracownicy PGR (25%) oraz nauczyciele (7%). Szczególnie zaś małą grupę stanowią renciści (4%).

Rodziny napływowe występują najczęściej w rejonach środkowo-zachodnim, południowo-zachodnim i północno-zachodnim. W zasięgu niektórych wsi tych terenów działają ośrodki silnie przyciągające nową siłę roboczą. W rejonie pierwszym znajduje się wspomniany już rozbudowujący się ośrodek przemysłowy, a w dwu następnych — PGR-y. Charakterystyczne jest, że w tych ostatnich rejonach nie mamy wzrostu liczby rodzin bezrolnych. Jest to skutek jednocześnie silnej migracji i jak zobaczymy dalej (przy opisie rodzin, które uległy likwidacji) dużą część wychodźców stanowią pracownicy PGR. Z kolei rodziny miejscowego pochodzenia występują najliczniej w rejonach południowym, przemysłowym, i północno-wschodnim. Nowe rodziny miejscowego pochodzenia są wynikiem naturalnego procesu — głównie zawierania małżeństw. Inną jest natomiast sprawa ile z nich, zależnie od miejscowego rynku pracy i przedsiębiorczości samych zainteresowanych, pozostaje na terenie wsi bądź jako rodziny rolne bądź bezrolne a ile migruje. W wymienionych rejonach zapewne były możliwości podjęcia pracy zarobkowej na miejscu (w rejonie przemysłowym ta sprawa nie ulega wątpliwości). Pewne różnice rejonowe leżą w tym, że rodziny nowe w ogóle, a więc zapewne i miejscowego pochodzenia, rekrutują się w rejonie przemysłowym z rodzin robotników poza rolnictwem (54%) a w pozostałych dwóch rejonach z rodzin rolników (67% i 80%). Być może w tych ostatnich mamy rodziny, które przejściowo zna-

¹ Terminem tym obejmujemy rodziny, które zostały zarejestrowane na terenie wsi w ostatnim badaniu jako odrębne gospodarstwa domowe, a których nie było w poprzednim. Na kategorię tę składają się: a) rodziny założone (poprzez małżeństwo) w ostatnim okresie; b) rodziny, które istniały już uprzednio lecz w ostatnim okresie wyodrębniły się z rodzicielskich gospodarstw domowych jako samodzielne jednostki; c) rodziny, które poprzednio mieszkaly poza badaną wsią.

² Ustalamy na podstawie miejsca zamieszkania małżonków przed powstaniem rodziny.

lazły się w grupie bezrolnych czekając na otrzymanie ziemi. Potwierdzałyby takie przypuszczenie szczególnie młody wiek małżonków w tych rodzinach oraz (w rejonie północno-wschodnim) niskie wykształcenie głowy rodziny.

b) Rodziny zlikwidowane¹

Wśród przyczyn powodujących likwidację rodzin podstawową jest wychodźstwo ze wsi (81%), następną — śmierć wszystkich członków rodziny (9%) oraz dołączenie się badanej rodziny do innej na terenie tej samej wsi (6%).

Niewątpliwie głównym motywem opuszczenia wsi była chęć podjęcia pracy zarobkowej lub polepszenia warunków dotychczasowej. Olbrzymia większość głów rodzin w tej grupie pracuje zarobkowo a przeszło połowa z nich w mieście. Przy tym osoby, które wyszły do pracy w mieście są młodsze (80% w wieku do 40 lat). Wśród wychodźców znajduje się również grupa emigrantów za granicę, w szczególności z rejonów opolskiego i północno-wschodniego.

Charakterystyczne jest, że likwidowały się — a zatem wychodziły ze wsi — głównie rodziny z kategorii robotników poza rolnictwem (34%). Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że udział ich w grupie zlikwidowanych jest mniejszy niż w całej badanej zbiorowości 1962 r. Natomiast częściej niż przeciętnie występują tu nauczyciele (6%) i pracownicy PGR zarówno fizyczni, jak i umysłowi (22%) oraz robotnicy u sąsiadów (3%). W dwu pierwszych wypadkach mamy zapewne przeniesienia służbowe. Te dwie grupy zawodowe są prawdopodobnie mało stabilne, gdyż również wśród rodzin nowopowstałych występowały one często.

Należy zwrócić uwagę, że 8% rodzin w badanej grupie przekształciło się w rodziny rolne. Członkowie tych rodzin bądź samodzielnie prowadzą gospodarstwa rolne w innej wsi, bądź w tej samej wsi po połączeniu się z rodziną posiadającą ziemię (często z rodzicami) uczestniczą w kierowaniu gospodarstwem. Większość z nich ma perspektywę na objęcie tych gospodarstw. Zatem w badanych wsiach można powiększyć liczbę rodzin, które przeszły do grupy rolnych o te spośród zlikwidowanych, które na terenie tej samej wsi połączyły się z rodzinami rolnymi.

c) Rodziny bezrolne pochodzące z grupy rolnych

Omawiane rodziny pozbyły się ziemi w następujący sposób: zwrot dzierżawy — 30% działy rodzinne — 23%, odziedzawa — 22% zdanie ziemi na rzecz państwa — 12% (występuje szczególnie na terenach ziem odzyskanych), i sprzedaż — 6%.

Liczebnie zaznaczają się w tej grupie kategorie robotników poza rolnictwem (28%), rencistów (24%), rodzin na dożywociu (14%), rodzin, w których głowa rodziny nie pracuje zarobkowo (14%) oraz robotników u sąsiadów (4%). Jedynie pierwsza z wymienionych kategorii stanowi tu grupę mniej liczną niż wynosi jej udział w całej badanej zbiorowości. Natomiast zwraca uwagę wysoki udział rodzin na dożywociu. Najliczniej występuje ta kategoria w rejonie środkowo-wschodnim, gdzie stanowi ponad 40% wszystkich rodzin omawianej grupy. Być może w tym fakcie uwidacznia się tradycja rejonu, polegająca na przekazywaniu dzieciom przez rodziców w podeszłym wieku gospodarstwa (często już wcześniej zmniejszonego przez dział) przy zastrzeżeniu sobie określonych alimentów w naturaliach.

Sposób likwidacji gospodarstwa rolnego w połączeniu z występującymi tu kategoriami rodzin pozwala widzieć dwie sprawy.

Część rodzin omawianej grupy wyzbywa się ziemi, gdyż ze względu na podeszły wiek (ogromna większość głów rodzin ma ponad 60 lat) nie jest w stanie ją nadal uprawiać. Ziemia ta najczęściej jest przekazywana dzieciom.

Drugą sprawą, która się nasuwa, jest duży odsetek rodzin, które przez zwrot dzierżawionej ziemi, przeszły do grupy bezrolnych. Można przypuszczać, że sku-

¹ Terminem tym obejmujemy rodziny, które na terenie badanej wsi przestały istnieć jako odrębne gospodarstwa domowe.

piają się tu rodziny, które czasowo, na skutek dodzierżawy działki ziemi przekraczającej niewiele 0,50 ha znalazły się w grupie rolnych, a obecnie wyzbyły się tej ziemi. Bliższa bowiem analiza tych rodzin wskazuje, że obszar posiadanego poprzednio gospodarstwa był niewielki (48% rodzin posiadało działki o rozmiarach 0,5—1,0 ha).

d) Rodziny rolne pochodzące z grupy bezrolnych

W tej grupie spotykamy się, podobnie jak w poprzedniej, z problemem związanym z dzierżawą ziemi, choć od innej strony. Podstawową formą przekształcania się rodziny bezrolnej w rolną jest dodzierżawa ziemi — 44%, a następnie: spadek — 38% i kupno — 18%.

W grupie rodzin dodzierżawiających ziemię znajdują się młode małżeństwa. Na ogół rodziny użytkujące niewielki obszar ziemi na zasadzie dzierżawy mają tymczasowy związek z rolnictwem. Dzierżawa jest bowiem często zawierana na krótki okres i po jego upływie rodzina może stać się znów bezrolną. Taki pogląd opieramy na analizie rodzin w poprzednio omawianej grupie, które zwróciły dzierżawioną ziemię. Przypuszczalnie duży procent rodzin przechodzących na skutek dodzierżawy do grupy rolnych wynika z jednej strony z łatwości uzyskania dzierżawy a z drugiej strony z niewspółmiernie niskich zarobków ludzi młodych do potrzeb nowozałożonej rodziny.

Istnieje również grupa rodzin, która przechodzi do rolnictwa na drodze otrzymanego spadku lub kupna ziemi. Ta grupa wiąże się prawdopodobnie na stałe z rolnictwem.

Należy podkreślić, że użytkowany obecnie obszar przez rodziny, które przeszły do grupy rolnych jest na ogół bardzo mały (w grupie 0,5—1,0 ha znajduje się 37% rodzin). Są to więc gospodarstwa pomocnicze.

Podobnie, z najmniejszych grup obszarowych pochodziły rodziny, które zlikwidowały swe warsztaty rolne. Zatem obserwowany ruch między grupą rolną i bezrolną odbywa się głównie wśród rodzin z gospodarstw o małym obszarze, a więc w niewielkim stopniu dotyczy tych, których głównym źródłem utrzymania jest prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Ten ruch rodzin pokazuje również dwa zjawiska. Po pierwsze — istnieje na wsi grupa rodzin w zasadzie bezrolnych, która przejściowo w pewnym okresie znajduje się w grupie rolnych. Są to rodziny, które doraźnie dodzierżawiły działkę nieco większą od 0,50 ha, które jednak nie mają zamiaru w przyszłości zajmować się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Po drugie — istnieją również w grupie bezrolnych rodziny, które potencjalnie są rodzinami rolnymi. Mamy na myśli te młode małżeństwa pochodzące z rodzin rolnych, które w przyszłości odziedziczą po rodzicach gospodarstwa a tymczasem szukają źródła utrzymania w pracy zarobkowej. Takie rodziny mogą w naszych badaniach w jednym okresie znajdować się w grupie nowopowstałych a w drugim w grupie rodzin, które przekształcają się w rolne na drodze spadku.

Porządkując poczynione obserwacje odnośnie zmian w zbiorowości rodzin bezrolnych można podzielić je na dwie grupy.

Pierwsza grupa zmian, sięgająca poza ramy badanej wsi, jest związana z poszukiwaniem miejsca pracy. Do jednych wsi istnieje napływ z zewnątrz rodzin bezrolnych a z innych — odpływ, skierowany w dużym stopniu do miast. Są również takie wsie, z których jedne rodziny odchodzą a inne przychodzą. Dotyczy to najczęściej rodzin tej samej kategorii zawodowej jak np. robotników PGR czy nauczycieli. Nasuwa się przypuszczenie, że mamy do czynienia z wychodźstwem rodzin bezrolnych ze wsi gospodarczo i kulturalnie zacofanych do wsi rozwiniętych lub miast. Z pewnością ten ruch w kierunku miast oraz wsi uprzemysłowionych czy zurbanizowanych związany jest z korzystniejszymi w nich warunkami pracy, jak i wyższym poziomem kulturalno-bytowym. Jego rozmiary limitowane są prawdopodobnie głównie trudnościami mieszkaniowymi w tych ośrodkach.

Druga grupa zmian dokonuje się głównie wewnątrz badanej wsi i związana jest z fazą rozwojową poszczególnych rodzin. Tworzą się na wsi nowe rodziny (zawarcie małżeństwa) zarówno z rodzin bezrolnych, jak i rolnych i część nawet z tych ostatnich staje się na pewien okres, czy na stałe rodzinami bezrolnymi. Na-

stępnie z rolnictwa przechodzą do grupy bezrolnych te rodziny, które tam znalazły się przejściowo na skutek dodzierżawy ziemi. Inna forma powiększania grupy rodzin bezrolnych kosztem rolnych dotyczy ludzi w podeszłym wieku. Są to osoby przechodzące na rentę lub dożywocie.

Natomiast rodziny bezrolne zmniejszają się o te z nich, które na pewien okres (dodzierżawa ziemi) czy na trwałe (spadek, kupno) przechodzą do rolnictwa.

Z przedstawionych materiałów wynika, że liczebność ludności bezrolnej na wsi jest wypadkową różnych przyczyn. Głównymi sprawami wydają się tu rozwój przemysłu i PGR-ów, rozwój instytucji usługowych i kulturalnych na wsi oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego w miastach, osiedlach i wokół nowych centrów przemysłowych.

ZMIANY W ZAROBKOWANIU NA WSI W LATACH 1962—1967

W 1967 r. Zakład Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi Instytutu Ekonomiki Rolnej przeprowadził kolejne badania nad zmianami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi rodzin i gospodarstw wiejskich. Badaniami objęto ponownie wsie ankietowane w 1962 r. i reprezentujące wszystkie rejony kraju, w ogólnej liczbie 119¹. Umożliwia to porównywalność wyników badań nie tylko w skali poszczególnych rejonów, ale również w skali całego kraju. W niniejszym komunikacie prezentujemy wstępne wyniki badań w zakresie zarobkowania na wsi oraz zmiany w latach 1962—1967.

Zarobkowanie ludności wiejskiej, a zwłaszcza rolniczej stało się trwałym elementem kształtu dzisiejszej wsi i ze względu na swe rozpowszechnienie i rozmiary urasta do rangi problemu, który wymaga wszechstronnych badań.

Przeciętnie w co drugiej rodzinie zamieszkałej na wsi jest ktoś kto trudni się pracą zarobkową, a są rejony, w których takich rodzin jest znacznie więcej.

W okresie 1962—1967 odsetek rodzin z zarobkami powiększył się z 55,2% do 59,2%, czyli o 4,0%. Średnioroczne tempo wzrostu wynosi zatem 0,5%. Jest to wprawdzie wzrost nieznaczny, ale świadczy o sukcesywnym wzroście pracy zarobkowej poza rolnictwem i o jej atrakcyjności. Wzrost ten jest tym bardziej charakterystyczny, że nastąpił w okresie, w którym zakładano że zatrudnienie ludności rolniczej nie ulegnie zmianie.

Tabela 1 ilustruje rozpowszechnienie i zmiany zarobkowania w poszczególnych rejonach oraz grupach gospodarstw w zależności od wielkości posiadanego obszaru.

Interesujące są tu dwa zagadnienia: rozpowszechnienie zarobkowania w 1967 r. oraz zmiany w porównaniu z rokiem 1962.

Zarobkowanie poza gospodarstwem w 1967 r. występuje w każdym rejonie, jednak istnieją w tym zakresie istotne różnice rejonowe.

Średnio w kraju rodzin zarobkujących było na wsi 59%. Ten odsetek jest znacznie wyższy w południowych i południowozachodnich rejonach kraju, (60—74) a niższy w rejonie środkowo-wschodnim i północno-wschodnim (44—46). W pozostałych rejonach rozpowszechnienie zarobkowania na wsi niewiele odbiega od przeciętnej ogólnokrajowej.

Podane wyżej odsetki rodzin zarobkujących dotyczą całej wsi, a więc zarówno rodzin bezrolnych, jak użytkowników działek i gospodarstw rolnych. Inaczej się one kształtują wówczas, gdy te kategorie rodzin potraktujemy oddzielnie.

Dane zawarte w tab. 1 wskazują, że w zasadzie nie ma różnic w rozpowszechnieniu zarobkowania w rodzinach bezrolnych i takich, które użytkują działki do 2 ha. W tej kategorii 80% rodzin zarobkuje, przy czym ten odsetek potwierdza się z niewielkim odchyleniem we wszystkich rejonach kraju.

Można stąd wnosić o podobnym charakterze tej grupy rodzin w całym kraju, a zatem o zacieraniu się różnic rejonowych w odniesieniu do tej grupy.

Pozostałą część omawianej kategorii rodzin (średnio 20%, przy rozpiętości rejonowej od 27—14%) a przynajmniej jej ogromną większość stanowią rodziny utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, przede wszystkim renciści i rodziny będące na dożywociu.

¹ W 1962 r. przeprowadzono badania w 120 wsiach, natomiast w 1967 r. nie przeprowadzono badań w Chrzastowie, pow. Włoszczowa, który został przekształcony w dzielnicę miasta Koniecpol. W związku z tym w tabelach dotyczących dynamiki, w 1962 r. nie uwzględniono danych ze wsi Chrzastów. W 1968 r. dokonano przesunięć 2 wsi z rejonu południowego do południowo-wschodniego. Dla przedstawienia obrazu w 1967 r. uwzględniamy tę zmianę, natomiast w tabelach dotyczących dynamiki, wymienione wsie w 1967 r. włączone zostały do rejonu południowego.

Tabela 1

Zmiany w rozpowszechnieniu zarobkowania na wsi w latach 1962—1967

Rejony	Rok	Na 100 rodzin zbadanych stwierdzono zarobkowanie									
		w jakiegokolwiek formie wśród rodzin					w formie stałej wśród rodzin				
		ogółem	bezrol- nych i do 0,10 ha	bezrol- nych i do 0,50 ha	bezrol- nych i do 2 ha	posiada- jących 2 i więcej ha	ogółem	bezrol- nych i do 0,10 ha	bezrol- nych i do 0,50 ha	bezrol- nych i do 2 ha	posiada- jących 2 i więcej ha
Ogółem	1962	55,2	85,6	86,7	78,9	40,3	45,1	80,2	81,9	71,3	29,9
10 rejonów	1967	59,2	79,6	81,6	80,4	45,8	51,5	74,7	77,6	74,7	37,6
Środkowo-zachodni	1962	51,6	82,4	80,5	82,2	31,3	45,4	76,9	75,5	76,3	23,7
	1967	57,1	75,4	84,3	86,2	38,4	53,4	66,8	78,0	80,7	33,1
Środkowo-wschodni	1962	42,9	81,9	84,7	79,3	34,5	25,5	70,0	75,1	64,3	16,4
	1967	44,1	67,2	74,7	73,2	38,1	30,9	57,2	65,6	61,6	23,8
Południowo-wschodni	1962	54,7	86,9	88,2	59,8	46,0	38,8	80,6	80,1	45,9	34,9
	1967	60,0	100,0	95,2	75,2	53,3	50,6	91,9	89,0	64,2	43,0
Południowy	1962	65,0	85,7	82,9	80,5	55,4	54,4	71,4	72,0	71,3	43,7
	1967	62,9	83,6	85,5	83,1	49,0	56,0	76,1	77,3	76,8	41,6
Przemysłowy	1962	74,5	78,4	80,9	80,6	63,2	72,2	78,4	80,9	78,8	60,0
	1967	74,0	71,6	69,8	77,0	69,4	71,7	71,2	69,0	74,6	66,3
Opolski	1962	63,1	78,5	87,2	83,0	39,3	59,9	75,8	84,8	80,9	33,8
	1967	64,1	79,0	83,6	82,4	39,6	61,5	77,6	81,8	80,3	37,2
Południowo-zachodni	1962	59,8	94,3	96,0	90,5	42,4	54,3	89,4	92,0	85,7	37,0
	1967	66,1	86,2	89,8	86,3	53,7	62,8	83,6	87,7	83,8	50,3
Północno-zachodni	1962	55,5	94,4	95,0	89,5	37,4	48,2	89,2	91,0	84,8	29,0
	1967	62,3	89,1	79,9	82,1	43,6	53,1	85,9	77,7	80,2	38,2
Północny	1962	58,9	84,6	83,9	84,7	41,9	49,8	76,9	77,1	74,7	33,1
	1967	55,9	63,6	80,7	80,4	39,9	50,0	51,5	73,9	73,9	36,5
Północno-wschodni	1962	41,3	89,3	87,0	84,5	26,2	33,1	79,6	78,3	75,0	18,5
	1967	46,0	84,9	84,7	85,2	33,3	38,8	79,6	80,5	79,4	24,1

Z ekonomiczno-rolniczego punktu widzenia szczególnie interesujące jest rozpowszechnienie zarobkowania w rodzinach posiadających 2 i więcej ha. Średnio w tej grupie pracę zarobkową stwierdzono w 46% rodzin, a więc rozpowszechnienie zarobkownia jest tu prawie 2-krotnie mniejsze niż w poprzedniej grupie. Częściej można się spotkać z tym zjawiskiem (ponad 50% rodzin zarobkuje) we wsłach rejonu południowo-wschodniego, południowego przemysłowego i południowo-zachodniego, natomiast w rejonach środkowo-zachodnim, środkowo-wschodnim, północno-wschodnim, północnym i opolskim odsetek ten spada poniżej 40.

Poza znacznie mniejszą powszechnością zjawiska zarobkowania w rodzinach rolniczych również mniejszy jest nieco udział pracy stałej: w grupie do 2 ha na 80% rodzin zarobkujących 78% stanowiła praca stała, a w grupie ponad 2 ha analogiczne wskaźniki wynoszą odpowiednio 46 i 38.

Przechodzimy do zmian jakie w omawianym zagadnieniu wystąpiły w latach 1962—1967. Trzy obserwacje zasługują na podkreślenie:

- 1) zwiększenie się odsetka rodzin zarobkujących w ogóle,
- 2) zmniejszenie się odsetka rodzin zarobkujących wśród bezrolnych i posiadających działki ziemi do 2 ha oraz
- 3) wzrost zarobkowania wśród rodzin posiadających gospodarstwa rolne ponad 2 ha.

W skali 119 badanych wsi wzrósł odsetek ogółu rodzin zarobkujących o 4,0%. Znaczniejszy wzrost występuje w rejonie środkowo-zachodnim (5,5%), południowo-wschodnim (5,3%), południowo-zachodnim (6,3%), oraz północno-wschodnim (4,7%). Natomiast w rejonie południowym i północnym notuje się spadek odsetka rodzin zarobkujących, a w rejonach przemysłowym, środkowo-wschodnim i opolskim utrzymuje się w tym zakresie raczej stabilizacja.

Wzrost zarobkowania wśród ogółu rodzin badanych potraktowanych łącznie był wynikiem 2 odmiennych procesów: spadku częstotliwości zarobkowania wśród bezrolnych i wzrostu — w rodzinach rolniczych, tj. posiadających gospodarstwa 2-hektarowe i większe.

W grupie bezrolnej notujemy spadek rzędu 6%, który znajduje potwierdzenie prawie we wszystkich rejonach.

W grupie działek zmiany są bardzo niewielkie i można mówić o utrzymywaniu się stanu poprzedniego bez zmian, z pewną, niewielką tendencją spadkową. Natomiast w grupie gospodarstw 2 ha i większych nastąpił wzrost zarobkowania wynoszący średnio w kraju 5,5%, przy dość istotnych rozpiętościach rejonowych (od 11,3% w rejonie południowo-zachodnim do 0,3% w rejonie opolskim). Tylko w 2 (północny i południowy) na 10 rejonów wzrost odsetka rodzin zarobkujących nie potwierdza się.

Szczególnie szybko wzrasta praca zarobkowa o charakterze stałym. Wzrost ten w stosunku do 1962 r. wynosi 6,4%, podczas gdy zarobkowanie w jakiegokolwiek formie — wzrasta o 4,0%. W największym stopniu stałe zarobkowanie wzrosło wśród rodzin rolniczych (o 7,7%).

W analizowanym okresie we wszystkich rejonach (poza południowym) nastąpił wzrost tej formy zarobkowania, chociaż, jak ilustruje tabela 1, tempo tego wzrostu jest nierównomierne.

Natomiast pewien spadek zarobkowania w formie stałej występuje wśród rodzin bezrolnych i użytkowników działek.

Innym problemem, który wymaga omówienia jest zarobkowanie głów rodzin. W skali 10 badanych rejonów zarobkowaniem trudni się 41,0% głów rodzin, w tym w formie stałej 34,6%. Odsetek głów rodzin zarobkujących w formie stałej waha się od 20,1% w rejonie środkowo-wschodnim do 54,0% w rejonie przemysłowym, a zatem częstotliwość zarobkowania głów rodzin ściśle wiąże się z częstotliwością zarobkowania w ogóle i wykazuje podobne prawidłowości rejonowe.

Zarobkowanie głów rodzin bardziej jest rozpowszechnione w rodzinach bezrolnych lub posiadających mniejsze gospodarstwa rolne, a więc w tych kategoriach rodzin, w których stanowi ono podstawowe źródło utrzymania. Na 100 rodzin zbadań w grupie bezrolnej i do 0,10 ha stałe zarobkuje 66,8% głów rodzin, w grupie od 0,10 do 0,50 ha — 70,9% a w grupie od 0,50 do 2 ha — 53,6%. W następnej grupie od 2 do 5 ha średnio co trzeci kierownik gospodarstwa trudni się stałą pracą poza gospodarstwem rolnym. W większych gospodarstwach występują tylko sporadyczne przypadki wykonywania pracy zarobkowej przez głowę rodziny.

W latach 1962—1967 zarobkowanie głów rodzin utrzymuje się w zasadzie na podobnym poziomie (wzrost o 0,7%), czyli wzrost zarobkowania odnosi się do członków rodzin.

Potwierdzają to wyniki badań zarobkowania wszystkich osób w rodzinie. Odsetek osób zarobkujących w stosunku do osób w wieku 14—60 lat w grupie gospodarstw od 0,1 ha wzwyż wzrosło z 27,0% do 32,6%, czyli o 5,6%. Jest to szybsze tempo wzrostu niż tempo wzrostu rodzin zarobkujących. Oznacza to, że z rodzin zarobkujących w 1962 r. w okresie 1962—1967 podjęły pracę osoby, które poprzednio nie trudniły się pracą zarobkową. Zatem, należy przypuszczać, że w tych rodzinach wzrosła liczba osób zarobkujących. Średnio co 3 osoba w wieku 14—60 lat zamieszkała w rodzinach rolniczych (od 0,10 ha) pracuje poza gospodarstwem, a np. w rejonie przemysłowym co druga osoba. Również w rodzinach posiadających większe gospodarstwa w latach 1962—1967 r. nastąpił pewien wzrost zarobkowania osób. Są to rodziny liczniejsze¹, a zarobkowanie podejmują członkowie rodziny, najczęściej dorosłe dzieci.

Analizując strukturę osób według form zarobkowania stwierdzamy, że podstawową formą jest stałe zarobkowanie. Średnio w 10 rejonach stale zarobkuje 82,7% osób, dorywczo 11,3%, sezonowo 4,9%, a 1,1% osób wykazało, że pracują jednocześnie w różnych formach. W poszczególnych rejonach i grupach gospodarstw według obszaru występują znaczne różnice. I tak np. w rejonach o bogatszych tradycjach zarobkowania (rejon przemysłowy, opolski, południowo-zachodni) ponad 90% osób wśród zarobkujących pracuje stale, podczas gdy w rejonach, w których zarobkowanie rozwinęło się głównie dzięki uprzemysłowieniu kraju po wojnie, odsetki te są znacznie niższe. Np. w rejonie środkowo-wschodnim stale zarobkuje 63,3% osób, a dorywczo 24,5%, w rejonie południowo-wschodnim stale zarobkuje 76,4% osób a dorywczo 15,6%. Również w rodzinach posiadających średniorolne i większe gospodarstwa jest bardziej rozpowszechniona forma dorywczego zarobkowania.

Licząc rzeczywiste dni zarobkowania sezonowego i dorywczego w 1967 r. oraz szacując dni zarobkowania 1 osoby stale pracującej na 300, stwierdzamy, że udział dni stałego zarobkowania wynosi 95%, podczas gdy pozostałych dwóch form tylko 5%.

Dla dokładniejszej charakterystyki omawianego problemu podajemy rozmiary zarobkowania wyrażone w dniach na 1 gospodarstwo zbadane i zarobkujące w różnych formach (tabela 2). Rozmiary zarobkowania liczone w dniach na 1 gospodarstwo zarobkujące znacznie wzrosły w 1967 r. Odnosi się to w zasadzie do formy stałego zarobkowania. Liczba dni pracy stałej wzrosła w 1967 r. w stosunku do 1962 r. o 36 dni. Średnia liczba dni zarobkowania sezonowego i dorywczego obliczona na 1 rodzinę zarobkującą waha się w 1967 r. w granicach 18—23. Oznacza to, że waga tego zarobkowania jest niewielka i rozmiary zarobkowania w obu formach wykazują tendencję malejącą.

W rodzinach posiadających gospodarstwa rolne do 2 ha przypada ponad 300 dni zarobkowania na 1 rodzinę zbadaną, w rodzinach od 5 do 7 ha — 143, w rodzinach posiadających gospodarstwa rolne od 7 do 10 ha — 115 dni. Wraz ze wzrostem obszaru gospodarstwa spada liczba dni przeznaczonych na prace zarobkowe.

Liczba dni zarobkowania liczona na 1 rodzinę zarobkującą jest znacznie wyższa, wykazuje nieporównanie mniejsze różnice między poszczególnymi grupami obszarowymi i w latach 1962—1967 uległa widocznemu wzrostowi.

Jak z przedstawionego komunikatu wynika, zarobkowanie poza gospodarstwem ma charakter trwały i na przestrzeni lat 1962—1967 uległo niewielkiemu wzrostowi. W tym okresie obserwujemy szczególną tendencję do rozpowszechniania się stałego zarobkowania. W 1967 r. występuje również częstsze podejmowanie pracy zarobkowej ze strony członków rodziny w rodzinach zarobkujących już w 1962 r. Daje się zauważyć podejmowanie pracy zarobkowej w rodzinach posiadających większe gospodarstwa rolne. Pogłębiona analiza problemu zarobkowania, a zwłaszcza jego wpływu na ekonomikę i wyniki gospodarowania, na aktywność produkcyjną gospodarstw, na kształtowanie się dochodu rodziny, pozycji bytowej itp. możliwe będzie po pełnym opracowaniu statystycznym ankiety.

¹ Z badań A. Szemberg wynika, że w 1967 r. na 1 gospodarstwo o obszarze powyżej 10 ha przypada ponad 5 osób, podczas gdy w grupie ogółu rodzin od 0,10 ha — 4,4 osoby.

Tabela 2

Zmiany w rozmiarach zarobkowania we wsi w latach 1962—1967

Wyszczególnienie	Rok	Liczba dni zarobkowania na 1 rodzinę									
		zbadaną			zarobkującą						
		w tym w formie			razem	w tym w formie					dorywczej
		stałej	sezonowej	dorywczej		stałej	sezonowej	razem	stałej	sezonowej	
Ogółem 10 rejonów	1962	182	170	6	334	311	11	334	311	11	12
	1967	217	206	5	368	350	10	368	350	10	8
Środkowo-zachodni	1962	179	170	4	344	326	10	344	326	10	8
	1967	215	203	5	365	345	11	365	345	11	9
Środkowo-wschodni	1962	105	87	9	246	203	21	246	203	21	22
	1967	131	114	9	293	254	20	293	254	20	19
Południowo-wschodni	1962	160	144	6	314	283	12	314	283	12	19
	1967	213	199	9	348	325	15	348	325	15	8
Południowy	1962	233	220	8	357	337	12	357	337	12	8
	1967	239	231	3	380	367	5	380	367	5	8
Przemysłowy	1962	305	302	2	411	406	3	411	406	3	2
	1967	313	309	1	420	416	1	420	416	1	3
Opolski	1962	252	246	3	396	387	5	396	387	5	4
	1967	259	253	4	406	398	6	406	398	6	2
Południowo-zachodni	1962	201	194	3	337	326	5	337	326	5	6
	1967	257	251	4	390	381	5	390	381	5	4
Północno-zachodni	1962	187	177	4	339	320	8	339	320	8	11
	1967	228	219	6	397	381	10	397	381	10	6
Północny	1962	188	172	9	320	292	16	320	292	16	12
	1967	196	187	4	360	343	8	360	343	8	9
Północno-wschodni	1962	128	117	8	412	376	25	412	376	25	11
	1967	161	150	9	342	317	20	342	317	20	5

c.d. tabeli 2

Wyszczególnienie	Rok	Liczba dni zarobkowania na 1 rodzinę							
		zbadaną				zarobkującą			
		razem	w tym w formie		razem	w tym w formie		dorywczej	
			stałej	sezonowej		stałej	sezonowej		
Grupy gospodarstw wg obszaru w ha	1962	320	310	4	6	374	362	5	7
	1967	322	311	5	6	404	391	6	7
Bezrolni do 0,10	1962	359	345	6	8	403	387	7	9
	1967	363	352	5	6	432	419	6	7
0,10—0,50	1962	255	240	7	8	354	333	9	12
	1967	308	296	6	6	389	374	8	7
0,50—2	1962	178	165	6	7	441	406	16	19
	1967	212	200	7	5	342	322	12	8
2—5	1962	108	94	8	6	303	264	22	17
	1967	143	132	6	5	322	298	13	11
5—7	1962	131	113	10	8	267	231	20	16
	1967	115	104	7	4	317	287	19	11
7—10	1962	50	44	4	2	263	227	21	15
	1967	89	82	5	2	313	289	18	6
10—15	1962	44	41	2	1	298	272	15	11
	1967	56	52	3	1	342	316	19	7
15—20	1962	28	26	1	1	252	232	10	10
	1967	44	40	3	1	282	260	18	4
20 i więcej									

PROBLEMY ROZWOJU ROLNICTWA INDONEZJI

W wielu byłych koloniach po drugiej wojnie światowej można zaobserwować ożywienie gospodarcze, dążność do rozwoju rolnictwa a zwłaszcza przemysłu, który uważany jest za główny motor ogólnego rozwoju ekonomicznego. Wraz z postępem ekonomicznym występuje na ogół w tych krajach relatywne kurczenie się roli rolnictwa w gospodarce narodowej na rzecz innych działów a głównie przemysłu. W Indonezji natomiast występuje odwrotna tendencja. Znaczenie rolnictwa w tym kraju w okresie powojennym nie zmniejsza się lecz stosunkowo wzrasta. Jak podaje dr Sie Kwat Soen w książce o perspektywach rolnictwa Indonezji¹, udział rolnictwa w dochodzie narodowym wzrósł z 46,9% w 1939 r. do 50,7% w 1952 r. i 53,5% w 1962 r., natomiast udział w zatrudnieniu zwiększył się z 68,6% w 1930 r. do 71,9% w 1961 r. Twierdzenie o wzroście wagi rolnictwa można utrzymać pomimo tego, że zmniejszył się jego udział w przychodach dewizowych z 69% przed wojną do 62—64% w okresie powojennym. Nie jest to jednak rezultat wysokiego tempa przyrostu produkcji rolnej lecz stagnacji produkcji przemysłowej. Indonezja, która przed II wojną światową była praktycznie samowystarczalna jeśli chodzi o podstawowe produkty żywnościowe, od 1958 r. sprowadza corocznie około 1 mln ton ryżu, co stanowi około 8% krajowej konsumpcji tego zboża.

W dwóch kolejnych opracowaniach przedstawimy ogólny obraz rolnictwa Indonezji i spróbujemy dać ocenę środków polityki państwa, które są lub powinny być podejmowane dla rozwiązania obecnej, trudnej sytuacji w rolnictwie. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na wyspę Jawę, gdzie koncentruje się większość ludności kraju i o której informacje są stosunkowo pełne.

Zależność kolonialna doprowadziła do ukształtowania się w Indonezji dwóch systemów rolnictwa: tradycyjnego i obszarniczo-plantacyjnego. System plantacyjny wprowadzony w czasach administracji brytyjskiej w latach 1811—1816 był w okresie następnym rozwijany przez Holendrów, głównie na terenach wydzierżawionych od państwa. Plantacje rozwijały się szybko, łączna ich powierzchnia wzrosła z 304 tys. ha w 1875 r. do 3,4 mln ha w 1927 r. W 1938 r. rolnictwo plantacyjne zajmowało 47,1% areалу uprawnego Indonezji.

Tytoń, cukier, kawę, herbatę, chininę, olej palmowy i inne produkty wytwarzane na plantacjach przeznaczano głównie na eksport. Gospo-

¹ Sie Kwat Soen, Prospects for agricultural development in Indonesia (With special reference to Java), Wageningen 1968.

Tabela 1

Struktura użytkowania powierzchni Jawy i Madury w 1940 i 1962 roku

Wyszczególnienie	1940		1962	
	tys. ha	%	tys. ha	%
Rolnictwo chłopskie	7994 ¹	60,5	8377	63,5
Rolnictwo plantacyjne	983 ²	7,4	627	4,8
Lasy	3116	23,6	2991	21,7
Pozostale grunty	1124	8,5	1132	10,0

Zródło: Sie Kwat Soen, Prospects for agricultural development in Indonesia, s. 58

¹ Łącznie z rolnictwem przemysłowym.

² Łącznie z drobnymi gospodarstwami ogrodniczymi prowadzonymi przez obcokrajowców.

darstwa plantacyjne nie ograniczały z reguły swojej działalności wyłącznie do uprawy roślin. Prowadziły one często przerób tych produktów we własnych zakładach przetwórczych i eksportowały półfabrykaty lub produkty gotowe. Zarówno uprawę roślin, jak i przerób prowadzono przy zastosowaniu nowoczesnych metod i wykorzystaniu najmniej siły roboczej.

W okresie powojennym następuje spadek produkcji plantacyjnej. Jest to wynik zarówno spadku plonów, jak i zmniejszenia liczby oraz obszaru zajętego przez plantacje. Np. produkcja cukru z hektara spadła z 162 q w 1938 r. do 80 q w 1963 r. Liczba wielkich plantacji zmniejszyła się w okresie 1938—1961 z 2395 do 1125. Udział plantacji w produkcji eksportowej zmniejszył się z 73% przed wojną do 25% w 1962 r. W 1963 r. produkcja cukru w majątkach plantacyjnych Jawy była o 53% niższa niż w 1938 r., natomiast liczba zakładów przemysłu cukrowniczego zmniejszyła się z 97 do 56, czyli o 41%. Był to przede wszystkim rezultat spadku plonów trzciny cukrowej, powierzchnia uprawy bowiem zmniejszyła się tylko o 6%. Podobny spadek nastąpił w produkcji innych roślin, np. herbaty o 55%, kawy o 52%, tytoniu o 86%, kakao o 64% itd. Jedynie produkcja kauczuku wzrosła o 1% ale i tu zanotowano zmniejszenie liczby plantacji o 32% i areалу o 16%. Trzeba zaznaczyć, że perspektywy rozwoju produkcji kauczuku na Jawie są niepewne, głównie ze względu na uprawę niezbyt wydajnych gatunków drzew i zaniedbania w odnawianiu drzewostanu. Następstwem spadku produkcji było poważne ograniczenie eksportu tego sektora; szczególnie charakterystyczny jest spadek eksportu cukru jawańskiego.

Na upadek rolnictwa plantacyjnego złożyło się szereg przyczyn. Do najważniejszych należą: niepewna sytuacja obcokrajowców po wojnie i w rezultacie tego postępujący proces dekapitalizacji w rolnictwie, podział dużej części ziemi obszarniczej między chłopów za czasów okupacji japońskiej w latach 1942—1945, zakaz usuwania nielegalnych osadników z plantacji państwowych, zaniedbania produkcyjne po przejęciu plantacji należących do obcokrajowców przez państwo oraz braki kadrowe w administracji i kierownictwie po odejściu specjalistów holenderskich w 1957 r.

Gospodarka chłopska stanowi wachlarz niezwykle zróżnicowany tak

z technicznego jak i ekonomicznego punktu widzenia. Istnieją np. równolegle: system ekstensywnego rolnictwa wędrownego i wysoko intensywnego rolnictwa nawadnianego; gospodarstwa naturalne i wysoko towarowe; gospodarstwa prowadzone przez właścicieli i gospodarstwa dzierżawne; produkujące wyłącznie żywność i nastawione na uprawę roślin przemysłowych na eksport. Istniejące dane wykazują szybki wzrost produkcji roślin dla celów eksportu w gospodarstwach chłopskich. Ich udział w eksporcie ogółem wzrósł z 10,9⁰/₀ w 1894 r. do 37,4⁰/₀ w 1939 r., natomiast w eksporcie kauczuku z 40⁰/₀ w 1920 r. do 70⁰/₀ w 1962 r.

Z roślin przemysłowych, gospodarstwa chłopskie uprawiają głównie drzewa kauczukowe i palmę kokosową, na mniejszą skalę także trzcinę cukrową, tytoń, herbatę, maniok, pieprz i kapok. Produkcja kauczuku, kopry i pieprzu zrejonizowana jest przede wszystkim w mniej zaludnionych rejonach kraju jak Borneo, Palembang, Sumatra, Djambi i innych mniejszych wyspach, natomiast cukier i pozostałe produkty są wytwarzane głównie na Jawie.

Gospodarstwa chłopskie w porównaniu z gospodarstwami plantacyjnymi uzyskują słabsze plony roślin przemysłowych. W okresie 1952—1959 zbiory kauczuku suchego z 1 ha wynosiły w sektorze chłopskim 320—395 kg, natomiast w sektorze plantacyjnym 538—735 kg. W dodatku, kauczuk uzyskiwany w gospodarstwach chłopskich jest na ogół gorszej jakości.

Powierzchnia zasiewów roślin konsumpcyjnych w sektorze gospodarki chłopskiej po II wojnie światowej wykazywała tendencję wzrostową do 1960 r., później zaczęła się kurczyć. Około 55—60⁰/₀ powierzchni w tej grupie zajmuje ryż. Następne miejsca w kolejności zajmują: kukurydza, maniok, pataty, orzeszki ziemne i soja. Ryż jest uprawiany praktycznie na terenie całej Indonezji, pozostałe produkty głównie na Jawie. Na Jawie i Madurze powierzchnia zbiorów w okresie 1939—1962 zwiększyła się o 13⁰/₀, z czego 8⁰/₀ było wynikiem zwiększenia wskaźnika liczby zbiorów a 5⁰/₀ rezultatem rozszerzenia powierzchni uprawnej.

Pomimo niskiego spożycia na głowę (1900 kal na głowę dziennie) Indonezja musi importować żywność. Trudności w wyżywieniu są wynikiem szybkiego przyrostu ludności. Na Jawie i Madurze np. produkcja żywności w okresie 1940—1962 wzrosła o 7⁰/₀, natomiast ludność powiększyła się o 33⁰/₀. Jawa, która uprzednio dostarczała ryż i maniok dla innych wysp kraju i na eksport obecnie musi sprowadzać żywność pomimo, iż posiada żyzne gleby. Mimo uzupełnienia produkcji przez import ryżu i ograniczenia eksportu manioku, spożycie podstawowych produktów na głowę się zmniejsza. Spożycie ryżu na 1 mieszkańca Jawy spadło z 86,2 kg w latach 1936—1940 do 79,9 kg w 1961 r.

Jawa jest najgęściej zaludnioną wyspą kraju. Na niej to koncentruje się dwie trzecie ludności Indonezji zatrudnionej głównie w drobnoproduktowym rolnictwie, drobnym przemyśle i rzemiośle. Wyspa ta dostarcza tylko 15⁰/₀ wpływów dewizowych, pochłania zaś na finansowanie swojego importu większą część krajowych zasobów dewiz. Uprawa roślin eksportowych, kopalnie i większość pól naftowych oraz dużych zakładów przemysłowych rozlokowana jest na pozostałych wyspach kraju. Przemysł i inne nierolnicze działy gospodarki Jawy nie są zdolne wchłonąć nawet bieżącego przyrostu naturalnego. Od dziesiątków lat

istnieje tutaj niedobór ziemi i nadmiar siły roboczej, co doprowadziło obecnie gospodarkę do niezwykle trudnej sytuacji.

Sytuacja w pozostałych prowincjach kraju różni się od panującej na Jawie, odmienny jest bowiem układ warunków ekonomicznych i naturalnych. Nie oznacza to, że sytuacja tam musi być lepsza. Niemniej jednak patrząc na zagadnienie rozwoju ekonomicznego z ogólnokrajowego punktu widzenia widzimy, że centralne problemy i główne trudności zogniskowane są na Jawie. Wprowadzenie Jawy na drogę rozwoju stanowić będzie niewątpliwie przełamanie bariery rozwojowej dla całej Indonezji.

Jawa posiada dobre gleby i sprzyjający dla rolnictwa klimat. Dogodne warunki naturalne sprawiły, że powierzchnia tej wyspy jest już od dość dawna niemal w pełni zagospodarowana rolniczo. Dlatego też, od czasu gdy w drugiej dekadzie XIX wieku, po opanowaniu głównych epidemii przez holenderską służbę zdrowia, podniósł się przyrost naturalny, tempo rozszerzania powierzchni uprawnej nie jest w stanie nadążyć za wzrostem ludności. Sytuacja w tym względzie pogorszyła się zwłaszcza w XX wieku. W ciągu 6 początkowych dziesięcioleci bieżącego wieku, ludność Jawy wzrosła o 122⁰/₀ osiągając w 1962 r. liczbę 64,6 mln, natomiast powierzchnia uprawna rozszerzyła się tylko o 50⁰/₀.

Objawy silnej presji ludnościowej uwidaczniają się szczególnie w sektorze rolnictwa chłopskiego, który w 1962 r. zajmował 93⁰/₀ użytków rolnych. W wyniku działań rodzinnych zmniejsza się średnia wielkość gospodarstwa; powierzchnia gruntów ornych na gospodarstwo w okresie 1930—1961 obniżyła się z 1 ha do 0,66 ha.

Tabela 2

Rozwój ludności i gruntów ornych na Jawie i Madurze

R O K	Ludność w mln	Liczba rolników w mln	Powierzchnia gruntów ornych w mln ha	Powierzchnia gruntów ornych na rolnika
1900	28,4		5,6	
1930	41,8	7,6	7,6	1,00
1940	48,4	—	7,9	—
1961	63,0	12,7	8,4	0,66

Źródło: Op. cit., s. 58

W ogólnej liczbie prawie 8 mln gospodarstw chłopskich w 1963 r. najliczniejszą grupę (4,3 mln) stanowiły gospodarstwa poniżej 0,5 ha. Te zaś razem z 2,2 mln gospodarstw od 0,5 do 1 hektara stanowiły około 80⁰/₀ ogólnej liczby gospodarstw. Gospodarstwa o powierzchni 5 ha i więcej stanowiły tylko 0,4⁰/₀.

Sytuację do pewnego stopnia poprawia możliwość uzyskania więcej niż jednego zbioru rocznie z tego samego pola na gruntach nawadnianych. Jednak w przeciętnym gospodarstwie nawadnianych jest tylko

43% gruntów ornych. Małe rozmiary gospodarstw i niemożliwość użytkowania wielokrotnych zbiorów z całej powierzchni powoduje, że rolnicy zmuszeni są wytwarzać głównie produkty na wyżywienie własnej rodziny i ograniczać produkcję towarową. Takie karłowate gospodarstwa nie mogą oczywiście dać pełnego zatrudnienia wszystkim członkom rodziny. Ukrytego bezrobocia agrarnego nie rozwiązuje zatrudnienie w rzemiośle czy usługach.

Dla ustroju rolnego współczesnej Indonezji istotne znaczenie miał dekret z 1870 r. zabraniający obcokrajowcom nabywania na własność ziemi. Obcokrajowcy zakładali wielkie plantacje na ziemiach wydzielonych najczęściej od państwa. Chociaż nie było ograniczeń posiadania dla obywateli Indonezji, problem obszarnictwa przed drugą wojną światową był w tym kraju mało istotny. Lecz po wojnie, z chwilą pojawienia się narodowych klas średnich i w wyniku niepewnej sytuacji w niektórych rejonach kraju oraz inflacji, wystąpiły wyraźne tendencje do koncentracji ziemi w rękach obszarników. Rząd uważał te zjawiska za niepożądane, czego wyrazem było ogłoszenie w 1960 r. dekretu ustalającego limit indywidualnego posiadania ziemi w różnych rejonach kraju na 5 do 20 ha, w zależności od gęstości zaludnienia i żyzności gleby. Nadwyżka miała być dzielona między drobnych rolników i bezrolnych. Dekret ten przewidywał również program reorganizacji użytkowania ziemi oraz inne postanowienia.

Część ziemi użytkowana jest w formie dzierżawy. W tej kwestii odczuwa się brak aktualnych danych. Dane dla 1903 r. mówią, że 90% ziemi było użytkowane przez właścicieli i tylko 10% przez dzierżawców. Liczba dzierżawców dzisiaj jest niewątpliwie większa, jednak nie tak duża jak w innych krajach południowo-wschodniej Azji. Inne dane dla tego samego roku wykazują, że 30—40% czynnych zawodowo w rolnictwie stanowili robotnicy rolni zatrudnieni głównie na plantacjach. Prócz tego, była pewna grupa drobnych właścicieli, którzy utracili praktycznie kontrolę nad swoją ziemią, bądź to w wyniku dzierżawy bądź za długi.

Warunki dzierżawy ulegają zmianom w zależności od stanu przeludnienia, żyzności gleby i miejscowych zwyczajów. Przy uprawie ryżu np. dzierżawca oddaje właścicielowi ziemi 40% zbioru. Kontrakty dzierżawne zawierane są także w oparciu o rentę pieniężną, w takich przypadkach opłata czynszu następuje często z góry, niejednokrotnie nawet na rok lub dwa lata wcześniej.

Duża część rolników jest zadłużona. Jednak lichwiarze i pożyczkodawcy nie znaleźli przed II wojną światową w Indonezji tak dogodnych warunków do działania jak np. w Burmie. Przeciwdziałały temu: dekret zabraniający nabywania ziemi przez obcokrajowców, rozwój państwowych instytucji kredytowych oraz ustanowienie w niektórych wsiach małych banków (kas) i sklepów kredytowych udzielających pomocy chłopom. Pomimo to, w latach kryzysów ekonomicznych i osłabienia instytucji kredytowych chłopci byli zmuszeni korzystać z kredytu prywatnego na warunkach bardzo niekorzystnych. W okresie powojennym wiele rejonów odczuwa brak kredytu instytucjonalnego pomimo, że sieć instytucji kredytowych się rozszerza. Oprocentowanie kredytów pry-

watnych wynosi 10—25% w stosunku miesięcznym¹. W wielu przypadkach chłop traci ziemię za długi i staje się jej dzierżawcą. Powszechna jest także sprzedaż zbiorów na pniu, oczywiście po cenach znacznie zaniżonych.

Najważniejszą rośliną uprawną w sektorze rolnictwa chłopskiego jest ryż. Zajmuje on około 65% w strukturze zasiewów i dostarcza ponad dwie trzecie kalorii w diecie ludności. Uprawa ryżu prowadzona jest przy zastosowaniu tradycyjnej techniki, niskim nawożeniu organicznym i mineralnym oraz znikomym użyciu nasion kwalifikowanych. Przed II wojną światową nawozy mineralne stosowano tylko na powierzchni nie przekraczającej 1% zasiewów pomimo, że około 13% (1 mln ha) gleb cierpiało na niedostatek fosforu. Kwalifikowany materiał nasienny wysiewano tylko na 25% powierzchni upraw ryżu. Spory postęp uzyskano jedynie w upowszechnianiu nawadniania. W 1939 r. około 40% ziemi chłopskiej było nawadniane, a obszar zbiorów wynosił 113% w stosunku do powierzchni gruntów ornych. W okresie powojennym dążono do upowszechnienia nawożenia i stosowania nasion kwalifikowanych. Obecnie około 50% powierzchni uprawy ryżu zasiewane jest materiałem kwalifikowanym nawożenie mineralne zaś stosowane jest na 75% pól ryżowych. Jednak ze względu na nieprawidłowe przeprowadzanie niektórych zabiegów nie osiągnięto spodziewanych rezultatów. Wydajność z 1 ha wzrosła zaledwie o 170 kg (z 2180 do 2350 kg).

Wzrost inwestycji zarówno w sektorze plantacyjnym, jak i chłopskim na Jawie przyczynił się początkowo do wzrostu dochodów ludności rolniczej. Został on jednak zahamowany przez szybki przyrost ludności i szczupłą ilość środków na usprawnienie gospodarki chłopskiej. Nie nastąpił również w tym czasie większy postęp poza sferą rolnictwa tradycyjnego. Postęp jaki uzyskano w obrębie sektora rolniczego w dużej mierze jest wynikiem zwiększenia nakładów pracy, nastąpił więc przy niezmienniej produktywności siły roboczej.

Państwo stara się aktywnie oddziaływać na kierunki i tempo rozwoju rolnictwa. Uwidacznia się to chociażby w próbach planowania. Pierwszy plan dla rolnictwa, mający na względzie rozwój produkcji żywności, został sporządzony w 1950 r. Składał się on z dwóch części: krótkoterminowego planu intensyfikacji rolnictwa Jawy i planu długoterminowego postulującego rozszerzenie i intensyfikację uprawy ryżu na pozostałych wyspach.

Pięcioletni plan rozwoju gospodarki na lata 1956—1960 przewidywał przekazanie na cele rozwoju rolnictwa 13% środków przeznaczonych na realizację planu. W rolniczej części był on w zasadzie kontynuacją pierwszego planu z tym, że obejmował również projekty rozbudowy przemysłu drzewnego i program rozwoju eksportu rolniczego. Ze względu na trudności żywnościowe i zmiany polityczne, plan ten został w trakcie realizacji dostosowany do aktualnych potrzeb.

Następny plan rozwoju gospodarki narodowej obejmował lata 1961—1969. Ten plan 8-letni obok programu wydatków inwestycyjnych na rozwój gospodarki, oświaty i kultury wyodrębniał specjalny program zwiększenia wpływów dewizowych, które miały się stać źródłem finan-

¹ Tak wysokie oprocentowanie jest częściowo wynikiem ciągłej inflacji.

sowania planu. Przewidywał on przekazanie na rolnictwo 22,5% środków inwestycyjnych, zaś rolnictwo miało dostarczyć 20% dodatkowych wpływów dewizowych.

Przed rolnictwem Jawy, w warunkach wzrastającej presji ludnościowej, stoją trzy podstawowe zadania:

- zwiększenie produkcji żywności w celu zlikwidowania jej importu,
- rozwój eksportu rolniczego na cele finansowania importu przemysłowego,
- złagodzenie ostrości zjawiska głodu ziemi wśród chłopów.

Rząd Indonezji upatruje trzy główne drogi prowadzące do rozwiązania obecnej, trudnej sytuacji w rolnictwie.

1. Przesiedlenie części rolników jawajskich na inne, słabo zaludnione wyspy kraju.
2. Odbudowa przemysłu cukrowniczego, który przed II wojną światową odgrywał żywotną rolę w gospodarce kraju, lecz który po kryzysie ekonomicznym w 1933 r. zaczął podupadać i do dziś nie odzyskał dawnego poziomu.
3. Rozwój gospodarki chłopskiej poprzez intensyfikację, zwiększenie nawożenia, rozszerzenie używania nasion kwalifikowanych i wprowadzenie nowych metod uprawy.

Aktualne osiągnięcia i perspektywy rozwoju rolnictwa w trzech wymienionych aspektach zostaną omówione w oddzielnym numerze.

Opr. M. Adamowicz

143/

WZROST GOSPODARCZY W ROLNICTWIE EUROPEJSKIEJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ

Efektem poczyniń polityki gospodarczej EWG oraz państw członkowskich, jak również wspólnych wysiłków samych rolników jest wzrost produkcji rolnej. Przedstawione rozważania są próbą analizy opartej o metody matematyczne i logiczną interpretację wyników liczbowych.

Zgodnie z przyjętymi przez FAO kryteriami oceny, wzrost produkcji określamy produkcją gotową netto, której wskaźniki procentowe na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat przedstawia tab. 1.

Możemy stwierdzić, że procentowy przyrost produkcji netto w rolnictwie EWG miał szybsze tempo w ostatnich czterech latach. Prawdopodobnie ta dotyczy w zasadzie rolnictwa wszystkich krajów członkowskich, co świadczy o katalizującym znaczeniu Wspólnego Rynku na produktywność rolnictwa we wszystkich krajach.

Jest rzeczą interesującą, że mimo bardzo wysokiego poziomu wyjściowego, wzrost produkcji rolnictwa w Holandii, Belgii i Luksemburgu jest nie mniejszy niż średni dla EWG, a nawet wyższy (w przypadku Holandii).

W porównaniu z innymi krajami Francja wykazuje najwyższe tempo rozwoju, a Włochy najniższe, mimo że obydwa kraje startowały z analogicznego, niskiego poziomu produktywności.

Jest rzeczą zrozumiałą, że omawiane efekty gospodarcze były skutkiem określonych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, przy czym udział pierwszego czynnika był wyraźnie malejący, natomiast drugiego szybko rosnący, zwłaszcza w ostatnich czterech latach.

Z danych tab. 2 wynika, że największe procentowe ubytki ludności zawodowo czynnej w rolnictwie miały miejsce we Francji, mimo że rozpoczynała ona w 1950 r. od poziomu relatywnie najniższego (15,7 osób na 100 ha użytków rolnych).

Najniższe procentowe ubytki występują w Holandii, co spowodowało, że w wyniku końcowym zatrudnienie w tym kraju nie odbiega wiele od przeciętnej dla EWG. Stosunkowo wysokie ubytki procentowe we Włoszech nie wyrównały względnego przeludnienia agrarnego w tym kraju (w 1950 r. 33,6 osób na 100 ha użytków rolnych).

W miejsce ubywającej siły roboczej obserwujemy szybki wzrost mechanizacji, którą przedstawiamy w postaci przyrostu jednostek pociągowych na 100 ha użytków rolnych (tab. 3). Traktoryzację przyjmujemy tu reprezentatywnie jako symptom ogólnej mechanizacji, przy czym wzrósł sił pociągowych na jednostkę powierzchni towarzyszy silny ubytek żywych sił pociągowych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kraje w których poziom traktoryzacji był już bardzo wysoki w 1950 r. jak Niemcy, Holandia i Belgia — wykazują najwyższą intensyfikację w omawianym przedmiocie, wyrażoną w liczbach względnych. Na czoło wysuwa się tu Holandia (obok Włoch, w których silny wzrost jest tłumaczony niskim poziomem w 1950 r.). Francja, mimo niskiego poziomu traktoryzacji w 1950 r. (9,6 jednostek pociągowych na 100 ha użytków rolnych), wykazuje najniższe przyrosty względne w omawianym czasokresie.

Prócz mechanizacji, podstawowym czynnikiem nakładów kapitałowych na rolnictwo EWG były nawozy mineralne.

Jak widać z danych tab. 4, procentowe przyrosty nawożenia są najwyższe w ostatnich czterech latach we wszystkich krajach członkowskich. Na przestrzeni całego badanego okresu najniższe przyrosty względne wykazuje Holandia, co jest zrozumiałe, ze względu na bardzo wysoki poziom chemizacji rolnictwa już w 1950 r. (137,7 kg NPK na 1 ha użytków rolnych). Odwrotnie Francja wykazuje najwyższe przyrosty, co tłumaczy się niskim poziomem wyjściowym (27,2 kg NPK na 1 ha użytków rolnych).

Stosunkowo wysokie przyrosty względne ujawnione we Włoszech, nie wyrównują poważnego zacofania w nawożeniu mineralnym występującego w 1950 r.

Tabela 1
Wskaźniki produkcji rolniczej (gotowej netto) wyliczone na podstawie statystyki rolniczej krajów członkowskich przez FAO
(1952/53—1956/57 = 100)

KRAJ	1952/ 53	1953/ 54	1954/ 55	1955/ 56	1956/ 57	1957/ 58	1958/ 59	1959/ 60	1960/ 61	1961/ 62	1962/ 63	1963/ 64	1964/ 65
Belgia	93	96	104	107	100	107	110	103	113	113	117	121	128
Francja	91	99	104	102	102	102	104	112	123	117	126	129	131
Holandia	100	99	100	104	98	105	115	117	118	120	124	122	137
Luksemburg	93	96	104	107	100	107	110	103	113	113	117	121	128
NRF	95	101	101	100	102	105	110	107	121	109	123	127	126
Włochy	92	104	96	105	103	101	116	116	108	113	115	113	119
EWG	93	101	100	103	102	103	110	111	117	114	122	124	128

Źródło: Statistique de base de la Communauté — Office Statistique des Communautés Européennes — Bruxelles — 1963 r.
Uwaga: a) Przeciętne wskaźniki dla EWG w okresie 1952,53—1956/57 obliczono jako średnie ważone dla wskaźników poszczególnych krajów członkowskich w oparciu o absolutne rozmiary produkcji.

b) W materiałach źródłowych podano łączny wskaźnik dla Belgii z Luksemburgiem.
W tabeli i do dalszych obliczeń przyjęliśmy jednakowe wskaźniki dla obu tych państw.

Tabela 2

Wskaźniki ludności stale zatrudnionej w rolnictwie
1953—1957 = 100

KRAJ	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Belgia	115,4	112,7	110,2	107,8	104,8	100,8	95,9	90,7	86,0	80,8	76,1	69,8	63,5	57,5	52,1	50,3
Francja	108,9	107,9	106,2	104,5	102,8	100,2	97,2	94,9	92,0	89,0	85,1	77,7	69,8	61,4	54,5	49,3
Holandia	105,6	104,7	103,6	102,8	101,6	100,8	98,5	96,3	94,1	91,9	89,9	86,1	82,3	78,8	75,5	72,3
Luksemburg	124,1	120,7	113,8	110,3	103,4	100,0	96,6	89,7	86,2	79,3	75,9	72,4	72,4	69,0	69,0	65,5
NRF	121,9	117,7	113,3	108,9	104,5	100,1	95,4	91,0	86,6	82,2	78,0	77,8	77,5	77,1	76,5	75,8
Włochy	110,7	108,2	105,7	103,8	101,8	100,0	98,2	96,2	94,0	91,6	88,6	81,6	75,7	68,4	61,7	56,8
EWG	112,4	110,1	107,5	105,2	102,8	100,2	97,4	94,5	91,6	88,5	84,9	79,4	74,0	67,8	62,5	58,5

Źródło: Statistique de base de la Communauté — Office Statistique des Communautés Européennes — Bruxelles 1966.
Uwaga: Materiały źródłowe podają liczby ludności czynnej w rolnictwie w poszczególnych krajach w 1950, 1955, 1960 i 1965 r. Dla

pośrednich lat przyjęto liczby ludności na podstawie interpolacji graficznej (dla 1964 i 1965 r. przez ekstrapolację) aby następnie obliczyć wskaźniki do powyższej tabeli. Założenia równomiernych przyrostów między latami uwzględnionymi w materiałach źródłowych jest bliskie rzeczywistości.

Tabela 3

Wskaźniki jednostek pociągowych (żywych i mechanicznych) na 100 ha
1953—1957 = 100

K R A J	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Belgia	88,0	90,8	93,7	96,6	97,3	98,7	102,3	105,2	106,6	110,9	111,6	117,3	123,0	128,8	131,6	138,1
Francja	92,1	94,0	94,0	96,0	96,9	100,8	100,8	105,6	109,4	111,3	115,2	119,0	121,9	123,8	128,6	133,4
Holandia	88,9	89,6	88,9	92,7	97,4	99,7	103,6	106,6	107,4	113,6	118,2	122,1	128,3	134,5	142,2	(148,0)
Luksemburg	76,8	83,5	89,0	90,9	93,9	100,6	105,5	109,1	112,2	114,0	112,2	113,4	114,0	114,6	115,2	115,9
NRF	88,4	90,8	93,8	95,6	97,4	99,8	102,7	104,5	107,5	109,9	115,3	121,9	126,6	130,8	136,2	141,0
Włochy	94,4	95,5	95,5	97,8	98,9	100,0	101,1	102,2	104,5	106,7	115,7	120,2	127,0	132,6	141,6	150,6
EWG	91,4	93,1	94,0	95,8	97,5	100,2	101,9	104,6	107,2	109,8	116,0	120,4	124,8	129,2	132,7	(139,9)

Źródło: Agrarstatistik nr 5, 1966 — Statistisches Amt der Europäischen Gemeinschaften.

Uwaga: Z braku danych podano w nawiasach liczby przybliżone.

Tabela 4

Wskaźniki zużycia nawozów mineralnych (kg.cz.ski. NPK na 1 ha użytków rolnych)
1952/53—1956/57 = 100

	K R A J														
	1950/ 51	1951/ 52	1952/ 53	1953/ 54	1954/ 55	1955/ 56	1956/ 57	1957/ 58	1958/ 59	1958/ 60	1960/ 61	1961/ 62	1962/ 63	1963/ 64	1964/ 65
Belgia	90,5	92,8	95,5	97,9	100,0	102,7	103,6	104,4	105,2	106,0	106,9	119,2	121,0	137,5	138,2
Francia	70,1	77,8	85,3	92,7	100,2	107,8	114,0	120,4	126,8	134,3	141,1	156,0	168,6	185,8	191,4
Holandia	93,9	95,6	97,1	98,7	100,2	101,7	102,2	102,8	103,3	103,8	104,3	103,6	114,7	124,0	122,0
Luksemburg	84,0	87,9	92,0	96,1	100,1	104,0	107,8	111,8	115,9	120,0	123,7	119,8	130,6	139,5	140,5
NRF	83,7	87,8	91,5	95,6	99,7	103,6	109,6	115,4	121,1	126,9	132,4	133,1	151,0	149,7	162,8
Włochy	72,8	79,2	86,6	93,9	101,2	108,3	110,0	113,0	114,4	115,9	118,5	129,7	132,0	130,6	142,3
EWG	79,5	84,8	89,7	94,8	100,1	105,4	110,0	114,2	118,9	123,3	128,0	135,6	147,7	156,3	162,9
Źródło: Statistisches Bundesamt, Bonn															

Zródło: Statistique de base, de la Communauté — Office Statistique des Communautés Européennes — Bruxelles 1966.

Uwaga: W materiałach źródłowych istnieją dane dla 1950/51, 1955/56 oraz 1960/61—1964/65 r. Dla kolejnych lat między 1950/51 a 1955/56 i między 1955/56 a 1960/61 przyjęto zużycie nawozów na podstawie interpolacji graficznej, a więc założono równomierny przyrost między latami uwzględnionymi w tablicach źródłowych.

(18,4 kg NPK na 1 ha użytków rolnych). Pozostałe państwa mieszczą się pomiędzy skrajnymi przypadkami opisanymi wyżej.

Przechodzimy z kolei do badania wpływu, jaki wywarły poszczególne czynniki produkcji w ich wymiarze ilościowym i wzajemnej proporcji na opisane wyżej efekty (przyrost wartości produktu gotowego netto).

Na wstępie zbadano związki przyczynowo-skutkowe zachodzące w badanych zjawiskach, wyrażając je współczynnikami korelacji, przy założeniu, że praca i kapitał (mechanizacja i chemizacja rolnictwa) są zmiennymi niezależnymi, natomiast efekty produkcyjne są zmienną zależną.

Otrzymane wyniki podajemy poniżej:

Współczynniki korelacji pomiędzy nakładem pracy i kapitałem a przyrostem produkcji gotowej netto w latach 1952/53—1964/65

	Belgia	Francja	Holandia	Luksemburg	NRF	Włochy	EWG
Siła pociągowa	0,834	0,948	0,945	0,816	0,939	0,763	0,974
Nawożenie	0,908	0,951	0,812	0,923	0,944	0,842	0,975
Zatrudnienie	-0,921	-0,934	-0,944	-0,888	-0,954	-0,730	-0,964

Otrzymane wyniki świadczą o ścisłym związku, jaki zachodzi między badanymi czynnikami a efektami produkcyjnymi, co pozwala prowadzić dalsze rozważania bez ryzyka popełnienia większego błędu.

Przyjmując założenie, że produkcja rolna sześciu krajów członkowskich jest funkcją czynników x , y , z , (gdzie x = siła pociągowa, y = nawożenie, z = zatrudnienie) możemy za Cobb Douglas'em zastosować następujący wzór dla zbadania wzrostu gospodarczego w rolnictwie EWG¹.

$$P = Ax^{\alpha} \cdot y^{\beta} \cdot z^{\gamma}$$

przy czym A jest pewną stałą, α , β i γ są współczynnikami elastyczności poszczególnych czynników względem produkcji, co wynika z następującego przekształcenia:

$$\text{ex} = \frac{\partial P}{\partial x} \cdot \frac{x}{P} = A \alpha x^{\alpha-1} \cdot y^{\beta} \cdot z^{\gamma} \frac{x}{A x^{\alpha} y^{\beta} z^{\gamma}} = \alpha$$

Podobnie $\text{ey} = \beta$ i $\text{ez} = \gamma$

Znając przyrosty badanych czynników produkcji oraz uzyskane w tym samym czasie efekty produkcyjne możemy się pokusić o wyliczenie współczynników elastyczności.

Na podstawie szeregów czasowych ustalonych dla czynników x , y , z (od 1952/53 do 1964/65, przy pomocy metody najmniejszych kwadratów dokonano estymacji wymienionych wyżej współczynników.

W wyniku obliczeń przeprowadzonych na maszynie cyfrowej G.I.R. otrzymano następujące dane liczbowe:

1. Belgia	$P_1 = 0,998$	$x^{0,009} y^{0,902} z^{0,091}$	$R_1 = 0,88$
2. Francja	$P_2 = 1,002$	$x^{1,370} y^{0,255} z^{0,118}$	$R_2 = 0,94$
3. Holandia	$P_3 = 0,999$	$x^{0,991} y^{0,233} z^{0,249}$	$R_3 = 0,94$
4. Luksemburg	$P_4 = 1,000$	$x^{0,044} y^{0,795} z^{0,159}$	$R_4 = 0,92$
5. NRF	$P_5 = 0,999$	$x^{0,039} y^{0,667} z^{0,293}$	$R_5 = 0,95$
6. Włochy	$P_6 = 1,000$	$x^{0,313} y^{0,461} z^{0,227}$	$R_6 = 0,84$
7. EWG	$P_7 = 0,999$	$x^{0,392} y^{0,261} z^{0,145}$	$R_7 = 0,97$

¹ Cobb Douglas: Theory of wage MacMillan 1934.

P_1 do 7 = przyrost produkcji końcowej netto

x = siła pociągowa

y = nawożenie mineralne

z = zatrudnienie

R_1 do 7 = współczynniki korelacji łącznej

Jak widzimy z przedstawionych liczb, estymacja statystyczna wykazuje wysokie współczynniki korelacji łącznej, co raz jeszcze wskazuje na silny stopień powiązania badanych czynników z wielkością produkcji. Stosunkowo niewielki błąd standardowy estymatorów oraz niewielkie odchylenia szeregu teoretycznego od empirycznego stwarza możliwość dokonania poprawnych prognoz na przyszłość.

Prognozy takie można sporządzać podstawiając określone liczby planistyczne pod czynniki x , y , z i zakładając takie same współczynniki elastyczności α , β , γ , jakie wyliczono dla ubiegłych lat. Dokonywać można w ten sposób szacunku przyrostu produkcji na najbliższą przyszłość w poszczególnych krajach członkowskich i w całej EWG.

Interpretacja obliczonych współczynników elastyczności nie jest łatwa. Przedstawia się ona następująco: Ogólnie można stwierdzić, że przy znacznym ubytku ludności zawodowo czynnej w rolnictwie EWG czynnik mechanizacji odegrał poważniejszą rolę we wzroście produkcji niż chemizacja rolnictwa ($\alpha = 0,392$, $\beta = 0,261$).

Okoliczność ta jest szczególnie podkreślona we Francji, gdzie gwałtownej ucieczce ludności wiejskiej towarzyszy stosunkowo niezbyt silny wzrost mechanizacji w porównaniu z innymi krajami o niskim poziomie wyjściowym w 1952/53 r. Jej wpływ na produkcję jest zatem bardzo silny, jako czynnika znajdującego się we względnym niedoborze. Przeciwnie przypadki notujemy w Belgii, NRF i Luksemburgu, gdzie przyrosty produkcji uzyskane na skutek wzrostu nakładów na mechanizację są znikome, co wynika z wysokiego poziomu startu w 1952/53.

Stosunkowo wysokie efekty mechanizacji w Holandii dadzą się wytłumaczyć niskim startem w 1952/53 r. w porównaniu z innymi krajami. W przeludnionych Włoszech mechanizacja odegrała drugorzędną rolę przy wzroście produkcji. Ujemne współczynniki elastyczności dla chemizacji rolnictwa francuskiego i holenderskiego nie oznaczają, że nakłady skierowane na nawozy mineralne w tych krajach dały w efekcie ubytki produkcji, lecz że jej przyrosty roczne miały tendencję malejącą. Bardzo wysoki poziom nawożenia zarówno przy starcie, jak w końcowym roku w Holandii całkowicie uzasadnia ten wniosek. Natomiast dla Francji, startującej z niskiego poziomu, może się on wydawać zaskakujący. Jeśli jednak zważymy, że w stosunkowo krótkim czasie Francja przeżyła ponad trzykrotny wzrost nawożenia przy jednoczesnym silnym ubytku rąk roboczych i relatywnie dużo wolniejszym tempie mechanizacji (zaledwie 1,4 krotnym), możemy wnioskować, że równowaga pomiędzy czynnikami produkcji w tym kraju została zachwiana, co spowodowało malejące przyrosty chemizacji wyrażające się współczynnikiem elastyczności — 0,255.

Do krajów, w których chemizacja odegrała poważną lub nawet decydującą rolę we wzroście produkcji rolnej zaliczyć możemy Belgię, Luksemburg i NRF, które startując z niezbyt wysokiego poziomu osiągnęły w przybliżeniu pułap, na jakim znajdowało się rolnictwo Holandii już na początku lat pięćdziesiątych (Luksemburg) lub też zrównały się z pułapem aktualnym rolnictwa holenderskiego (Belgia). Innymi słowy, wymienione trzy państwa znajdowały się na innym odcinku krzywej rozwojowej niż Francja lub Holandia i stąd zanotować możemy inne efekty wyrażone w przyrostach produkcji.

Nadzwyczaj silne oddziaływanie nawozów mineralnych na przyrost produkcji w Belgii ma prócz tego swoje uzasadnienie we właściwych proporcjach zachowanych pomiędzy pozostałymi czynnikami produkcji. Jeśli chodzi o Włochy, to miernemu przyrostowi nawożenia odpowiada stosunkowo dobry wzrost produkcji rolnej.

We wszystkich krajach członkowskich wpływ zatrudnienia na wielkość produkcji rolnej jest niewielki, co tłumaczy się stałym ubytkiem rąk roboczych. We Francji współczynnik elastyczności posiada znak ujemny, co by oznaczało, że ubytkowi zatrudnienia towarzyszył względny spadek przyrostów produkcji.

Przedstawiona interpretacja otrzymanych matematycznie liczb jest oczywiście daleko uproszczona. Pomija ona bowiem warunki i okoliczności w jakich czynniki

produkcji oddziaływały na jej wyniki. Wiemy natomiast, że te warunki i okoliczności są zgoła odmienne w poszczególnych regionach i makroregionach i że są one w wielu przypadkach decydujące o skuteczności zastosowanych środków działania (w tym zatrudnienia, mechanizacji i chemizacji).

Prócz tego istotą sprawy w badanych zjawiskach są wzajemne proporcje i integralne powiązania, jakie występują pomiędzy czynnikami produkcji a jej kierunkiem, które nie łatwo wykryć przy użyciu uproszczonych metod badawczych.

Z tej przyczyny przedstawioną wyżej interpretację należy uważać za dyskusyjną i oceniać ją należy z całą ostrożnością.

oprac. St. Około-Kułąk i W. Paszczyński

SWIATOWY RYNEK MASŁA¹

(Obecna sytuacja i perspektywy)

Począwszy od 1950 r. podaż masła w krajach będących najpoważniejszymi jego producentami przekraczała zwykle pojemność rynku. Około 1962 r. zapasy masła w 15 krajach osiągnęły ok. 400 tys. ton, z czego najpoważniejsze ilości zgromadzone były w USA. W następnych latach zapasy te uległy zmniejszeniu, wzrastały natomiast nadal zapasy (pomimo zmniejszonej produkcji) w krajach zachodnioeuropejskich, w szczególności w krajach EWG. W końcu 1967 r. zapasy osiągnęły tam ok. 450 tys. ton.

Pomimo wahań między jednym rokiem a drugim, światowe obroty masłem kształtują się zgodnie z długofalowym trendem wzrostu. Od 1955 r. zwiększony eksport masła dotyczył przeważnie krajów o wysokim poziomie kosztów i był dokonywany przy pomocy poważnych subsydiów eksportowych. Zwiększony eksport masła kierowany był szczególnie do Wielkiej Brytanii.

Po pierwszym kryzysie na rynku masła, jaki miał miejsce w 1958 r., w czasie następnego kryzysu w 1961 r. Wielka Brytania wprowadziła system rocznych kontyngentów importowych. System ten pomógł w ustabilizowaniu cen na masło na rynku londyńskim. Biorąc jednak pod uwagę ogólnąwyżkę cen w Wielkiej Brytanii, realna cena masła była w 1967 r. tak samo niska, jak w 1958 r.

Wzrost produkcji masła w 1967 r.

Produkcja mleka w 17 krajach posiadających najpoważniejszy przemysł mleczarski (Ameryka Północna, Europa Zachodnia i Oceania) przewyższała w 1967 r. o 2,6 mln ton produkcję z 1966 r. Wzrostka ta, wynosząca 1,4%, a pochodząca ze wzrostu mleczności, zniwelowała wpływ zmniejszonej liczebności pogłowia krów, jaka nastąpiła głównie w Stanach Zjednoczonych. Podaż mleka i śmietany, w przeliczeniu na mleko, wzrosła o 3,6 mln ton, przewyższając spodziewany poziom o 1,6%. Sytuacja ta wynikała wskutek zmniejszonego zużycia mleka na cele pastewne w krajach zachodnioeuropejskich. Zbyt serów zwiększył się w 1967 r. prawie w tym samym stopniu, co w 1966 r., tj. o 5%, w porównaniu z 4% w 1966 r., na co zostało zużyte dodatkowo 1,0–1,2 mln ton mleka pełnego. Podaż tłuszczu zawartego w świeżym pełnym mleku i mleku puszkowanym utrzymała się na poziomie z poprzedniego okresu. Różnica ok. 2,5 mln ton została zużytkowana na wyrób masła, przyczyniając się do wyprodukowania dodatkowej ilości 125 ton i nadwyżki tego artykułu o 4% w porównaniu z 1966 r. Była to najpoważniejsza nadwyżka notowana od 1961 r. w zakresie produkcji masła.

W niektórych krajach, np. w Szwecji, w 1967 r. notowano spadek produkcji masła (1966 — 74,3 tys. ton, 1967 — 65,1 tys. ton), który był wynikiem polityki mleczarskiej, stosowanej w tym kraju. Spadek produkcji masła nastąpił również w Finlandii i Norwegii. W Stanach Zjednoczonych, pomimo niższej produkcji mleka, produkcja masła była o 56 tys. ton wyższa w porównaniu z niskim poziomem osiągniętym w 1966 r. Kraje EWG wyprodukowały o 53 tys. ton, tj. o 4% więcej, przy zwiększonej o 3% produkcji mleka. Wśród krajów tych na pierwsze miejsce wysunęła się Francja, jako najpoważniejszy producent masła w grupie krajów zachodnioeuropejskich. W Holandii zmniejszenie produkcji masła zrekompensowane zostało wzrostem produkcji serów, dzięki zaprzestaniu polityki popierania

¹ Opracowano na podstawie: The World Butter Market: Review and Outlook Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics. Nr 4, kwiecień 1968.

produkcji chudego mleka w proszku i udzieleniu pomocy przemysłowi serowarskiemu. Orientacyjnie produkcję masła w 1967 r. określa się w niektórych krajach następująco:

Stany Zjednoczone	570 000 ton
Francja	530 000 „
NRF	515 000 „
N. Zelandia	259 000 „
Australia	222 000 „
Dania	155 700 „

Produkcja masła w Polsce obliczana była w 1967 r. na 200 tys. ton (włącznie z produkcją masła wiejskiego). Wzrost produkcji masła nastąpił też prawdopodobnie w Związku Radzieckim. W Afryce Południowej zanotowano poważną poprawę w zakresie produkcji masła, w porównaniu z niskim poziomem w 1966 r.

Pomimo istniejącego problemu nadwyżek, ceny masła na krajowych rynkach zostały utrzymane, lub uległy zwykle wskutek działania polityki popierania cen. Poziom cen ograniczył spożycie masła na krajowych rynkach.

K o n s u m p c j a

W czterech regionach będących głównymi producentami artykułów mleczarskich, ogólne spożycie masła nie wykazało odchylenia od przeciętnego poziomu 2,85 mln ton i poziomu z 1966 r. Pewien spadek spożycia zanotowano w Ameryce Północnej, pomimo zwiększonej podaży masła na rynek krajowy; zjawisku temu towarzyszyło zwiększone zapotrzebowanie na margarynę.

W krajach EWG spadek spożycia wynikał prawdopodobnie ze wzrostu cen we Francji, Holandii i we Włoszech. W 1967 r. kontynuowana była sprzedaż masła mrożonego, aczkolwiek nie w takich rozmiarach, jak w 1966 r. W 1967 r. zaznaczył się też wzrost produkcji margaryny.

W Wielkiej Brytanii spożycie masła wzrosło ok. 20 tys. ton, tj. o 4%. W innych krajach zachodnioeuropejskich o rozwiniętym przemyśle mleczarskim spożycie masła było niższe wskutek wzrostu cen. Specjalne akcje sprzedaży taniego masła stosowane były w Szwajcarii i, na mniejszą skalę, w Austrii. Miały one na celu zmniejszenie istniejących zapasów.

O b r o t y

W 1967 r. zaznaczył się wzrost eksportu masła szczególnie z Nowej Zelandii, Francji, Holandii i Irlandii. Jedynie z niewielu krajów doniesiono o spadku eksportu. Całkowity eksport z 17 krajów — głównych producentów — wyniósł 664 tys. ton, tj. o ok. 60 tys. ton więcej, niż w 1966 r. i o 20 tys. ton więcej, niż w 1964 r., który był rokiem szczytowym obrotów powojennych.

Eksport ze Związku Radzieckiego był prawdopodobnie znacznie wyższy niż w 1966 r. Zapotrzebowanie na masło radzieckie ze strony krajów zachodnioeuropejskich, posiadających stałe umowy zakupu, było niższe, powodując reeksport tego masła lub jego produktów do krajów trzecich.

Znamienną cechą rynku Wielkiej Brytanii było wchłanianie zwiększonej ilości koncentratów zawierających tłuszcz z masła, których import wzrósł z 10 tys. ton w 1966 r. do 30 tys. ton w 1967 r. Koło $\frac{3}{4}$ tego importu pochodziło z krajów EWG, pozostała część Wielka Brytania pokrywała importem z krajów Europy Wschodniej, głównie z Rumunii. Niskie ceny spowodowały wzrost zapotrzebowania wszelkiego rodzaju wyrobów cukierniczych oraz lodów.

Pomimo napływu artykułów tłuszczowych, import masła do Wielkiej Brytanii zwiększył się o 5500 ton, osiągając ogółem ilość 457 200 ton, przy czym zmniejszony import z Australii, Danii i innych krajów był z nadwyżką zrekompensowany przez import z Nowej Zelandii i Irlandii. Cena masła nowozelandzkiego kształtowała się w 1967 r. na poziomie niezmiennym w porównaniu z rokiem poprzednim. Cena masła duńskiego uległa minimalnej zmianie. Dewaluacja funta angielskiego

skiego i innych walut nie wpłynęła, jak dotąd, na poziom cen masła notowanych w Wielkiej Brytanii.

Począwszy od kwietnia 1968 r. kontyngent importowy Wielkiej Brytanii na następne 12 miesięcy został ustalony na 469 tys. ton masła i 9 tys. ton produktów tłuszczowych, tzn. o ok. 10 tys. ton mniej niż w roku poprzednim.

Najkorzystniejszym wydarzeniem na międzynarodowym rynku importowym masła w 1967 r. był szybki wzrost zapotrzebowania ze strony Japonii; od 7 tys. ton importowanych w 1966 r. do ok. 20 tys. ton w 1967 r. Głównymi dostawcami masła do Japonii były Nowa Zelandia, Australia i Holandia.

Import do krajów EWG zwiększył się o 15 tys. ton głównie wskutek większego importu ze Związku Radzieckiego i krajów Europy Wschodniej, przeznaczonego na reeksport do krajów trzecich. Ceny w 1967 r. spadły nieco w porównaniu z 1966 r.

Po odjęciu importu dokonanego przez 9 krajów od eksportu z 17 krajów pozostała w 1967 r. różnica ok. 66 tys. ton masła, wyrażająca w przybliżeniu import netto, przypadający na pozostałe kraje na świecie. W 1966 r. ilość ta wyniosła 55 tys. ton. Wzrost o ok. 11 tys. ton, wynikający z porównania obu lat pochodzi ze znacznego ograniczenia importu przez Afrykę Południową i prawdopodobnie, przez kraje Europy Wschodniej, podczas gdy eksport ze Związku Radzieckiego był prawdopodobnie większy niż w poprzednim roku. Sytuacja ta sprawia wrażenie, że eksport masła do krajów rozwijających się wzrósł w 1967 r. Na rynkach tych zaznaczyła się przy tym ostra konkurencja i drastyczną nieraz obniżki cen.

Zapasy

Pomimo dość znacznego wzrostu eksportu masła z krajów będących najpoważniejszymi producentami tego artykułu, nie osiągnięto wyrównania spadku spo-

Światowe zapasy masła (stan na 31.XII.1967 r.)
w tys. ton

Tabela 1

Region i kraj	1966	1967
Ameryka Północna	42,5	10,5
Stany Zjednoczone	14,7	76,5
Kanada	27,8	26,0
Kraje EWG	153,7	200,4
Belgia	9,2	10,8
Francja	76,9	110,7
NRF	48,8	60,0
Holandia	18,8	18,9
Inne kraje zachodnio-europejskie	75,0	84,0
Dania	6,1	11,0
Finlandia	2,7	1,4
Irlandia	14,2	19,1
Szwecja	10,8	7,8
Szwajcaria	3,6	8,6
Wielka Brytania	37,6	36,1
Oceania	69,6	60,0
Australia	23,1	20,0
Nowa Zelandia	46,5	40,0
Ogółem 14 krajów	340,8	446,9

życia na krajowych rynkach. Sytuacja ta wywołała dalsze zwiększenie się rezerwy o ok. 100 tys. ton, głównie w Stanach Zjednoczonych i we Francji, oraz spowodowała sytuację, w której rezerwy 15 krajów, najpoważniejszych producentów masła, osiągnęły niepokojący poziom ok. 450 tys. ton.

Tymczasem dla zrównoważenia ew. rocznych niedoborów wystarczyłby zapas ok. 250 tys. ton. W tej sytuacji 200 tys. ton masła należy uznać jako nadwyżkę.

Perspektywy

Zakładając przeciętne normalne warunki atmosferyczne, przewidywana produkcja mleka w czterech najważniejszych mleczarskich regionach świata wzrośnie w 1968 r. prawdopodobnie w stosunku niewiele odbiegającym od poziomu z 1967 r. Konsumpcja mleka pełnego na cele paszowe, stosowana wciąż jeszcze w niektórych krajach EWG, będzie się prawdopodobnie nadal zmniejszać. Zmiany w popycie na mleko, sery i pełne mleko konserwowe będą się prawdopodobnie kształtować zgodnie z dotychczasową tendencją. W związku z tym produkcja masła w czterech najważniejszych regionach przypuszczalnie wzrośnie również w 1968 r. Wraz ze wzrostem zaludnienia i dochodu na głowę będzie wzrastało również zapotrzebowanie na masło. Będzie ono jednak pozostawało pod wpływem zmian strukturalnych konsumpcji zachodzących w wielu krajach. W związku z tym, zakładając, że ceny detaliczne zostaną utrzymane na obecnym poziomie, tendencja gromadzenia się zapasów masła, szczególnie w krajach EWG, zostanie prawdopodobnie nadal utrzymana.

Nowe zarządzenie w zakresie kontyngentów, wprowadzone przez Wielką Brytanię, będzie zmierzało do ustabilizowania cen masła na tym rynku kosztem pewnego ograniczenia importu. Spodziewany jest dalszy wzrost zapotrzebowania ze strony Japonii, zaś pewne drobniejsze ilości zostaną prawdopodobnie wchłonięte przez inne rynki. Nadwyżki w Związku Radzieckim i w innych krajach Europy Wschodniej będą prawdopodobnie kształtować się na poziomie 1967 r. lub nawet nieco wzrosną. Przy obecnym stanie nadwyżek trudno oczekiwać szybkiej poprawy światowych cen na masło.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zapasy masła nagromadzone w krajach EWG były przedmiotem wzrastającej uwagi. Zostało podjętych szereg środków zmierzających do rozwiązania tego problemu. Dotychczas jednak nie podjęto żadnej decyzji; wydaje się, iż sytuacji tej nie będzie łatwo zaradzić i prawdopodobnie trudno będzie pogodzić interesy rolnika—producenta z interesami podatnika—konsumenta.

W ramach GATT prowadzone są petrankcje na temat międzynarodowego porozumienia w zakresie artykułów mleczarskich. Omawia się możliwości włączenia tych produktów do listy produktów stanowiących pomoc żywnościową. Znaczenia tych rozmów należy się jednak dopatrywać nie tylko w świetle obecnej sytuacji nadwyżkowej, lecz również w związku z długotrwałą tendencją zaspakajania zapotrzebowania w krajach uprzemysłowionych i potrzeb żywnościowych w krajach rozwijających się.

Oprac. M. Heintze

K R O N I K A

MIĘDZYNARODOWE STOWARZYSZENIE EKONOMISTÓW ROLNYCH (IAAE)

W związku z przygotowaniem do XIV konferencji IAAE mającej się odbyć w ZSRR w 1970 r. i zainteresowaniem, jaki fakt ten wzbudził w kręgach polskich ekonomistów rolnych publikujemy niektóre informacje dotyczące działania Stowarzyszenia oraz wstępne dane dotyczące przyszłej konferencji.

Cel. Międzynarodowe Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnych jest międzynarodową organizacją w skali światowej opartą na zasadach indywidualnego uczestnictwa i przynależności jej członków. Statutowym celem Stowarzyszenia jest przyczynianie się: 1) do rozwoju ekonomiki rolnictwa, jako nauki, ze szczególnym zwróceniem uwagi na pomoc w tym zakresie dla krajów słabiej rozwiniętych gospodarczo, 2) do zastosowania w praktyce wyników badań ekonomiczno-rolniczych w celu poprawy gospodarczych i społecznych warunków produkcyjnych i bytowych w rolnictwie, 3) do umożliwienia ekonomistom z różnych krajów o wspólnych zainteresowaniach w odpowiednich dziedzinach, nawiązania osobistych kontaktów ze swymi kolegami.

Historia. Stowarzyszenie zostało założone w 1929 r. przez grupę 50 ekonomistów rolnych z różnych krajów świata na spotkaniu w Dartington Hall, w hrabstwie Devon w Anglii. Uczestnicy tej konferencji doszli do wniosku, że tego rodzaju spotkania mogą stanowić nader korzystną okazję dla ekonomistów rolnych uzupełnienia ich wiedzy o problematyce i specyfice innych krajów i ich społeczeństw, w duchu wzajemnej dobrej woli i wzajemnego zrozumienia. Dotychczas odbyło się trzynaście takich konferencji, z dziewięcioletnią przerwą w okresie 1939—1947 wskutek działań wojennych.

Organizatorami pierwszej konferencji byli: Leonard K. Elmhirst z Anglii oraz George F. Warren i Carl Ladd z Cornell University w Stanach Zjednoczonych. A oto czas i miejsca poszczególnych konferencji oraz liczba uczestników:

Rok	Miejscowość	Liczba uczestników
1929	Totnes, Devon, Anglia	50
1930	Ithaca, New York, USA	300
1934	Bad Eilsen, Niemcy	170
1936	St. Andrews, Eife, Szkocja	219
1939	Stc. Anne de Bellevue, Qubec, Kanada	510
1947	Totnes, Devon, Anglia	82
1949	Stresa, Włochy	271
1952	East Lansing, Michigan, USA	340
1955	Helsinki, Finlandia	364
1958	Mysore, India	350
1961	Cuernavaca, Meksyk	475
1964	Lyon, Francja	562
1967	Sydney, Australia	501

Na konferencji w 1961 r. uchwalona została zmiana nazwy z Międzynarodowej Konferencji na Międzynarodowe Stowarzyszenie, w celu podkreślenia ciągłości funkcjonowania.

Konferencje odbywają się co trzeci rok. Językami oficjalnymi Stowarzyszenia są: angielski i francuski, ale zarówno referaty, jak i dyskusja są tłumaczone systemem słuchawkowym na inne języki, odpowiednio do potrzeb i możliwości. Dla przeprowadzenia niektórych dyskusji uczestnicy konferencji dzielą się na małe grupy robocze, co ułatwia swobodniejszą wymianę zdań.

Istotną składową częścią konferencji stały się wycieczki organizowane przez kraj — gospodarza. Wycieczki te, przyczyniając się do większego zbliżenia towarzyskiego, umożliwiają zarazem poznanie rolnictwa i związanych z nim dziedzin w różnych krajach oraz bezpośrednie zetknięcie się z ludźmi tych krajów i ich problematyką.

Zakres zainteresowań. Dotychczasowe konferencje objęły szeroki zakres tematyczny problematyki ekonomiczno-rolniczej gospodarstw rolnych, rolnictwa jako całości oraz międzynarodowych zagadnień dotyczących rolnictwa i pracy naukowo-badawczej w tej dziedzinie. W szczególności można wymienić następujące tematy:

- produkcja rolnicza, trendy demograficzne i społeczne potrzeby,
- wyżywienie i rolnictwo w europejskim programie odbudowy powojennej,
- metody produkcji oraz zarządzanie i organizacja gospodarstw,
- metody obrotu produktami rolnymi (marketing) i organizacje handlowe,
- międzynarodowy handel a rozwój rolnictwa,
- rola państwa w obrocie międzynarodowym a wolny handel,
- dzierżawa, a rozwój gospodarczy i społeczny,
- dopływ kapitałów i system kredytowy a rozwój techniczny, gospodarczy i społeczny,
- wpływ postępu technicznego na warunki społeczno-gospodarcze,
- systemy podatkowe,
- oświata rolnicza, doświadczałnictwo i upowszechnianie wiedzy rolniczej,
- związki pomiędzy rolnictwem i przemysłem,
- równowaga pomiędzy rolnictwem a działami pozarolniczymi w procesie wzrostu gospodarczego,
- nierównomierności tempa i form rozwoju społeczności wiejskiej i rolnictwa,
- ekonomiści rolni a rolnicy-produccenci.

Stowarzyszenie każdorazowo publikuje referaty i dyskusję odpowiedniej konferencji. Członkowie Stowarzyszenia otrzymują czasopismo *International Journal of Agrarian Affairs*, poświęcone zagadnieniom wskazującym międzynarodowe zainteresowanie, a wydawane przez Instytut Agrarny Uniwersytetu w Oxfordzie.

Członkostwo. Członkostwo ma charakter indywidualny i powinno być wznowiane co trzy lata. Opłata za okres trzyletni wynosi 10 dolarów. Członkami są głównie zawodowi ekonomiści rolni, zaangażowani w pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej oraz w działalności administracyjnej. Obecnie członkowie reprezentują 76 krajów.

Organizacja. Urzędującymi z wyboru są: prezydent, wiceprezydent oraz sekretarz—skarbnik. Są oni wybierani przez radę na specjalnym zebraniu w czasie każdej konferencji. Prócz tego w skład prezydium wchodzi: honorowy prezydent — założyciel (L. K. Elmhirst) oraz ustępujący prezydent.

Każda grupa narodowa licząca nie mniej niż pięciu członków może wyznaczyć swego przedstawiciela do rady oraz mianować swego przewodniczącego i krajowego korespondenta. Kraje reprezentowane przez mniej niż pięciu członków mogą jednoczyć się w grupy terytorialne. Kraj (lub grupa) licząca 10—25 członków upoważniona jest do posiadania dwóch przedstawicieli w radzie; 25—60 członków — trzech przedstawicieli, ponad 60 członków — 4 przedstawicieli. Członkowie prezydium oraz członkowie rady pozostają na swym stanowisku od zamknięcia ubiegłej konferencji, aż do końca następnej. Komitet wykonawczy złożony z prezydium i przewodniczących grup krajowych działa w imieniu rady w okresie pomiędzy jej posiedzeniami. Wybrane na okres 1967—1970 prezydium urzęduje w następującym składzie:

Prezydent Założyciel: L. K. Elmhirst (Dartington Hall, Totnes, Devon, Anglia)
Prezydent: Dr Nils Westermarck (Department of Agricultural Economics, Helsinki University, Helsinki 71, Finlandia)

Bezpośredni były prezydent: Sherman Johnson (Economic Research Service, U.S. Department of Agriculture, Washington, D.C. 20250)

Wiceprezydent: John R. Raeburn (University of Aberdeen, Aberdeen, Szkocja)
Sekretarz-skarbnik: Joseph Ackerman (Farm Foundation, 600 South Michigan Avenue, Chicago, Illinois 60605).

¹ Na adres sekretarza-skarbnika (Secretary-Treasurer) należy wpłacać 10 dolarów składki członkowskiej osobiście, lub za pośrednictwem macierzystej instytucji, po uzyskaniu zezwolenia NBP.

Konferencja w 1970 r. Konferencja ta odbędzie się w Mińsku (ZSRR) w dniach od 23 sierpnia do 2 września 1970 r. Wycieczki rozpoczną się 3 września. Przewidziane jest około 15 tras wycieczkowych.

Tematem konferencji będzie: „Polityka ekonomiczna, planowanie i organizacja a rozwój rolnictwa — krajowego i międzynarodowego”. Podobnie jak to miało miejsce poprzednio, oprócz posiedzeń plenarnych odbywać się będą spotkania grup tematycznych i dyskusyjnych.

Tradycyjnym więc zwyczajem tematyka konferencji będzie obejmować szeroki krąg zagadnień i zainteresowań umożliwiających każdemu członkowi aktywne uczestnictwo w obradach.

Szczegółowy projekt programu konferencji zostanie opublikowany bezpośrednio po otrzymaniu, na łamach Zagadnień w jednym z numerów rocznika 1969 r. Jednocześnie zwrócono się do krajowych korespondentów z prośbą o nadsyłanie sugestii od ewentualnych uczestników konferencji zarówno co do programu, jak i co do formy osobistego uczestnictwa oraz co do listy uczestników. Lista ta musi się znaleźć w rękach organizatorów (ZSRR) nie później niż na miesiąc przed otwarciem konferencji.

Anatol Brzoza
Krajowy korespondent IAAE

ZAGADNIENIA RACJONALIZACJI GOSPODARSTW ROLNYCH

(Z obrad 6-tego spotkania Grupy Ekspertów d/s Racjonalizacji Gospodarstw Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ)

W kwietniu 1968 r. odbyło się w Genewie szóste z kolei spotkanie Grupy Ekspertów do Spraw Racjonalizacji Gospodarstw Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Udział w spotkaniu wzięło 31 ekspertów z 16 krajów europejskich oraz zaproszeni przedstawiciele organizacji gospodarczych współpracujących z Komisją. Przewodniczącym został obrany już po raz 6-ty Prof. D. K. Britton z W. Brytanii, wiceprzewodniczącym ponownie R. Krawczenko z ZSRR. Na spotkaniu zreferowano i przedyskutowano szereg spraw:

1. Postęp w zakresie metod gromadzenia, przedstawiania i wykorzystywania danych rachunkowych dla celów polityki rolnej.

Sekretariat zgromadził w tym zakresie informacje dotyczące poszczególnych krajów europejskich. Zostały one podane do wiadomości w dokumencie p.n. Farm Accounting Data (Dane o rachunkowości rolniczej) pod symbolem AGRI/RA/54.

W krajach socjalistycznych przedsiębiorstwa uspołecznione zobowiązane są do prowadzenia księgowości. Dane, których ona dostarcza są publikowane w liczbach zbiorczych dla określonych grup gospodarstw. Poza tym wyższe uczelnie i instytucje dostarczają danych obejmujących określone zbiorowości gospodarstw.

W krajach niesocjalistycznych, poza wymienionymi formami publikowania danych, stosowane jest jeszcze publikowanie danych przez stowarzyszenia zawodowe i wyspecjalizowane prywatne instytucje, m. in. biura rachunkowości.

Ze względu na bardzo różny sposób opracowywania danych rachunkowych, możliwość porównywania wyników jest bardzo ograniczona. Dodatkowe utrudnienie stanowi brak jednolitych pojęć i definicji dotyczących różnych kategorii ekonomicznych oraz mierników i wskaźników.

Zwracano uwagę na stosunkowo małe zbiorowości gospodarstw, z których dane pochodzą oraz na to, że są to zwykle gospodarstwa lepsze od przeciętnych, co utrudnia posługiwanie się tymi danymi dla celów polityki gospodarczej w rolnictwie.

W niektórych krajach czynione były usiłowania oparcia się na danych pochodzących z gospodarstw dobieranych metodą losową. Udało się tego dokonać w Holandii, z tym, że wylosowane gospodarstwa dostarczające danych korzystają z bardziej bezpośredniego doradztwa organizacyjnego. W Szwecji zostało stwierdzone, że dane pochodzące z księgowości prowadzonej dla celów podatkowych różniły się tylko nieznacznie od danych uzyskiwanych w drodze doboru losowego.

Dane jakich dostarcza rachunkowość są wykorzystywane dla celów doradztwa organizacyjnego, a także dla podejmowania decyzji w zakresie polityki rolnej. W większości krajów dane te są brane pod uwagę przy ustalaniu cen.

Ekspersi brytyjscy poinformowali, że w ich kraju zostały w celach eksperymentalnych włączone do niektórych ankiet dotyczących rachunkowości informacje pozwalające na ustalenie zysku brutto (gross margin) z poszczególnych działalności produkcyjnych. To znaczy, że wymaga się od farmerów podawania danych dotyczących wielkości całkowitej produkcji z każdej działalności oraz wysokości kosztów zmiennych (ew. specjalnych) poniesionych na każdą z nich. Przypuszcza się, że pozwoli to łatwiej wyjaśnić różnice jakie zachodzą między latami pod względem wysokości dochodu czystego w poszczególnych grupach farm, oraz że może to zastąpić sporządzanie specjalnych ankiet dotyczących kosztów produkcji określonych artykułów rolniczych (np. pszenicy).

Niektórzy eksperci informowali o szerokim zastosowaniu techniki elektrono-

wej do opracowywania i analizy danych rachunkowości rolniczej (Szwecja, W. Brytania, NRF). Wspomniano również o potrzebie stworzenia międzynarodowej biblioteki programów, dostosowanych do analizy danych rachunkowych przez maszyny elektroniczne.

Zwrócono też uwagę na pożądane spotkanie z grupą EKG do spraw elektronicznego opracowywania danych.

Stwierdzono, że obecnie jeszcze byłoby trudno dokonać zestawienia danych rachunkowych dotyczących rolnictwa krajów europejskich. Uznano jednak za słuszne poczynić kroki, by na przyszłość do tego doprowadzić poprzez uzyskiwanie liczb bardziej dających się porównać między sobą.

2. Zastosowanie modeli matematycznych oraz maszyn elektronicznych do rozwiązywania zagadnień z zakresu racjonalizacji gospodarstw.

Ekspert radziecki, R. Krawczenko omówił zastosowanie metod matematycznych w krajach socjalistycznych przy sporządzaniu projektów gospodarczego urządzenia, planów zaopatrywania przedsiębiorstw w środki produkcji oraz racjonalnej organizacji produkcji pasz. M. in. wspomniał, że zastosowanie tych metod pozwoliło podnieść planowaną rentowność przedsiębiorstw o 10—20% i obniżyć planowane koszty zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i pasze. Główną przeszkodą w stosowaniu tych metod na większą skalę jest brak potrzebnych parametrów programu. Szereg ekspertów wykazywało duże zainteresowanie stosowaniem tych metod sporządzania projektów urządzeniowych dla przedsiębiorstw, zgodnych z planami regionalnymi. Poruszono przy tej okazji sprawy możliwości uwzględnienia ryzyka i niepewności co do plonów z 1 ha oraz wynikających ze zmiennej sytuacji rynkowej. Ekspersi rumuński i ukraiński omówili przeprowadzane w ich krajach prace, przy zastosowaniu metod matematycznych, przy studiowaniu trendów zachodzących w wysokości plonów oraz optymalnych wielkości jednostek produkcyjnych.

Ekspert zachodnoniemiecki przedstawił zastosowanie metody łańcuchów Markowa do analizy i przewidywania rozmieszczenia w czasie i przestrzeni gospodarstw o różnym obszarze. Referat i dyskusja wykazały, że metoda ta jest stosowalna wówczas, gdy zachodzi zależność i powiązanie czasowe pomiędzy zmiennymi, to znaczy, jeżeli bieżące wielkości są funkcją występujących uprzednio (endogennych). W rzeczywistości czynnik obszaru gospodarstwa jest wynikiem wpływu wielu czynników, nieraz egzogennych, pochodzących z zewnątrz (np. zmiana polityki). Jednak zmiany pod wpływem takich czynników odbywają się powoli i dlatego uznano, że metoda ta może mieć zastosowanie przy przewidywaniu zmian obszaru poszczególnych gospodarstw w okresie 5—10 lat. Wyrażono przypuszczenie, że stosowanie tej metody pozwoli na pewną interpolację pomiędzy spisami państwowymi (co 10 lat) i będzie ona mogła zastąpić sporządzanie takich częściowych spisów w okresach krótszych.

Uznano dalszą wymianę poglądów co do możliwości stosowania tej metody za bardzo korzystną dla wszystkich.

3. Analiza planów i ich wykonania przy szczególnym uwzględnieniu ludzkich reakcji na racjonalne propozycje.

Temat ten zreferował ekspert czechosłowacki, K. Svoboda w oparciu o wywiady przeprowadzone z szeregiem rolników w jego kraju. Uzyskane odpowiedzi oceniały na ogół pozytywnie ulepszone formy organizacji i planowania, daleko posuniętą specjalizację produkcji oraz rozwój usług dla gospodarstw. Istniały jedynie drobne różnice zdań między pracownikami kierowniczymi i kierowanymi. Z referatu wynikało, że te rozbieżności między planem a wykonaniem mogą być jeszcze zmniejszone przy dalszej demokratyzacji i decentralizacji zarządzania i przy zwiększeniu działania bodźców ekonomicznych.

Ekspert szwedzki, I. N. Isaksson zreferował taki sam temat w oparciu o dowiadzczenia szwedzkich (i innych skandynawskich) gospodarstw farmerskich. Stwierdził on, że plany sporządzane dla oddzielnych form z różnych przyczyn nie zawsze są wykonywane.

Postęp technologiczny oraz zmiany warunków, w jakich przebiega produkcja wymagają niejednokrotnie zmiany planów dla osiągnięcia postawionego celu. Osiągnięciu postawionych celów sprzyjają: sprawność umysłowa, dobre wykształcenie, wysokie ambicje ekonomiczne, chęć ponoszenia ryzyka i młody wiek farmera. Często przeszkodą w uzyskaniu postawionych celów jest niemożność powiększenia obszaru gospodarstwa na skutek braku podaży ziemi. Referenci i dyskutanci podkreślali, że często zaniedbywane jest dokonywanie korekty planów, co

w dynamicznych okolicznościach, w jakich dzisiaj przebiega produkcja, jest warunkiem powodzenia.

Według opinii obecnych, przeszkodą w sporządzaniu realistycznych planów jest luka pomiędzy teoretycznymi wiadomościami technologicznymi, jakie posiadają rolnicy a technologią stosowaną. Wysłano nawet pytanie czy nie słuszniej byłoby ponosić wysiłki w kierunku podnoszenia wiedzy technicznej farmerów niż wydawać wiele pieniędzy na rachunkowość. Większość jednak obecnych reprezentowała pogląd, że obydwa rodzaje wydatków są w równym stopniu uzasadnione i konieczne.

4. Różne sprawy związane z inwestycjami, specjalizacją i integracją w rolnictwie.

Omówienie referatu R. Manteuffla (Polska) pt. Inwestycje rolnicze i ich efektywność, zostało przesunięte do przyszłego spotkania ekspertów, ponieważ autor referatu nie mógł przybyć na to spotkanie.

Referat C. M. Hupkesa (Holandia) poruszył na przykładzie Holandii niektóre sprawy związane ze specjalizacją i integracją, ze szczególnym uwzględnieniem ryzyka i niepewności, oraz formułował wnioski na potrzeby zarządzania gospodarstwami i polityki państwa w zakresie struktury agrarnej. Specjalizacja wynikająca z określonych warunków przyrodniczych i ekonomicznych daje określone korzyści. Posiada też różne negatywne cechy. Dyskutowano te zagadnienia w odniesieniu zarówno do gospodarstw rodzinnych, jak i do wielkich „przemysłowych” przedsiębiorstw rolniczych. Zgodzono się, że gospodarstwa rodzinne będą jeszcze przez długie lata dominowały w strukturze rolnictwa krajów zachodnich, lecz że ich rozmiary i stopień specjalizacji stale się zmienia. Gospodarstwo rodzinne łatwiej znosi wahania dochodu rocznego, ponieważ znaczna część jego kosztów są to koszty zaliczane — przyjmowane — a nie gotówkowe. Gospodarstwo rodzinne łatwiej może przestawić się na wysoką specjalizację o jednej tylko działalności, ale gospodarstwo takie ma większe trudności w uzyskaniu na ten cel kredytu niż gospodarstwo wielokierunkowe. Gdy jednak specjalizacja już się ustali, wówczas trudność uzyskania kredytu mijają.

Kłopoty związane z prowadzeniem gospodarstwa, w którym pracuje tylko jedna osoba są w niektórych krajach łagodzone przez instytucję robotników zmianowych, których zatrudniają miejscowe związki farmerów, przy pewnej pomocy państwa, lub w niektórych krajach specjaliści przedsiębiorcy. Z kolei farmerzy korzystają z dobrodziejstw, jakie daje ekonomia skali poprzez udział w spółkach maszynowych.

Korzyści jakie daje w krajach zachodnich stosowanie ekonomii skali w odniesieniu do rolniczych gospodarstw „przemysłowych” były raczej kwestionowane. Oszczędności jakie ona daje są zużywane z nadwyżką przez dodatkowe koszty związane z organizacją takich farm. Przy monokulturach oraz intensywnej produkcji zwierzęcej niezbędni są wysokopłatni wykwalifikowani pracownicy, co stwarza większe ryzyko przy spadku cen rynkowych. Mimo to, na zachodzie istnieje pewna liczba takich farm „przemysłowych”. Ewentualne wprowadzenie gwarantowanych cen na artykuły rolnicze zapewne spowodowałoby zwiększenie ich liczby. Przedstawiciele krajów wschodnioeuropejskich wykazywali korzyści, jakie daje specjalizacja w dużych ugrupowaniach przedsiębiorstw.

Uznano, że znajomość optymalnych rozmiarów, struktury i zasad lokalizacji gospodarstw jest potrzebna do opracowywania planów rozwoju regionów i programów inwestycyjnych.

Uznano też, że przy ustalaniu lokalizacji produkcji opłacalność rolnictwa nie może być uważana za jedyne kryterium. Należy brać pod uwagę również kryteria socjalne a także i inne.

5. Słownik wielojęzyczny pojęć i terminów w zakresie tematyki zainteresowań grupy ekspertów.

Sekretariat opracował poprawioną listę publikacji zawierających pojęcia i ich definicje, terminy oraz tłumaczenia niektórych terminów na różne języki.

Członkowie grupy uznali sprawę tę za ważną i godną dalszej uwagi. Przedstawiciel Austrii wysunął propozycję, by słownik ten zawierał również objaśnienia różnych skrótów używanych w ekonomice rolnej i statystyce. Zostało też zalecone, by publikacja ta zawierała również definicję zamieszczonych w niej podstawowych terminów ekonomicznych.

Ze względu jednak na koszty jakie może za sobą pociągnąć takie opracowa-

nie postanowiono, że Sekretariat przygotowuje listę niewielkiej ilości terminów i roześle ją do uczestników grupy z tym, by zechcieli podać definicję tych pojęć w jednym z oficjalnych języków używanych w EKG.

6. Perspektywy europejskiego rolnictwa.

Zebrani uznali za słuszne, by w jakimś stopniu włączyć się do prac prowadzonych w tym zakresie przez Komitet do Spraw Rolnictwa EKG. Należy jednak, zdaniem obecnych na zebraniu, unikać dublowania podobnych prac wykonywanych przez inne komórki Komitetu. Praca grupy powinna jedynie stanowić uzupełnienie pracy innych komórek.

7. Program dalszych prac grupy ekspertów.

Zdecydowano, że następne (VII) spotkanie grupy ma się składać z dwóch części.

Część pierwszą będzie stanowiła dyskusja okrągłego stołu, do udziału w której zaproszeni są wszyscy uczestnicy spotkań. Ma ona obejmować dwa tematy:

1) Informację o praktycznych wynikach zastosowania obliczeniowych maszyn elektronicznych oraz metod matematycznych w dziedzinie rachunkowości rolnej, spisów powszechnych, planowania, organizacji i analizy działalności gospodarstw rolniczych.

2) Wnioski uzyskane z analizy danych statystycznych oraz rachunkowych dotyczące zarówno potrzeby, jak i wyników zmian struktury agrarnej oraz wnioski co do zalet i wad różnych grup obszarowych gospodarstw, typów gospodarczych, regionów itp.

Dyskusja może obejmować również wymianę poglądów co do czynników, które pomagają lub przeszkadzają zmianom struktury agrarnej.

Część druga ma objąć referaty określonych osób, a mianowicie: Inwestycje rolnicze i ich efektywność (R. Manteuffel — Polska). Różne metody finansowania inwestycji rolniczych (N. Petersen — Rumunia i J. Horring — Holandia) oraz: Rzut oka na perspektywiczny rozwój gospodarstw mlecznych w zachodniej Holandii (J. J. Vonk — Holandia).

Termin VII spotkania ekspertów ustalono na wrzesień 1969 r.

R. Manteuffel

KONFERENCJA PAN I SIB NA TEMAT INTEGRACJI W SFERZE RYNKU PRODUKTÓW ROLNYCH

Sekcja Ekonomiki Obrotu Rolniczego Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Wydział V PAN i Zakład Rynku Wiejskiego Spółdzielczego Instytutu Badawczego zorganizowały w dniach 14 i 15 maja 1968 r. konferencję naukową poświęconą problematyce integracji w sferze rynku produktów rolnych.

VIII Krajowa Konferencja Sekcji Ekonomiki Obrotu Rolniczego i po raz pierwszy Spółdzielczego Instytutu Badawczego odbyła się tradycyjnie w Poznaniu, w siedzibie Polskiej Akademii Nauk.

Otwarcia obrad dokonał Przewodniczący Sekcji Ekonomiki Obrotu Rolniczego, prof. dr Zbigniew Zakrzewski.

Na konferencji przedłożono 14 referatów, w trzech przypadkach przedstawiono tezy do referatów, a w dwóch wygłoszono wprowadzenie do dyskusji. Zarówno w referatach, wprowadzeniach do dyskusji, jak i w samej dyskusji, problematyka integracji potraktowana została w szerokim ujęciu.

Pod względem tematycznym referaty wykazały dużą różnorodność. Poszczególne referaty dotyczyły ogólnych problemów integracji wybranych rynków branżowych, z uwzględnieniem specyficznych cech poszczególnych rynków branżowych, zwłaszcza kwestii funkcjonalnych i instytucjonalno-organizacyjnych.

Tendencje integracyjne wydają się być nieodłączną cechą obecnego rozwoju rolnictwa we wszystkich krajach. Proces ten jest szczególnie wyraźny tam, gdzie istotnym czynnikiem dynamizującym wzrost produkcji jest szybki rozwój przemysłu.

W Polsce od dłuższego już czasu obserwuje się również nasilenie procesów integracyjnych, które jednak przebiegają na poszczególnych rynkach branżowych z różną siłą.

Konferencja nie stawiała sobie za cel podsumowania dotychczasowego dorobku nauk ekonomiczno-rolniczych i praktyki w zakresie integracji rynku rolniczego; zadanie jej polegało raczej na wyeksponowaniu tego, co już zostało zrobione oraz tych zagadnień, które wymagają dalszych badań, analiz i dyskusji.

Podstawowy referat wprowadzający przedłożył prof. dr Henryk Chołaj na temat: Funkcje spółdzielczości wiejskiej w procesie integracji pionowej.

W referacie uwypuklono dwie główne kwestie. Pierwszą jest sprzężenie kontraktacji z wiejską spółdzielczością handlową jako konstytucyjną cechą modelu społecznej organizacji rolnictwa. W tej roli kontraktacja jest formą doprowadzenia planów gospodarczych do rolnictwa, stanowiąc skojarzenie trzech elementów: zapewnienia gospodarstwu rolnym samodzielności podejmowania decyzji gospodarczych zgodnie z ich interesami ekonomicznymi, włącza rolnictwo w ramy gospodarki planowej i wiąże z planem centralnym i ugruntowuje zasadę ekwiwalentności wymiany towarowej między miastem i wsią.

Kontraktacja tworzy i utrzymuje spójnie wewnętrzną całość systemu środków oddziaływania na rolnictwo, jak polityka cen wraz z pomocniczymi bodźcami ekonomicznymi i polityką kredytową, czy nawet pewne formy bezpośredniego oddziaływania na produkcję rolną itp.

Dzisiaj kontraktacja jest dominującą formą skupu towarowej produkcji rolnej, a rolnicza spółdzielczość handlowa jest w zasadzie panującą formą organizacji rynku rolnego. Kontraktacja jest instrumentem wprowadzania postępu technicznego, stosowania fachowego poradnictwa agro- i zootechnicznego. Dzięki tym cechom kontraktacji spółdzielczość staje się pośrednio istotnym elementem przyspieszania modernizacji rolnictwa.

Ze spółdzielczością wiejską związany jest ściśle model kontraktacji, jaki ukształtował się w krajach socjalistycznych. Analiza rozwiązań modelowych w róż-

nych krajach może dostarczyć jedynie inspiracji intelektualnej przy analizie stosunków w Polsce, gdzie model kontraktacji ukształtował się na zasadzie kumulatorywnej.

Prof. H. Cholań postawił następujące pytanie: za pomocą jakiego systemu organizacyjnego, a także za pomocą jakich rozwiązań instytucjonalnych ma kontraktacja realizować inne swe funkcje ekonomiczne, zwłaszcza typu koordynacyjnego. W jaki sposób mianowicie ma być zapewniona koordynacja kontraktacji, którą prowadzi dziś kilkanaście organizacji zajmujących się skupem.

Drugim zagadnieniem jest rola spółdzielczości w procesie rozwoju integracji pionowej w rolnictwie polskim. Spółdzielczość w istotny sposób tworzy socjalistyczny „agrobusiness”. W Polsce Ludowej, w znacznej mierze dzięki spółdzielczości rozwinął się na szeroką skalę proces subsumpcji układu drobnotowarowego w rolnictwie sektorowi socjalistycznemu. Główną przesłanką tego procesu jest zgodność zasadniczych interesów państwa socjalistycznego i pracujących chłopów. W nowej roli kontraktacja, poza funkcją stymulatora, staje się jednocześnie regulatorem podaży niektórych produktów rolnych. W tym kontekście staje się ważny problem ochrony interesów producenta, tak w chwili zawierania umów kontraktacyjnych, jak i w chwili dostawy oraz kwalifikacji produktów. Funkcje spółdzielczości w procesie integracji pionowej prof. H. Cholań określił jako wielorakie, przy czym mają one charakter komplementarny, a nie antagonistyczny względem działalności państwa. Spółdzielczość stanowi bowiem doniosłą dźwignię w realizacji zasadniczych zadań obecnej polityki rolnej.

W zakończeniu autor referatu zaakcentował dwa szczególnie aktualne zadania. Po pierwsze — rozszerzenie organizatorskich funkcji spółdzielczości wobec gospodarki chłopskiej, przede wszystkim na podstawie systemu kontraktacji i po drugie — aktywizację działalności organów samorządu wiejskiego.

Prof. dr Andrzej Stelmachowski wygłosił referat pt. Kontraktacja na tle innych form skupu (w świetle doświadczeń z terenu woj. opolskiego i wrocławskiego). Właściwie zorganizowany skup produktów rolnych jest jednym z najważniejszych ogniw polityki rolnej państwa. W referacie wiele miejsca poświęcono zagadnieniom kontraktacji od strony prawnej. Autor przedstawił próbę oceny istniejących form skupu. Szczególnie cenna w referacie jest konfrontacja obowiązkowych dostaw na tle wzrastającej roli kontraktacji.

Zdaniem prof. A. Stelmachowskiego, na plan pierwszy wysuwa się podatkowy charakter dostaw obowiązkowych. Zasilania FRR można dokonać przez wprowadzenie odpowiednich dopłat do podatku gruntowego. Poza podatkowym charakterem, obowiązkowe dostawy mają na celu zapewnienie państwu określonej minimalnej puli towarowej.

Referent zastanawiał się nad tym, czy osiągnięcie tej puli nie byłoby możliwe bez zastosowania przymusu pozaekonomicznego. Zdaniem referenta, stymulujący wpływ obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych jest już w tej chwili nikły. Istotną rolę odgrywają obowiązkowe dostawy ziemniaków. Towarowość ziemniaka jest bowiem stosunkowo niska, a podstawowa ich masa pozostaje w gospodarstwach rolnych głównie jako pasza dla inwentarza. W kontraktacji zbóż zasadnicza zmiana nastąpiła w latach 1963 i 1965. Prof. A. Stelmachowski wskazywał, że wprawdzie wzrósł skup wszystkich zbóż, jednak nie nastąpiła radykalna zmiana w asortymencie, a w szczególności nie wzrósł w sposób zadowalający procentowy udział pszenicy. W ocenie referenta kontraktacja na nowych zasadach nasuwa refleksje natury ogólnej. W lepszej sytuacji znajdują się gospodarstwa duże, FRR z natury rzeczy daje większe środki wsiom zasobniejszym. Zachodzi obawa, że różnice między poszczególnymi wsiami będą miały tendencje do pogłębiania się; to samo dotyczy różnic między gospodarstwami słabszymi i silniejszymi ekonomicznie.

Kontraktacja zbóż ma charakter wyraźnie interwencyjny, ma za zadanie dokonać przełomu w produkcji roślinnej; stąd jej wielkie znaczenie.

Prof. A. Stelmachowski rozważał, czy w przyszłości kontraktacja może w pełni zastąpić obowiązkowe dostawy oraz czy przyczyni się to do ogólnego zwiększenia produkcji gospodarstw słabszych.

Dr Sławomir Dyka zaprezentował referat na temat: Rozwój elementów systemu nakładczego w rolnictwie polskim na przykładzie produkcji zwierząt.

Pierwsza część referatu poświęcona została rozwojowi integracji produkcji zwierzęcej w rozwiniętych krajach kapitalistycznych z uwzględnieniem działal-

ności spółdzielczej. Rewolucja techniczna w rolnictwie wprowadziła zmiany organizacyjno-techniczne. Procesom tym towarzyszyła koncentracja i centralizacja kapitału i produkcji. W ich konsekwencji rozwinęły się tzw. procesy integracyjne. Znacznie mniejszy jest zakres integrowania produkcji roślinnej, a koncentruje się ono na produkcji zwierzęcej. Referent omówił następnie niektóre przykłady pionowej integracji w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Czynnikiem, który dokonał ekspansji integracji w produkcji zwierzęcej był problem zaopatrzenia w pasze przez integratorów.

W drugiej części referatu dr S. Dyka scharakteryzował rozwój elementów integracji w produkcji zwierzęcej w Polsce. Rozwój integracji, zdaniem autora, można rozpatrywać na tle funkcjonowania poszczególnych ogniw obsługi rolnictwa: zaopatrzenia, usług produkcyjnych oraz przejmowania produkcji towarowej.

Rozwój kontraktacji odegrał decydującą rolę w sferze rynku produktów zwierzęcych. Nadal jednak jeden z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych odcinków produkcji rolnej jakim jest rynek trzody nie jest jeszcze w pełni oparty.

Referent zwrócił uwagę na fakt, że w procesie produkcji mogą wystąpić procesy dezintegracyjne przez nieudolność organizacyjną, powodujące nadmierne straty czasu przez rolnika przy dostawach czy rozliczeniach, a także przez nieprawidłowy odbiór jakościowy skupowanych artykułów rolnych. Proces integracji w produkcji zwierzęcej napotyka na pewne trudności szczególnie w zakresie rozwiązania problemu paszowego, odpowiednich rodzajów pasz, terminów dostaw i in.

Dalszym czynnikiem ograniczającym rozwój procesów integracyjnych są braki w przemyśle rolno-spożywczym, co spowodowało, że nie wpłynął on w skuteczny sposób na organizację produkcji rolnej oraz kształtowanie się rynków zbytu.

Mgr Kazimiera Magott przedstawiła referat pt. Realizacja funkcji integracyjnych wiejskiej spółdzielni handlowej na rynku żywca.

Dzięki usługom skup żywca będzie prawdopodobnie ewoluować w kierunku skrócenia przebiegów towarowych zwierząt rzeźnych, co zwiększy możliwość integrowania produkcji z przemysłem mięsnym. Autorka szczegółowo analizuje elementy integracji na rynku żywca występujące w kontraktacji handlowej i produkcyjnej. Jednym z elementów integracji na rynku żywca stały się rozwijane od niedawna usługi świadczone przez spółdzielczość wiejską na rzecz producentów rolnych. Wiele uwag zawartych w referacie dotyczyło technicznej sprawności skupu w gminnych spółdzielniach. Duże znaczenie dla poprawy jakości żywca ma bezpośredni odbiór żywca od producentów, usprawnienie klasyfikacji towaru i zastosowanie nowej formy rozliczeń w skupie żywca.

Referat mgr Zbigniewa Bloka nosił tytuł: Integracja pionowa na rynku drobiu w Polsce.

W Polsce rolę integratora na rynku drobiu spełniają przedsiębiorstwa jajczarsko-drobiarskie. Rozwój integracji pionowej na rynku drobiarskim opiera się głównie na elementach kontraktacji produkcyjnej. Autor uwypuklił wiele niedociągnięć, jakie występują na rynku drobiu, jak brak koordynacji pracy i współdziałania fachowców oraz różnych instytucji prowadzących instruktaż zootechniczny. Dalszym problemem są zbyt krótkie okresy zawierania umów kontraktacyjnych, warunki kredytowania, jakość i terminowość zaopatrzenia produkcyjnego oraz poziom usług świadczonych na rzecz producenta.

Za kontraktacyjną formą skupu przemawiają zarówno korzystne wskaźniki kosztów, jak i korzystna ze społecznego punktu widzenia ich struktura. Integracja może więc i powinna spełniać dużą rolę na rynku drobiarskim.

Doc. dr Henryk Olszewski zgłosił referat pt. Warunki integracji pionowej na rynku zbożowym.

W miarę pogłębiania się społecznego podziału pracy, w krajach wysoko uprzemysłowionych udział rolnictwa w produkcji globalnej obniża się, a proces integracyjny narasta. Zasięg procesów integracyjnych powinien być przeto dostosowany do istotnych i obiektywnych potrzeb. Aczkolwiek kontraktację uważa się za najważniejszy środek integrowania produkcji rolniczej z rynkiem, to jednak autor referatu uważa, że nie należy ani jej przeceniać, ani nadużywać. Kontraktacja jest kosztowana, o różnym stopniu przydatności i skuteczności w poszczególnych gałęziach wytwórczości rolniczej.

Wiele cennych tez autor sformułował odnośnie rynku zbożowego. Najważniejszą rolę na rynku zbożowym spełnia tzw. przemysł zbożowo-młynarski. W sferze

gospodarki rynkowej najważniejszym zbożem jest pszenica, w gospodarce zbożowej największą rolę spełnia nadal żyto.

W dalszej kolejności doc. dr H. Olszewski stwierdził, że można mówić co najwyżej o *quasi* integracji produkcji zbożowej z rynkiem, o swoistym, ograniczonym systemie nakładczym w postaci kontraktacji. Zwraca przy tym uwagę na takie kwestie, jak: 1) nikła bodźcowa rola kontraktacji, 2) czynnikiem hamującym, ograniczającym produkcję zbożową są pewne niekonsekwencje dotychczasowego systemu skupu. Z jednej strony rozszerza się kontraktację, z drugiej natomiast — nadal utrzymuje się dostawy obowiązkowe, które działają akurat w odwrotnym kierunku. Autor postuluje odstąpienie od dostaw obowiązkowych i zwiększenie bodźcowej funkcji dotychczasowego systemu skupu zbóż. 3) Nadmierne rozszerzenie kontraktacji zbóż może ograniczyć zdolność przystosowawczą gospodarstw do zmieniającej się sytuacji rynkowej między kontraktacją zbożową a produkcją zwierzęcą.

Równolegle z rozszerzeniem kontraktacji i skupu rośnie zakres i zasięg usług produkcyjnych świadczonych na rzecz producenta i dostawcy zboża. Na rynku zbożowym obok integracji pionowej występuje integracja pozioma, z tego też względu proces integracyjny zachodzący na rynku zbożowym ma charakter różnicowany. Likwidacja dwóch odrębnych central gospodarczych i utworzenie na ich bazie jednej usprawniło prace koordynacyjne i wydatnie przyspieszyło przebieg procesów integracji w sferze samego rynku zbóż i przetworów zbożowych.

Mgr Władysław Szymański i mgr Aldon Zalewski w referacie pt. Nowe czynniki oddziaływania na produkcję zbóż przez kontraktację, określili kontraktację jako niezbędną dźwignię programu zbożowego w Polsce i radykalnego polepszenia bilansu zbożowo-pasowego w celu osiągnięcia samowystarczalności w produkcji zbóż.

W referacie omówiono m.in. następujące zagadnienia: możliwość rozszerzenia zasiewów czterech zbóż, możliwość zwiększenia produkcji czterech zbóż poprzez zmianę struktury ich produkcji, wpływ nowych zasad kontraktacji na wzrost nawożenia i wydajność z 1 ha, reformę kontraktacji zbóż, a problem wykupu oraz atrakcyjność bodźca paszowego przy kontraktacji zbóż.

Specjalną uwagę zwrócono na różnice, jakie się zarysowują po wprowadzeniu nowych zasad kontraktacji przy uwzględnieniu diametralnie różnych typów gospodarstw, ich sytuacji paszowej, reakcji na impulsy bodźcowe, kształtowanie się struktury podziału zboża na autokonsumpcyjne i towarowe.

Doc. dr Jerzy Dietl i mgr Marek Brojerski wygłosili referat na temat: Warunki integracji na rynku płodów ogrodnich. Głównym przedmiotem referatu była charakterystyka warunków integracji na rynku płodów ogrodnich. Przyczyn uzasadniających integrację w sferze rynku płodów ogrodnich autorzy widzą wiele. Do najważniejszych zaliczyli duże ryzyko ponoszone przez producenta rolnego na skutek częstych zmian sytuacji rynkowej. Drugą przyczyną integracji pionowej są stosunkowo wysokie nakłady bieżące i kapitałowe związane z niektórymi uprawami sadowniczymi i warzywniczymi. Trzecim czynnikiem wywołującym wiązanie producenta z odbiorcą jest stymulowanie postępu techniczno-organizacyjnego. Szereg przyczyn integracji można zaobserwować w zakresie wymagań rynku wewnętrznego. Kontraktacja wpływa na zmianę kierunków produkcji i poprawę jej jakości.

Następną przyczyną integracji rynku płodów ogrodnich jest zwiększona sprzedaż bezpośrednia płodów ogrodnich w obrotach handlu detalicznego.

Autorzy podkreślili zwiększające się stale wymagania eksportu oraz przetwórstwa rozszerzającego asortyment swych produktów.

Przestrznenie różnicowanie warunków w sferze rynku płodów ogrodnich jest bardzo duże i zmienne w czasie. Zmienność warunków integracji tak pionowej jak i poziomej wynika z braku stabilizacji polityki na rynku płodów ogrodnich. Poprawa warunków kontraktacji wpłynie na stopień realizacji kontraktów płodów ogrodnich.

Autorzy postulowali rozwój różnych form kontraktacji o charakterze produkcyjnym oraz powolne przechodzenie na zasadę wyłączności i pełnej gwarancji zakupu przy równoczesnej realizacji polityki podtrzymywania cen. System nakładczy może być formą przejściową w zakresie dostaw niektórych środków produkcji. Wzrost interwencji w dziedzinie produkcji ogrodniczej powinien następować powoli i przy pełnej aprobacie rolników.

Mgr Józef Kardys wygłosił referat pt.: Koszty kontraktacji produktów roślinnych (na przykładzie buraka cukrowego, rzepaku, ziemniaków przemysłowych, liści tytoniu i zboża).

Wniosek ogólny referatu sprowadził się do konkluzji, że koszty kontraktacji nie są zbyt wysokie. Dla udokumentowania twierdzenia, że kontraktacja nie jest najdroższą formą skupu, referat dokonał porównania kosztów skupu produktów kontraktowanych z kosztami skupu produktów niekontraktowanych. Paraleli kosztów wszystkich produktów dokonano w oparciu o przeliczenia kosztów poszczególnych produktów na jednostki zbożowe.

Koszty skupu w kontraktacji poza kontraktacją ziemniaków i tytoniu w zasadzie nie są wyższe od pozostałych form skupu. Praktycznie rzecz biorąc wysokość kosztów skupu wynika nie z formy skupu, a raczej ze sposobu organizacyjnego. Autor referatu konkluduje, że kontraktacja nie zawsze musi być droższą formą skupu, jej potanienia należy szukać w usprawnieniu organizacji.

Dr Jerzy Ozdowski w swoim referacie pt. Świadczenie usług agrotechnicznych przez spółdzielczość jako czynnik integracji w rolnictwie polskim, omówił funkcje integracyjne aparatu usług agrotechnicznych. Sprawnie działający aparat usług agrotechnicznych winien spełniać rolę komplementarną wobec zaopatrzenia rolnictwa w nawozy mineralne, środki ochronne roślin ułatwiając i przyspieszając ich racjonalne użycie.

Następnie autor referatu scharakteryzował wszystkie narzędzia polityki integracyjnej w odniesieniu do poszczególnych instytucji świadczących usługi na rzecz rolnictwa.

Mimo postępu integracji, w usługach agrotechnicznych występuje jeszcze wiele barier hamujących ten proces. Do najważniejszych należą: brak mechanizmów integrujących w istniejącym systemie zarządzania, ograniczenie koordynacji do płaszczyzny formalno-administracyjnej, dezinformacja o stanie działalności potencjalnych kooperantów, oraz niedostateczne wykorzystanie rynku jako mechanizmu jednocześnie regulowanego i regulującego.

Perspektywiczne planowanie usług agrotechnicznych musi bezwzględnie przyczynić się do harmonijnego realizowania procesu integracji poziomej i pionowej, odgórnej i oddolnej, prostej i kompleksowej oraz kontraktowanej, spółdzielczej i państwowej.

Kolejny referat pt. Analiza integracji producenta z odbiorcą na rynku ziemniaczanym wygłosił dr Jerzy Turski. Przez integrację pionową na rynku ziemniaczanym autor rozumie taką organizację rynku, która w większym lub mniejszym stopniu łączy produkcję ziemniaków z przemysłem, handlem i eksportem. W ramach tej organizacji ustalone są ceny, zawierane kontrakty, dostarczane środki produkcji, organizowana obsługa rolnika i powołane do tego specjalne przedsiębiorstwa.

Następnie referent zapoznał słuchaczy ze strukturą gatunkową podaży ziemniaków. Przesunąć w strukturze gatunkowej jak i ilościwej podaży ziemniaków, dokonano poprzez duże zróżnicowanie cen za poszczególne gatunki.

Innym istotnym zagadnieniem jest organizacja rynku i podział podaży ziemniaków. Referent ujawnił wiele mankamentów występujących w mechanizmie skupu i obsłudze producenta. Podaż ziemniaków na rynku warunkowana jest wysokością uzyskanych plonów. Dlatego też w procesie produkcji szczególnie ważne jest zaopatrzenie producenta w dobre sadzeniaki oraz udzielanie instruktażu agrotechnicznego.

Następny referat pt. Zróżnicowanie powiązań gospodarstw z odbiorcami produktów rolnych przedstawił doc. dr Józef Góralczyk.

Punktem wyjścia jest ilościowe ujęcie niektórych cech gospodarstw indywidualnych zróżnicowanych pod względem jakości gleb, wielkości rozłogu, określających możliwości wytwarzania nadwyżek gospodarczych i towarowych.

Przedstawiono także modele gospodarstw najczęściej występujących w Polsce. Modele szczegółowo opracowano w dwóch wariantach. Autor omówił charakter zróżnicowania powiązań gospodarstw z odbiorcami. Zróżnicowane powiązania gospodarstw z odbiorcami zależą m.in. od wielkości rozłogu i nakładu pracy własnej, jakości gleb. Na uwagę zasługują zagadnienia lokalizacji pogłębionego systemu nakładczego, które uzasadniają szczególnie aktualne sytuacje gospodarki narodowej i rolnictwa indywidualnego.

Mgr Halina Szulce przedstawiła referat pt. Rola zaopatrzenia wsi w zakresie usług jako czynnik integracji producenta z odbiorcą.

Wraz z nasileniem się procesów intensywności produkcji rolnej następuje przejmowanie określonych procesów produkcyjnych gospodarstw rolnych przez inne działy gospodarki narodowej w formie usług świadczonych na rzecz rolnictwa. Jedną z barier wzrostu produkcji w gospodarce chłopskiej są braki w systemie funkcjonowania instytucji obsługujących rolnictwo, które pośrednio wpływają na wielkość i pożądaną kierunki rozwoju produkcji rolnej. Autorka wyraziła pogląd, że funkcję obsługi rolnictwa powinna wykonywać przede wszystkim spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Procesy integracyjne wiążą się zwykle z pewnym ujednoliceniem i specjalizacją produkcji. Natomiast stan zróżnicowania poziomu ekonomicznego jest obecnie olbrzymi, przy czym silniejsze kontrasty występują między powiatami niż województwami. Rola spółdzielczości jako dostawcy środków produkcji dla procesu produkcyjnego gospodarstw będzie wzrastała. Istnieje pilna potrzeba zainteresowania się funkcjonowaniem aparatu zaopatrzenia i zbytu w rolnictwie, szczególnie zaś jego organizacją, wyposażeniem, lokalizacją itp. Spółdzielczość w procesie integracji winna wykazywać większą aktywność. W coraz większym stopniu spółdzielczość musi przejmować ryzyko produkcyjne rolnika.

Ostatni referat wygłosił mgr Bogdan Gregor: Zaopatrzenie rolnictwa w artykuły do produkcji rolnej jako czynnik integracji w sferze rynku rolnego w ramach szybkiej industrializacji.

Celem referatu była charakterystyka warunków oraz zakresu integracji, które stwarza rynek środków produkcji na obszarach objętych szybką industrializacją w danym przypadku w powiatach konińskim i lubińskim.

Autor sformułował dwa zasadnicze pytania: 1) Jakie warunki integracji w sferze rynku rolnego stwarzają przemiany zachodzące w rolnictwie w rejonach uprzemysłowionych? 2) W jakich kierunkach winien iść rozwój integracji na tych obszarach?

Główną jednostką integrującą rolników z rynkiem jest spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Procesy integracyjne są uzależnione w rejonach uprzemysławianych od wyjściowego poziomu kultury rolnej, czynników produkcji w rolnictwie, miejscowych zasobów pracy, struktury wielkości gospodarstw, sytuacji dochodowej rolnictwa i krańcowej skłonności ludności wiejskiej do inwestowania.

Autor wskazał na poważne niedoinwestowanie aparatu obrotu artykułami dla produkcji rolnej nie tylko w mikrorejonach uprzemysławianych, ale także w skali ogólnokrajowej.

W konkluzji referent stwierdził, że handel wiejski może stać się ogniwem integrującym rolnictwo z rynkiem, zwłaszcza po modyfikacji i odpowiednim przystosowaniu form zaopatrzenia do lokalnych warunków produkcji.

Doc. dr Eugeniusz Sackiewicz przedstawił tezy i postulaty referatu: Elementy rachunku bezpośredniego w polityce gospodarczej korporacji kapitalistycznych wykorzystujących kontraktację. Na wstępie referat pozostawił tezę o celowości dyskutowania tematu w warunkach polskich. Wynika ona z możliwości adaptacji niektórych osiągnięć zagranicznych do warunków polskich. Z kolei autor postuluwał potrzebę dokonywania porównawczych analiz warunków kontraktacji jako formy inspirowania, regulowania i realizowania towarowej produkcji rolnej w Polsce i w gospodarce rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Trzecią kwestią były założenia rachunku bezpośredniego dostarczającego kryteriów działania integratorów wykorzystujących umowy kontraktacyjne w powiązaniach z producentami rolnymi.

W konkluzji autor stwierdził, że istnieje celowość studiowania możliwości adaptacji rozmaitych rozwiązań ekonomicznych, organizacyjnych, organizacyjno-prawnych oraz technicznych stosowanych w działalności integratorów występujących na rynku produktów rolnych.

Mgr Franciszek Danilczuk w tezach: Kredyt kontraktacyjny jako instrument integracji rynku rolnego, zarysował następujące zagadnienia: Kredyt kontraktacyjny po wojnie jest nieodłączną częścią składową i spełnia funkcję bodźcową. W okresie powojennym system kredytowy przeszedł dużą ewolucję, która nie jest zakończona, bowiem stale pojawiają się nowe zjawiska, zwłaszcza w zakresie finansowania kontraktacji. Autor stwierdził potrzebę dalszego doskonalenia systemu kredytowania kontraktacji oraz postulował ujednolicenie systemu kredyto-

wania kontraktacji przez zastąpienie zaliczek kontraktacyjnych, udzielanych przez przemysł cukrowniczy i GS „Samopomoc Chłopska”, kredytem bankowym i skoncentrowanie całości pomocy kredytowej w aparacie bankowym.

Doc. dr Zygmunt Dowgiałło w tezach: Problemy integracji na rynku produktów pochodzenia zwierzęcego stwierdził konieczność planowego kierowania procesami integracyjnymi w oparciu o poznanie występujących tendencji oraz możliwości obniżenia społecznych kosztów. Istotą integracji gospodarczej są trwałe powiązania produkcyjne. Procesy integracyjne mają zapewnić racjonalizację polityki inwestycyjnej, uwzględniając potrzeby społeczne i interesy wszystkich podmiotów integrujących kierunki swej działalności. Integracja służy pogłębieniu procesów koncentracji i specjalizacji w przedsiębiorstwach rolniczych oraz intensyfikacji procesów produkcyjnych i obniżeniu kosztów realizacji.

W warunkach polskich stan powiązań integrujących nie jest zadowalający. Procesy integracyjne mogą być realizowane drogą więzi ekonomicznych, administracyjnych i ekonomiczno-organizacyjnych. Zdaniem autora, zachodzi konieczność podjęcia badań nad ekonomiczną efektywnością oraz skutecznością różnego rodzaju sposobów i form powiązań integracyjnych, zwłaszcza między producentami surowca a przemysłem przetwórczym, w oparciu o kryterium obniżenia kosztów społecznych obrotu oraz optymalne zaspokojenie potrzeb.

Zagajenie pt. Funkcjonowanie systemu kontraktacji płodów ogrodnich (na przykładzie woj. krakowskiego) wygłosił dr Franciszek Kopeć, (opracowane wspólnie z mgr Jerzym Krawczykiem i mgr Ryszardem Marynowskim). Kontraktacja płodów ogrodnich jest dziedziną dość specjalną. Generalny postulat autorów sprowadza się do ograniczenia liczby organizacji kontraktujących płody ogrodnicze.

Drugim specyficznym elementem kontraktacji płodów ogrodnich jest to, że nie są zagwarantowane stałe ceny skupu. Kontraktacja w obecnych warunkach nie stanowi dostatecznego bodźca do regulacji produkcji ogrodnich.

Autorzy postulują: 1) skoncentrowanie się na pewnych regionach i objęcie w nich kontraktacją całej produkcji towarowej; 2) zabezpieczenie pełnej opieki fachowej i instruktazu, celem podniesienia produkcji; 3) zabezpieczenia w rejonach wybranych pełnego pokrycia zapotrzebowania na środki i materiały potrzebne do produkcji. Produkcja ogrodnich nie jest objęta systemem ubezpieczeń od szkód. Procesy integracyjne dokonują się zbyt wolno, wzrosnąć winna cena, jako podstawowego bodźca systemu integracyjnego na rynku płodów ogrodnich.

Dr Ryszard Kornobis wygłosił zagajenie pt. Rola czynnika pracy w wypełnianiu funkcji integracyjnych w spółdzielni zaopatrzenia i zbytu.

Skuteczna praca jest wypadkową czynników instytucjonalnych i kadrowych. W procesach integracyjnych funkcja pracy w spółdzielczości sprowadza się do następujących zależności: wpływ zmian organizacyjnych na efekty ekonomiczne i skuteczność pracy, wpływ zmian w procesie przygotowania kadry na efekty ekonomiczne oraz zależność między organizacją pracy a stosunkami między ludźmi. Najważniejszą w ciągu najbliższych lat funkcją samorządu będą czynności organizacyjne, polegające na szkoleniu odpowiednich kadr.

Ożywiona dyskusja, jaka się wywiązała na poznańskiej konferencji naukowej miała niejednorodny charakter. Rozległy tematycznie profil konferencji musiał rzutować na szeroki wachlarz problemów podnoszonych w dyskusji przez uczestników, w dużym stopniu różniących się z specjalnościami i zainteresowaniami.

Wypowiedzi w dyskusji, jak należało oczekiwać, były wielostronne. O ile prezentowane referaty pogrupowane zostały tematycznie, o tyle niemożliwością było grupowanie dyskutantów według poszczególnych specjalności i branż. Stąd też poszczególne wypowiedzi dotyczyły wyodrębnionych zagadnień integracyjnych na wybranym rynku produktów rolnych. Pomimo złożonego charakteru poruszanych w dyskusji problemów, nie trudno wyłowić węzłowe zagadnienia, które w największym stopniu skupiły uwagę dyskutantów. Ponadto trzeba wskazać na znaczenie konferencji polegające głównie na możliwości konfrontacji doświadczeń i poglądów między naukowcami i praktykami reprezentującymi różne środowiska naukowe i gospodarcze.

Dyskusja była próbą wspólnego zastanowienia się nad perspektywą ewolucji rynku produktów rolnych w aspekcie narastających procesów integracyjnych. Główny problem, wokół którego koncentrowały się wypowiedzi w dyskusji, został

sformułowany przez prof. dr H. Chołaję — jaka jest rola kontraktacji w procesie integracji rynku rolnego w Polsce.

Poważna część dyskusji skupiała się wokół pojęcia, istoty i celu integracji. Padają głosy, by nie zawęźać problematyki integracji (doc. dr A. Hodolę) tylko do rynku, ale i produkcji rolnej, przetwórstwa, obrotu rolnego oraz konsumpcji produktów rolnych. Wskazywano na wyrastanie problematyki integracji z dążeń do specjalizacji, które są utrudnione obiektywnymi warunkami polskiego rolnictwa. Wskazywano na dążność do integracji jako na efekt pewnego etapu rozwoju. Podczas gdy wszystkie sfery mają wyraźnie zarysowany interes nie tylko ekonomiczny, ale także społeczny, ogólnogospodarczy, ideologiczny, integracja staje się koniecznością a rzecz sprowadza się jedynie do stworzenia warunków integracji. Powszechnie stawiane było pytanie — czy można za pomocą kontraktacji i integracji pionowej spowodować zasadnicze zmiany w strukturze produkcji i technice wytwarzania w rolnictwie? Np. dr M. Chęciński uważał, że nie należy przeceniać roli integracji pionowej w unowocześnieniu warsztatów rolnych i procesów wytwarzania. Integracja nie wkracza u nas bezpośrednio na teren gospodarstw, aczkolwiek pogłębia ona ich związek z handlem. Narzuca ona wprawdzie pewne formy czy standardy produkcji, ale nie zawsze jest to związane z zastosowaniem nowszej techniki i organizacji pracy.

Doc. Stefan Królikowski i doc. dr E. Gorzelak zwracali uwagę na różnice w charakterze integracji w krajach zachodnich i w naszym kraju. Na zachodzie integratorzy wybierają takie gospodarstwa, które najlepiej produkują, bez względu na to, czy są duże czy małe. Powstaje rejonizacja z punktu widzenia ułatwień transportu oraz wygody integrującego. Integrator organizuje rynek produktów rolnych w taki sposób, aby otrzymać maksymalny zysk od zaangażowanego kapitału. Dlatego właśnie rozwój i pogłębienie się integracji rolnictwa na Zachodzie przyspiesza wypadanie z produkcji rolniczej znacznej liczby słabszych gospodarstw rolnych, które nie mogą wytrzymać konkurencji silniejszych. Dr M. Chęciński wskazywał na znaczenie ryzyka produkcji i jego związku z integracją pionową. Rolnik nie jest przystosowany do podejmowania ryzyka. Obawa przed ryzykiem utrudnia tworzenie zrzeszeń produkcyjnych na wsi i unowocześnienie warsztatów rolnych. W miarę wzrostu produkcji rynkowej chłop zmuszony jest uwzględnić coraz częściej i śmielej czynnik ryzyka. Rozwój integracji pionowej wychodzi — w tak doniosłej sprawie dla rozwoju produkcji rolnej — rolnikom naprzeciw. Integracja pionowa ułatwia podejmowanie tego ryzyka przez rolników i w tym sensie związana jest z współczesnym rozwojem produkcji rolnej i rynku rolnego.

W referatach i dyskusji podnoszono znaczenie kontraktacji w procesie integracji rynku rolnego w Polsce. Wprawdzie głównym zadaniem kontraktacji jest zapewnienie produkcji towarowej określonego rodzaju, ale to właśnie jest również jednym z celów integracji.

Jeden z dyskutantów (mgr S. Buda) mówił o kontraktacji jako etapie przejściowym do pełniejszej integracji przemysłu z rolnictwem. Wskazywano, że kontraktacja nie stanowi instytucji w pełni jednolitej, może być węższa lub szersza. Stwierdzano, że mało mamy takich odcinków kontraktacji, które charakteryzują się formą wybitnie nakładczą, która w pełni zabezpiecza zaopatrzenie, śledzi proces produkcji i jest prawdziwą kontraktacją produkcyjną. Jeden z dyskutantów (dr J. Wierzbicki) twierdził, że forma produkcyjna była niezbędna po wojnie, kiedy ograniczone środki produkcji dla rolnictwa musiały być w sprzedaży związane i wymieniane w zamian za strumień kontraktowanych produktów rolnych. Wtedy również podnoszenie wiedzy rolników dzięki pomocy agro- i zootechnicznej udzielanej w kontraktacji było sprawą niezwykle ważną. Dzisiaj natomiast, kiedy państwo dysponuje rosnącymi ciągle ilościami środków produkcji (nawozy, środki ochrony roślin, pasze itd.) oraz kiedy poziom wiedzy rolniczej znacznie wzrósł, należy przechodzić na formy kontraktacji handlowej, lub też w ogóle do handlu wolnego. Prof. dr Stefan Schmidt nawiązując do referatu prof. dr Andrzeja Stelmachowskiego zwrócił uwagę na zahamowanie cykliczne produkcji zwierzęcej podzielając zdanie, że kontraktacja może mieć niekorzystny wpływ na pogłębienie tych zahamowań. Wiązałoby się to z przekształceniem produkcji zwierzęcej bezwarunkowo związanej z pewnym obszarem ziemi na produkcję niezwiązaną. Tego rodzaju przekształcenie produkcji zwierzęcej stanowi postęp w warunkach amerykańskich czy zachodnio-europejskich, ale nie w naszych kiedy pro-

wadzi to do coraz większego uzależnienia produkcji trzody chlewnej od surowca zbożowego kosztem zaopatrzenia człowieka.

Zwrócono uwagę na sprawę szkodliwych funkcji dostaw obowiązkowych. Doc. St. Królikowski i doc. dr E. Gorzelak apelowali o zniesienie tej formy skupu. Wskazywano, że dostawy obowiązkowe w chwili rodzenia się koncepcji miały zabezpieczyć masę towarową dla miast a dziś zostały jedynie formą podatku. Problem zachowania równowagi w sytuacji materialnej rolników i innych grup społecznych jak również sprawę zasilania Funduszu Rozwoju Rolnictwa można rozwiązać w dłuższym okresie czasu w sposób inny aniżeli poprzez dostawy obowiązkowe, które usztywniają strukturę produkcji, przeciwdziałając specjalizacji gospodarstw.

Z problemów bardziej szczegółowych branżowych zwraca uwagę głos doc. dr Bolesława Strużka dotyczący kontraktacji zbóż. Widzi on słabości w dwu cechach tej kontraktacji, a mianowicie: w jej powszechności oraz w małej ilości elementów produkcyjnych. Rozwiązanie leżałoby w ograniczeniu kontraktacji do gospodarstw, w których istnieją rzeczywiście wszelkie warunki predystynujące je do podjęcia zbiorowej produkcji w tej dziedzinie. Doświadczenie z innych krajów wskazuje, że przy uprawie zboża rolnicy mają możliwość uzyskania najwyższej opłaty za swą pracę, ale jest tu oczywiście niezbędny także inny warunek: stworzenie możliwości uzyskania przeszło dwudziestu kilku kwintali z 1 ha. Można powiedzieć, że gdyby zawierano umowy kontraktacyjne z gospodarstwami o powierzchni ogólnej powyżej 7—8 ha i gdyby przeznaczyły one pod zboże 50—55% powierzchni, to byłaby możliwość specjalizacji na obszarze około 3,5 mln ha. Gdyby z tego areału uzyskano po 15 q zboża towarowego z 1 ha, mielibyśmy w sumie z tych gospodarstw przeszło 5 mln ton zboża. Zaistniałaby wówczas możliwość zapewnienia maksymalnej pomocy w dziedzinie usług mechanizacyjnych oraz ułatwiłoby to współpracę producentów w swego rodzaju branżowym stowarzyszeniu uprawiających zboże. Gdyby do tego dodano zboże towarowe, uzyskane z państwowych gospodarstw rolnych, można byłoby rozwiązać trudny problem. Jednym słowem chodzi tu po prostu o poszukiwanie zboża towarowego, tam gdzie są ku temu ekonomiczne warunki.

Konferencja spełniła część postawionych zadań, w szczególności wykazała wieloznaczność pojęcia integracji (doc. dr Jerzy Dietl). Istnieje potrzeba właściwego zdefiniowania tego określenia nie tylko dla celów terminologicznych, ale z uwagi na to, że wiązanie producentów z odbiorcami, rozwiązanie podstawowych ogniw obrotu towarowego, czy produkcji, ma niezwykle istotne znaczenie dla dalszego rozwoju naszego rynku rolniczego, przetwórstwa i w pewnym sensie konsumpcji.

Istotnym rezultatem konferencji jest ukazanie niezmiernie dużej zależności w procesach integracyjnych zachodzących zarówno w sferze rolnictwa, jak i pozostałych ogniw rynku.

Referaty z konferencji wraz z dyskusją ukazały się w numerze ósmym Serii Rynku Wiejskiego Spółdzielczego Instytutu Badawczego.

W. Szymański, A. Zalewski

KSIĄŻKI EKONOMICZNE — ROLNICZE

Advisory work in farm management (Praca doradcza w zarządzaniu gospodarstwem). Paris 1966 OECD Publications, s. 195.

Po krótkim wstępie podano — zwyczajem stosowanym przez wielu autorów na zachodzie — konkluzje i zalecenia grupy ekspertów; nazwiska oraz kraje, z których pochodzą, zamieszczono na końcu publikacji. Samo opracowanie zaś jest raportem sporządzonym przez konsultanta OECD prof. J. Chombart de Lauve (Francja). Na treść publikacji składają się następujące zagadnienia: wpływ ekonomicznego rozwoju na doradztwo rolnicze, doradztwo w zakresie kierowania gospodarstwami rolnymi i rolnictwem w ogóle oraz środki szeroko rozwiniętego doradztwa w kontekście i powiązaniu z rozwojem ekonomicznym. Szczegółowa treść tych podstawowych trzech działów raportu dotyczy m. in.: zmian zaszłych w rolnictwie w okresie 1950—1960 r., roli i zadań doradztwa rolniczego — jedno i drugie w powiązaniu z rozwojem ekonomicznym; organizacji i finansowych źródeł doradztwa rolniczego; warunków, którym muszą odpowiadać stosowane metody i kwalifikacje wymagane od doradców; stworzenia właściwej atmosfery dla tak pomyślanego doradztwa; potrzeb stosowania bardziej szkoleniowych form pracy; uwzględniania zagadnień organizacyjnych i zapewnienia adekwatnych środków finansowych, jak też efektywnego ich używania oraz posługiwanie się odpowiednimi metodami doradztwa i pracy doradców; czynności, które należy podjąć w krajach, w których dopiero wprowadza się doradztwo. W aneksie przytoczono teksty indywidualnych wypowiedzi siedmiu ekspertów spośród całej ekipy, liczącej 13 osób i reprezentującej 10 krajów oraz FAO.

Agrarny wopros i problemy oswoboditielnowo dwiżenija w stranach Latin-skoj Amieriki (Problem agrarny i zagadnienia ruchów wyzwoleniczych w krajach Ameryki Łacińskiej). Moskwa 1968 Izdat. Nauka, s. 293.

Praca zbiorowa (22 autorów), wykonana w Instytucie Ameryki Łacińskiej Akademii Nauk ZSRR, zawiera analizę specyficznej problematyki agrarno-chłopskiej i zarazem wyzwoleniczej tej części świata w ogóle oraz poszczególnych jej krajów — Argentyny, Boliwii, Brazylii, Kolumbii, Chile, Ekwadoru, Haiti, Meksyku, Peru i Wenezueli. Problematyka ta ma zasadnicze znaczenie dla społeczno-ekonomicznego rozwoju (aktualnie zastoju) tego regionu kuli ziemskiej. Autorzy rozważają ją w powiązaniu z zagadnieniami przemysłowego rozwoju i prowadzonej tu walki narodowo-wyzwoleniczej.

Materiały przygotowano na konferencję naukową w Moskwie. W załączniku do publikacji podano 106 tabel ułożonych w sposób adekwatny w stosunku do zawartych w treści przyczynków.

Agriculture and economic growth (Rolnictwo i rozwój gospodarczy). Paris 1965 OECD Publications, s. 121.

Raport grupy ekspertów powołanych przez OECD (w syntetycznej publikacji opisowej, zakończonej podsumowaniem i wnioskami oraz załącznikiem statystycznym i metodologicznym) traktuje o roli i znaczeniu rolnictwa w rozwoju gospodarczym i to zarówno o jego znaczeniu malejącym pod pewnymi względami, a jednocześnie rosnącym pod innymi; udziale we wzroście gospodarczym w ogóle oraz w krajach rozwijających się; aktualnym stanie w państwach należących do OECD, a w tym o zmiennym bilansie podaży i popytu, malejącym udziale żywej siły roboczej, zmianach zachodzących w metodach produkcji i organizacji; wzrastającym handlu artykułami rolnymi (ale mimo to niższym wzroście cen na nie niż na inne artykuły) oraz o średnich dochodach w rolnictwie. Jeśli idzie o przy-

szłość — zarysowano perspektywy: wzrostu popytu i podaży w obrotach artykułami rolnymi, spadku udziału ludności zawodowo-czynnej i wynikającej stąd konieczności przeprowadzenia procesów przystosowawczych. Środki i kierunki działania polityki rolnej mają zmierzać w konsekwencji do realizacji postawionych sobie celów, a m.in. redukcji zatrudnienia, popierania wydajności, międzynarodowej wymiany i ekspansji marketingu, a także popierania dochodów uzyskiwanych w przyszłości z produkcji rolnej.

ARUTJUNJAN JU., W.: **Opyt sociologiczeskowo izuczenija siela** (Doświadczenia w zakresie socjologicznych badań wsi). Moskwa 1968 Izdat. Moskow. Uniwersitetieta, s. 103.

Praca wykonana i wydana na mocy decyzji Rady Redakcyjno-Wydawniczej Uniwersytetu Moskiewskiego. Punktem wyjściowym rozważań są leninowskie tradycje socjologicznych badań problematyki wiejskiej. Praktyczna znajomość dotychczasowych doświadczeń w zestawieniu ze współczesnym stanem badań socjologicznych oraz w połączeniu z naukową klasyfikacją grup społecznych w Związku Radzieckim — w tym głównie warunków i możliwości praktycznego poznawania społecznego rozwoju wsi — pozwoliły na postawienie problematyki stosunków między i wewnątrzklasowych, jak też społeczno-ekonomicznych różnic i przeciwnieństw. Autor wkracza dość głęboko w kulturowo-bytową specyfikę współczesnej wsi i mobilność społecznej ludności wiejskiej. Prócz bogatego materiału faktograficznego i liczbowego, wykorzystanego w tekście, podano w załączniku, interesująco ujęte w 14 tabelach, dane statystyczne, dotyczące m. in. składu i struktury rodzin, ich dochodów, wykształcenia i kultury, wielkości działek przyzagrodowych, mieszkań oraz ich wyposażenia, wreszcie warunków bytowych ludności.

CIEPIELEWSKI J.: **Polityka agrarna rządu polskiego w latach 1929—1935**. Warszawa 1968 Książka i Wiedza, s. 315.

Autor podejmuje próbę scharakteryzowania i oceny polityki agrarnej przed kryzysem oraz w latach kryzysowych na tle ówczesnej sytuacji i polityki gospodarczej państwa. Uwzględnia przy tym strukturę agrarną międzywojennego rolnictwa, jego przeludnienie, niskie ceny produktów rolnych i wynikające stąd zadłużenie rolnictwa. Przeciwdziałać temu miała niekonsekwentna przebudowa ustroju rolnego oraz — także połowiczny — interwencjonizm na rynku rolnym; zadłużenie próbowano rozwiązać poprzez różne zabiegi polityki finansowej, „głównym celem polityki gospodarczej i polityki agrarnej w latach kryzysu było” bowiem „ratowanie ówczesnego kapitalizmu”. Na bibliografii, znajdującą się w zakończeniu pracy, składają się liczne źródła archiwalne, druki urzędowe i wydawnictwa statystyczne, książki oraz artykuły; w treści zaś podano bogate materiały liczbowe ujęte w 61 tabel.

GIESEKE W.: **Die Landwirtschaft in der EWG** (Rolnictwo w EWG). Stuttgart 1966 Verl. E. Ulmer, s. 234.

Autor — referent do spraw EWG w Niemieckim Związku Chłopskim (Bad Godesberg), po krótkim wstępie na temat rozwoju nowej polityki agrarnej, kształtującej się w krajach zjednoczonych w EWG — wprowadza w ogólną i specyficzną niemiecką problematykę oraz rolę i znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej poszczególnych krajów (Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, NRF i Włoch). Mówiąc o produkcji rolnej uwzględnia m.in. ludność zawodowo czynną w rolnictwie, strukturę gospodarstw rolnych, ich wyposażenie w środki produkcji i obrotowe, podaż i zużycie wytwarzanych artykułów rolnych, z podziałem na główne gałęzie i dziedziny produkcji oraz koszty i ceny. Następnie przechodzi do charakterystyki wspólnego rynku krajów członkowskich, znowu z podziałem na główne produkty, strukturę i organizację rynku produktów rolnych oraz rozporządzalnych środków i dokonywanej wymiany towarowej. Interesującą częścią publikacji jest krótki przegląd 40 organizacji rolniczych stowarzyszonych w EWG. W załączniku podano zwięzłą kronikę EWG, wykaz materiałów źródłowych oraz indeks rzeczowy.

GLÓWKA J., KOELTZ M.: **Gospodarka finansowa i rozliczenia w kółkach rolniczych**. Warszawa 1968 PWRiL, s. 186.

Rzecz dotyczy kółek rolniczych jako organizatora życia społeczno-gospodarczego.

czego na wsi, realizatora zadań w zakresie podnoszenia produkcji rolnej, inicjatora postępu technicznego i ekonomicznego, w tym rozwijania zespołowych form pracy. Z tych względów autorzy zawarli w publikacji wskazówki w sprawie prowadzenia gospodarki finansowej i rozliczeń w KR, w zastosowaniu do różnorodnych dziedzin ich działalności. Charakteryzują oni podstawowe zasady postępowania w następującym zakresie: środki trwałe i obrotowe, źródła ich finansowania, FRR oraz fundusz inwestycyjny, kredyty bankowe, MBM, inwestycje budowlane KR, konserwacja sprzętu traktorowo-maszynowego, zasady zatrudnienia i zwalniania pracowników, podatki, ubezpieczenia społeczne, osobowe i majątkowe, rozrachunki, ceny i podział wyniku bilansowego.

Ispolzowanije matematycznych metod i vychislitel'noj tehniki w sel'skom chozjaistwie (Wykorzystanie matematycznych metod i techniki obliczeniowej w rolnictwie). Moskwa 1968 Izdat. Ekonomika, s. 366.

Praca zbiorowa zawiera materiały przygotowane na wszechzwiązkową naradę w sprawie wcielenia w życie matematycznych metod i technik obliczeniowych w rolniczej nauce i praktyce. W publikacji podjęto po raz pierwszy próbę zgromadzenia materiałów i przyczynków dotyczących zastosowania wspomnianych metod i technik w poszczególnych gałęziach i dziedzinach zarówno nauki, jak praktyki rolniczej (produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa). Czytelnicy znajdą w publikacji maksimum pożytecznych informacji nadających się do wykorzystania w optymalizacji planowania produkcji rolnej, zastosowania w praktyce wyników badań naukowych, perspektyw i możliwości stworzenia informacyjno-obliczeniowego systemu w rolnictwie. Z tych względów rzecz przeznaczona jest dla specjalistów-rolników oraz pracowników naukowych tej dziedziny gospodarki narodowej.

Landwirtschaft und ländliche Gesellschaft in Geschichte und Gegenwart (Rolnictwo i społeczność wiejska w historii i teraźniejszości). Hannover 1964 Verl. Schaper, s. 188. Schriftenreihe für Ländliche Sozialfragen. Heft 44.

Publikacja wydana ku uczczeniu 60-lecia urodzin prof. Wilhelma Abela, w serii prac poświęconych socjalnym zagadnieniom wsi Społeczno-Rolniczego Towarzystwa w Göttingen. Z tego też miasta pochodzi większość autorów publikowanych w zbiorze prac. Jak zwykle w tego rodzaju wydawnictwach bywa, dobór tematyki jest raczej przypadkowy; dotyczy on: z dziedziny historii — zadłużenia wstfalskich gospodarstw chłopskich oraz znaczenia i udziału zbóż chlebowych w wydatkach ludności wiejskiej (w obu przypadkach dla drugiej połowy XVIII wieku); spośród zagadnień współczesnych — kościelnych ksiąg rachunkowych jako źródła badań koniunktur i kryzysów rolnych, potrzeby i uzasadnienia określonego kształtowania się stosunków społecznych w początkowych stadiach rozwoju gospodarczego, polityki społecznej na wsi, formującej się pod wpływem narastającego uprzemysłowienia, reform agrarnych jako reform społecznych, zatrudnienia w rolnictwie jako funkcji zmian zachodzących w nim, rozwoju przestrzeni rolnych jako zadania polityki rolnej, sytuacji ekonomicznej właścicieli gospodarstw rolnych, towarowego obrotu wewnętrznego między gospodarstwami rolnymi, rolniczych i żywnościowych zjednoczeń w ramach EWG oraz ich znaczenia dla rozwoju i realizacji wspólnej polityki rolnej oraz zatrudnienia. W zakończeniu podano bibliografię prac jubłata (59 pozycji), krótkie informacje o autorach poszczególnych przyczynków oraz skład osobowy zarządu, kuratorium i sekretariatu Społeczno-Rolniczego Towarzystwa w Getyndze.

MARTYNOW W. D.: Agrarnyje otnoszenija i sielskochozjaistwiennaja koopieracja w Szwecji (Stosunki agrarne w szwedzkiej spółdzielczości rolniczej). Moskwa 1967 Izdat. „Nauka”, s. 185.

Monografia wykonana w Instytucie Gospodarki Światowej i stosunków międzynarodowych Akademii Nauk ZSRR, zawiera analizę procesów rozwoju techniczno-materiałnej bazy rolnictwa, związanej z postępującą industrializacją oraz intensyfikacją produkcji rolnej. Szczególną uwagę zwrócono na klasową strukturę szwedzkiej wsi oraz na wyjaśnienie przyczyn, które spowodowały utrzymanie się przy życiu dużej liczby drobnych gospodarstw farmerskich. Dokonano oceny prowadzonej polityki rolnej, ze szczególnym uwzględnieniem szeroko rozwiniętej spółdzielczości rolniczej w Szwecji. Wśród zagadnień wiążących się z industria-

lizacją rolnictwa zajęto się szczególnie wzrostem oraz strukturą produkcji rolnej, mechanizacją i podnoszeniem wydajności pracy. Jeśli idzie o strukturę agrarną, zajęto się zwłaszcza stosunkami własnościowymi i dzierżawą rolną, klasową strukturą i postępującym — mimo wszystko — procesem wypierania drobnej własności rolnej. Znamienne jest również potraktowanie stosunków panujących w rolnictwie szwedzkim jako kapitalizmu państwowo-spółdzielczego, przy czym przeanalizowano jego powstanie, rozwój oraz system i klasowy charakter jak też istotę państwowo-monopolistycznego kapitalizmu spółdzielczego. Ocena szwedzkiej spółdzielczości rolniczej w piśmiennictwie ekonomiczno-rolniczym chyba bez precedensu.

MEIMBERG P.: **Landwirtschaftliches Rechnungswesen. Einführung in Buchhaltung, Kostenrechnung, Kalkulation und Betriebsplanung** (Rachunkowość rolna. Wprowadzenie do księgowości, rachunek kosztów, kalkulacje i planowanie). Stuttgart 1966 E. Ulmer, s. 540.

Doceniając — i słusznie — znaczenie precyzyjnie prowadzonej ewidencji, dokumentacji i rachunkowości dla nowoczesnego rolnictwa autor (prof. organizacji gospodarstw Uniwersytetu w Giessen), zaprezentował gruntowne opracowanie szeroko potraktowanej księgowości rolnej). Publikacja zawiera szczegółowy opis sposobów i reguł postępowania w tym zakresie, w szczególności: zadania i podział rachunkowości rolnej w zależności od celów, którym ma ona służyć, jej wykorzystania jako podstawy do racjonalnego prowadzenia gospodarstw rolnych, zamknięć i analiz finansowych oraz ocen wartości nakładów, środków produkcji, inwestycji, środków obrotowych itp. Wyłożono przy tym teorię kosztów, zasad planowania przedsiębiorstw rolnych i metodę sporządzania kalkulacji. Wartość publikacji — obok systematycznego wykładu teoretycznego — stanowią liczne przykłady zilustrowane przy pomocy tabel, schematów organizacyjnych, wzorów i wykresów. Prócz 97 tabel podanych w tekście, dodatkowych 7 umieszczono w załącznikach; zawarto w nich podstawowe wskaźniki obliczeniowe, plan kont, normy amortyzacyjne itp. Uzupełnienie publikacji stanowi bogaty spis literatury (167 pozycji) i wzorowo zestawiony indeks przedmiotowy.

MICHNA K.: **Produkcja gospodarstw chłopskich. Studium na przykładzie rejonu puławskiego**. Warszawa 1968 Książka i Wiedza s. 279.

W ramach prac wykonywanych pod auspicjami Komitetu Badań Rejonów Uprzemysławianych przy Prezydium PAN wydano kolejne studium oparte na przykładzie rejonu puławskiego. Zawiera on obraz ogólnego poziomu rolnictwa puławskiego, a w szczególności jaskrawego rozwarstwienia produktywności gospodarstw chłopskich. Zdaniem autora przedmowy — prof. St. Ignara — „książka zawiera pierwsze gruntowne opracowanie monograficzne poziomu rolnictwa w rejonie uprzemysławianym, podstawę do badania zmian zachodzących pod wpływem industrializacji”. Publikacja — jeśli idzie o szczegóły — dotyczy charakterystyki badanych wsi na tle warunków gospodarczych powiatu puławskiego, określenia poziomu produkcji wyodrębnienia gospodarstw o różnej wydajności ich wyposażenia w siłę roboczą i środki wytwarzania w powiązaniu z organizacją produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz oceną poziomu produkcji gotowej i towarowej (w gospodarstwach o różnej wydajności). Prócz map, rysunków i ponad 70 tablic w treści, aneks zawiera dalszych 13, co w sumie, wraz z literaturą przedmiotu, stanowi bogaty materiał liczbowy, analityczny i opisowy.

MÜLLER G.: **Entwicklungstendenzen der Rindviehhaltung in der Bundesrepublik Deutschland seit 1950 mit einer Projektion bis 1975** (Tendencje rozwojowe hodowli bydła w NRF od 1950 roku, wraz z perspektywą do 1975). Hannover 1968 A. Strothe Verlag, s. XII, 275. Agrarwirtschaft, Sonderheft 29.

Jako numer 29 serii prac czasopisma Agrarwirtschaft, poświęconych zagadnieniom gospodarki przedsiębiorstw rolnych i badania rynku, a wydawanych przez Instytut Nauki Gospodarstw Rolnych Uniwersytetu w Getyndze — ukazała się publikacja zawierająca analizę ekonomiczno-przyrodniczą dotychczasowej i przyszłej produkcji hodowli rogowiczy w NRF. Zmiany intensywności i kierunków hodowli w latach od 1950 do 1965 r. posłużyły autorowi jako punkt wyjściowy do późniejszej analizy statystyczno-regionalnej i przewidywań oraz postawienia prognoz na następne lata, do 1975 r. włącznie. W pracy swej autor uwzględnił m. in. rozwój produkcji i popytu oraz stanu pogłowia bydła użytkowego i rzeźnego

(z uwzględnieniem struktury produkcji mięsa, mleka i pochodnych). Metodologicznie interesująca jest część dotycząca analizy materiału statystycznego i regionalnych perspektyw rozwojowych, w której autor konstruuje ekonometryczne modele dla przyszłego rozwoju hodowli bydła mlecznego, prognoz kształtowania się regionalnego popytu na produkty hodowlane aż do mikroekonomicznych zawężeń. W końcowej części dokonano porównania z innymi studiami tego zagadnienia, uzupełniając rzecz podsumowaniem i bogatym zestawem literatury przedmiotu (około 200 pozycji) oraz załącznikiem statystycznym, niezależnie od 80 tabel i 25 wykresów podanych w tekście. Zarówno ze względów merytorycznych, jak metodologicznych (głównie prognozowania) praca zasługuje na zainteresowanie ze strony rolników, zajmujących się zwłaszcza ekonomiką hodowli.

MYKIETYN W., MYKIETYN W.: **Rachunkowość kółek rolniczych**. Podręcznik dla techników i zasadniczych szkół rachunkowości rolniczej. Warszawa 1967 PWRiL, s. 296.

W podręczniku autorzy uwzględnili zasady gospodarki finansowej kółek rolniczych (m. in. źródła finansowania działalności inwestycyjnej, eksploatacyjnej i remontów kapitałnych, dokumentację kredytową, obrót gotówkowy i bezgotówkowy), plan kont, podstawowe dokumenty, księgi i wykazy stosowane w KR oraz metody przeprowadzania analiz gospodarczych w kółkach rolniczych, ich rentowności, bilansów, gospodarki finansowej oraz rozrachunków.

OKÁLI I.: **Náše starosti s JRD a národný dôchodok** (Nasze troski z JRD a dochód narodowy). Bratislava 1967 Vydav. Slovensky Akad. Vied, s. 343.

Praca, wykonana w Instytucie Ekonomiki Słowackiej Akademii Nauk, zawiera interesujące rozważania, zarówno metodologiczne i teoretyczne, jak praktyczno-użytkowe związane z tworzeniem, liczeniem i podziałem dochodu w spółdzielniach produkcyjnych w powiązaniu z udziałem tych spółdzielni oraz szerzej — rolnictwa w globalnym dochodzie narodowym. Stąd też analizie poddano międzysektorowe stosunki i bilanse wartościowe. Oblicza się dochód czysty spółdzielni i udział ich oraz rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego CSRS, kwestionując przy tej okazji rozporządzalne materiały statystyczne jako nieadekwatne i zaciemniające właściwy obraz.

Z tych względów szczególną uwagę zwrócono na ceny, zwłaszcza obliczeniowe, jako na jedną z przyczyn stwierdzanych nieprawidłowości, m.in. przy obliczaniu dochodu czystego spółdzielni. Krytyczna analiza danych za lata 1954—1964 doprowadza autora do wniosku, że o ile jeszcze w latach 1954—1957 dochód spółdzielni produkcyjnych kształtował się nieco powyżej przeciętnego wynikającego z podziału dochodu narodowego, a w latach 1958—1960 był wyrównany, o tyle od 1961 r. spadł poniżej przeciętnego minimum — co wskazuje na konieczność śledzenia na bieżąco i korygowania za wczasu kształtujących się proporcji, a właściwie niwelowania powstających dysproporcji. Publikacja zawiera bogaty materiał faktograficzny i statystyczny wraz z odpowiednią jego prezentacją w postaci tabel, wykresów i stosowanych wzorów. W zakończeniu podano streszczenie w języku rosyjskim i niemieckim.

PALACZ T., WDOVIK J.: **Makroekonomiczny model rolnictwa w warunkach gospodarki otwartej**. Warszawa 1968 PWN, s. 16.

Publikacja przygotowana przez dwu pracowników Centrum Obliczeniowego PAN, dotycząca eksperymentalnego zastosowania programowania liniowego do określania optymalnej makroekonomicznej struktury produkcji roślinnej i zwierzęcej rolnictwa w warunkach gospodarki otwartej (tj. przy uwzględnieniu importu i eksportu). Przedmiotem optymalizacji jest próba ustalenia takiej struktury produkcji rolnej, która zaspokoiłaby w pełni potrzeby spożycia oraz dała najkorzystniejsze saldo w obrocie zagranicznym i w powiązaniu z innymi gałęziami gospodarki narodowej. Zakłada się przy tym, że wielkość produktów żywnościowych, które muszą być dostarczone na rynek, jest określona perspektywicznym planem spożycia. Dla ustalenia racjonalnego wykorzystania zasobów siły roboczej i optymalnej struktury produkcji rolnej i to roślinnej (w zależności od każdorazowego wariantu dotyczącego struktury oraz intensywności produkcji zwierzęcej), kolejno przedstawiono: uproszczony schemat modelu, jego opis, pierwszy etap optymalizacji, tj. optymalizację kierunków hodowli zwierząt i struktury za-

siewów z punktu widzenia handlu zagranicznego i obrotów z innymi gałęziami gospodarki narodowej; drugi etap optymalizacji, tj. optymalizację kierunków hodowli zwierząt, struktury zasiewów przy uwzględnieniu wpływu nawożenia oraz uogólnienia makroekonomicznego modelu rolnictwa w warunkach gospodarki otwartej. Model zaprezentowany przez autorów może znaleźć zastosowanie przy planowaniu długoterminowym, jako narzędzie sporządzania różnych wariantów planu.

PISARIEW W. I.: Sielskoje choziajstwo Mongolskoj Narodnoj Respubliki (Rolnictwo Mongolskiej Republiki Ludowej). Moskwa 1968 Izdat. „Kołos”, s. 182.

Po krótkiej charakterystyce stosunków przyrodniczych i wstępie dotyczącym powstania Republiki, autor przedstawia przekształcenia, które w ciągu blisko 50-letniego istnienia tego państwa zaszły i nadal zachodzą w rolnictwie i jego planowaniu. Ponieważ hodowla stanowi podstawową gałąź mongolskiego rolnictwa, przeto odpowiednią uwagę poświęcono także gospodarce paszowej oraz środkom, które mają podnieść rolnictwo na wyższy poziom. Celowi temu służy w zasadzie m.in. mechanizacja, elektryfikacja i melioracje, niemniej jednak duże znaczenie ma również odpowiednia organizacja i racjonalne zarządzanie gospodarstw rolnych, jak też powiązanie rolnictwa z przemysłem przetwórczym. Od tego wszystkiego bowiem zależy poziom materialny i kulturalny ludności rolniczej, zwłaszcza zatrudnionej w państwowych gospodarstwach rolnych, zwanych w skrócie „gospodarkami” — w języku rosyjskim, a „chudony” — w języku mongolskim. Publikacja, ilustrowana licznymi zdjęciami, zawiera sporo materiału faktograficznego.

RUDAKOW E. W., MIELLIN S. A., STOROŻEW W. I.: Ekonomiczeskaja reforma w sielskim choziajstwie socialistycznych stran (Reforma ekonomiczna w rolnictwie krajów socjalistycznych) Moskwa 1968 Izdat. „Ekonomika”, s. 181.

Na podstawie analiz reform ekonomicznych dokonanych w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polsce, Rumunii i na Węgrzech — trzech pracownicy Instytutu Ekonomiki Krajów Systemu Socjalistycznego Akademii Nauk ZSRR przygotowali publikację poświęconą najbardziej podstawowym elementom składowym tych reform, mianowicie doskonaleniu planowania i zarządzania oraz wzmocnieniu rozrachu gospodarczego. W związku z tym autorzy scharakteryzowali: warunki, w jakich reformy ekonomiczne zostały dokonane w rolnictwie, zasady stosowanych przez poszczególne państwa metod zarządzania rolnictwem jako całością oraz gospodarstwami rolnymi, materialno-techniczne zaopatrzenie rolnictwa i doskonalenie towarowo-pieniężnych stosunków w spółdzielniach produkcyjnych.

Richtlinien. Forderungsmassnahmen des Bundes für Land-und Forstwirtschaft (Wytyczne. Środki stosowane dla popierania rolnictwa przez Związek Gospodarki Rolnej i Leśnej). Hiltrup 1966 Land- und Hauswirt. AID, s. 344.

Wydane przez Ministerstwo Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa NRF wytyczne służą realizacji tzw. Zielonego Planu i zawierają środki zalecane przez rząd centralny z tym, że poszczególne rządy związkowe mogą je dostosowywać, zmieniać lub uzupełniać w zależności od lokalnych potrzeb i możliwości. Wytyczne mają m.in. służyć polepszeniu struktury agrarnej, (w tym warunków naturalnych jakości i urodzajności gleb), uzdrowieniu stosunków wodnych i gospodarki wodnej, kształtowaniu racjonalnie gospodarujących przedsiębiorstw rolnych, podniesieniu jakości i zbytu produkcji roślinnej oraz zwierzęcej, szkoleniu, doradztwu, potanieniu udzielanego kredytu oraz stosowaniu innych środków zmierzających do wzmocnienia gospodarki rolnej i wyżywieniowej kraju.

The state of food and agriculture 1968 (Stan wyżywienia i rolnictwa w 1968 r.). Rome 1968 FAO, s. 205.

Przegląd sytuacji rolnictwa i wyżywienia za rok 1968 różni się — naszym zdaniem — korzystnie od poprzednich tym, iż zawiera jednorodny materiał sprawozdawczo-analityczny, bez niepotrzebnie dodawanych poprzednio monograficznych opracowań na fragmentaryczne tematy (jak np. ryby czy ryż). Natomiast, podobnie jak w latach ubiegłych, reasumpcja trzech podstawowych rozdziałów dotyczących: przeglądu aktualnej sytuacji światowej i perspektyw wzrostu produkcji rolnej w krajach rozwijających się dzięki postępowi technologicznemu oraz udoskonaleniu magazynowania i przyczynienia się przez to do światowego zaopatrzenia w żywność — zawiera kwintesencję dalej rozwiniętej treści. Część opisowa,

obejmująca syntetyczne dane liczbowe i wykresy jest, uzupełniona przez aneks statystyczny. Jeśli idzie o przegląd sytuacji — na wstępie omówiono produkcję rolniczą i sytuację żywnościową w skali światowej, zmiany zachodzące w zapasach artykułów spożywczych oraz ich konsumpcji, podaż i międzynarodowy rynek artykułów rolnych, świadczenia handlu zagranicznego na rzecz rozwoju rolnictwa, zaopatrzenie w środki produkcji, ceny produktów rolnych i dochody rolników, ceny płacone przez producentów, politykę rolną i plany rozwojowe (przeglądu dokonano według następujących regionów: Ameryka Północna, Europa Zachodnia i Wschodnia oraz ZSRR, Australia wraz z Nową Zelandią, Ameryka Łacińska, Daleki i Bliski Wschód oraz Afryka). W następnej części, dotyczącej rozwoju rolnictwa scharakteryzowano m.in. poziom produkcji i źródła jej wzrostu, znaczenie nauki i technologii oraz organizacji i instytucji służących rozwojowi rolnictwa. W końcowej części zwrócono uwagę na role składowania w ogóle artykułów trwałych, a także łatwo psujących się, dla odpowiedniego zaopatrzenia świata w żywność i zalecenia właściwej polityki w tym zakresie (planowanie, zarządzanie, pomoc państwowa i międzynarodowa).

Współczesne budownictwo rolnicze. Warszawa 1968 Arkady, s. 359.

Publikacja została przygotowana przez zespół pracowników naukowych Katedry Technologii, Prefabrykatów i Betonu Sprężonego Politechniki Warszawskiej, przy udziale kierownika Zakładu Budownictwa Wiejskiego Instytutu Techniki Budowlanej. Zawiera ona w przeważającej mierze wiadomości z zakresu uprzedyskutowania budownictwa rolniczego oraz stosowania różnowymiarowych elementów i prefabrykatów, uzasadnionych wynikami analiz techniczno-ekonomicznych, którym — w zasadzie — poświęcona jest ostatnia część pracy. Niemniej jednak także w jej treści czytelnik znajdzie sporo nie nazwanych z imienia zagadnień natury ekonomicznej, jak np. organizacja pracy, oszczędność w zużyciu materiałów i robocizny, a w konsekwencji kosztów budowy, unifikacja budownictwa wszelkiego typu (mieszkaniowego, usługowego, inwentarskiego i składowego), stosowania zunifikowanych i typowych projektów budowlanych oraz uzyskiwanych dzięki temu efektów techniczno-ekonomicznych. Jak na początku publikacji podano porównania z innymi krajami (RWPG i kapitalistycznymi) w zakresie budownictwa wiejskiego, tak w zakończeniu przytoczono porównania wskaźników techniczno-ekonomicznych w ujęciu ogólnym oraz w odniesieniu do ciężaru budynków i zużytych materiałów (w tym betonu i stali), ich transportu, nakładów robocizny oraz typów budowy. Po każdym z 10 rozdziałów zamieszczono wykaz odpowiednich pozycji bibliograficznych.

Oprac. St. K.

ARTYKUŁY EKONOMICZNO - ROLNICZE

v. Alvensleben R.: Zur Anwendung von Transport-Modellen bei der Ermittlung des räumlichen Gleichgewichtes der landwirtschaftlichen Produktion (O zastosowaniu modelu transportowego przy określeniu przestrzennej równowagi produkcji rolnej). *Agrarwirtschaft*, Hanower 1968, nr 10, s. 311—322, streszczenie angielskie)

Omawiane zagadnienie przedstawione jest w bardzo obszernym artykule. Główną jego treścią jest metoda opracowania modeli transportowych w powiązaniu z modelami przestrzennej równowagi produkcji rolnej, uwzględniając rozmiar podaży, kształtowania cen i kosztów.

Modele te są ujęte w sposób nazbyt skondensowany, co może stwarzać dla czytelnika dość duże trudności. Już sama ilość trzynastu matryc — w tym niektórych bardzo obszernych i niedość objaśnionych — stanowi dużą przeszkodę.

Jednakże kierunek myśli autora wydaje się być logiczny i obiecujący, przeto czytelnik, który pokona trudności w odczytywaniu matryc, potrafi uzmysłowić obraz przestrzennej równowagi regionów poprzez powiązania transportowe.

W odnośnikach podana bardzo obszerna literatura — ponad 50 pozycji bibliograficznych.

BRÉART M. G.: Le développement régional de l'agriculture en Europe (Rozwój regionalny rolnictwa w Europie). *Agrarpolitische Revue*, Bern 1968, nr 9/10, s. 305—314.

Współcześnie większość krajów przeżywa okres postępu technicznego i rozwoju gospodarczego, ale w tych krajach nie we wszystkich regionach proces ten przechodzi jednakowo. Niektóre regiony wykazują dużą ekspansję, w innych rozwój przebiega zbyt wolno, a nawet występuje niekiedy regres. Przyczyny tych nierównomierności rozwoju są bardzo różne, spowodowane są bowiem zarówno odmiennymi warunkami naturalnymi, jak i historycznymi.

Różnice te występują szczególnie jaskrawo przy porównaniu pod względem zamożności, stopy życiowej i prężności gospodarczej ośrodków wiejskich rolniczych z ośrodkami przemysłowymi miejskimi. Rozpiętość tych poziomów życia w ostatnich czasach ma tendencję do powiększania się. Dążenie do harmonijnego rozwoju całego społeczeństwa zmusza do szukania sposobów zmniejszenia tej rozpiętości.

Autor jest zwolennikiem poglądu, że przeciwstawność środowisk wiejskiego i miejskiego należy niwelować przez ich wzajemne przenikanie się. Chodzi w danym wypadku o to, by industrializacja i miejski styl życia wszedł z granic skupień wielkomiejskich, przenosząc się do ośrodków wiejskich i rolniczych. Wzajemne świadczenie usług będzie stanowić bazę ekonomiczną, społeczną i socjologiczną, na której nastąpi zniwelowanie różnic. Autor poświęca dużo uwagi procesowi tworzenia regionów zintegrowanych, w czym główną rolę ma odegrać rozbudowa infrastruktury — sieci komunikacyjnej wszelkiego rodzaju i środków przekazu masowego.

W propagowaniu tych swych myśli wkłada autor dużo emocjonalnego stosunku: poruszając problemy polityki służącej omawianym celom i wskazując na metody delimitacji regionów — antycypuje ten stan idealny, jaki nastąpić ma po zniwelowaniu różnic. W szczególności, proponuje zamykać w granicach jednego regionu obszary odrębne swym charakterem kierując się głównie tym, że stanowią one przestrzenie do siebie zbliżone. Przy tym często tak zakreślone regiony pokrywają się z podziałem administracyjnym kraju, co ma ułatwiać niwelowanie ich poziomu. Regiony takie pojmuje jako autarkiczne, co również ma sprzyjać przekształceniu ich struktury według przyjętych założeń.

BRZOSKA M.: **Rozwój rolnictwa w latach 1966—75**. Nowe Drogi, Warszawa 1968, nr 9, s. 101—118.

Wbrew temu, co podano w tytule artykułu, autor tylko ubocznie zastanawia się nad kierunkami rozwoju rolnictwa przewidzianymi na lata 1975 bądź 1970. Natomiast całość wywodów poświęcona jest podstawom wyjściowym tego przyszłego rozwoju, jakie zarysowują się po prześledzeniu tendencji z kilkuletniego okresu poprzedzającego, tj. głównie z lat 1954—1967.

Na ten temat autor daje szereg interesujących analiz, omawiających następujące zagadnienia: rolnictwo w gospodarce narodowej, ogólne tempo wzrostu produkcji rolnej, problem zbożowo-mięsny, rynek rolny, dochody ludności rolniczej, zatrudnienie w rolnictwie.

Dokonany przegląd uzasadnia twierdzenie, że rolnictwo nasze znalazło się na drodze szybkiego rozwoju, do czego wydatnie przyczynia się trwałość polityki rolnej, łącząca troskę o wzrost produkcji z procesem społecznej przebudowy rolnictwa.

DMITRIJEW W.: **Mietodika opredielenja ekonomiceskoj effiektiwnosti melioracji ziemel** (Metodyka określania ekonomicznej efektywności melioracji ziemi). Ekonomika sielskowo Choziajstwa, Moskwa 1968, nr 9, s. 59—69.

Rozpatrując omawiane zagadnienia autor nawiązuje do pracy akademika T. S. Chaczaturowa pt. „Tipowaja mietodika opredielenja ekonomiceskoj effiektiwnosti kapitalnych włożenij i nowoj tiechniki w narodnom choziajstwie SSSR”; wydanej w roku 1960. Kierując się ogólnymi wskazaniem zawartymi w tej pracy, rozwija i uzupełnia te zagadnienia, które odnoszą się do melioracji rolnych.

Do zakresu melioracji rolnych autor zalicza odwodnienie, nawodnienie i regulacje (obwałowanie) rzek. W odniesieniu do każdego rodzaju tych melioracji problem sprowadza się do dwóch zasadniczych spraw: współczynnika efektywności i związanej z tym odwrotnej wielkości tego współczynnika — okresu zwrotu nakładów.

Autor zwraca szczególną uwagę na bardzo istotny fakt, że produktywność meliorowanych ziem wykazuje duże różnice w zależności od rodzaju stosowanych na nich po melioracji upraw. Stąd niezbędny jest wybór właściwego kierunku produkcji i odpowiedniej agrotechniki.

Jednakże efektywność melioracji rolnych nie może być określana jedynie w oparciu o wartościowe kryteria, gdyż interes gospodarki narodowej może wymagać niekiedy uzyskania większych efektów mierzonych w jednostkach naturalnych (większa produkcja określonych artykułów, chociażby to nie było najbardziej efektywne pod względem wartości).

Zatem, jako uzasadnienie melioracji rolnych należy uznać w pierwszym rzędzie wykonanie postawionych przez państwo zadań — uzyskania określonej produkcji. To nie wyklucza konieczności obliczania ich efektywności ekonomicznych dla wyboru właściwych wariantów. Jednakże te wskaźniki efektywności melioracji nie powinny stanowić jedynego kryterium ich przeprowadzania.

FELBUR S.: **Ceny a stopa wzrostu produkcji rolnej. (Analiza teoretyczna)**. Studia Ekonomiczne, PAN, Zakład Nauk Ekonomicznych, Warszawa 1968, Z. 2, s. 71—98, streszczenie rosyjskie i angielskie.

Autor podjął próbę teoretycznego uzasadnienia znanej powszechnie zależności: że przyspieszenie wzrostu w rolnictwie osiąga się przez skuteczne oddziaływanie cenowe. W tym celu wykorzystał obszerną literaturę przedmiotu, przeprowadzając polemikę z tradycyjną teorią równowagi w warunkach prawa malejącego przychodu.

Jako miarę reakcji rolników na poziom cen podaje stopę opłacalności, kształtowaną przez produkcję globalną, koszty i zdolność do akumulacji. Dla ilustracji swej tezy podaje kształtowanie tych wielkości w latach 1952—1965 na podstawie danych rachunkowości gospodarstw Instytutu Ekonomiki Rolnej.

Ubocznie też poruszony jest szereg innych zagadnień wiążących się z reakcją rolników na bodźce ekonomiczne na podstawie obserwacji procesu produkcyjnego w rolnictwie polskim i w rolnictwie USA.

HALL H. H., HEADY E. O., PLESSNER I.: **Quadratic Programming Solution of Competitive Equilibrium for US Agriculture** (Rozwiązanie programowania kwadratowego równowagi konkurencyjnej dla rolnictwa USA).

dratowego równowagi rynkowej w rolnictwie USA). *American Journal of Agricultural Economics*, Wisconsin 1968, nr 3, s. 536—555.

W metodycznym ujęciu model równowagi rynkowej w rolnictwie USA uwzględnia zarówno zależności liniowe jak i nieliniowe. Analiza obejmuje sześć podstawowych wytworów (cztery zboża i pasze) na dziewięciu oddzielnych rynkach. Na tej podstawie opracowano dyslokację rejonów konsumpcji i produkcji, przedstawiając to na kartogramach.

Jest to przykład teoretycznych rozważań ekonometrycznych zilustrowanych konkretnymi wynikami.

IRWIN G. D.: *A Comparative Review of Some Firm Growth Models* (Przeгляд порównавczy niektórych modeli rozwoju przedsiębiorstw). *Agricultural Economics Research*, Waszyngton 1968, nr 3, s. 82—100.

Rozpatrywane są tzw. dynamiczne modele Swansona, Loftsgarda-Heady'ego, Irwin-Bakera, Rod Martina, Boehlje-White'a, oparte na programowaniu liniowym. Ponadto autor rozpatruje szereg modeli tzw. programowania rekursywnego oraz modeli symulacyjnych.

Rozważania te mają charakter ściśle teoretyczny, co wymaga od czytelnika znajomości tych zagadnień.

Pewien wyłom od tego sposobu ujmowania tematu stanowią dwa schematy zastosowane w jednej z cytowanych prac G.F. Patricka. Schematy te sugestywnie przedstawiają tok myślenia przeciętnego farmera przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych.

Podana w artykule bibliografia obejmuje 33 pozycje.

KARNAUCHOWA E.: *Ekonomiczeskaja ocenka ziemel w sielskom choziajstwie* (Ekonomiczna ocena ziemi w rolnictwie). *Woprosy Ekonomiki*, Moskwa 1968, nr 6, s. 88—104.

Konieczność określania ceny ziemi znajduje swe uzasadnienie z różnych względów. Jest to niezbędne przede wszystkim przy wszelkich analizach bilansowych całej gospodarki narodowej, w celu umożliwienia porównywania rolnictwa z innymi gałęziami gospodarki narodowej.

Nie mniejsze znaczenie ma określenie oceny ziemi w wewnętrznym rozrachunku przedsiębiorstw rolnych, zwłaszcza ze względu na zastosowanie zasady pełnego rozrachunku gospodarczego w sowchozach. Pozwoli to na stworzenie sowchozom jednakowych czy zbliżonych warunków ekonomicznych, nawet gdy ich warunki przyrodnicze są różne.

Wreszcie konieczność określenia ceny ziemi wynika także stąd, że znaczną jej część przeznaczają się na cele nierolnicze. Niezbędne jest przyjęcie zasady dawania państwu ekwiwalentu za tę ziemię przez nowych jej użytkowników — przemysł, budownictwo, gospodarke komunalną. Ma to na celu zapobieganie zbytniemu szafowaniu ziemią na cele nierolnicze.

Znaczną część artykułu autorka poświęca teoretycznemu uzasadnieniu istnienia ceny ziemi i renty w socjalizmie, odwołując się tutaj do klasycznej literatury marksistowskiej.

Szczegółowo zajmuje się określeniem wartości ziemi i renty oraz na tej zasadzie ceny ziemi, jaką należy przyjmować do rozrachunku. Daje przy tym szereg przykładów określenia renty i ceny ziemi dla różnych obszarów Związku Radzieckiego.

Artykuł ten może wzbudzać zainteresowanie głównie ze względów metodologicznych, zarówno jeżeli chodzi o teoretyczne uzasadnienia tego zagadnienia, jak i sposoby obliczeń.

Kolloquium zur gesellschaftlichen Organisation der Produktion in der sozialistischen Landwirtschaft der DDR (Kolokwium w sprawie zespołowej organizacji produkcji w socjalistycznym rolnictwie NRD). *Wirtschaftswissenschaft* 1968 nr 8, s. 1354—1362.

Kolokwium było zorganizowane dla uczczenia 150 rocznicy urodzin K. Marksa, jako przygotowanie do X Kongresu Chłopów Niemieckich. Przedmiotem obrad były następujące zagadnienia:

Ekonomiczne podstawy kooperacji w socjalistycznym rolnictwie; kooperacja w rozwoju sił produkcyjnych i stosunków produkcji; teoretyczne problemy ko-

operacji w produkcji roślinnej; kształtowanie się socjalistycznej własności w rolnictwie.

Jak wynika ze streszczenia referatów i dyskusji, wypowiedzi dotyczyły interpretacji klasyków marksizmu, jak i omówienia aktualnych zagadnień rolnictwa NRD.

Na tle omawianej problematyki interesująca dyskusja była przeprowadzona odnośnie określenia pojęcia „Betrieb”. Przeważała opinia, że nie istnieje jednoznaczne określenie tego pojęcia. Do tego skłania powstawanie nowych form jednostek produkcyjnych i związanych z nimi procesów ekonomicznych. Jednakże pojęcie to może się odnosić do jednostek gospodarczych, posiadających odpowiednią samodzielność decyzji w zagadnieniach technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych oraz w stosunkach z innymi kontrahentami.

KOPETZ H.: *Risiko, Unsicherheit und wirtschaftliche Entscheidungen* (Ryzyko, niepewność i decyzje gospodarcze). Der Förderungsdienst, Wiedeń 1968, nr 9, s. 301—307.

Decyzje dotyczące bieżącego prowadzenia gospodarstwa, odnoszące się do techniki i technologii produkcji, szczególnie niezależnej od warunków klimatycznych, oparte na doświadczeniu i rutynie kierownika (np. normowanie pasz), są w minimalnym stopniu obciążone ryzykiem i niepewnością. Inaczej jest z decyzjami związanymi z całym cyklem produkcyjnym, a szczególnie z ustalaniem kierunku na dalsze okresy. Tutaj ryzyko i niepewność wyniku odgrywa dużą rolę. Autor wyraźnie odróżnia te dwa pojęcia i daje ich obszerne określenie.

Jako ryzyko określa się występowanie pewnych zjawisk, dających się w swej masie określić statystycznie, np. nasilenie pożarów, padnięcie zwierząt, a przeto i pozwalających na określenie ich prawdopodobieństwa. Na tym oparte jest ubezpieczenie się od ryzyka.

Jako niepewność wyniku określa się nieznaną przebiegu zjawisk, wynikającą z niemożności statystycznego określenia ich częstotliwości wobec dużej zmienności i przypadkowości. W rolnictwie występuje to wobec nieświadomości przebiegu pogody i związanej z tym wysokości produkcji. To powoduje nieznaną sytuację rynkową, a w następstwie tego niepewność wyniku.

Z kolei autor omawia szereg praktycznych poczynąń zmierzających do zmniejszenia niepewności wyniku, w szczególności:

- wyjście z sytuacji niepewności do stanu, w którym da się określić ryzyko określonej decyzji. Chodzi tu po prostu o ubezpieczenie się finansowe od nieprzewidzianych wypadków.
- Wybór ustabilizowanych kierunków produkcji. Autor daje przykład, że np. w Belgii stwierdzono stabilność wyniku w ciągu 10 lat kierunku mlecznego, tuczu trzody i produkcji pszenicy, zmienność produkcji ziemniaka, małą zmienność produkcji buraków cukrowych.
- Przyjęcie wielokierunkowej gospodarki zamiast specjalizacji, ale ograniczenia stawia wzrost kosztów mechanizacji,
- Przyjęcie elastycznego kierunku produkcji, co pozwoli rozszerzyć udział kosztów zmiennych przy ograniczeniu udziału kosztów stałych.
- Integracja pionowa może przyczynić się do stabilizacji cen.
- Dużą rolę może odgrywać przyjęcie modeli optymalizacji wyników przy użyciu planowania programu i programowania liniowego. Autor omawia też teorie gier, jednakże nie widzi tu dużego zastosowania dla rolnictwa.

W tym wszystkim dużą pomoc w przeciwdziałaniu skutku niepewności wyniku może okazać system poradnictwa.

MINDEN A. J.: *Dynamic Programming: A Tool for Farm Firm Growth Research* (Programowanie dynamiczne: metoda badań rozwoju przedsiębiorstw farmerskich). Canadian Journal of Agricultural Economics, Ottawa 1968, nr 2, s. 38—45.

Zmiany liczby, rozmiaru i organizacji farm składają do badań modeli rozwoju tych przedsiębiorstw. Chodzi o wybór optymalnych decyzji w kierowaniu przedsiębiorstwami.

Badania rozwoju tych przedsiębiorstw pojmują się nie tylko jako optymalizację udziału poszczególnych czynników produkcji, lecz również jako analizę procesu przechodzenia od jednego stanu czy rozmiaru tych czynników do drugiego.

Zasady programowania dynamicznego omówiono ściśle teoretycznie na wysokim stopniu abstrakcji, nie nawiązując do jakichkolwiek określeń liczbowych.

Artykuł wymaga od czytelnika dużego przygotowania matematycznego w zakresie zagadnień programowania dynamicznego.

NABRDALIK K.: Kształtowanie się dochodów realnych ludności chłopskiej. Trybuna Spółdzielcza, Warszawa 1968, nr 7/8 s. 9—19.

Omawiany artykuł porusza w zasadzie trzy grupy zagadnień.

Na wstępie przedstawiono — zgodnie z tytułem — kształtowanie się dochodów realnych ludności chłopskiej. Autor nie podał z jakich źródeł pochodzą przytoczone liczby — czy to są dane urzędowe GUS lub innych instytucji — CRS, SOP, czy też szacunki własne. Na stronie 9 i 10 zauważyć można różne dane o wzroście dochodów realnych ludności chłopskiej w latach 1961—65 (14,3% bądź też 22%). Na str. 18 autor sam wskazuje na możliwość istnienia nieznaczących błędów w obliczeniach.

Pomimo wskazanych usterek, artykuł może wzbudzić zainteresowanie czytelników ze względu na podanie stosowanej przez GUS metody obliczania dochodów ludności chłopskiej. Dochody te określone są jako przychody z produkcji rolnej oraz dodatniego salda kredytów, po potrąceniu nakładów pieniężnych na produkcję bieżącą oraz obciążeń. Ujmując składowe elementy strony przychodowej i rozchodowej w system równań można określić jaki wpływ na rozmiar dochodów ma wartość produkcji oraz polityka finansowa. W szczególności chodzi tu o wpływ polityki kredytowej, gdzie dodatnie saldo udzielonych kredytów („Ks”) wpływa na wzrost dochodów, oraz o wpływ polityki obciążeń („f”), która odpowiednio zmniejsza dochody. Na tej podstawie w formie wzoru (którego tu nie przytaczamy) można określić współczynnik wpływu polityki finansowej na poziom dochodów („h”).

Autor przytacza wielkość tego współczynnika dla lat 1960—1966, który waha się w granicach od 0,912 do 0,955. Współczynnik ten jest większy w latach nieurodzajnych i odwrotnie.

Przyjmując te zasady oddziaływania polityki finansowej na kształtowanie dochodów chłopskich autor omawia przebieg tego procesu w ostatnich latach. Okazuje się, że obok polityki finansowej, na kształtowanie poziomu dochodów rolników oddziaływały też wszystkie inne czynniki wchodzące w system równania strony przychodów i rozchodów.

Inaczej mówiąc, współczynnik „h” nie może stanowić wyłącznej miary wpływu polityki finansowej na kształtowanie dochodów rolników.

PATRICK G., EISGRUBER L. M.: The Impact of Managerial Ability and Capital Structure on Growth of the Farm Firm (Czynnik zdolności zarządzania oraz struktura kapitału w rozwoju przedsiębiorstw farmerskich). *American Journal of Agricultural Economics*, Wisconsin 1968, nr 3, s. 491—506.

Artykuł omawia podstawy teorii zachowania się przedsiębiorców i matematyczne rozwinięcie podejmowania przez nich decyzji. Zbadano za okres 20 lat trzy różne poziomy zdolności zarządzania farmami przy różnych strukturach produkcji w stanie Indiana.

Stwierdzono, że w decyzjach swych 70% farmerów opiera się na doświadczeniach z ostatniego poprzedzającego roku, 20% — na doświadczeniach z dwóch ostatnich lat i tylko 10% na trzyletnich doświadczeniach.

W procesie podejmowania decyzji wyodrębniono cztery cele: osiągnięcie określonego standardu życiowego; utrzymanie własności farmy; uzyskanie wolnego czasu dla poświęcenia się życiu rodzinnemu; podjęcie ryzyka rozwinięcia przedsiębiorstwa przy użyciu kredytu. Cele te zmieniają się z biegiem czasu, na co wpływa wiek farmera, wyniki gospodarowania, rozmiar farmy, skład rodziny. Z przeciętnych wypowiedzi farmerów ustalono następującą hierarchię celów: standard życiowy — 40%, utrzymanie własności — 25%, życie rodzinne — 10%, dążenie do rozwoju przedsiębiorstwa przez kredyt — 25%.

Uzyskane materiały pozwoliły autorom na ustalenie typu współczesnego hipotetycznego farmera: wiek — 28 lat, posiada niezbędne wykształcenie, żonaty, troje dzieci, posiada na własność 80 akrów, dodzierżawia 120 akrów, razem użytkuje 200 akrów. Kierunek produkcji zbożowy, niewielka uprawa pastewnych, posiada 20 macior, 20 krów, posiada odpowiednie budynki, maszyny i urządzenia, rocz-

ny przychód pieniężny 5 tys. dolarów, dochód 3 tys. dolarów, zadłużenie 7,3 tys. dolarów.

Hipotetyczny farmer odpowiada średniemu poziomowi zdolności zarządzania. Od tego są odchylenia w dół i w górę. Wyższemu poziomowi zdolności zarządzania odpowiada dochód o 2 tys. dolarów wyższy. Szczególne znaczenie ma stosunek farmera do możliwości kredytowych. Łatwe uzyskanie kredytu pogarsza sytuację przy złym zarządzaniu, restrykcje kredytowe osłabiają prężność farmerów mających zdolności zarządzania. Początkujący farmer, niezbyt doświadczony, z kapitałem własnym 45 tys. dolarów i długiem 75 tys. dolarów może utrzymać się jedynie przy spłacie niskiej stopy procentowej. Tylko dobrze gospodarujący farmer może spłacać wyżej niż 3%.

Artykuł omawia szeroko zagadnienie okresu zwrotu kosztów włożonych inwestycji.

POTTHOFF H.: *Die Entwicklung der Landwirtschaft und ihre Auswirkungen auf die bäuerlichen Familien der europäischen Raumes* (Rozwój rolnictwa i jego wpływ na gospodarstwa chłopskie w krajach europejskich). Agrarpolitische Revue, Bern 1968, nr 9/10, s. 346—352.

We wszystkich krajach europejskich w ostatnich dziesięcioleciach liczba ludności rolniczej zmniejszyła się znacznie, przy tym procentowy stosunek tej ludności do ogółu ludności danego kraju bardzo się różni.

Badania naukowe w dziedzinie rolnictwa osiągnęły we wszystkich krajach europejskich zbliżony poziom. Ze względu na powszechnie występujące dążenie do postępu technicznego wszystkie obszary Europy będą mogły w przyszłości osiągnąć dość wyrównany stan rozwoju rolnictwa. To doprowadzi do wzmożonej rywalizacji gospodarczej tych krajów.

W tej rywalizacji utrzymają się tylko ci producenci, którzy będą w stanie obniżyć swe koszty przez utrzymanie optymalnej relacji czynników produkcji — ziemi, kapitału i pracy. To wymaga od kierowników gospodarstw aktywności i przedsiębiorczości, a przede wszystkim wykształcenia.

Gospodarczy rozwój rolnictwa może być dokonany tylko w pełnej harmonii z socjalnym rozwojem ludności rolnej. Decydują tu względy ekonomiczne (dochód na głowę), jak i ogólne warunki bytowania na wsi.

Autorka analizuje te zmiany jakie w życiu rodziny chłopskiej wywołuje ogólny rozwój gospodarczy i rozwój rolnictwa: wpływ młodzieży z rolnictwa powoduje zmniejszenie ilości licznych rodzin chłopskich; małżeństwa są zawierane wcześniej, zmniejsza się również ilość dzieci u młodych małżeństw.

Również duże zmiany występują w stosunkach wzajemnych członków rodziny: stosunki patriarchalne pomiędzy rodzicami i dziećmi, mężem i żoną, jak i pomiędzy starszym i młodszym rodzeństwem zanikają, natomiast wytwarza się stosunek współodpowiedzialności w wykonywanej pracy.

W miarę, jak zwiększa się liczba kierowników gospodarstw starszych wiekiem przybiera duży zasięg spadek dynamiki rolnictwa, pojawiają się tendencje asekuracyjne od ryzyka w gospodarstwie, a nawet odwoływanie się do socjalnych ubezpieczeń. Powstaje więc paradoks, że równoległe z tym mają szanse tylko te gospodarstwa, które w pełni modernizują metody prowadzenia gospodarstwa i zarządzanie nim. Największe możliwości mają tu gospodarstwa, w których właściciel jest jednocześnie wszechstronnym pracownikiem, tj. gospodarstwa rodzinne, nie zatrudniające siły roboczej.

W końcu autorka omawia też skutki jakie rozwój rolnictwa wywiera na organizację i ekonomikę gospodarstwa domowego.

RASZEJA-TOBIASZ E.: *Wydajność pracy w rolnictwie polskim i zachodnio-europejskim*. Wiś współczesna, Warszawa 1968, nr 10, s. 99—107.

Różnorodność kryteriów określenia wydajności pracy w rolnictwie oraz podstaw statystycznych do jej obliczenia dała autorce sposobność do szerokiego przedstawienia metody analizy omawianego zagadnienia z zakresu porównywalności wybranych kategorii ekonomicznych.

Przeciętna roczna wartość produkcji końcowej rolnictwa w latach 1960—1964 wg przeciętnych cen duńskich wynosiła w mld dolarów: Polska — 3,1, NRF — 4,7, Francja — 5,7, Belgia — 1,0, Holandia — 1,5, W. Brytania — 2,9, Włochy — 4,3.

Wydażność pracy dla poszczególnych krajów w tymże okresie wynosiła:

Wyszczególnienie	Polska	NRF	Francja	Belgia	Holandia	W. Brytania	Włochy
Produkt końcowy na 1 zatrudnionego							
dolarów	461	2047	1462	3061	3986	2946	920
wskaźnik	100	269	192	402	523	387	121
Produkt końcowy na 1 dzień pracy							
dolarów	2,1	6,7	4,7	9,3	12,6	12,2	3,0
wskaźnik	100	319	223	424	600	581	142

Badanie dynamiki wydajności pracy w rolnictwie wykazuje szybki jej wzrost we wszystkich krajach. Równocześnie jednak rozpiętości pomiędzy krajami nie maleją, lecz rosną. Tempo wzrostu wydajności pracy jest szybsze od wzrostu wydajności z jednostki powierzchni na skutek powszechnej tendencji zmniejszania się liczby zatrudnionych przy lepszym uzbrojeniu czynnych w rolnictwie rąk roboczych.

ROMANOW A.: Problem integracji lub koordynacji działań instytucji rolniczych. Wieś współczesna, Warszawa 1968, nr 10, s. 60—71.

Punktem wyjścia w rozważaniach nad integracją (rozumianą jako usługowa działalność instytucji centralnych dla rolnictwa w sferze usług rynkowych, kredytowania produkcji oraz doradztwa fachowego) oraz koordynacją (rozumianą jako współdziałanie instytucji obsługujących rolnictwo na najniższym szczeblu) — jest omówienie kontaktów rolników z różnymi instytucjami współdziałającymi w produkcji.

Według przeprowadzonych przez autora badań liczba kontaktów rzeczowych rolników wynosi rocznie w gospodarstwie większym (około 20 ha) 759, w tym na terenie wsi 66%; w gospodarstwach średnich (5—7 ha) 460, w tym na terenie wsi 58%; gospodarstwa średnie położone blisko punktów zaopatrzenia i zbytu miały 297 kontaktów, w tym 93% na terenie wsi.

Z analizy tych kontaktów autor wyprowadza wniosek, że przy konstruowaniu modelu integracji czy kooperacji to właśnie musi być w pierwszym rzędzie brane pod uwagę.

Przechodząc do właściwego tematu autor rozpatruje następujące grupy problemów: sprawy związane z planowaniem produkcji rolniczej w powiecie i w gromadzie; działalność instytucji kredytowych; działalność instytucji doradztwa fachowego dla rolników. Działalność tych instytucji naświetla krytycznie oraz ilustruje szeregiem schematów.

Zadając pytanie — czy w stosunkach z rolnictwem indywidualnym konieczna jest integracja — mając na myśli integrację pionową — polemizuje z poglądami Dyki (S. Dyka: Przemysł mięsny, Związki rolnictwa z przemysłem spożywczym, PWRiL, Warszawa 1968). Systemowi integracji pionowej autor przeciwstawia system koordynacji działalności instytucji obsługujących rolnictwo w gromadzie lub dawnej gminie, a nawet w powiecie.

Rozpatrując cały proces obsługi rolników przez wymienione systemy — wypowiada się za bardziej korzystnym dla rolników systemem koordynacji działalności instytucji działających na najniższym szczeblu. Podkreśla też konieczność dalszych badań tego zagadnienia.

SCHRAMM E.: Die Bodennutzungsgebühr (Opłata za użytkowanie ziemi). Feldwirtschaft, Berlin 1968, nr 9, s. 409—411.

Artykuł omawia sprawę odszkodowań przy przekazywaniu ziemi w użytkowanie nierolnicze. Problem ten nabrał w Niemieckiej Republice Demokratycznej dużego znaczenia. Obszar ziemi użytkowanej rolniczo w ostatnich latach znacznie się zmniejsza. W okresie od 1952—1967 obszar użytków rolnych zmniejszył się z 6 526 tys. ha do 6 327 tys. ha, tj. o około 200 tys. ha. Jest to obszar mogący za-

bezpieczyć żywność dla około 600 tys. osób. Na głowę ludności przypada obecnie w NRD 0,38 ha użytków rolnych (w Polsce 0,65 ha).

Obowiązujące od stycznia 1968 r. zarządzenia przewidują, że każde przekazanie gruntów rolnych w użytkowaniu nierolnicze pociąga za sobą obowiązek uiszczenia określonego odszkodowania. Przedsiębiorstwa nierolnicze muszą same wygospodarować kwoty na odszkodowanie, przekazywane całkowicie do budżetu Państwa. Przedsiębiorstwa rolnicze w tym wypadku tworzą specjalny fundusz własny przeznaczony na melioracje i podniesienie kultury gleby. Zagospodarowanie około 84 tys. ha znajdujących się jeszcze nieużytków ma być dokonane z budżetu Państwa z funduszu uzyskanego z odszkodowań.

Wysokość norm, jakie są ustalone tytułem odszkodowań, jest zróżnicowana w zależności od rodzaju użytków. W szczególności dla gruntów ornych wynosi ona za 1 ha: 60—400 tys. M., użytków zielonych 35—250 tys. M., trwałych kultur do 400 tys. M., dla ogrodów przydomowych 100 tys. M.

Obowiązujące zarządzenia ustaliły też zasady odszkodowań za czasowe przejęcie gruntów w użytkowanie nierolnicze, gdzie odszkodowanie za 1 ha ma wynosić 2,5—5 tys. marek rocznie.

SPITZE R. G. F.: Economic Redirections in Recent U.S. Agricultural Policy (Zmiany ekonomiczne we współczesnej polityce rolnej USA). *Journal of Agricultural Economics*, Manchester 1968, nr 3.

Na tle trendu dochodu rolników, nakładów, eksportu, konsumpcji z okresu lat 1929—1967 autor rozważa zmiany, jakie zarysowały się po roku 1960 na odcinku polityki cen rolnych i dochodów farmerów. Z tej analizy wynika, że poważna poprawa sytuacji farmerów po roku 1960 nastąpiła w związku z interwencyjną polityką rządu.

Jednakże zarysowuje się szereg problemów, które będą wymagać już w najbliższym czasie jakiegoś rozwiązania. W szczególności na przykład autor zapytuje, jakie skutki na politykę rolną państwa będzie wywierać wzrastający postęp techniczny? Czy w polityce gospodarczej USA, gdzie w zasadzie przeważają interesy grup ludności miejskiej, znajdują się motywy, by preferować politykę odpowiadającą interesom farmerów? itp.

Podobne pytanie, na które na razie brak odpowiedzi, wskazują, że przed polityką rolną USA stoi szereg nowych dalszych problemów do rozwiązania.

TEJCHMA J.: Niektóre zasady i problemy polityki rolnej. Nowe Drogi, Warszawa 1968, nr 9, s. 3—13.

Utrzymanie na dalsze lata podstawowych założeń polityki rolnej nie oznacza mechanicznej kontynuacji tej polityki, gdyż wymaga ona uzupełnienia stosownie do zmieniających się warunków. Rysuje się potrzeba przyspieszenia rozwoju przemysłu spożywczego, który przejmuje coraz większą odpowiedzialność za zaopatrzenie rynku w artykuły żywnościowe.

Trwałość ogólnych społeczno-ustrojowych założeń polityki rolnej nie powinna prowadzić do fałszywych wniosków. Istnienie indywidualnej gospodarki chłopskiej i jej dalsze rozwijanie nie może być rozumiane tak, że to narusza podstawowe zasady społeczno-ideowe naszego ustroju. Kapitalistyczna droga rozwoju rolnictwa została nieodwracalnie przekreślona przez to, że miliony gospodarstw chłopskich włączono do planowej gospodarki socjalistycznej. Błędny byłoby również przypuszczenie, że gospodarka chłopska w swej masie wykazuje trwałość ustrojową i posiada zdolność rozwiązywania wszystkich problemów.

Znaczny odsetek gospodarstw chłopskich podlega procesom ekstensyfikacji, przechodząc do rzędu gospodarstw podupadłych, głównie z powodu braku następów. Z tym się wiąże problem przekazywania ziemi innym użytkownikom.

Pośród wielu możliwości zagospodarowania tej ziemi przez nowonabywców, kółka rolnicze czy PGR — ta ostatnia możliwość przedstawia się najbardziej realnie. Odstępowanie ziemi chłopskiej w użytkowanie PGR wiąże się ze sprawą rent dla rolników, nie zawsze łatwą do rozwiązania.

Wiele uwagi poświęca autor rozwojowi Państwowych Gospodarstw Rolnych. Główne potrzeby widzi w doborze wykwalifikowanej kadry kierowniczej oraz stworzeniu odpowiednich warunków bytowych i kulturalnych dla załogi. Na organizacjach partyjnych leży obowiązek troski o to, by nastąpiło polepszenie na tym odcinku.

Mówiąc o spółdzielniach różnego typu, kółkach rolniczych, zrzeszeniach branżowych, autor podkreśla, że wszystkie te formy są kontynuacją rozwoju wsi z dawnych kapitalistycznych czasów, jednakże obecnie wnoszą one w życie wsi nową treść. Organizacje spółdzielcze i kółka rolnicze stały się formami integracji działania wsi i państwa w realizacji polityki rolnej. Państwo przekazało spółdzielczości i kółkom rolniczym wiele ważnych funkcji w zakresie wiązania rolnictwa z całą gospodarką narodową (organizacja rynku rolnego, skup i sprzedaż, kredytowanie produkcji itp.).

Obecnie nadbudowa organizacyjno- i instytucjonalna rolnictwa jest bardzo obszerna, obok niewątpliwie pozytywnych efektów jej działalności, wykazuje też niekiedy duże braki, m. in. przejawy nadmiernego biurokratyzmu, kosztowności usług, nieporadności itp. Instancje partyjne mogą wiele zdziałać w usprawnieniu pracy tych placówek.

Doniosłą rolę w kształtowaniu wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL spełnia opinia rolnicza poprzez różne formy: prasę, zebrania wiejskie, różnorodne konferencje aktywu działaczy.

THIMM H. U., BESCH M.: **Von der Landwirtschaft zur „Nahrungswirtschaft“** (Od rolnictwa do gospodarki żywnościowej). Agrarwirtschaft, Hanower 1968, nr 9, s. 269—275, streszczenie angielskie.

Przejście od rolnictwa do gospodarki żywnościowej jako działu gospodarki narodowej pojmuje autor w znaczeniu określonym w ekonomice rolnictwa USA jako „agribusiness”. Ma to swoje uzasadnienie w nasileniu procesów integracyjnych w produkcji, obrocie, przetwórstwie w związku z postępem technicznym, specjalizacją i koncentracją przedsiębiorstw.

Autor ilustruje to podaniem tabeli przepływów międzygałęziowych input-output dla rolnictwa, leśnictwa i rybactwa NRF dla stosunkowo odległego okresu roku 1967. Wynika stąd, że około 96% wartości wytworów rolnictwa w bilansie gospodarki narodowej występuje w postaci artykułów przetwórstwa i obrotu środków żywności, zaś tylko 4% wartości produkowanych wytworów pozostaje w rolnictwie.

W ciekawym zestawieniu podane są dane odnośnie struktury inwestycji w rolnictwie NRF, odnoszące się do roku 1962.

TRELOGAN H. C.: **Cybernetics and Agriculture** (Cybernetyka i rolnictwo). Agricultural Economics Research, Waszyngton 1968, nr 3, s. 77—81.

Wszystko, co się dzieje w procesie produkcyjnym rolnictwa można rozpatrywać jako impulsy określonych zjawisk i czynności, ich przebieg oraz sprzężenie zwrotne. Współczesne metody śledzenia tych procesów i kierowania nimi w odniesieniu do agro- i zootechniki oraz technologii, organizacji i ekonomiki — upodabniają poszczególne rodzaje i fazy tych procesów do zasad występujących w układach cybernetycznych.

Autor wskazuje na znaczenie stosowania tu elektronicznej techniki obliczeniowej i sterowniczej, która, teoretycznie biorąc, pozwala śledzić te procesy i kierować nimi w toku ich przebiegu.

We współczesnym rolnictwie metody te ze względu na ich koszt — jak przyznaje autor — nie mogą jeszcze zastąpić tradycyjnych metod badania procesów i kierowania nimi, lecz mogą to ułatwić. Zastosowaniu metod cybernetycznych szczególnie sprzyja rozwój form integracyjnych w rolnictwie.

Podany przez autora obraz stanowi wizję przyszłości odległą od aktualnych możliwości zastosowań cybernetyki w rolnictwie.

WHITBY M. C.: **Lessons from Sweden Farm Structure policy** (Wskazania płynące ze szwedzkiej polityki w odniesieniu do przedsiębiorstw rolnych). Journal of Agricultural Economics, Manchester 1968, nr 3, s. 279—299.

Przegląd obejmuje dziesięciolecie 1957—1966. Przedstawione są zmiany i zarysowujące się tendencje podstaw strukturalnych rolnictwa szwedzkiego, jak użytkowanie ziemi, stosunki własnościowe i dzierżawcze, stan siły roboczej i ucieczka młodzieży do innych zawodów, problem gospodarstw rodzinnych i stosujących natomiast, system protekcjonizmu stosowany do różnych grup gospodarstw itp.

Ogólnie biorąc, współczesny kierunek polityki, zmierzający do zapewnienia poziomu produkcji rolnej i utrzymania dochodów i poziomu życia rolników, napotyka na poważne trudności i nie rokuje zbyt optymistycznych nadziei na pomyślne rozwiązanie.

W odniesieniu do szeregu zagadnień charakteryzujących strukturalne podstawy rolnictwa szwedzkiego podano też porównanie z rolnictwem Wielkiej Brytanii.

*Oprac. Wł. Nowicki
i A. Żabko-Potopowicz*

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Март—апрель 1969 г.

№ 2 (92)

СОДЕРЖАНИЕ

СТАТЬИ

Стефан Шмидт — Интенсификация основной организации и интенсификация текущего ведения хозяйства, Ч. II	3
Рычард Мантейфель — Сопоставление государственных, кооперативных и семейных хозяйств в Польше с технической и экономической точки зрения	13
Марьян Ежак — Понятие, структура и экономическая эффективность кормовой площади	29
Ежи Дитль, Богдан Грегор — Условия развития рынка средств сельскохозяйственного производства в ново индустриализуемых районах	39
Станислав Дембовски — Рентабельность возделывания лекарственных растений	49
Владислав Мисюна — Постепенная интенсификация сельского хозяйства в странах СЭВ	71

К ВОПРОСАМ — МАТЕРИАЛЫ

Ядвига Пшиходзень — Безземельное население и пользователи мелких земельных участков в деревне	85
Адам Выдерко — Изменения в зарабатывании на жизнь в деревне	96

ОБОЗРЕНИЕ

Проблемы развития сельского хозяйства в Индонезии — разраб. М. Адамсвич	103
Экономический рост в сельском хозяйстве Европейского Сообщества — разраб. Ст. Окола Кулак, В. Пияцински	110
Нировой рынок масла — разраб. М. Гейнце	118

ХРОНИКА

Международная Ассоциация экономистов сельского хозяйства (IAAE) — А. Бжоза	122
--	-----

Проблемы рационализации хозяйств (из прений 6-го собрания Группы экспертов по вопросам рационализации хозяйств Европейской Экономической Комиссии ООН) — Р. Мантойффель	125
Конференция ПАН и СИБ на тему интеграции в сфере рынка сельскохозяйственных продуктов — В. Шиманьски, А. Залевски .	129

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разработ. Ст. К.	138
Статьи по экономике сельского хозяйства — разработ. Вл. Новицки и А. Жабко-Потопович	145

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

March—April 1969

Nr. 2 (92)

CONTENTS

ARTICLES

Stefan Schmidt — Intensification of Basic Organisation and Intensification of the Current Farm Management (Part 2)	3
Ryszard Manteuffel — Comparison of State, Co-operative and Family Farms in Poland from the Technical and Economic Point of View	13
Marian Jerzak — Conception, Structure and Economic Effectiveness of the Area under Feedstuffs	29
Jerzy Dietl, Bogdan Gregor — Development Conditions of the Market of Agricultural Production Requisites in Industrialised Regions	39
Stanisław Dębowski — Rentableness of Herb Cultivation	49
Władysław Misiuna — Gradual Intensification of the Agriculture in the CMEA Member Countries	71

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Jadwiga Przychodzeń — Land-less Population and Land-Plot Farmers in the Countryside	85
Adam Wyderko — Changes in Earning Level in the Countryside in 1962—1967	96

REVIEWS

Development Problems of the Agriculture in Indonesia — worked out by M. Adamowicz	103
Economic Growth in the Agriculture of the EEC Member Countries — worked out by St. Około-Kulak and W. Piaszczyński	110
The World Butter Market: Review and Outlook — worked out by M. Heintze	118

CHRONICLE

International Association of Agricultural Economists — A. Brzoza	122
--	-----

The Problem of Farm Rationalisation (Discussion of the 6th Meeting of the Working Group of ECA Experts on Farm Rationalisation) — R. Mantouffell	125
--	-----

BIBLIOGRAPHY

Agricultural Economic Books — worked out by St. K.	138
Agricultural Economic Papers — worked out by Wł. Nowicki and A. Żabko-Potopowicz	145

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Marzec—Kwiecień 1969

Nr 2 (92)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

- Stefan Schmidt — Intensyfikacja podstawowej organizacji a intensyfikacja bieżącego prowadzenia gospodarki. Cz. II 3
- Ryszard Manteuffel — Porównanie gospodarstw państwowych, spółdzielczych i rodzinnych w Polsce z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego 13
- Marian Jerzak — Pojęcie, struktura i ekonomiczna efektywność powierzchni paszowej 29
- Jerzy Dietl, Bogdan Gregor — Warunki rozwoju rynku środków do produkcji rolnej w okręgach nowouprzemysławianych 39
- Stanisław Dębowski — Opłacalność uprawy roślin zielarskich 49
- Władysław Misiuna — Stopniowa intensyfikacja rolnictwa w krajach RWPŁ 71

PRZYCZYNNKI — MATERIAŁY

- Jadwiga Przychodzeń — Ludność bezrolna i użytkownicy działek na wsi 85
- Adam Wyderko — Zmiany w zarobkowaniu na wsi w latach 1962—1967 96

PRZEGLĄDY

- Problemy rozwoju rolnictwa Indonezji — Oprac. M. Adamowicz 103
- Wzrost gospodarczy w rolnictwie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — Oprac. St. Około-Kuliak, W. Piaszczyński 110
- Światowy rynek masła — Oprac. M. Heintze 118

KRONIKA

- Międzynarodowe Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnych (IAAE) — A. Brzoza 122
- Zagadnienia racjonalizacji gospodarstw (Z obrad 6-tego spotkania Grupy Ekspertów do Spraw Racjonalizacji Gospodarstw Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ) — R. Manteuffel 125
- Konferencja PAN i SIB na temat integracji w sferze rynku produktów — W. Szymański, A. Zalewski 129

BIBLIOGRAFIA

Książki ekonomiczno-rolnicze — Oprac. St. K.	138
Artykuły ekonomiczno-rolnicze — Oprac. Wł. Nowicki i A. Żabko- -Potopowicz	145